VISIT…

LANZAROTE
Caliente.COM

BRAIN DAMAGE

#3

AEROSOL CULTURE MAGAZINE

3 / 2002

BIRDS CREW

SINGS FOR ITSELF

URBAN DISCIPLINE

EXHIBITION OF THE YEAR

CONNECTION ESTABLISHED

BRAIN DAMAGE JAM

ISSN 1509-2135

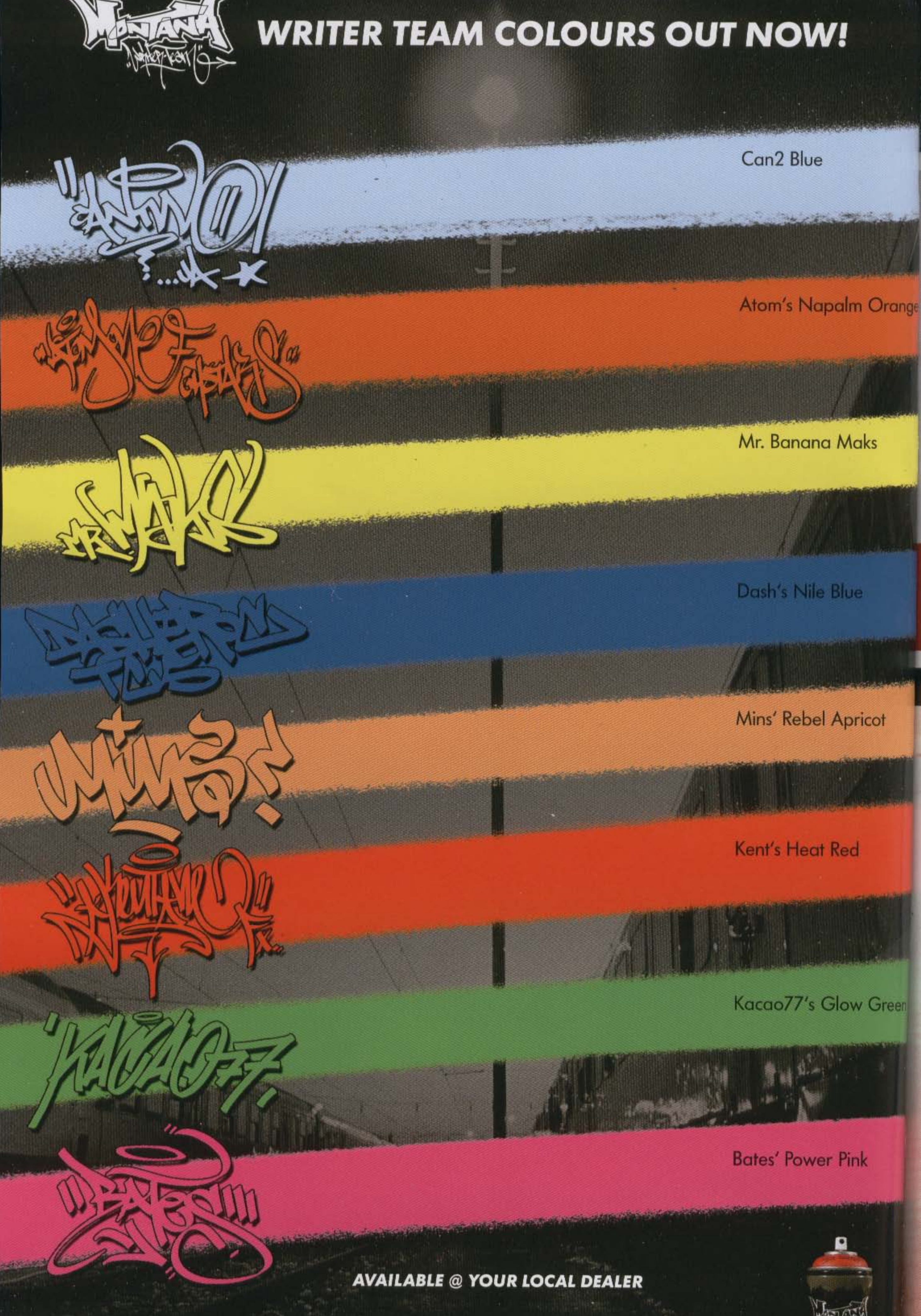

WRITER TEAM COLOURS OUT NOW!

Can2 Blue

Atom's Napalm Orang

Mr. Banana Maks

Dash's Nile Blue

Mins' Rebel Apricot

Kent's Heat Red

Kacao77's Glow Gree

Bates' Power Pink

AVAILABLE @ YOUR LOCAL DEALER

Exclusive Eastern Europe Distributor: Swiss Colorpack AG, Chrisbaumstrasse 4, CH 8604 Volketswil, Fax +41 9083848, E-Mail: swisseuropack@hotmail.com **WWW.MONTANA-CANS.CO**

INFO: (0048) 71 368 11 18

WWW.CLINIC.COM.PL

CLINIC
MANUFACTURE

quality sport's wear label* QSWL

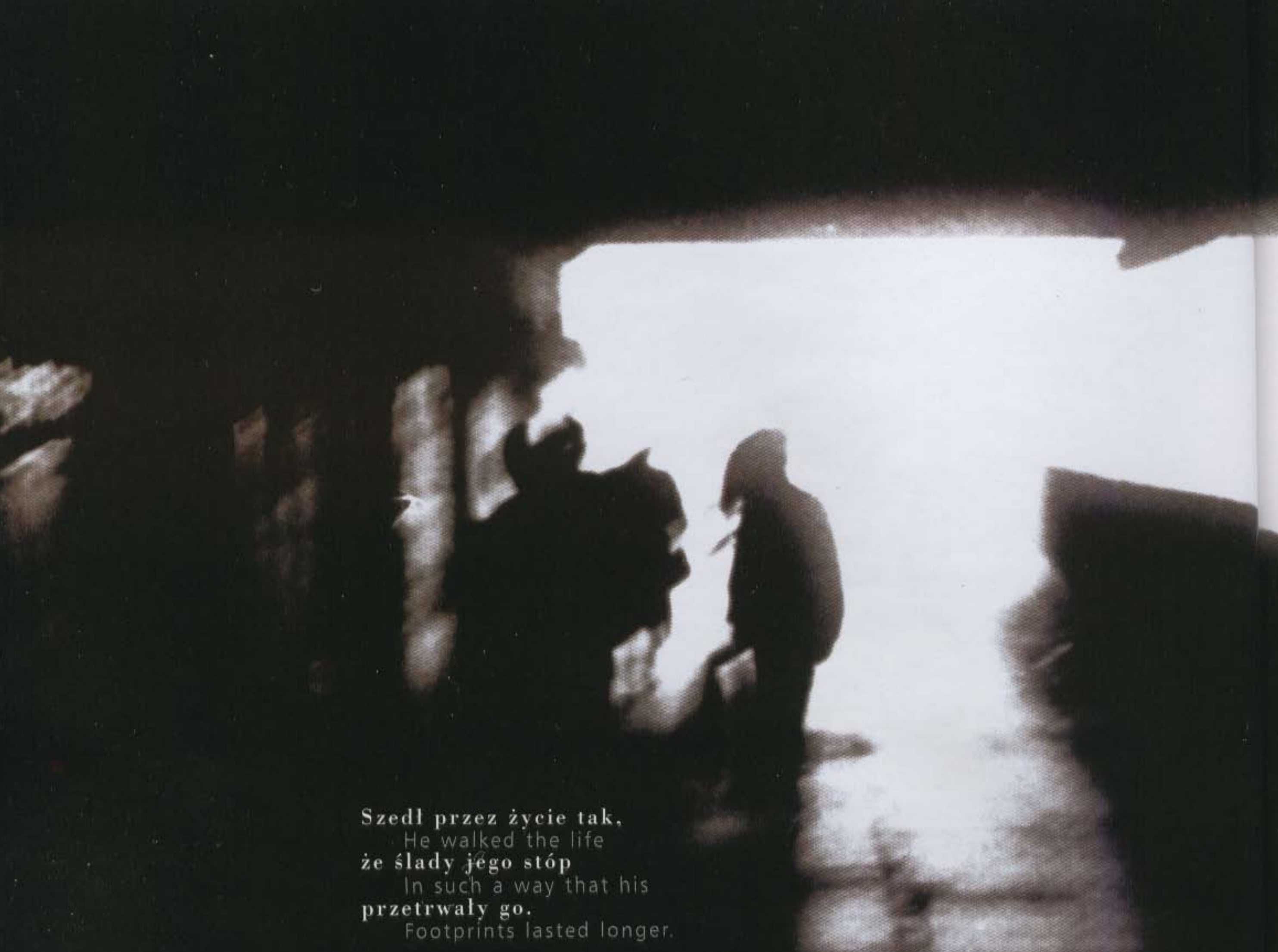

Szedł przez życie tak,
He walked the life
że ślady jego stóp
In such a way that his
przetrwały go.
Footprints lasted longer.

Widocznie Bóg zbudował
Obviously the God
yard niebieski
Created the Heavenly Yard
i potrzebował najlepszego
And he needed
writera, by uczynić go
The best writer
kolorowym.
To make it colorful.

Ale nie spodziewał się,
But He didn't expect
że już pociąg
That even the train
na tamtą stronę,
To the other side
dojedzie pomalowany.
Will arrive already painted.

photo by ARPONE

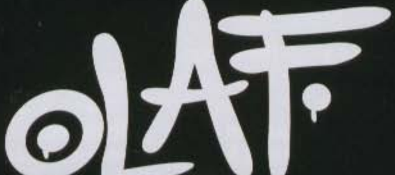

1981-2002

R.I.I.P

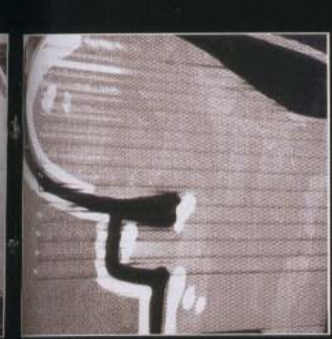

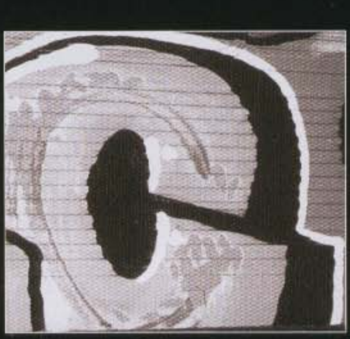

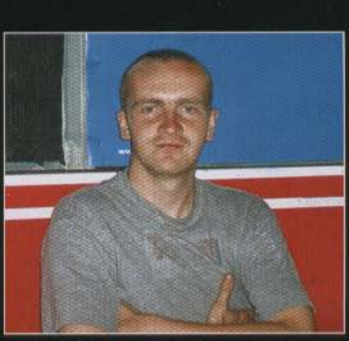

Rozglądamy się wokół i widzimy ludzi. Większość mija nas tworząc bezimienny tłum. Część znamy tylko z widzenia. Niektórzy układają wraz z nami historię naszego życia. Niewielu z nich dane jest pozostawić po sobie coś trwałego.

Przez 8 lat aktywności na europejskiej scenie graffiti, Olaf zapracował na szacunek, którego świadectwo trwać będzie w magazynach, albumach i w pamięci innych malarzy. Jego odejście jest dla kultury aerozolu, jak zerwanie węzła sieci, którego nie można naprawić lub zawiązać na nowo.

Bo tak naprawdę w świecie graffiti nie chodzi o kolory. Są drugorzędne tak jak litery czy technika. Prawdziwa istota graffiti leży w związkach. W połączeniach. W koneksjach. W łączeniu kolorów w wypełnienia, liter w style, a stylów w produkcje. W zawiązywaniu się przyjaźni, w budowaniu wzajemnego zaufania i tworzeniu crews.

Dla większości odbiorców, graffiti to po prostu płaskie esy-floresy czy bazgroły. My wiemy, że za kolorami kryją się ludzie. Graffiti to sieć koneksji między writerami, dzięki której każdy z nich może liczyć na ciepłe przyjęcie w nowym miejscu, przewodnika po nieznanym mieście lub darmowy nocleg w podróży. To powiązania, dzięki którym istnieją i skutecznie działają międzynarodowe crews, takie jak np. BIRDS , FX, CMD czy EWC. To współpraca magazynów graffiti z writerami z różnych państw i kontynentów, a także awangardowe wystawy takie, jak choćby Urban Discipline, dzięki którym można spotkać się z artystami sztuki aerozolu i ulicy z całego świata.

W naszym świecie nie ma ludzi bezimiennych. Tu każdy ma imię, które sam sobie wybiera. I każdy sam decyduje, co chce po sobie pozostawić.

As we look around, we see people. Most of them just pass us by. A nameless crowd. Some of them we only see from time to time. Others, together with us, create the history of our lives. But just a few of them manage to leave something durable.

During his 8 years of activity at the European graffiti scene, Olaf gained respect.

It's reminiscences will survive in magazines, albums and memory of other painters. His leaving is for the aerosol culture, like a disconnection of an important nod in the net. A nod, that can't be repaired, or tied again.

The world of graffiti is not about colors. They are the things of the second importance - like letters, or technique. The true essence of graffiti lies in connections. Joints. Combinations. In combining colors into the fillings, letters into styles and the styles into productions. In creating the friendships. Building the mutual trust and creating the crews.

For most of the receivers, graffiti is no more, than just a flat mish-mash, or scribbles. We know, that there are people behind the colors. Graffiti is the web of connections between writers, thanks to which everyone of them may count on a warm welcome in a new place. Also they may count on a guide in an unknown town, or a free place to stay during a journey. These are the connections that allow the international crews - like BIRDS, FX, CMD, or EWC - to exist and work effectively. It is a cooperation of graffiti magazines with writers from different countries and continents as well, as avant-garde exhibitions - like Urban Discipline - thanks to which we may meet the artists of aerosol and street art from all around the world.

In our world there are no nameless people. Here everyone has a name, which he choose consciously. And here everyone decides what he wants to leave behind.

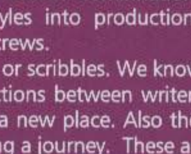

REDAKTOR NACZELNY:
Igor Dzierżanowski

SEKRETARZ REDAKCJI:
Łukasz Wawrzeńczyk

SKŁAD:
Konrad Smolarski

GRAFIKA:
Konrad Smolarski
Łukasz Wawrzeńczyk

REDAKCJA:
skr. poczt. nr 5
Warszawa 31
ul. Ekologiczna 14
02-799 Warszawa
Poland
e-mail bd@bd.pl

REKLAMA W POLSCE:
tel. 0 501 47 01 47
tel./fax +48 (22) 44 64 282

Advertisement and distribution in Europe:
e-mail: office@bd.pl
tel./fax +48 (22) 44 64 282

TŁUMACZENIA:
Filip (Fiba) Zubczewski

Z NASZEGO NA POLSKI:
Piotrek Stanisławski

WSPÓŁPRACA (contribution):
DJ Vadim, Kobolt, Steak, Kamil Pachla, Michał Niwicz, Daim, Keramik, Hendrik Beikirch, Pawone, Roger, Reno, Skem2, Skotak, New Team, Bates, Boe,

WYDAWCA:
Eclipse,
ul. Dembowskiego 19 m 26
02-784 Warszawa

DRUK: Energopol-Trade-Poligrafia Olsztyn

NAKŁAD: 10000 egzemplarzy

Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam. Zawartość tego magazynu ma na celu dokumentowanie i prezentowanie twórczości alternatywnej na całym świecie. Nie popieramy działań niezgodnych z prawem. Zdjęcia i materiały są dostarczane anonimowo. Poglądy prezentowane w magazynie "Brain Damage" są tylko i wyłącznie poglądami autorów tekstów i nie muszą być zgodnie z poglądami redakcji. Materiały opublikowane w magazynie nie mogą być rozpowszechniane w jakiejkolwiek formie ani kopiowane w jakikolwiek sposób (elektroniczny lub mechaniczny) bez zgody redakcji.
Wszystkie prawa zastrzeżone.

odwiedzajcie
www.hiphop.pl

ISSUE 8

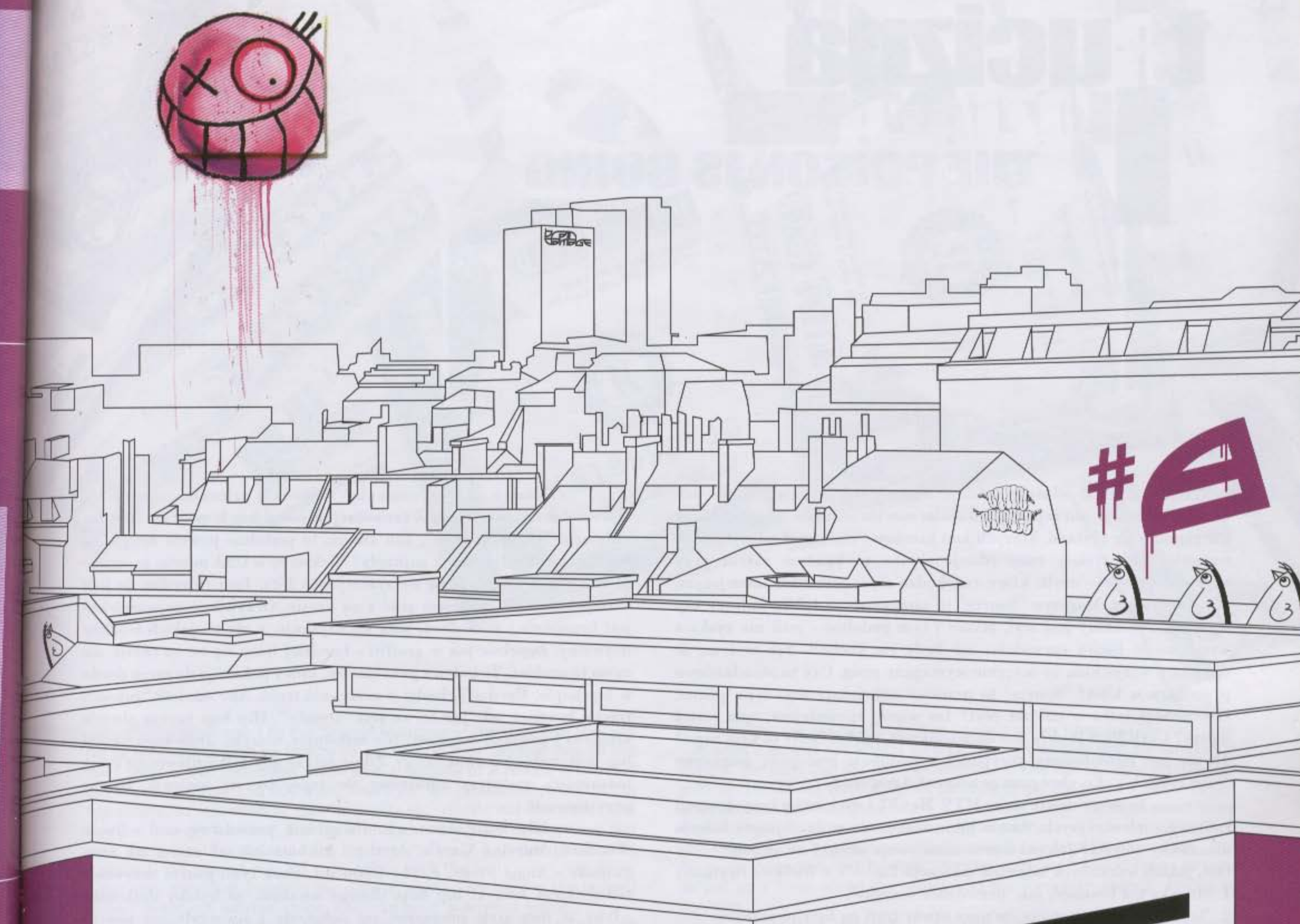

76 BOMBING
72 PODNIEBNA KRUCJATA
60 BARWY ULICY
56 WARSZTATY STYLU - ECB
48 URBAN DISCIPLINE
42 BRAIN DAMAGE JAM
40 MEETING OF STYLES
30 KOLORY SIECI
20 POLSKA STAL
12 CZAS NA BIRDS
10 CO NOWEGO?
08 DJ VADIM PISZE

Przesyłajcie rysunki, zdjęcia, szkice, artykuły, informacje, teksty, komentarze i inne materiały, które możemy opublikować w Brain Damage! Potrzebujemy TWOJEJ pomocy by tworzyć naprawdę eksluzywny i dobry magazyn. Najlepszy format zdjęć to 10x15 cm lub zeskanowane w rozdzielczości 300 dpi jako *tif lub jako maxymalnej jakości *jpg. Materiały ślijcie ma CD, ZIP. Jeśli używasz e-maila nie zapomnij spakować większych plików za pomocą Zip'a lub Rar'a.

Piszcie pod adres: bd@bd.pl

nasz adres pocztowy:
BRAIN DAMAGE
skr.poczt. nr 5
02-799 Warszawa 31

BOMBING
ROOF RIDERS
STREETWEAR COLLECTION
STYLE WORKSHOP - ECB
URBAN DISCIPLINE
BRAIN DAMAGE JAM
MEETING OF STYLES
NETWORK COLORS
ORANGES DEPOT
IT'S BIRDS TIME
NEWS
DJ VADIM'S WORD

Send pictures, flix, drawings, articles, informations, words, comments and other stuff that we could use in Brain Damage! We need YOUR help to do really exclusive and good magazine. Most usefull flix are 10x15 cm (4x6 in.) or scanned in 300 dpi as .tif or maximum quality .jpg format. Send your stuff on CD or ZIP. If you use e-mail dont forget to pack bigger files with Zip or Rar.

Go on: bd@bd.pl

our address:
BRAIN DAMAGE
skr.poczt. nr 5
02-799 Warszawa 31
Poland

tRUcizna DZIAŁA

THE POISON IS GOING

word's by: DJ VADIM
translation: Fiba

Magazyn "Source" właśnie udzielił mi właśnie informacji, że nie zamieści recenzji, ani reportażu o moim nowym albumie. Stwierdzili, że nie zajmują się płytami, których kod kreskowy nie został odczytany co najmniej 150 tysięcy razy (dzieje się to za każdym razem przy sprzedaży płyty) - czyli: które rozchodzą się w nakładzie mniejszym, niż 150 tysięcy. Magazyn "Source" to samozwańcza biblia kultury hip hopowej. Nieważny jest styl, jakość i tym podobne - jeśli nie zyskasz wymaganego limitu sprzedaży, nie będą cię kochali. Sęk w tym, że napiszą o wszystkim, co osiągnie wymagany próg. Czy to standardowa procedura w USA? "Source" to przecież największe tego typu pismo. Czy chodzi tylko o nakład płyt? Im więcej sprzedajesz, tym jesteś lepszy? Czyli Puff Daddy jest debeściakiem, tak? A Nelly to król rapu? To nie jest odosobniony przypadek - podobnie postępują magazyny "Vibe", "XXL"... Co chce nam przekazać Ameryka?

To samo dzieje się w MTV, Hot 97 i większości innych stacji radiowo - telewizyjnych. Zatem jakie szanse ma w dzisiejszym świecie niezależny artysta? Jak ma wprowadzić swoje utwory na antenę?
Oto, jakich wskazówek udzieliła mi stacja Radio 1 z Wielkiej Brytanii:
1. Muzyka ma brzmieć, jak "prawdziwa muzyka".
2. Należy przekonać stację, że nasz utwór trafi na listy przebojów.
3. Jeśli uznają, że mamy szanse trafić na listy i że pasujemy do modnego obecne nurtu dance pop/r&b pop, wtedy należy im zaprezentować naszą kampanię reklamową - na taśmach video, czy kampanię telewizyjno-prasowo-radiową. Trzeba też dostarczyć nagranie w trzech formatach oraz remix - muzyka ma mieć jakość nadającą się do emisji (każdy format musi zawierać trzy numery - wersje instrumentalne i remiksy są traktowane jako oddzielne utwory). I tak dalej...

Kiedy słuchamy większości stacji radiowych, wydaje się, że przede wszystkim chodzi o to, by przekonać pracowników samego radia. Trzeba znać odpowiednią osobę na odpowiednim stanowisku. Przekonywanie zwykle oznacza darowiznę w postaci gotówki, wczasów czy innych łapówek. Ciekawe ile stacja Funk Flex dostała od Def Jam? Tima Westwooda? Od innych?

Co roku otrzymują czek na 75 tysięcy funtów brytyjskich za granie płyt Def Jam. Mają ich lansować, mówić o nich i ogólnie popierać płyty Def Jam. Ile trzeba zapłacić, żeby zdobyć rozgłos w radio? Nagranie, wydanie i spopularyzowanie płyty nie jest już takie proste. Jest tyle bramek, przez które trzeba przejść, żeby tylko móc być usłyszanym. Może powinniśmy zmienić definicję słowa dope - teraz jest to zespół ludzi wokół ciebie: prawnicy, marketingowcy i inni którzy szastają forsą po to, by emitowano twoje kawałki. Im większy masz zespół, tym więcej zarabiasz - niezależnie od tego, co sobą reprezentujesz jako artysta.

Zatem jakie szanse ma obecnie niezależny artysta, skoro najwięksi DJ-e hip hopu nie wspierają muzyki? Jakie masz szanse, skoro wartość artystyczną twojej płyty ocenia się na podstawie tego, co jej towarzyszy (jakie dajesz łapówki, w jakim grałeś filmie, z kim chodzisz, z kim się kumasz, czym jeździsz itd.)? Czy ktokolwiek jeszcze słucha w ogóle muzyki?

Jeśli sprzedajesz mniej krążków, niż jest wymagane, dostajesz nalepkę "kiczu", "chały", czy też grzeczniej: "nieinteresującej muzyki". Wystarczy posłuchać ostatniej płyty zespołu Outcast - nie można jej nazwać eksperymentalną, ani nowatorską. Podobnie rzecz się ma z Missy Elliot. Natomiast czytając amerykańskie recenzje Blackalicious, czy Talib Kweli dochodzi się do wniosku, że te zespoły dopadła jakaś nagła choroba, czy też kalectwo. Jednak chodzi raczej o to, że Missy Elliot sprzedaje 4 miliony płyt, a Blackalicious 100 tysięcy. Jaki los czeka nowe, nadchodzące pokolenie hip hopowców?

Miałem okazją rozmawiać z pewnym dziennikarzem z USA. Opowiadał mi, jak to Jay Z zrewolucjonizował hip hop swym ostatnim albumem "The Blueprint". Ten album, to podobno powrót sampli. Że co? Czy one kiedykolwiek zniknęły? Niektórzy w USA mówią, że sample to stary styl i teraz liczą się syntetyczne bity. Inni twierdzą, że jeśli stosujesz sample, to jesteś gość i na czasie. Oczywiście najważniejsze jest brzmienie - atmosfera, jaką się uzyskuje, a nie to, jakich środków używamy. Zupełnie jak w graffiti - bardziej liczy się to, co robisz, niż czym to zrobisz. To jeden z przykładów, który pokazuje do czego doszło w hip hopie. Bardziej chodzi o modę, niż treść. Aby odnieść "sukces", trzeba brzmieć tak, jak to, co jest "trendy". Hip hop tworzą obecnie księgowi i przyszli księgowi. Nie miłośnicy muzyki. Jeśli kochasz styl hip hop, pozostań anonimowy. Zdaje się, że gdy tylko ujawniasz swoją tożsamość, zostajesz zmuszony do tego, by się zmienić. By się przystosować.

Hip hop, oraz r'n'b. Uwielbiam prawdziwy soul - Stevie Wondera, Marvina Gaye'a, Arethę... kocham ich tak samo, jak nowe gwiazdy - Angie Stone, Erykę Badu itd. Poza tym, jestem oczywiście miłośnikiem muzyki hip hop, dlatego uważam, że byłoby doskonale, gdyby te dwa style muzyczne się połączyły i stworzyły coś nowego (świetnym przykładem jest piosenka "U got me"). Nadal złoszczą mnie ludzie, którzy uważają, że hip hop i r'n'b to jedno i to samo. Szczególnie, że większość dzisiejszych piosenkarzy soulowych miauczy, niczym zarzynane koty. Hip hop, to kultura, ruch i zasady zupełnie inne od tych, które reprezentuje r'n'b. Wiele klubów reklamuje się, jako przystanie muzyki hip hopowej, oraz r'n'b, tymczasem słyszy się tam zaledwie kilka numerów hip hopowych, zaś na sali panuje moda zupełnie różna od tej, jaką promuje styl hip hop. Wiele osób sądzi, że hip hop, to r'n'b śpiewany pod hip hopowe bity oraz, że rap to tylko te obraźliwe teksty, które tak często się słyszy (piosenki, w których nawet refren nie jest śpiewany!). Znajomy z Melbourne opowiadał mi o pewnym menadżerze, który powiedział: "powinieneś grać r'n'b. Każdy, kto był w USA wie, że hip hop i r'n'b to jedno i to samo!!!"

Czemu więc Vadima tak przybija dzisiejszy hip hop? Nie dlatego, że trendy się zmieniają. Ludzie muszą zrozumieć, co się dzieje. Być może przykłady, które podałem, to głównie zdarzenia z USA, ale wierzcie mi: tego samego doświadczyłem we Francji w stacji Skyrock FM, w kontaktach z niektórymi największymi DJ-ami, jak np. Cutkiller. To samo dzieje się w Niemczech i oczywiście w Wielkiej Brytanii. Powoli ta tendencja dociera do nas, jednak nie musimy się na nią godzić. Nie możemy oczywiście walczyć z wielkimi korporacjami, czy ich olbrzymimi budżetami, ale może w nas przetrwać świadomość. Możemy troszczyć się o kulturę, która zamieszkała w naszych sercach. Jeśli to zrobimy - hip hop na pewno przetrwa. Takiego wyboru dokonało kilka osób, dzięki którym duch hip hopu nadal żyje. Nie poddali się koncernom browarniczym i tytoniowym. Pamiętajcie - hip hopu nie da się ujarzmić. To wolna myśl, więc twórzmy własne połączenia idei, koloru, głębi, uczuć, wizji i koncepcji... I niech nie zależą od tego kogo i skąd znasz.

I have just been informed by the "Source" magazine in the USA, that they will not be reviewing or doing a feature on my new LP. They say that they do not cover releases that soundscan (each time a barcode of a release is scanned when sold) less than 150 000 units. That's the self proclaimed "bible" of hip hop culture. So regardless of style or quality etc., if u do not reach the mark they give u, u get no "love". The flip of this is, they will accept anything that does. So is this the standard for hip hop in the USA, since the "Source" is probably the biggest mag? If u do sell or not? The more u sell, the doper u are? Well then Puff Daddy is the dopest, right? And Nelly is the tightest rapper? This is not isolated - Vibe, XXL....So what is America telling us?

The same goes for MTV, Hot 97 and most of the other radio and tv stations. So what chance have independent artists got nowadays? So how do u get your record on the radio? This is what Radio One in the UK recently told me:

1. sounding like a 'radio record'
2. convincing Radio that you are going in the charts,
3. and if you are borderline chart then you fit their perceived demographic currently dance pop/r&b pop, so you need to show them your campaign - video campaign, TV/press/radio campaign, releasing on 3 formats (i.e. with a remix format), being chart eligible (3 tracks per format - each instrumental or remix counts as a separate track) etc...

And by listening to most radio stations, it seems to be more to do with "convincing radio" than anything else. Knowing the right person, being there at the right time right place. Convincing usually entails exchange of money, holidays or other back handers. How much does Funk Flex get paid by Def Jam? Tim Westwood? Others?

They are reputedly paid in excess of 75 000 UK pounds per year to play Def Jam records. To play heavily, talk about, and generally support each Def Jam release, in every single way they can. How much do u have to pay pluggers to plug to radios? Making a record and releasing it ain't that simple anymore. There is so much redtape to go through just to get heard. Perhaps we should redefine what "dope" is - dope is the team u have around u - lawyers, pluggers, and people throwing money for getting u played. The bigger your team is, the bigger u get regardless of what u do as an artist.

So what chance have independent artists got nowadays if the major radio hip hop DJ's don't support music? What chance do u have if your record is deemed worthy on the basis of what accompanies it - ie back handers, what films you are in and who you are dating, who u are down with, what u are driving etc... Do they ever listen to the music?

If u sell less than the mark, then u are either a "wack", or "abstract", "uninteresting" (thats the polite way to say u are wack!) If u listen to the last Outcast LP, its pretty out there in terms of being experimental and abstract as is Missy Elliot. But if u read the US reviews of Blackalicious or even Talib Kweli recently, u would think they were leapors or disabled.
This is more to do with the fact that Missy sells like 4 million copies and Blackalicious like less then 100 000 units. So what is fate going to hold for the next generation of hip hopers? The ones coming up now?

I was having a conversation with another journalist in America and they were telling me how Jay Z revolutionized hip hop with his last LP "The blueprint", because he brought sampling back? What? Did sampling ever go away? There are people in US saying sampling is "the old school" and its all about synth beats, 'cause swizz beats has the hot new song. Others say that if u don't use samples u are "wack and a sellout". Surely it's about sound, the feel u get and not how u got it or where it comes from. Just like with graff - its what u do and not what u do it on. The very records that are sampled in general like from the 70's use instruments, so why not combine instruments with samples of old stuff? Why not combine to get the sound u want? Its just another small point to show where hip hop has come - its more about trend than content. Its more about sounding like whatever is hot. I guess hip hop music now is run by and done by accountants or wannabe accountants. Not by music lovers. If u love hip hop - remain nameless 'cause it seems as soon as put your head above tha water, you are forced to change. Forced to conform.

Hip hop and r'n'b. I love real "soul" music like Stevie Wonder, Marvin Gaye, Aretha... as well as new divas like Angie Stone, Erykah Badu... etc. and of course I am a hip hop fiend and so in principal i think its great for the 2 music genres to fuse together to create something new (The Roots "U got me" being a great example). However i do get upset when people define hip hop and r'n'b as one and the same. Especially when most r'n'b singers nowadays cannot sing much better than a cat and come 10 to the dozen. Hip hop has a culture and movement and principles and history that are very different to r'n'b. What about so many clubs out there that bill themselves as playing hip hop and r'n'b but rarely play more than a handful of hip hop tracks and enforce a dress code contary to the hip hop lifestyle. There are a lot of people who think hip hop is r'n'b sung over hip hop beats and that rap is that offensive stuff i listen to (i.e. songs without singing in their chorus!). A friend of mine in Melbourne told me about a promoter who told him that "u should play r'n'b because anyone who's been to the US knows that hip hop and r'n'b are the same!!!"

So why is Vadim so down on hip hop I hear? I ain't down as much 'cause trends come and go. But people have to realize what's going on. Yeah, maybe these examples i gave happen in USA mostly but believe me, i have experienced the same thing in France with Skyrock FM and some of the bigger radio DJ's like Cutkiller, same in Germany and of course the UK. The same poison is reaching us but we don't need to accept it. Not that we can fight corporate companies or their huge budgets but if we stay aware and still care about a culture that has captivated our hearts, a remittent of hip hop will always remain. A choice few people who still keep the spirit of hip hop alive and out of the hands of beer and tobacco companies etc. Remember: no one can truly own hip hop, its a free spirit. So lets make our version about content, color, depth, feel, vision, concept... and not about 'cause u know this person or that...... ■

NEWS

sztuka z miasta
urban catalogue

Więcej na temat artystów, którzy zaprezentowali się na wystawie Urban Discipline w Hamburgu, możecie się dowiedzieć ze wspaniałego albumu wydanego przez studio Gettin-up. Zarówno pod względem wydawniczym, jak i edytorskim pozycja ta zasługuje na najwyższą ocenę. Portrety writerów obok ich prac - zarówno z ulicy jak i z atelier - oraz krótkie opisy i ważne wydarzenia z ich biografii nie pozostawiają nic do życzenia. Hicior.
W Polsce do nabycia tylko w 33MAILORDER - www.33.pl. Inni dystrybutorzy według informacji wydawcy: www.amazon.com, www.molotow.de, www.stylefile.de, www.mzee.de, www.backspin.de. Jeżeli natomiast chcielibyście obejrzeć prace z tegorocznej wystawy, zapraszamy na 48 stronę tego numeru oraz na www.theneverendingproject.com/ud2002/art.

You can find out more about artists, who presented their works at Urban Discipline in Hamburg in beautifully published by Getting-up studio album. Both from publishing and editing point of view, this piece deserves the highest grade. Writers images besides their works - both taken on the street and in studio; you can't also want more from the short information and biography abridges. Real hit. In Poland you may buy it only in 33MAILORDER - www.33.pl. For other distributors - follow the publisher information: www.amazon.com, www.molotow.de, www.stylefile.de , www.mzee.de , www.backspin.de.

URBAN DISCIPLINE 2002

brzydcy wandale
nasty vandals

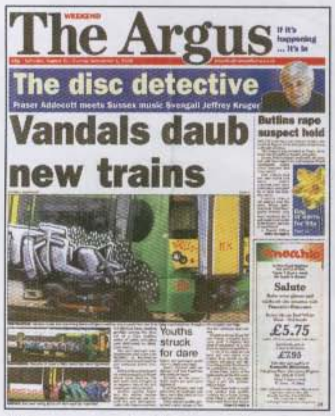
WEEKEND
The Argus
If it's happening ... it's in
The disc detective
Fraser Addecott meets Sussex music Svengali Jeffrey Kruger
Vandals daub new trains
Butlins rape suspect held
Youths struck for dare
Salute
£5.75

"The Argus" - lokalna gazetka z hrabstwa Sussex donosi o zatrważającym akcie wandalizmu. Pomalowano nowe, komfortowo wyposażone i dopiero co sprowadzone składy kolejowe, zakupione za grubą kasę przez kompanię South Central. Faktycznie - na załączonych zdję-ciach widać style DAS1 i NTKFC na świeżym, zielonym tle. Reszta tekstu to populistyczne żonglowanie hasłami typu "setki" i "miliony" funtów oraz naiwne, czy może raczej "bezpieczne" wypowiedzi czołowych polityków okręgu. Największą grozę budzi ostatnie zdanie artykułu. Rzecznik kompanii South Central, Marsid Greenidge mówi: "Wzmocniliśmy ochronę i nasza wiadomość dla wandali brzmi: Trzymajcie się z daleka od naszego terenu - moglibyście zostać zranieni lub zabici".
Panie Greenidge! Zdrowie i życie ludzkie jest warte więcej niż kilkaset funtów, które trzeba zapłacić za zmycie farby z pociągu. Proszę pomyśleć o tym, zanim wydarzy się coś smutnego.

"The Argus" - local newspaper from Sussex county reports about a terrifying act of vandalism. New, luxury and fresh train carriages, bought for a big money by the South Central Company were painted. In fact at the photos attached you can see the styles of DAS1 and NTKFC, on the fresh, green background. The rest of the text is no more, than populistic juggle with millions of pounds, and naive or - from the other point of view - safe statements made by local politics. The biggest terror was awoke by the last sentence. The South Central Company spokesman - Marsid Greenidge said: "We have already tightened security and our message to the vandals is keep away from our depot - you could get injured or killed."
Mister Greenidge. Human's health and life is worth far more than a few hundreds of pounds - which company will have to pay for washing off the paint from the train. You better think about it before something sad happens.

bombing w fotelu...
try it at home, kids...

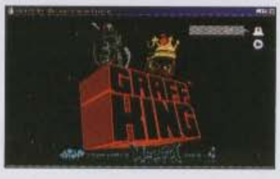

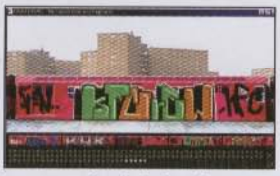

Zaczęło się od wstawiania graffiti w widoki miast w grach komputerowych. Duke Nuke`m 3d, Max Payne, Tony Hawk. Przejawy ulicznej kultury na ekranie najpierw cieszyły, potem irytowały słabością grafiki i... znów cieszyły - np. w GTA3. W międzyczasie pojawiły się Half-Life i Counter Strike - "tagowanie" było symboliczne, ale można było wstawić własny tag czy outline zrobiony w Photoshopie. W międzyczasie Sega wypuściła na konsolę dwie gry - najpierw Jest Set Radio i jakiś czas później trochę lepszą - Jet Grind Radio. Chodziło w nich o to, żeby przemierzać miasto na rolkach i obmalowywać ściany, jednak graffiti, tak jak poprzednio nie zachwycało stylowością.

Dopiero w roku 2002 pojawiła się mini gra specjalnie dla writerów. Montana zaatakowała na www.graffking.com i dała nam szansę pomalowania nowojorskiego metra bez ruszania się sprzed monitora. Najpierw wybór 6 farb - kolory z gamy Montany i wskakujemy na yard. Amerykańska noc okazuje się niezbyt gwiaździsta, więc kolory na monitorze mogą mylić. Farby zawsze kończą się wcześniej niż byśmy chcieli, a ręka drży na myszce, bo jeżeli malujemy za długo, rozlega się syrena policyjna i... trzeba uciekać. GraffKinga przetestowaliśmy - posadziliśmy przy komputerze dziewczyny i poszliśmy robić srebra. Kiedy wróciliśmy, kończyły właśnie kolejny married-couple. Polecamy.

Ostatnio podobna gra pojawiła się również na stronie www.bxma.org/inprojects/ingraffiti pod patronatem www.graffiti.org. W porównaniu do GraffKinga jest trochę różnic. Nie ma limitu czasowego, w malowaniu można używać tricków, takich jak proste linie, do dyspozycji jest też gumka. Gotowe wagony ogląda się w ruchu. Podstawową wadą jest wolny serwer, dlatego często cała zabawa ogranicza się do oglądania ekranu "Please be patient". Różnica między GraffKingiem a InGraffiti jest taka jak między malowaniem legalnym i nielegalnym. Obu warto spróbować i zostać przy tym co się lubi.

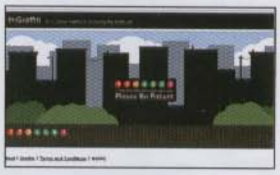

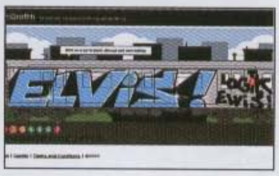

It started with putting the graffiti into the landscape of towns in computer games. Duke Nuke'm 3d, Max Payne, Tony Hawk. Those signs of street culture on the screen first made us happy, then irritated because of the imperfect graphics... then made us happy again - for example in GTA3. Meanwhile Half Life and Counter Strike showed up. The "tagging" there was rather symbolic, but you could configure your own tag, or outline made in Photoshop. In the meantime SEGA released two games for the console. The first was Jet Set Radio, and a while later a little better - Jet Grind Radio. The game was about traversing the city at the roller skates and bombing the walls. But graffiti - just like in most games, didn't delight with style.

Only in the year 2002 a new, special mini game for writers showed up. Montana assaulted at the www.graffking.com and gave us a chance to paint the New York subway, without going away from the monitor. First we had 6 paints to choose from (the colours from the Montana range) and we go off to the yard. It appears, that American night is not so starry, so you may be confused with the colours on the screen. Paints always run off sooner, than we would want them to, and your hand is trembling holding the mouse, 'cause if your painting lasts for too long, you may hear the police siren and... you must flee. We tested the GraffKing. We made the girls sit in front of the monitor, and we went off to make some silvers. When we got back, they were just finishing another married-couple. We recommend it.

Lately similar game showed up at the www.bxma.org/inprojects/ingraffiti/ also available from www.graffiti.org. You may find some differences comparing the game to the GraffKing. You don't have the time limit; you can use tricks while painting - like straight lines; you can also use the rubber. Finished wagons you can see in move. Main disadvantage is a very slow server or connection - so very often the whole fun is just watching the screen sign "Please be patient".
The difference between GraffKing and In Graffiti is the same as between legal and illegal painting. It's worth to try both and stay with the one you like best.

Kreację mamy wystrzałową!!!

teraz darmowy system noktowizyjny Flash w komplecie kadeta !!!!

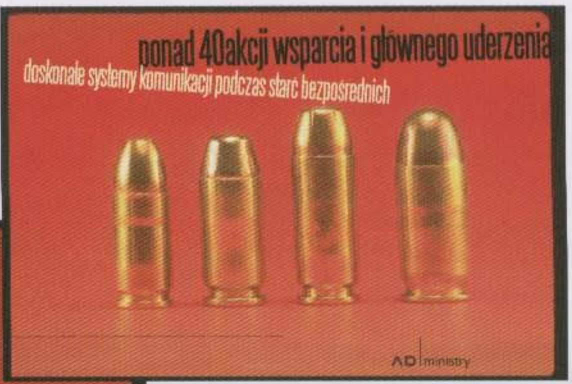

ponad 40akcji wsparcia i głównego uderzenia

doskonałe systemy komunikacji podczas starć bezpośrednich

AD | ministry

www.ad-ministry.com

AD | ministry

produkcja własnego uzbrojenia i wyposazenia dodatkowego

działka cms, systemy richapps, haubice flash

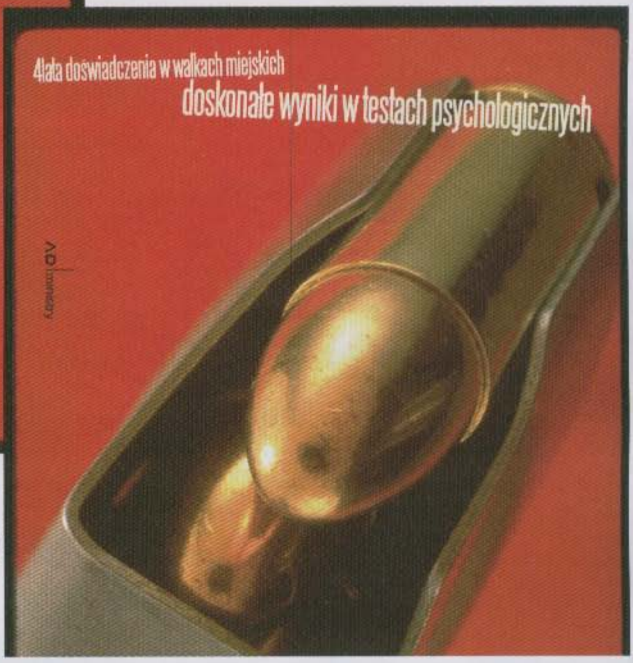

4lata doswiadczenia w walkach miejskich

doskonałe wyniki w testach psychologicznych

AD | ministry

ad-ministry poleca swoje poligony w zakresie tworzenia systemów strategiczno-sieciowych

☎ mobile consultant : +48-607-453-762

House of Colorz by Supersonic

we are family
MOLOTOW
2 COVERSALL
OUTLINE-SCHWARZ 600ML
600er
BURNER-CHROM
PREMIUM DEVIL COLORS
XXL CLASSIC
COVERS ALL
Bitumen-Kombination Body Protection
schwarz - ruff black
belton PREMIUM
belton SPECIAL
RAL-Lackspray
RAL
spray paint peinture aérosol
DECOSPRAY
hit color
POCKET BURNER-CHROM
2 COVERSALL

...hol´ dir die neuen Molotow colortables™ and flip it – kostenlos!

Supersonic · Gleim Straße 19 (Prenzlauer Berg) · 10437 Berlin · Telefon: 030-44017510 · open 10-20 Uhr
Wir führen die komplette Molotow + belton Produktpalette – **alle Farbtöne am Lager!**
www.supersoniccans.de

Świat writerów jest mniejszy i bardziej hermetyczny niż mogłoby się wydawać. Z drugiej strony, to prawdopodobnie najliczniejsza grupa artystów na świecie. Dzisiejsze graffiti to doskonały przykład kapitalistycznych zachowań. Starasz się promować tylko siebie i swoje crew, stosując często bezwzględne metody i nie dbając o zdanie innych. Z tej perspektywy można traktować graffiti jako zwierciadło dzisiejszej rzeczywistości: nie ma głębokiego politycznego przesłania, które ukrywałoby się za reklamą, malowaniem, czy komunikowaniem słynnego „tu jestem i żyję". To po prostu leży w ludzkiej naturze. RELAX/BIRDS

The writers world is small and much more self-centered than you think. From the other point it is probably the biggest art network around the globe. Today`s graffiti is a good example for capitalism-orientated behavior, because you just push yourself and your crew, with often destructive methods and without caring so much about others position. From that point of view you can see graff as a todays society-mirror. There is not a deep political message behind advertisings or graffiti, behind the fameous "here I am, and I`m alive!". Its human nature to do this. RELAX/BIRDS

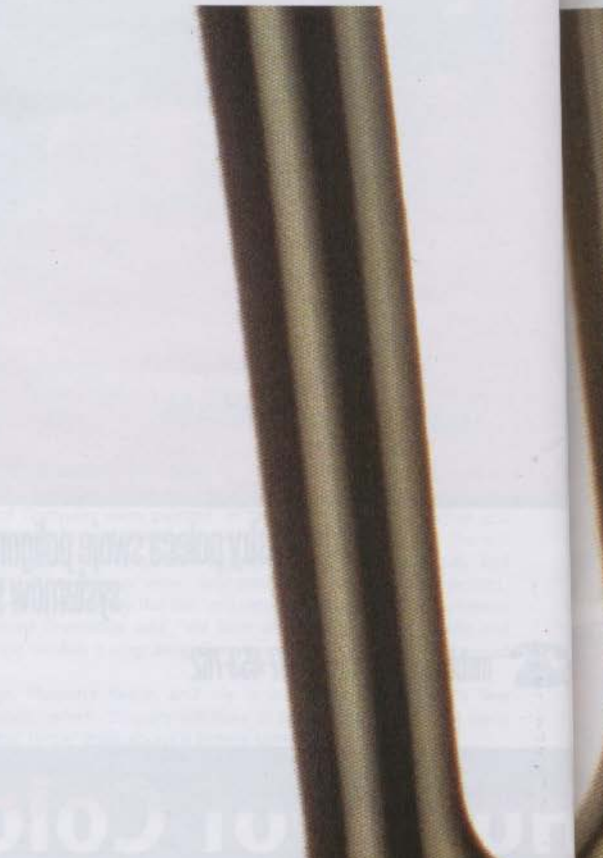

biRds sing FOR THEMSELVES

text & photos: Birds
translation: Fiba

BIRDS fly around THE WORLD

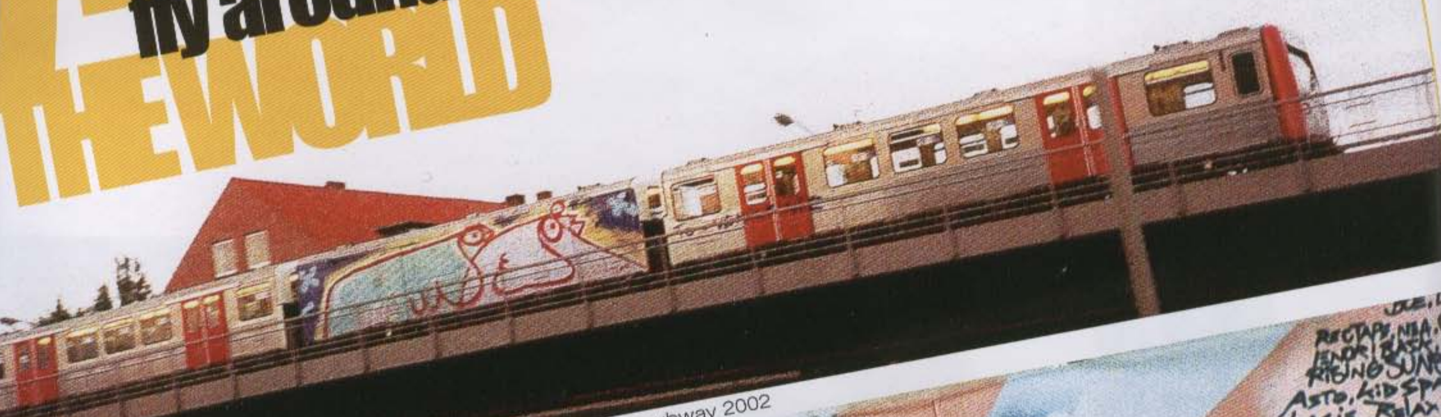

IT'S IN THE NATURE OF BIRDS TO TRAVEL: visiting Hamburg subway 2002

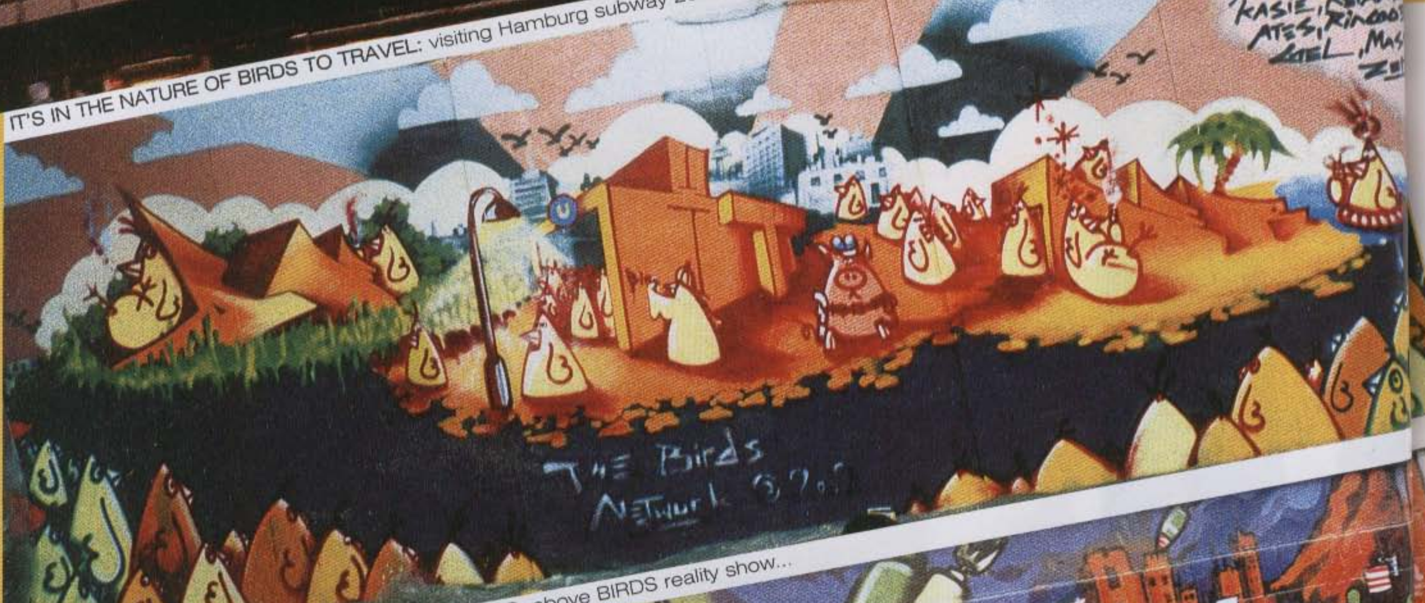
The Birds
Network ©.2002

THEY ALSO LOVE TO PLAY DRAMAS AND COMEDIES: above BIRDS reality show...

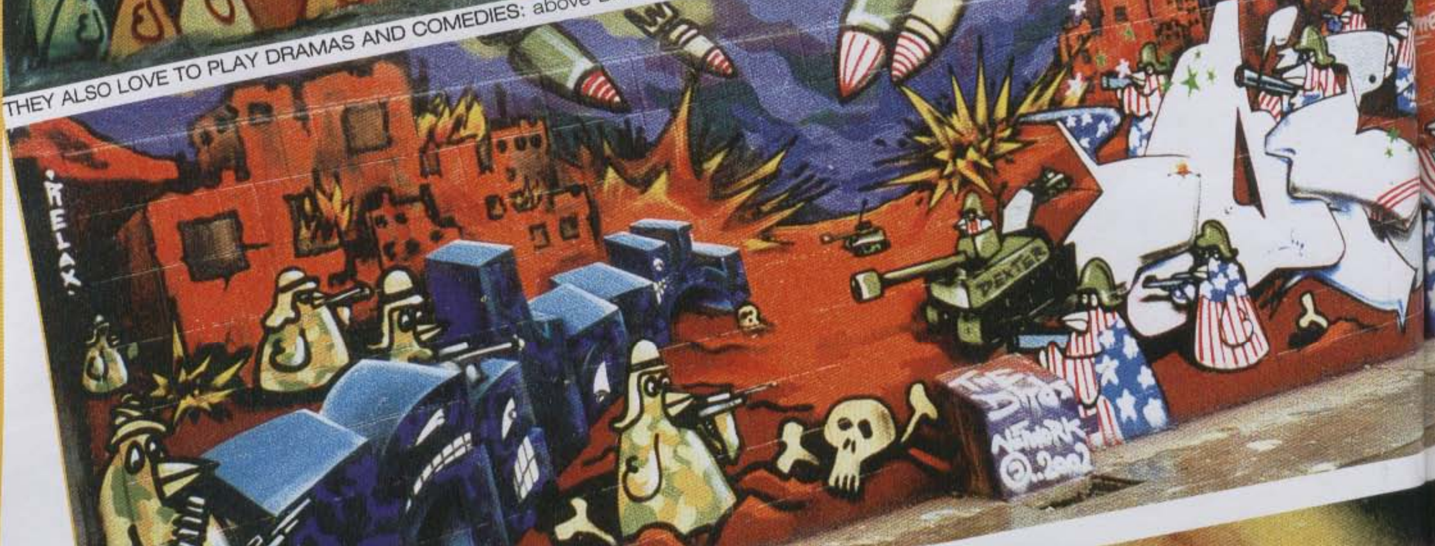
RELAX
DEXTER
The Birds
Network
©.2002

...and here ironic view of middle east events.

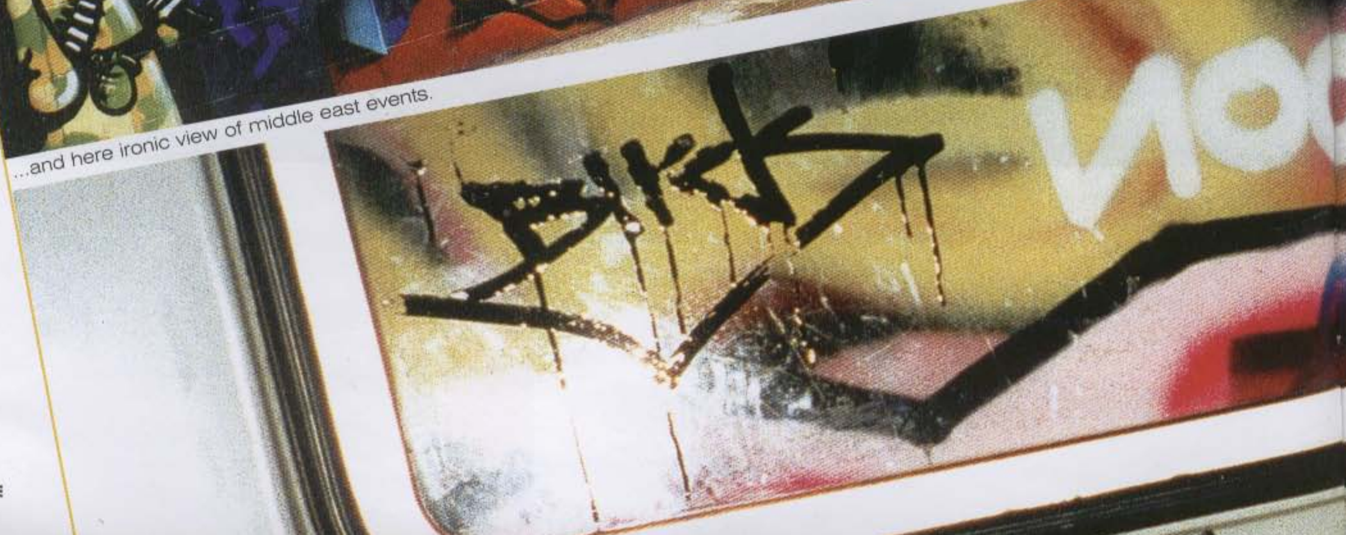

biRds sing FOR THEMSELVES

text & photos: Birds
translation: Fiba

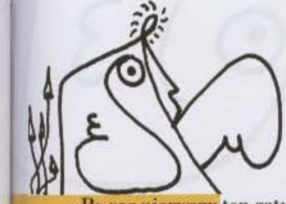

Po raz pierwszy ten gatunek ptaków pojawił się w Kopenhadze w 1999 roku. Badania wskazują na ich pokrewieństwo z tytułowymi bohaterami filmu Alfreda Hitchcocka "Ptaki". Ich korzenie sięgają "BUH" - ojca chrzestnego całej rodziny BIRDS. Potem pojawiły się osoby, które po odbyciu pielgrzymki do Kopenhagi zaczęły rozwijać pomysł BIRDS w swoich miastach i krajach. Teraz BIRDS stanowią rozległą sieć, której główne ogniwa znajdują się w Kopenhadze, Wiedniu, Hamburgu, Berlinie, a także w niektórych miastach Anglii. Stanowią gatunek nowatorskich i zabawnych osobników, starających się łamać konwencje. Ptak jest symbolem wolności - może odlecieć dokąd chce. Niektóre z nich potrafią pokonać ponad 20 tysięcy kilometrów, a nawet oblecieć cały świat!

Dzięki prostocie i czytelności symbolu, reakcję da się zauważyć nie tylko wśród writerów ale nawet wśród zwykłych ludzi. BIRDS docierają do szerszej publiczności, niż zwykli writerzy, ponieważ w mieście bogatym w graffiti, ludzie są zmęczeni podobnie wyglądającymi hieroglifami, które dla nich są nieczytelne. Jednak Ptaki - dzięki prostej i zabawnej formie - potrafi rozpoznać każdy. Co motywuje członków BIRDS crew? To samo, co autorów zwykłych liter: chcą się wybić w otoczeniu swoim i swoich przyjaciół i pchać crew do przodu! Każdy może nadać Ptakowi charakter - uczynić go wyglądającym przyjaźnie bądź wściekle. Można też zamieścić przesłanie w formie komiksowego dymka z tekstem. Ptak w formie, w jakiej promują go członkowie BIRDS crew, to naprawdę świetny pomysł. Szybki i skuteczny. Szybki - gdyż, w zależności od sytuacji, może to być jeden mały ptaszek, jak również dziesięć ogromnych ptaszysk. Zawsze pojawia się ten sam symbol - nie musisz za każdym razem stawiać trzech, czy czterech liter i możesz malować Ptaki w prawie każdym zwariowanym i odjechanym miejscu. Skuteczny, gdyż każdy rozpozna w symbolu ptaka. Każdy - nie tylko writerzy.

BIRDS łączą Hamburg, Berlin, kilka mniejszych miast w Niemczech, Wiedeń, Kopenhagę, Londyn i Brighton… Podróżowanie (najchętniej na południe) tkwi jednak w naturze BIRDS, dlatego widywano je w miejscach takich, jak Ateny, Buenos Aires, Londyn, Warszawa, Rzym, Neapol, Mediolan, Tokio, Francja i wielu, wielu innych…

BIRDS nie są formacją zorganizowaną, czy rządzoną jak zwykłe crews. To raczej luźna grupa słuchająca jednej tylko doktryny: "bądź wolny jak ptak". Nie ma reguł, ale podpisujący się znakiem Ptaka autorzy nie zniekształcają zbytnio oryginalnej formy. Nikt nie narzucał takiej zasady, ale od początku było to jasne dla wszystkich członków grupy - silny, symbolistyczny efekt prostej formy zostałby zatarty nadmiarem abstrakcji. Oczywiście można rozpoznać, kto jest autorem tego, czy tamtego Ptaka, ale zawsze widać, że to "Ptak".

DANKE
Berlin/Hamburg - Niemcy
Kiedy dołączyłem do BIRDS nie było dla mnie całkiem jasne, o co w tym chodzi. Ktoś z moich przyjaciół wrócił z Kopenhagi i zaczął świrować na temat BIRDS. Wcześniej też malowałem, ale znudziły mnie litery i zapaliłem się do pomysłu. Grupa dała mi mnóstwo motywacji i energii by znowu malować. Innym writerom spodobało się to, co robiłem i tak zostałem jednym z BIRDS crew. Jedną z większych zalet tego stylu jest fakt, że na nasze prace reagują ludzie, którzy nie mają pojęcia o graffiti.

Dla mnie rozwijające jest również spotykanie innych członków grupy po raz pierwszy - zawsze coś nas łączy, mamy podobne doświadczenia - gdyż robimy w życiu podobne rzeczy. ▶

The first BIRDS of this species appeared in Copenhagen in 1999. Researches show that they probably have been related to the birds from the Alfred Hitchcock movie "The Birds." Their roots go back to "BUH" the Godfather of the whole BIRDS Clan. After some people went on a pilgrimate to Copenhagen, they started to spread the BIRDS idea in their own coutries and cities. Now the BIRDS became a big network with the mains clans in Copenhagen, Vienna, Hamburg, Berlin and some places in England. The BIRDS are a species of experimental and funny individuals who try to play with conventions. The bird is a symbol for being free in any situation, because he can fly away wherever he wants. Some birds can fly more than 20.000 kilometers and around the whole world!

Thanks of simplicity and readibility of the symbol, you get a reaction from normal people, not just from writers. With the birds we reach more audience than typical writers, because in a city, the normal people are tired of always the same looking hieroglyphics and not readable letters. But everybody can recognize the birds - in their simple and funky form. The motivation for bombing the birds is the same like bombing letters: to get famous, being up in your and your friends areas and pushing the crew! And you can give a character to your bird (angry or nice looking) very easy, or put a message in a speechbubble next to them. The bird like we bomb him is a really good bombing concept - fast and effective. Fast because you can bomb just one small bird or ten big birds. Its always the same symbol, you dont need to bomb always three or four letters, and you can paint them on nearly every crazy, hard or fucked up spot. Effective because everybody see that it is a bird. Not only writers.

The BIRDS connect Berlin, Hamburg, and some smaller cities in Germany, Vienna, Copenhagen, London and Brighton... Its in the nature of BIRDS to travel a lot (especially to the south), so there have been BIRDS seen in cities and countries like: Athens, Buenos Aires, London, Warsaw, Rome, Napoli, Milano, Tokio, France and more, more, more... ▶

ROGER
Berlin - Niemcy

Ulubiony ptak? W ogóle ptaki - nie chcę być utożsamiany z jednym obrazkiem - kaczką, czy czymś takim.

Dołączyłem do Ptaków w 1999 roku. Byłem wtedy w Kopenhadze i poznałem BUH. Zaprosił nas (mnie i RELAXa), byśmy u niego zamieszkali (przedtem spaliśmy na dziko). Świetnie się bawiliśmy z tym gościem - ciągle bombił tymi ptakami i krzyczał "The Birds! The Birds!", jak postaci z filmu Alfreda Hitchocka. Stworzyliśmy (jak sądzę) pierwszą większą produkcję BIRDS. Kiedy opuszczaliśmy Kopenhagę sami mieliśmy już skrzydła i pióra.

Po powrocie do Berlina malowałem ptaki od czasu do czasu, ale kiedy zauważyłem, że ludzie na ulicy reagują na nie zupełnie inaczej niż na zwykłe litery, zająłem się sprawą poważniej. Teraz, jakieś trzy lata później, BIRDS rozrosły się do sieci naprawdę fajnych ludzi i zyskały nowych writerów. Myślę, że wszyscy jesteśmy powiązani przez nasz styl i zabawę, jaką daje nam nowe podejście do graffiti.

Dla mnie BIRDS nie są zwykłym crew. To raczej ruch writerów - wyzwolonych i nowatorskich.

DEXTER
Berlin - Niemcy

Ulubiony ptak: chińska kaczka, z powodu jej smaku.

Jestem jednym z najnowszych członków grupy. Pochodzę z Berlina i być może jestem trochę nudny, ponieważ reprezentuję BIRDS w pracach "legalnych". Niektórych BIRDS znam od bardzo dawna i zawsze podziwiałem ich styl i energię. Wspólnie z nimi zrobiłem wiele ścian, często też pomagałem im robić tło do produkcji. Powiedzieli, że podobają się im moje Ptaki i że powinienem je malować częściej.

FREE

Kiedy robię coś z ludźmi z BIRDS czuję się czasem trochę głupio - wiele osób z zewnątrz sądzi, że to ja kryję się za pracami grupy. To nieprawda. Jestem dumny z tego, że mogę do nich należeć i być związanym z tyloma ciekawymi writerami, którzy mają gdzieś, czy maluję legalnie, czy nie. Writerzy nielegalni, spoza grupy, często nie chcą mnie zaakceptować. Sądzę, że BIRDS łączy otwarty umysł,sposób życia i niezwykłe style.

RELAX
Berlin - Niemcy

Ptak: zwykły, prosty symbol ptaka. Jest najłatwiejszy i najskuteczniejszy. Robię to, gdyż, tak, jak moi koledzy z grupy, jestem dziwnym ptakiem wśród innych writerów.

BIRDS to dla mnie sposób na stworzenie silnej więzi z wieloma innymi świrusami.

Ta grupa żyje w wiecznym ruchu. Rozwija się. Jej członkowie są zwariowani, aktywni i oryginalni. Wciągnięto mnie do grupy dzięki mojemu kontaktowi z chłopakami ▶

like

FREEDOM VILLAGE
海水用品
売店
売

THIS BIRD FLEW TO TOKYO...

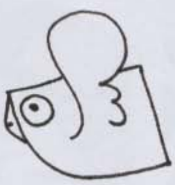

ROME SEEMS SO ANCIENT AND NOBLE.

... THIS ONE USED TOKYO TRAIN.

A BIRD...

The BIRDS are not organized or ruled like a normal crews are. It's more a network with the one and only rule: "Be free as a bird". There are no rules, but all the birdsbombers dont abstract the original form too much. Nobody said this is the rule, but from the start it was clear to all members, that the strong symbol-effect of this simple form, will be destroyed because of too much abstraction. Of course you can see this bird is done by this or that guy, but you always see "the bird".

DANKE
Berlin/Hamburg - Germany

When I hooked up with BIRDS it was all pretty unclear what it is all about. There was just some of my friends coming back from Copenhagen, and they started to go crazy about the BIRDS. I also did graff before, but as I got a little bored with letters, I just bombed the BIRDS with them. That gave me a lot of energy and motivation to go out to paint. The other writers really liked what I did, so I became a BIRD too. One of the very cool things with the BIRDS is that you can get lot's of reactions from people who have nothing to do with graff. It is also cool to meet some of the BIRDS-members for the first time, because you always have something in common and a lot of same experiences, just because you do the same things for a while.

ROGER
Berlin - Germany

Favourite kind of bird? Birds in general, because i don't wanna be fixed on the image of a specific bird like a duck or something.

I hooked up with BIRDS in 1999. When I was in Copenhagen I met BUH for the first time. He invited us (me and RELAX) to live at his place (before we slept outside). We had really good time with this funny guy, who bombed those little Birds all the time while screaming "The Birds, The Birds" like the people in the Alfred Hitchcock movie. We did (I think so) the first bigger BIRDS production then, and when we left Copenhagen we had wings and feathers too.

Back in Berlin I was doing some Birds from time to time, but when I recognized that the reactions of the people on the streets were so different on the Birds than an ordinary letters, then I took it more seriously. Now (c.a. 3 years later) the BIRDS grown up to a network of really cool guys and fresh writers. I think we are all connected through our sight of style and the big fun we have playing with graff in a new way.

For me the BIRDS are not an ordinary crew. It is rather a movement of freeminded and experimental writers.

DEXTER
Berlin - Germany

Favourite kind of bird: Chinese duck, because of the taste.

I'm one of the newest BIRDS members from Berlin, and maybe I'm a litlle bit boring, because I represent the BIRDS on the legal front. I know some of the BIRDS for a very long time and I always loved their styles and energy. I did lots of walls together with these guys. Sometimes I made the backgrounds for them in different situations. They told me that they really like my birds and that I should do them more often.

Sometimes when I do pieces with the Birds I feel a little bit strange, because a lot of people think I am the guy behind all the BIRDS, but I'm not. I am really proud to do the BIRDS too and to be connected with so cool writers which give a shit if I do legal or illegal graff, because very often I am not accepted by illegal writers, because I stay legal. I think the BIRDS are connected through really open minded way of living and extraordinary styles.

RELAX
Berlin - Germany

Kind of bird: the original simple bird form, because its the easiest and the most effective form.

I'm birding because I´m a strange bird under all the writers, like my crewmembers, the BIRDS! The BIRDS are my (and every members) platform for a strong connection to a big number of crazy heads.

The BIRDS are always in motion and developing, because the members are crazy, active and original. I was brought into the crew thanks of the connection to the Copenhagen guys in 1999. My motivation for bombing the Birds is to become famous, being up in my friends circle and pushing the crew. And the most important is doing something with my friends and workin`on that the BIRDS become stronger! Travels? Mostly i checked that i dont need much more money on travelling than i need at home, but sometimes this is not working, best example is London. But still the best way of spending money is to spend it on travels. ▶

HIGH SPEED LOVER...

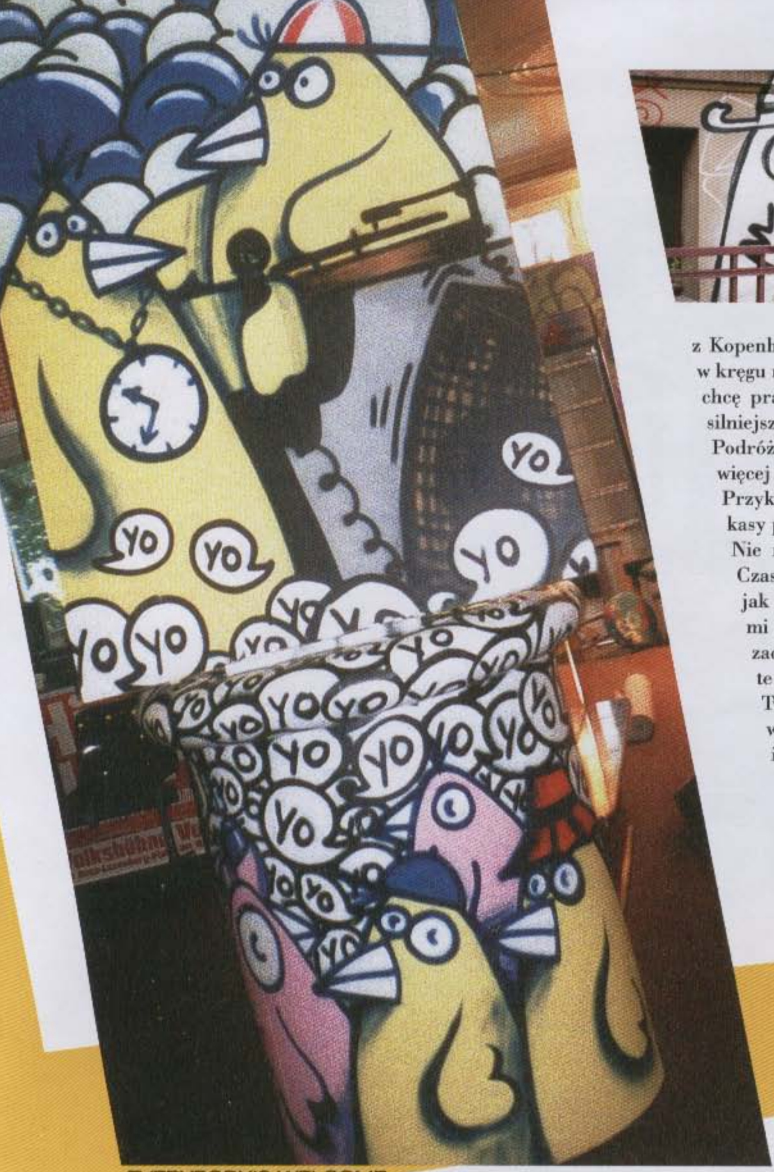

EVERYBODY'S WELCOME

z Kopenhagi w 1999 roku. Chcę robić Ptaki dla sławy. Chcę się wybić w kręgu moich znajomych i pchać grupę do przodu. A co najważniejsze - chcę pracować razem z przyjaciółmi nad tym, by BIRDS stawały się silniejsze!

Podróże? Przede wszystkim okazuje się, że w podróży nie wydaję wcale więcej pieniędzy, niż w domu - choć czasami ta zasada się nie sprawdza. Przykładem może być Londyn. Ale i tak najlepszym wykorzystaniem kasy pozostaje wydawanie jej na podróże.

Nie mam pojęcia co będzie później i czym się zajmę w przyszłości. Czasami jedyne, o czym mogę myśleć, to graffiti. Te myśli nakręcają mnie, jak pierwsza praca, którą stworzyłem 10 lat temu. Innym razem wydaje mi się to bezcelowe. Bez przyszłości. Takie niepolityczne, dziecinne zachowanie. Marnowanie pieniędzy, czasu i energii. Magia tkwi w tym, że te pierwsze uczucia zawsze zwyciężają.

Tworzę własne litery. Z łatwością można je rozpoznać. Staram się być widoczny w mieście i na pociągach. Na ładnych ścianach, zamówieniach i w innych projektach. Kiedy poświęcam się każdej z tych rzeczy po trochu, moje prace nigdy mnie nie nudzą. W ostatnich latach najwięcej czasu i energii poświęciłem na bombing. Ptaki wolą ulicę niż wnętrza. To ich ulubione miejsce, ale są elastyczne. Mogą dolecieć wszędzie i prawie wszędzie wylądować.

Ptaki to czyste graffiti, z tą samą motywacją, co litery, jednak nasze prace wywołują silniejszą reakcję, a to jest dla mnie bardzo ważne. Być może jutro Ptak sprawi, że jakiś stary i rozzłoszczony facet się uśmiechnie; a inny wściekle wyglądający Ptak nastraszy grupkę dzieciaków... To właśnie komunikacja w tłumie. Sztuka ulicy.

AROE, ASIE, JANO

London/Brighton - United Kingdom

Dlaczego Ptaki?

- Czemu nie?

Co Was łączy z resztą crew?

- Zwariowana imprezka i niezły ubaw.

Jak sądzicie, co spaja całą grupę?

- Mamy podobne cele.

Jak dostaliście się do BIRDS?

- Przez znajomość z DSE. Ptaki spodobały nam się, bo tak łatwo je rozpoznać, są proste, niemal zabawne. Znaleźli nas ROGER i RELAX.

Co sprawia, że BIRDS wciąż Was bawią?

- Reakcja, kiedy wysyłamy i dostajemy zdjęcia i rozmowy z innymi chłopakami.

Podróże - dużo podróżujecie? Czy to Was inspiruje? Skąd bierzecie pieniądze?

- Tak. Dużo podróżujemy. Gdzie byśmy nie pojechali, czekają na nas nowe inspiracje w stylu i technice. Stać nas na to, gdyż jesteśmy sprawnymi wytwórcami stolików i karmników dla ptaków.

Czy umiecie rozpoznać, kto stworzył którego Ptaka? Czy nawet w tak prostej formie da się dostrzec specyficzny styl?

- Tak. Z łatwością... choć - jak sam wspominałeś, jest to tak prosty obrazek. Każdy nadaje swemu ptakowi inne cechy.

Kto miał wpływ na Wasze style?

- Sądzę, że największy wpływ mają na nas ludzie, których poznajemy i z którymi malujemy - oczywiście z wzajemnością.

Jesteście doświadczonymi writerami - co jest dla Was ważne w życiu?

- Trzeba żyć dobrze i robić to, co się lubi. Dla nas w graffiti liczy się to, że zapewnia ono przyjaźń i związek z innymi członkami crew.

Co Was jara, a co dołuje w graffiti?

- Policja.

Jedno mądre zdanie na koniec?

- Network Terror!!!

IT'S in the nature OF BIRDS to travel

I´ve no idea what can be the next level and what my position can be in the future. One day I can think only about graff, and it really turns me on, like during the first piece, ten years ago. On the second day for me it seems senseless, futureless, and just unpolitical childish behavior, just wasting money, time and energy. The magic of that is, that this first day is always stronger.
I create my own letters. You can easy see that, thats a relax-letters-patent!
I try to be active in the city and train bombing, in nice walls and graffjobs and in design and other art stuff too. When I spend some activity in all those directions, my stuff never becomes really boring for myself. But in the last years the most time and energy I spend on bombing. The BIRDS preferes the streets than insides, thats the place they like the most. But they are also flexible. They can fly everywhere and sit down nearly everywhere.
All in all the birds are pure graff, with the same motivation like bombig letters, but the fact that we have more reactions as just from the writers-scene, is very important for me. Maybe tomorrow a fast bombed nice looking bird will make an old and angry man smiles, or an angry looking bird makes some kids running away... Thats communication in the public like some streetart stuff.

AROE, ASIF, JANO
London/Brighton - United Kingdom
Why are you birding?
- Why not?
What connects you with the rest of the crew?
- Stupid times and good laughs.
How do you think - what connects the rest of crew together?
- The similarities are in our goals.
How did you hook up with BIRDS?
- Through conecting with DSF. I found the birds attractive cos its such a really easy to identify, simple, almost comedy image. ROGER and RELAX were the catchers.
What keeps you enthusiastic about Birding around?
- The reaction that we get, when we send and receive the flicks and talk to the other guys in the crew.
Travels - do you travel a lot? How it inspires you? How can afford it?
- Yeah we travel a lot. Everywhere we go there are new inspirations in style and also techniques. We can afford it through being skilled craftsmen building bird feeders and tables.
Can you recognize which bird is done by who? Are specific styles visible even in such simple graphics?
- Yes, very easily... although like you say it is an image with such simple graphics, everyone seems to have quite distinct features to his style of bird.
Who influenced your styles? What is your way in graffiti except Birding?
- I think the main influence we have is through the people we meet and paint with.
You are experienced writer - what's important to you after all your life experiences?
- To live a good life and to continue doing things we enjoy.
Does birding has a special meaning for you?
- For us the meaning is the fact that it maintains the good frendship and connection we have between the crews.
What excites you and what frustrates you most about graff?
- The police.
One wise sentence?
- Network Terror!!!

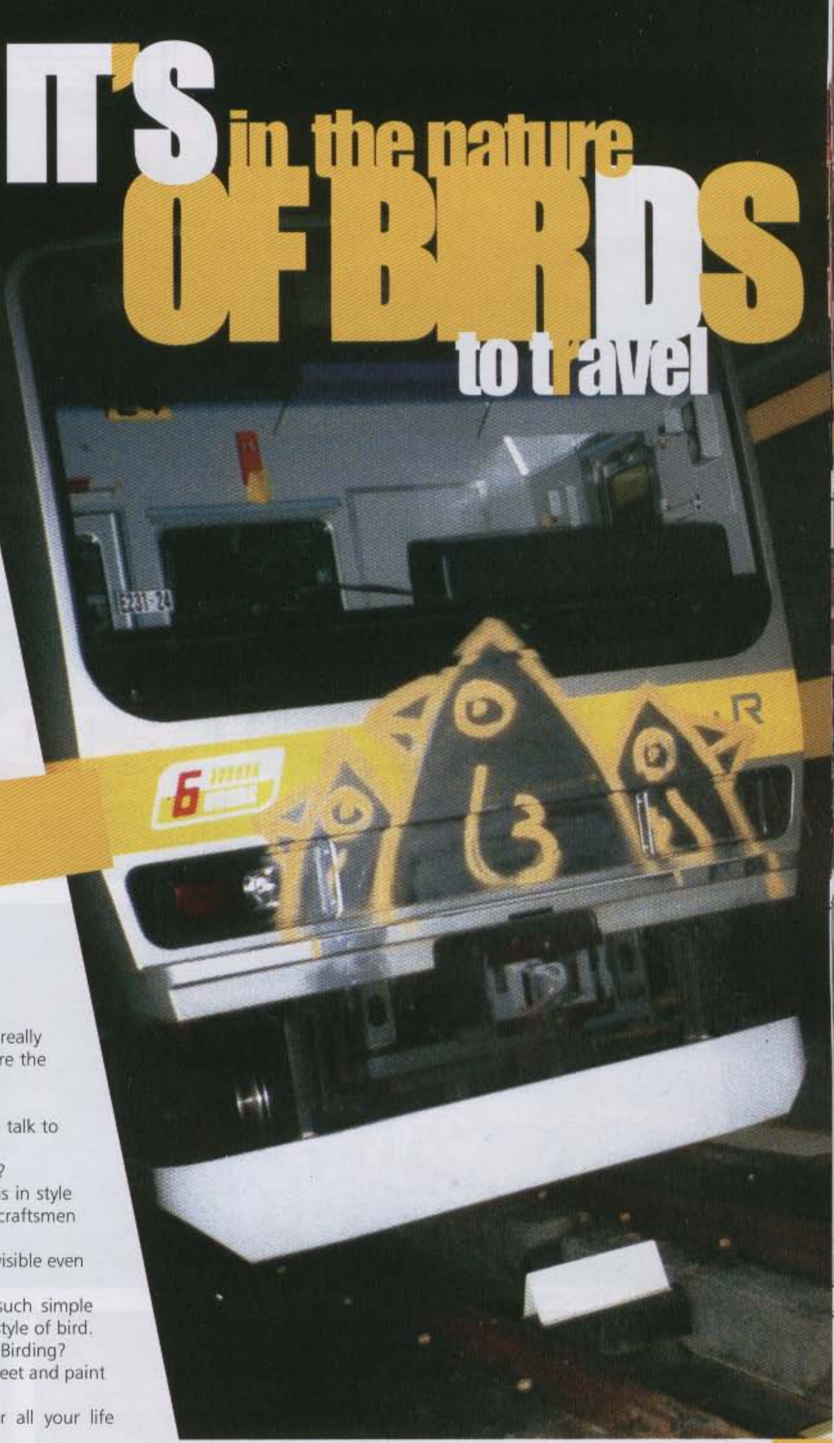

Tokyo subway 2002

Berlin subway 2002

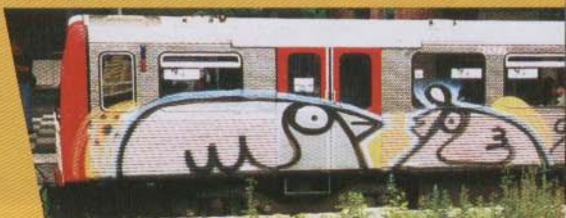

Hamburg subway 2002

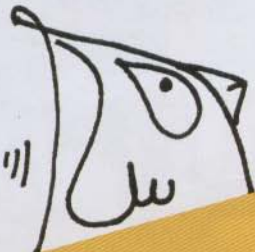

ORANGES depot

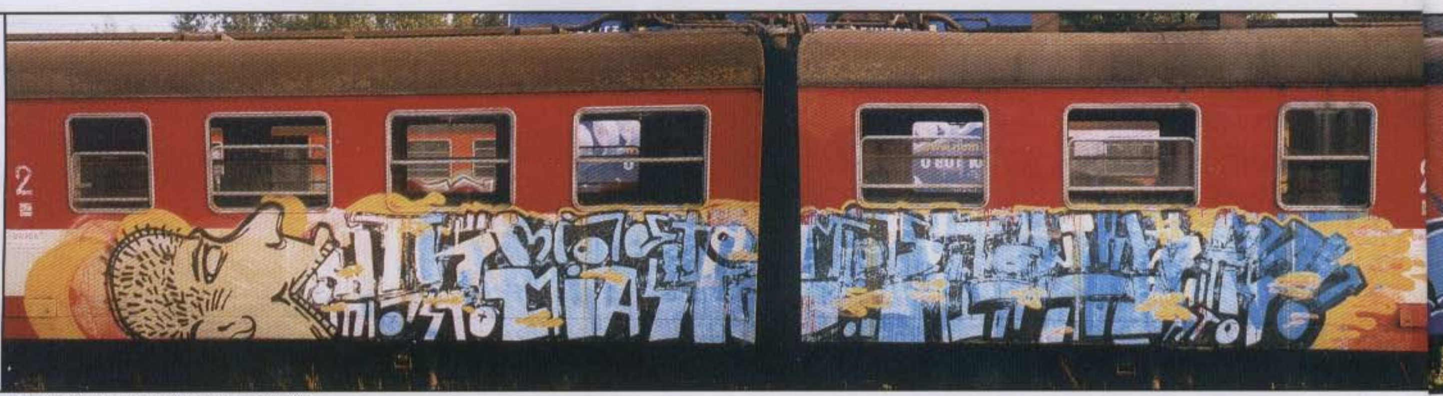

MIASTO / WTK Warszawa 2002

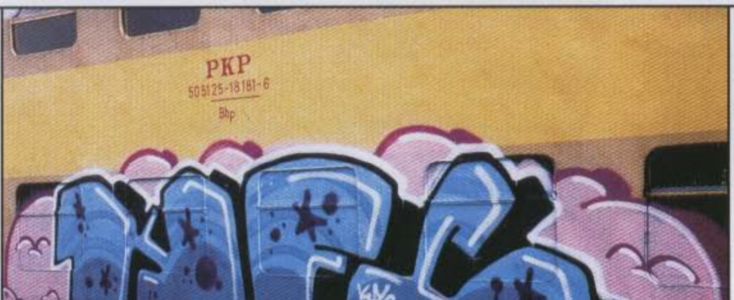
PKP
505125-18181-6
Bhp

KFC Żary 2002

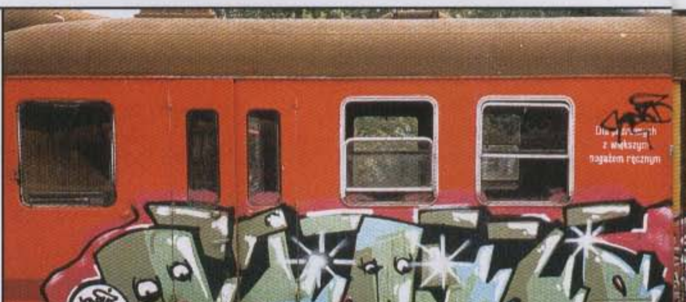
Dla podróżnych
z większym
bagażem ręcznym

ARTSTI - **BISTA** / KNZR Warszawa 2002

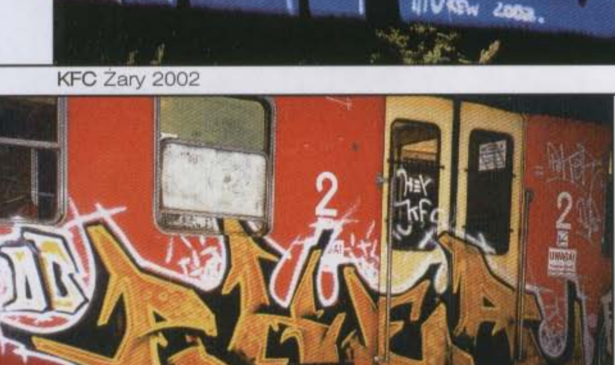

POKER Warszawa 2002

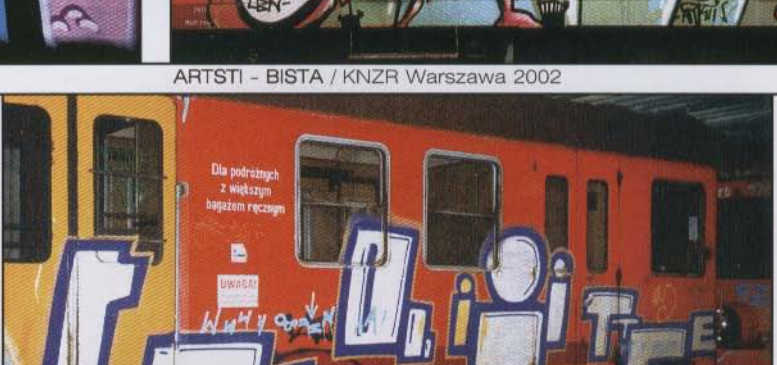
Dla podróżnych
z większym
bagażem ręcznym
UWAGA!

ROITE / IHYF Warszawa 2002

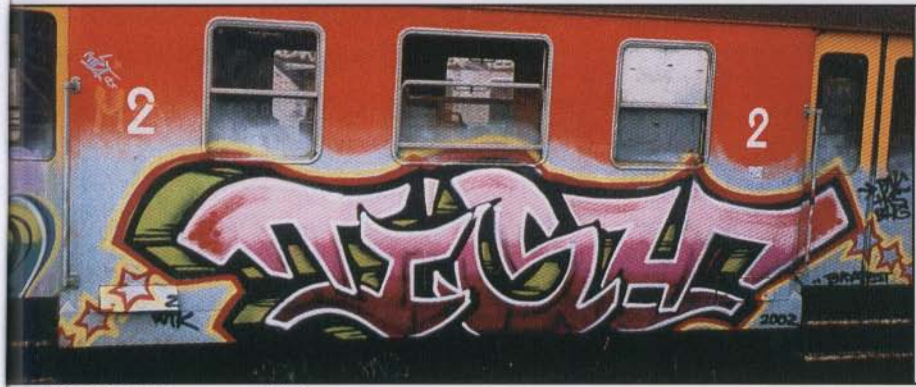

TISH / PNC Warszawa 2002

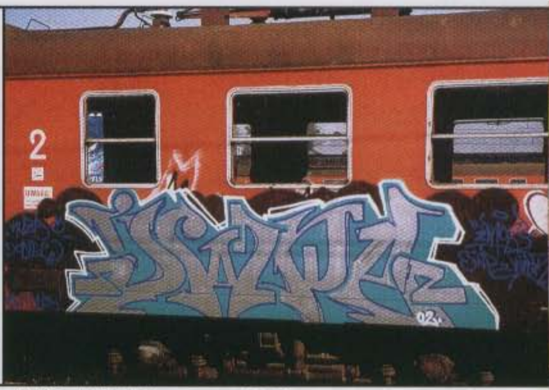

JWPE / WTK Warszawa 2002

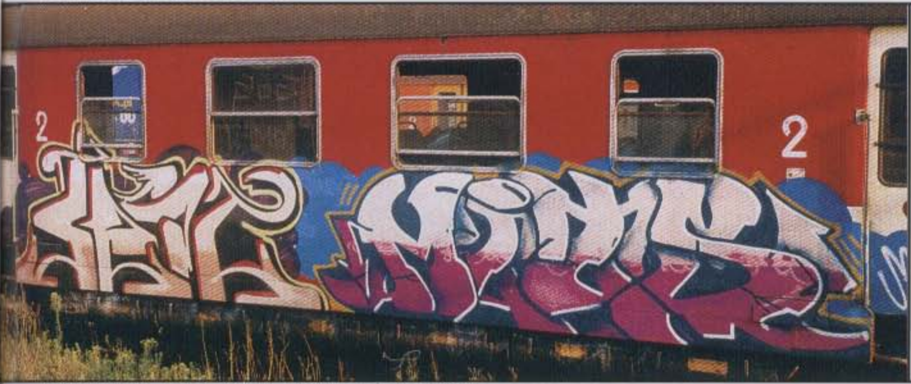

JEST / WTK - **MITS** / VHA AX Warszawa 2002

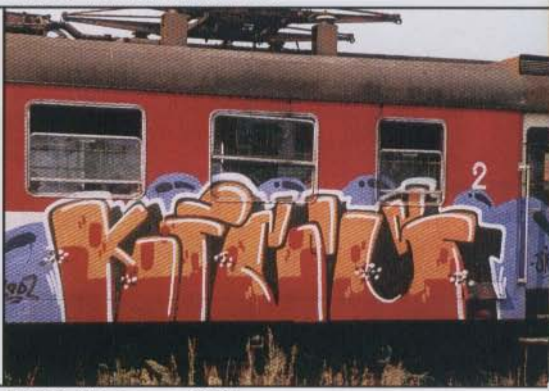

KFC'S Warszawa 2002

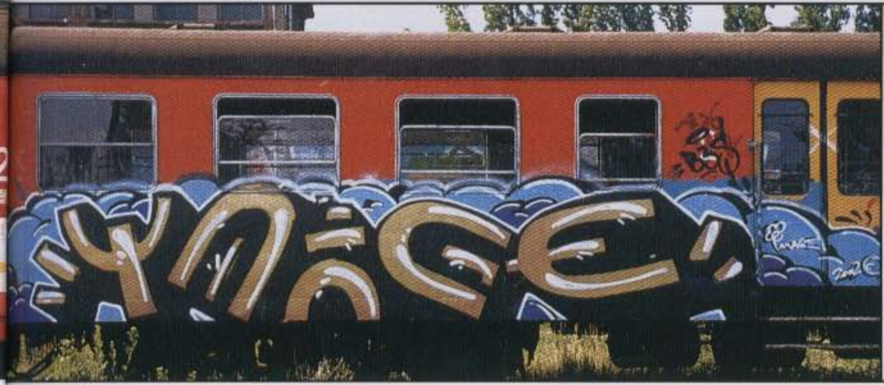

YMAGE / B3S Warszawa 2002

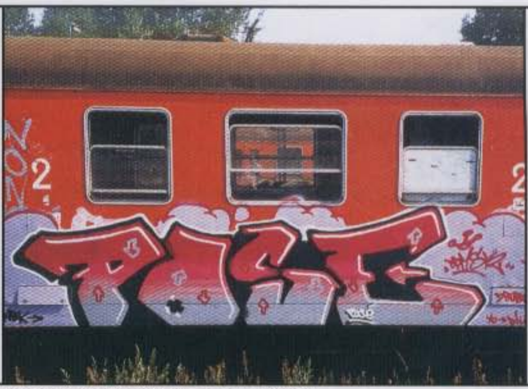

POSE / BDMSK Warszawa 2002

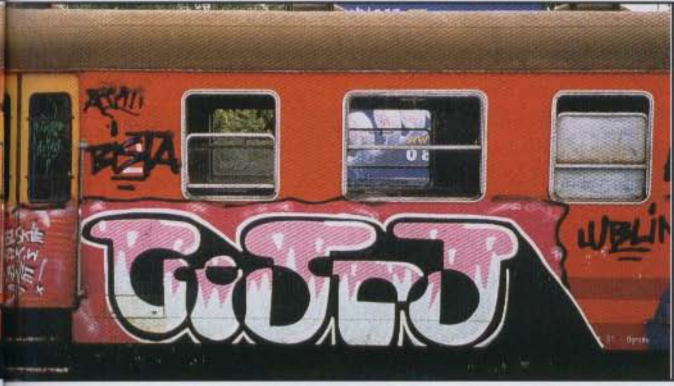

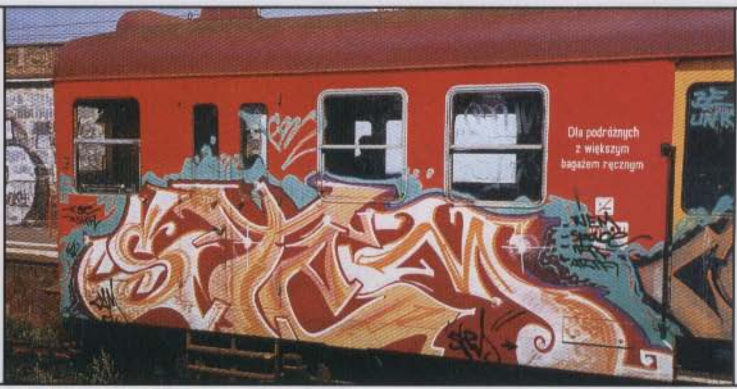
Dla podróżnych
z większym
bagażem ręcznym

STEM Warszawa 2001

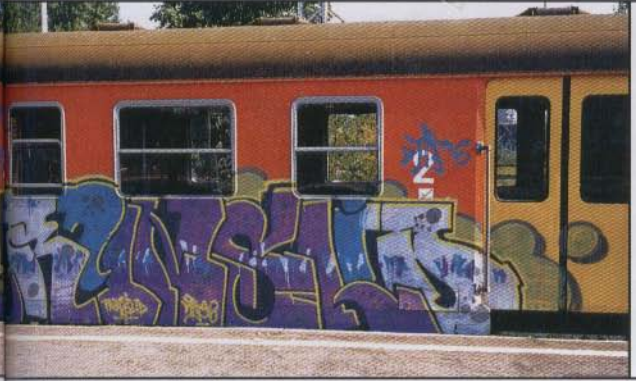

RUNSLID / DTB Warszawa 2002

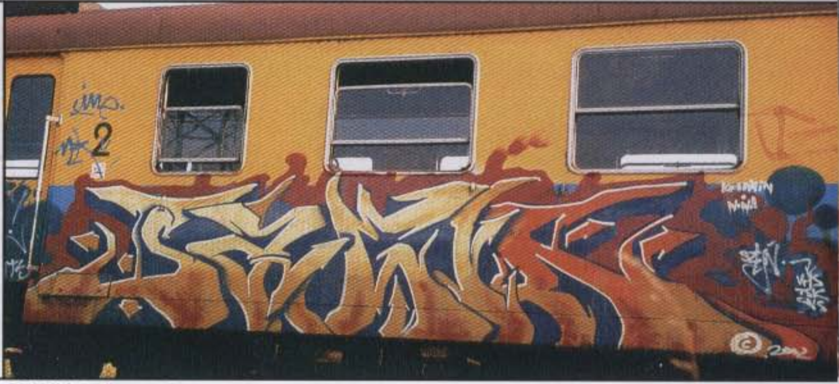

SZEJN / TSK VHS Warszawa 2002

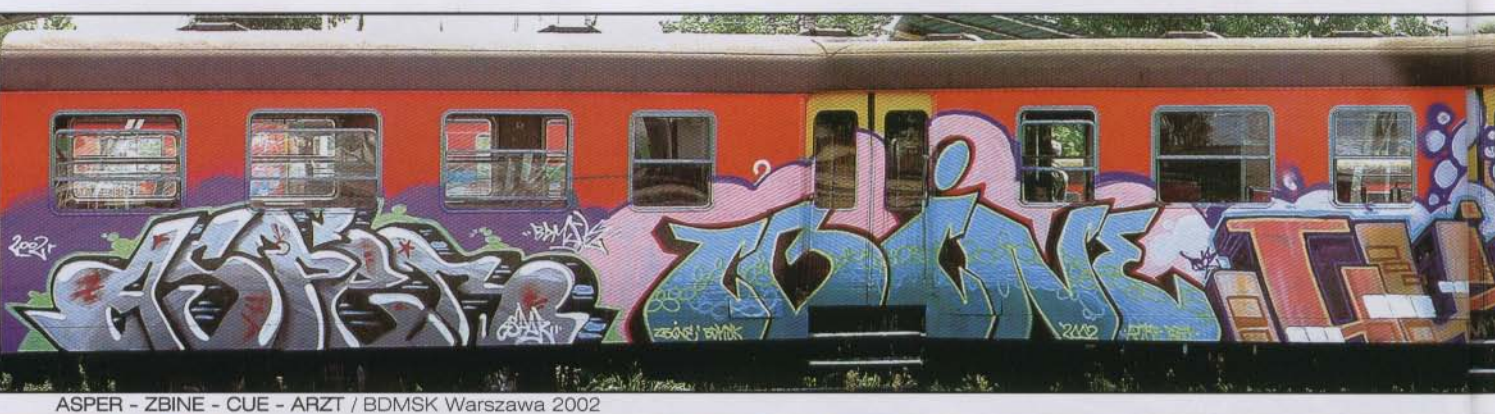

ASPER - **ZBINE** - **CUE** - **ARZT** / BDMSK Warszawa 2002

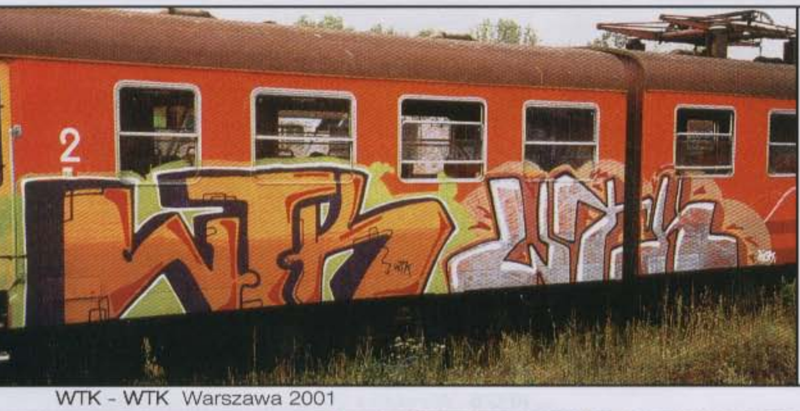

WTK - **WTK** Warszawa 2001

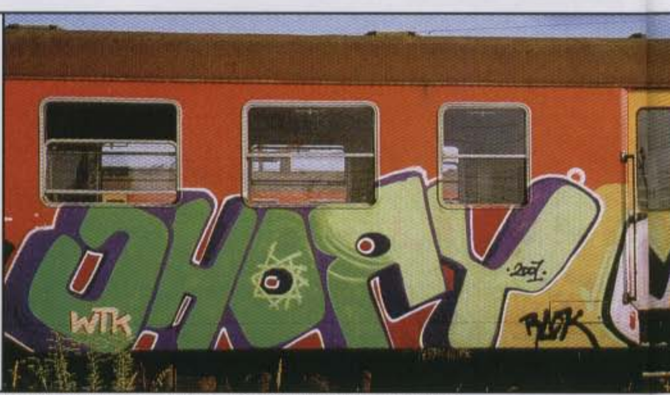

CHORY / WTK - **WTK** - **KFC'S** Warszawa 2002

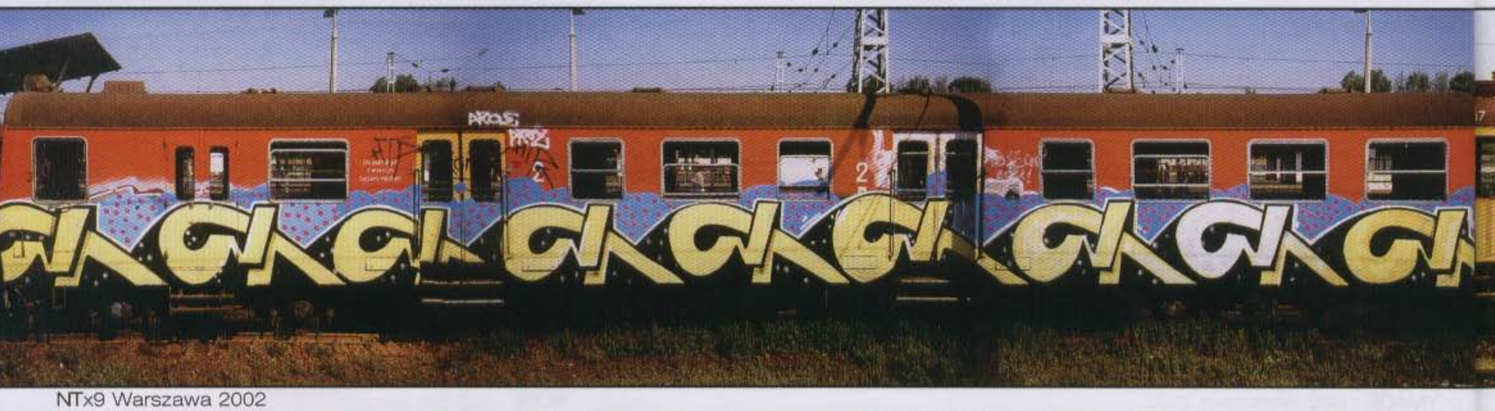

NTx9 Warszawa 2002

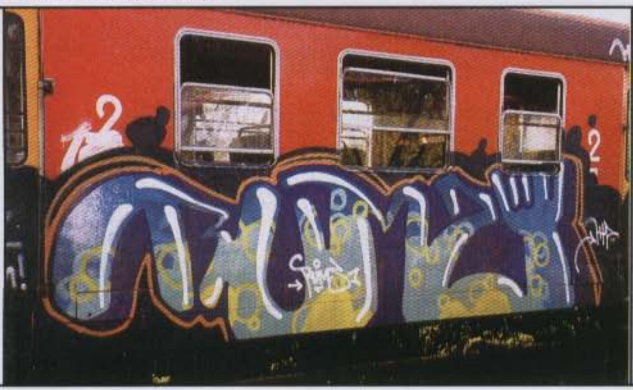

RUMZ / HTP Warszawa 2002

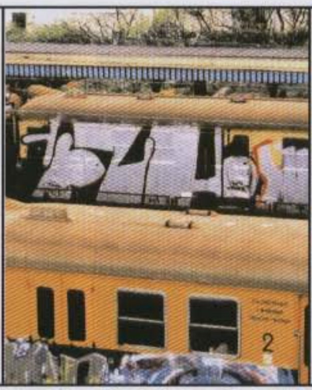

YBZHO / TKAC Zielona Góra 2001

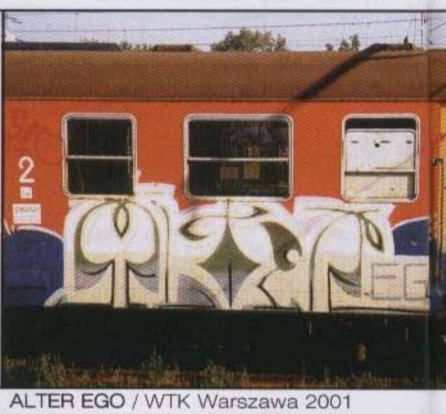

ALTER EGO / WTK Warszawa 2001

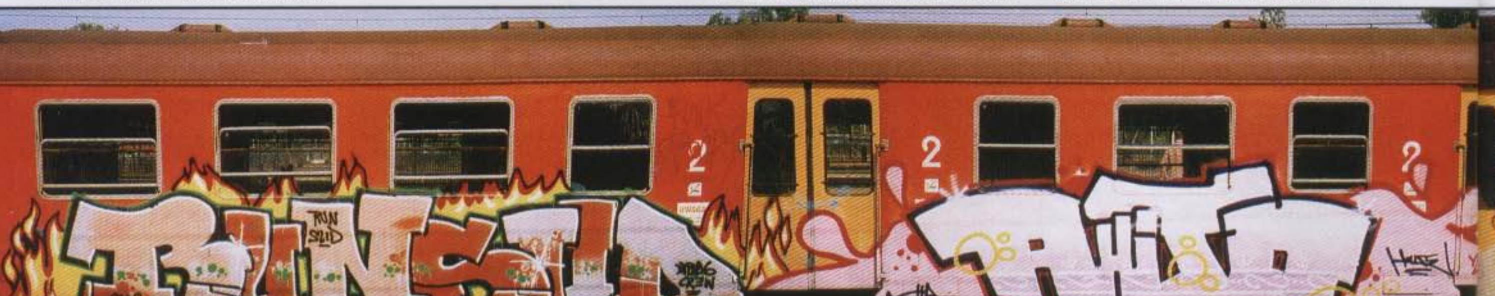

RUNSLID / DTB - **AHITO** / HTP Warszawa 2002

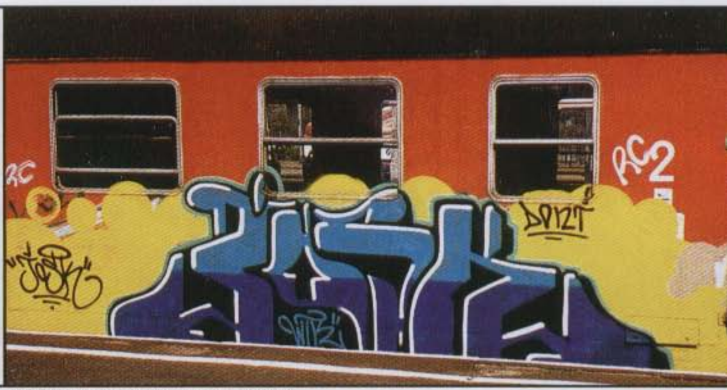

JOSK / WTK Warszawa 2002

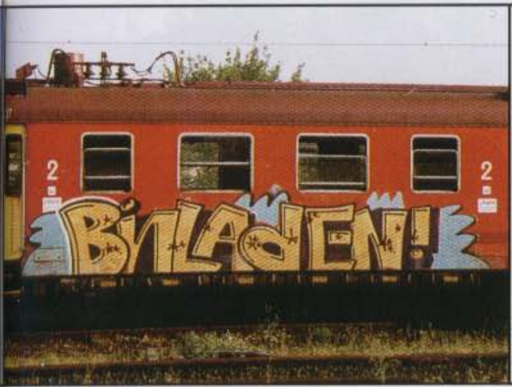

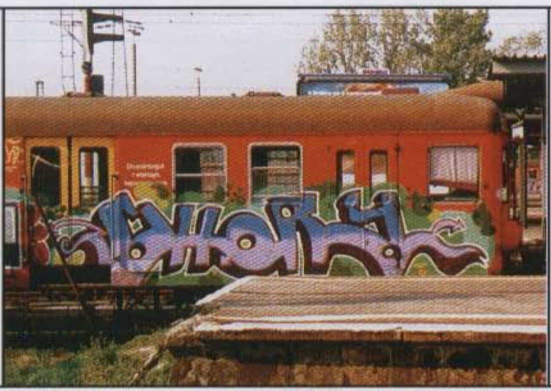

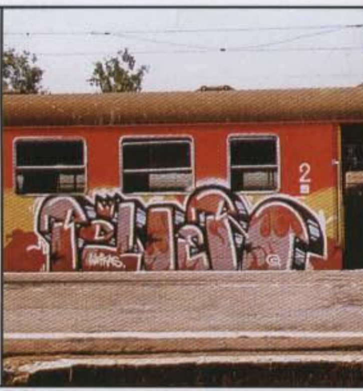

BINLADEN / HTP Warszawa 2002

CHORY / WTK Warsawa 2002

POWER / WTK Warszawa 2002

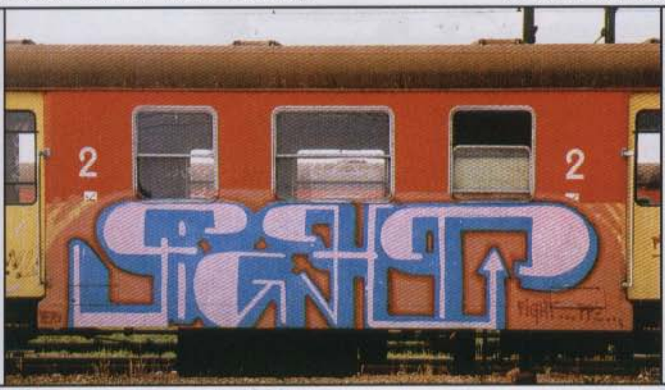

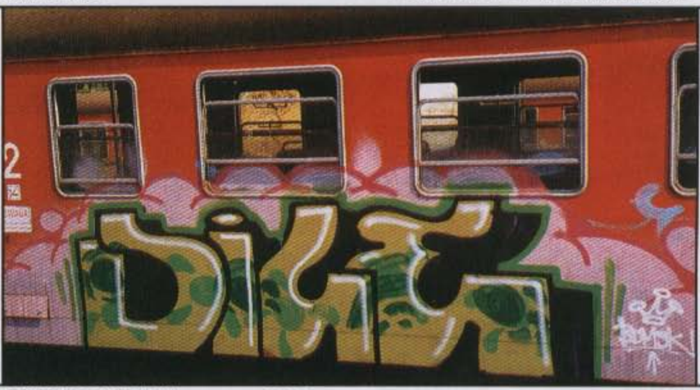

FIGHT / PPE Warszawa 2002

DILE / BDMSK Warszawa 2002

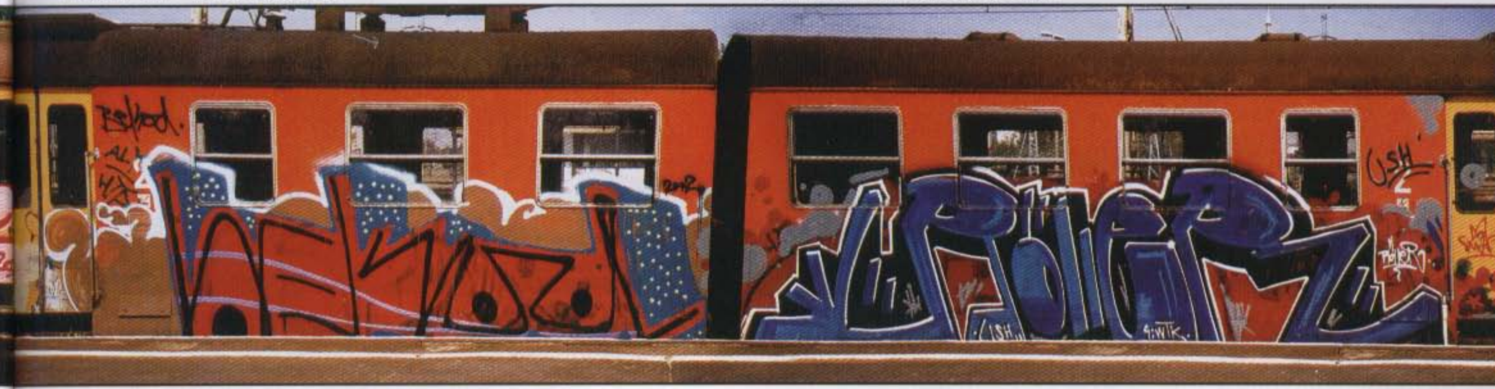

BLEKOD / WTK - **ROLLER** / USH Warszawa 2002

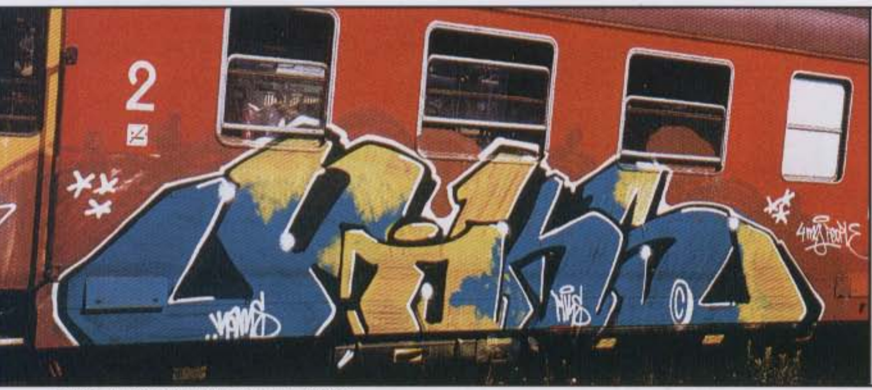

PIKS / TG KTR Warszawa 2002

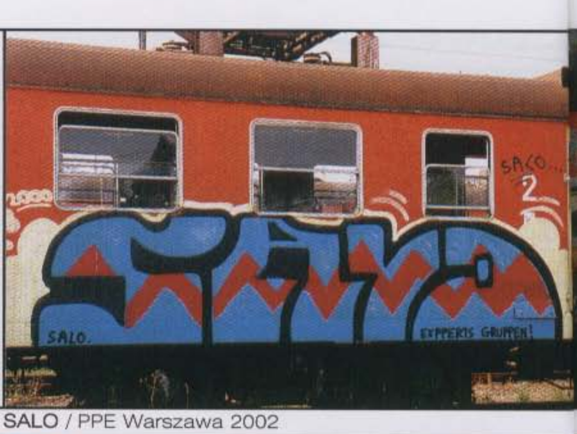
SALO
EXPPERTS GRUPPEN!

SALO / PPE Warszawa 2002

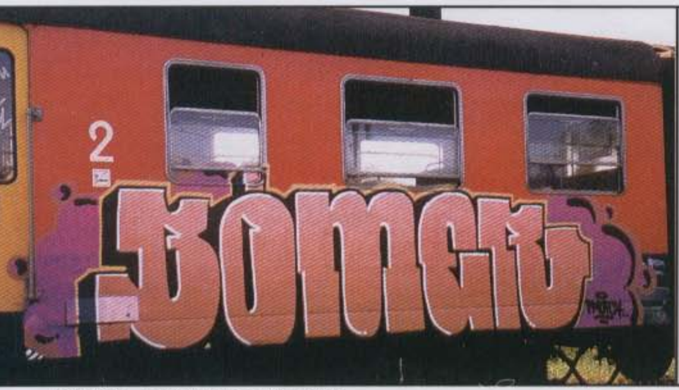

BOMER / PM Warszawa 2002

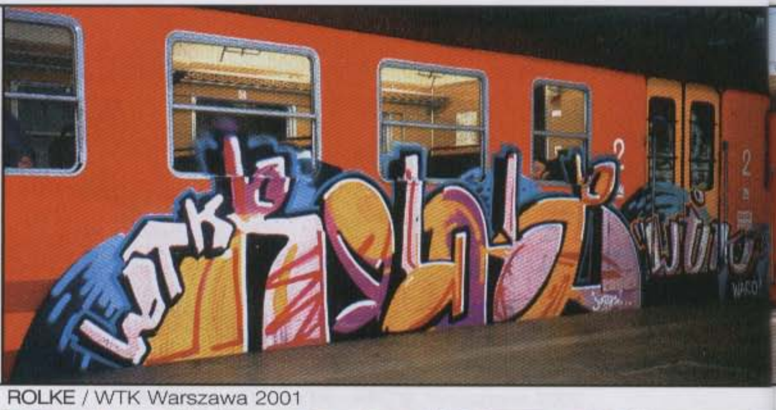

ROLKE / WTK Warszawa 2001

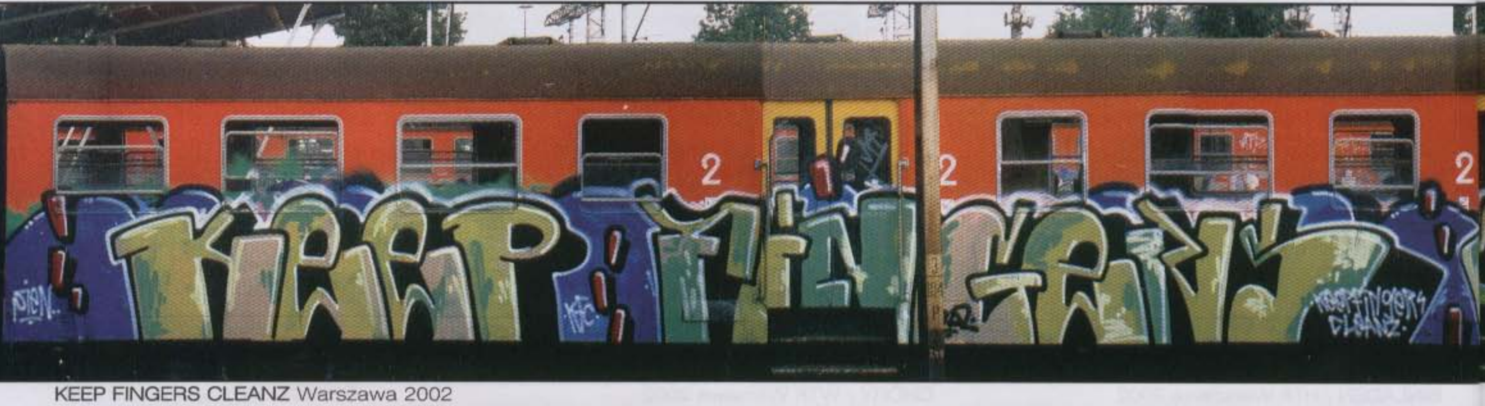
KEEP FINGERS CLEANZ

KEEP FINGERS CLEANZ Warszawa 2002

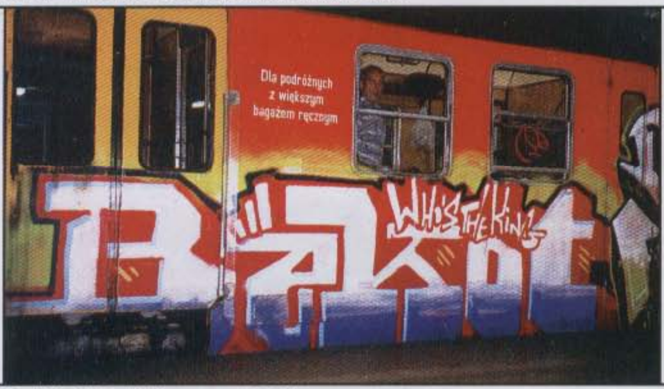
Dla podróżnych
z większym
bagażem ręcznym
WHO'S THE KING

BEKOT / WTK Warszawa 2001

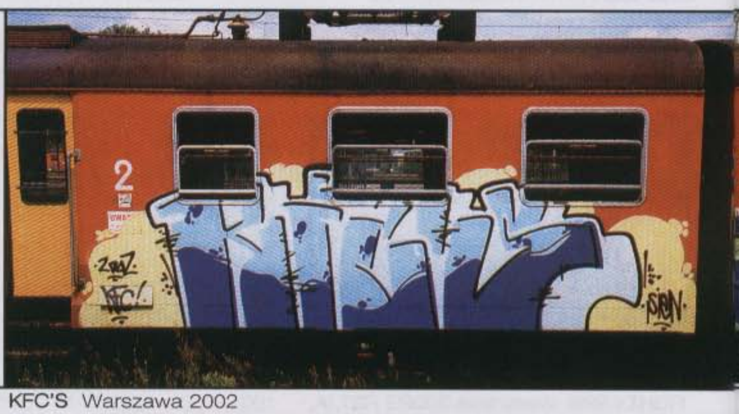

KFC'S Warszawa 2002

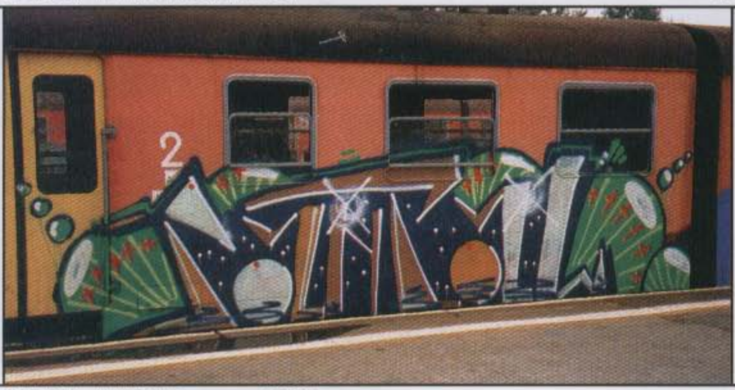

PANTAL / WTK Warszawa 2002

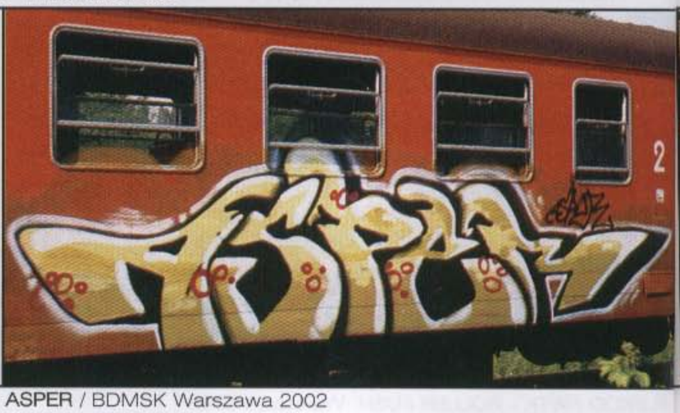

ASPER / BDMSK Warszawa 2002

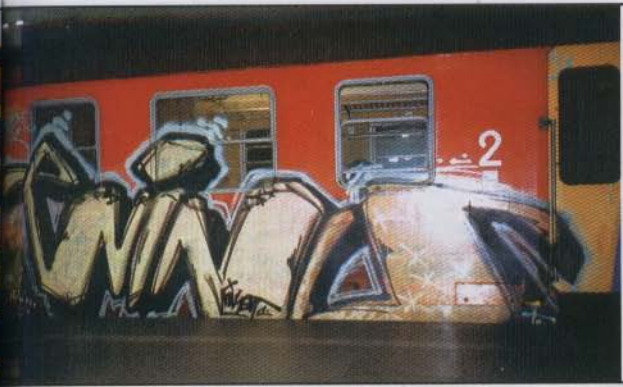

WINS / WTK Warszawa 2002

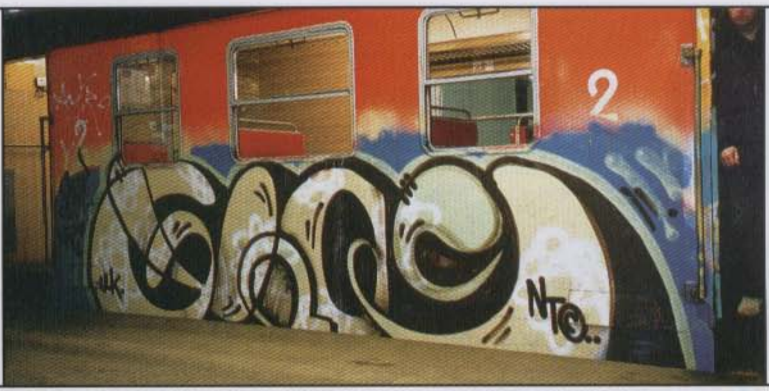

AROE / NT Warszawa 2001

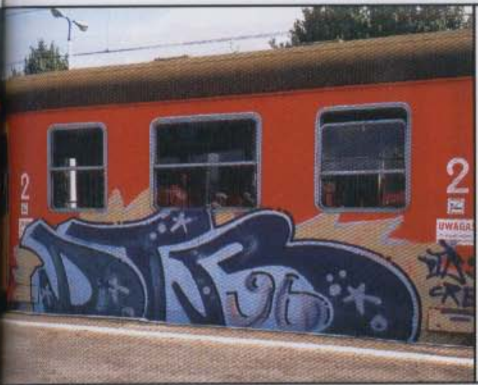

DTB Warszawa 2002

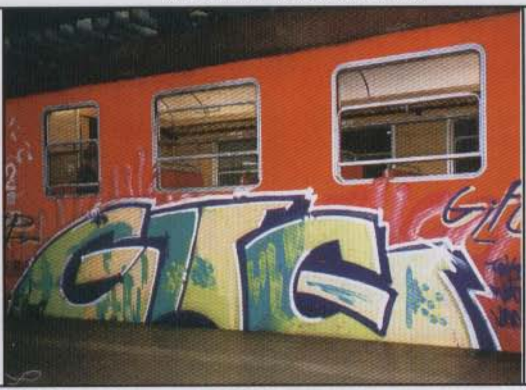

GIFE / HTP Warszawa 2002

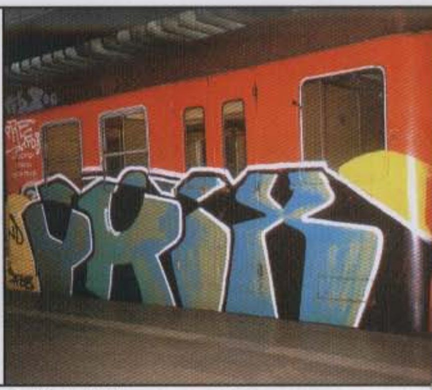

PRIX / TF Warszawa 2002

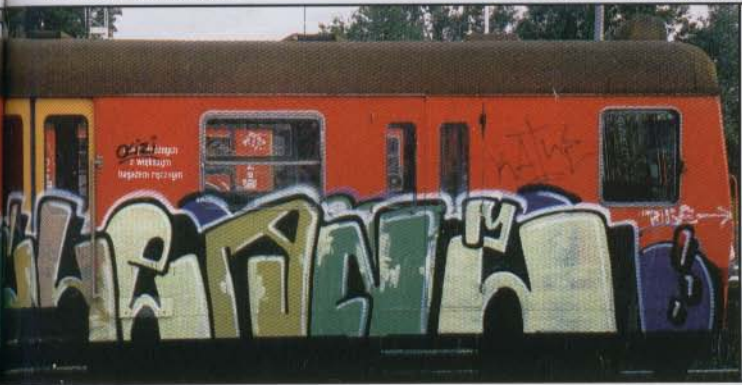

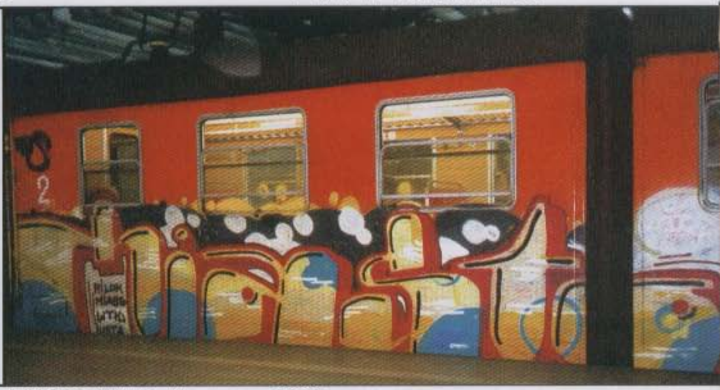

MIASTO / WTK Warszawa 2002

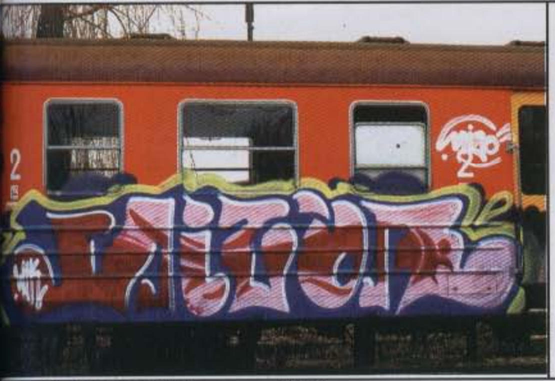

NIZOR / WTK Warszawa 2002

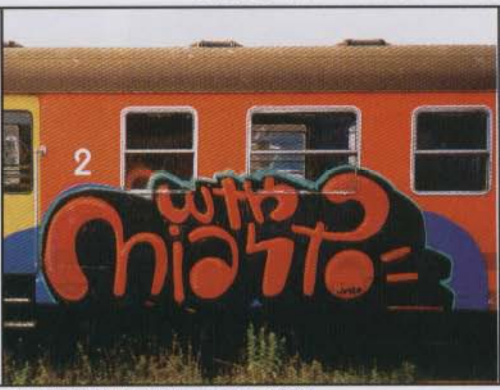

MIASTO / WTK Warszawa 2002

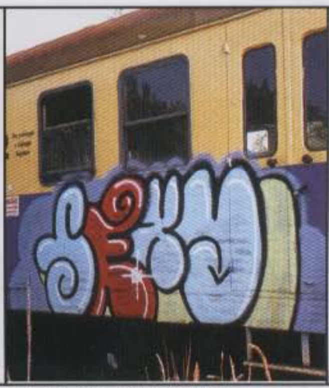

SEXY Warszawa 2002

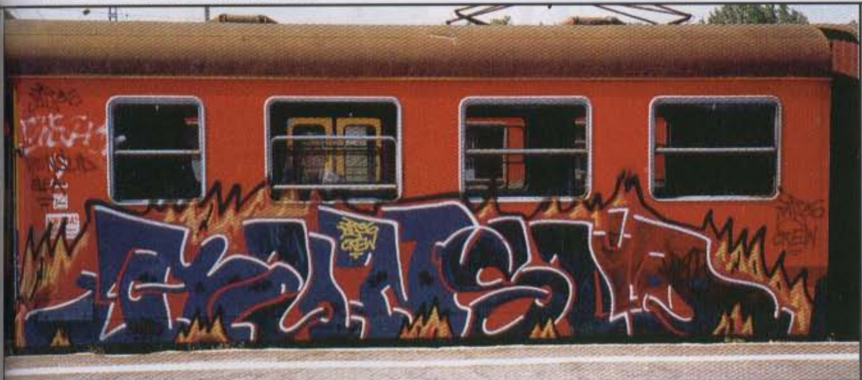

RUNSLID / DTB Warszawa 2002

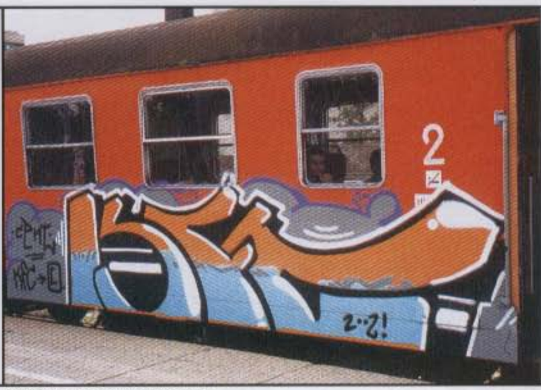

KFC Warszawa 2002

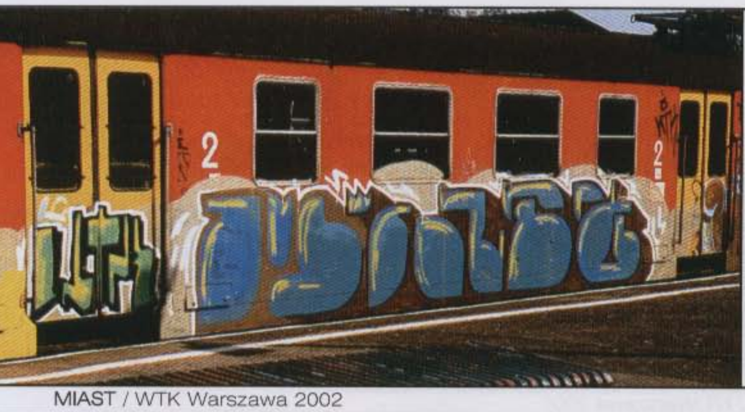
MIAST / WTK Warszawa 2002

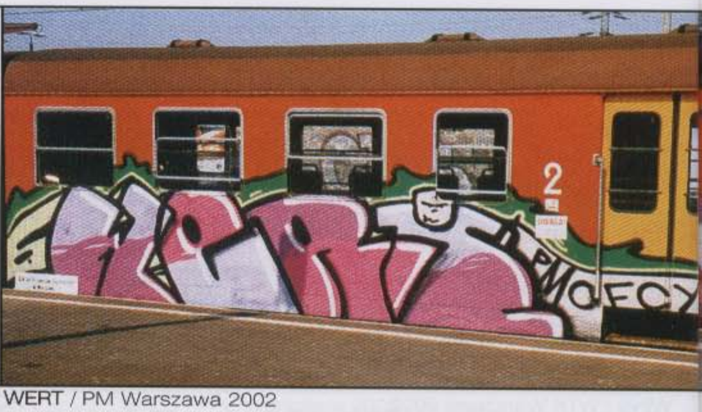
WERT / PM Warszawa 2002

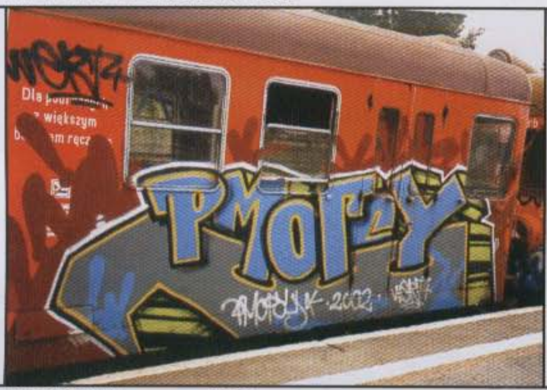
Dla podróżnych z większym bagażem ręcznym
2002
PMOFCY Warszawa 2002

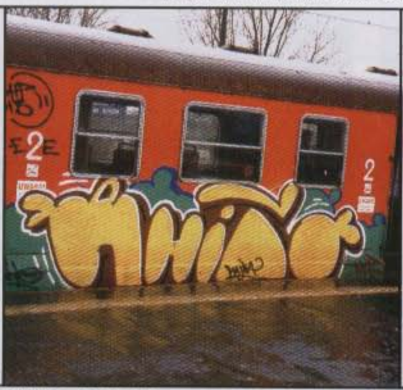
AHITO / HTP Warszawa 2002

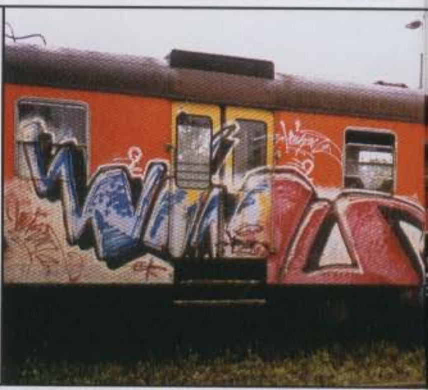
WINS / WTK Warszawa 2001

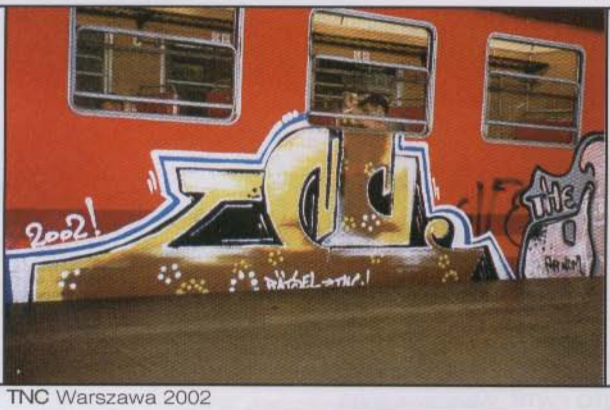

TNC Warszawa 2002

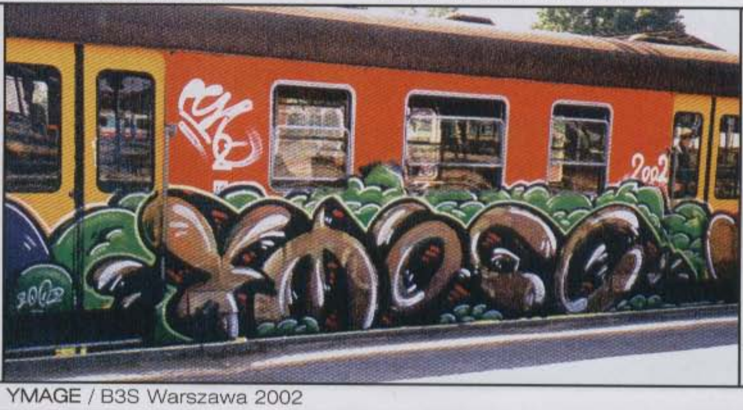

YMAGE / B3S Warszawa 2002

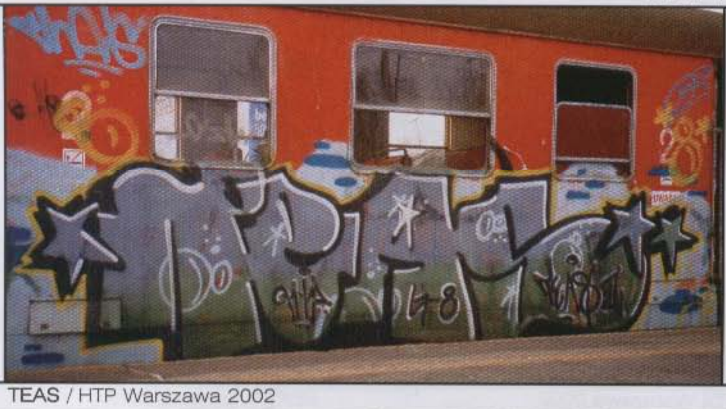
TEAS / HTP Warszawa 2002

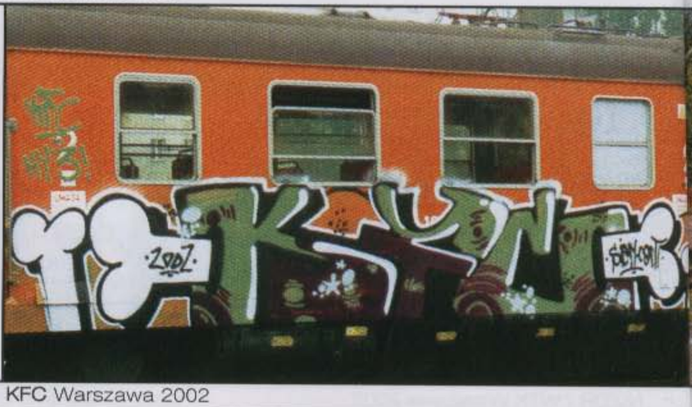

KFC Warszawa 2002

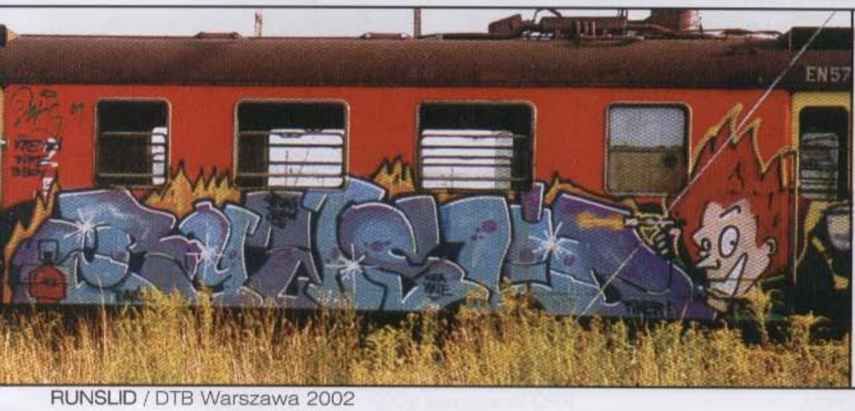

RUNSLID / DTB Warszawa 2002

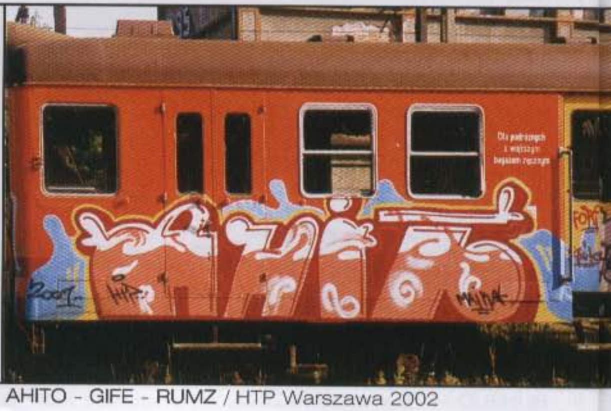
Dla podróżnych z większym bagażem ręcznym
2002
AHITO - **GIFE** - **RUMZ** / HTP Warszawa 2002

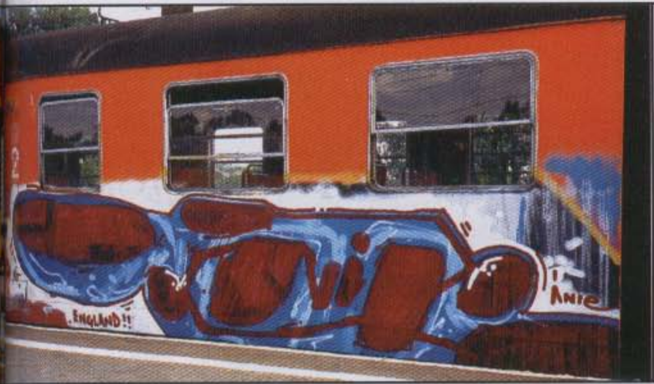

ANIE / NT Warszawa 2001

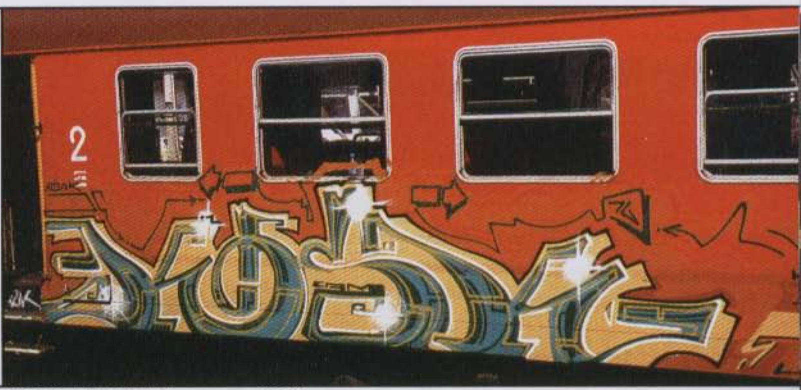

KOSK / SMBA Warszawa 2002

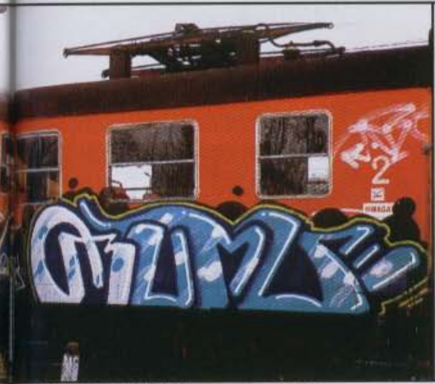

RUMS / HTP Warszawa 2002

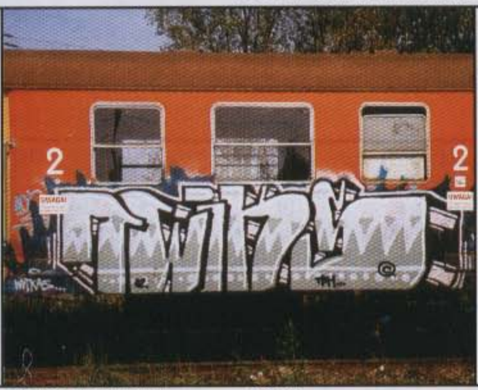

TWIKS / WTK Warszawa 2002

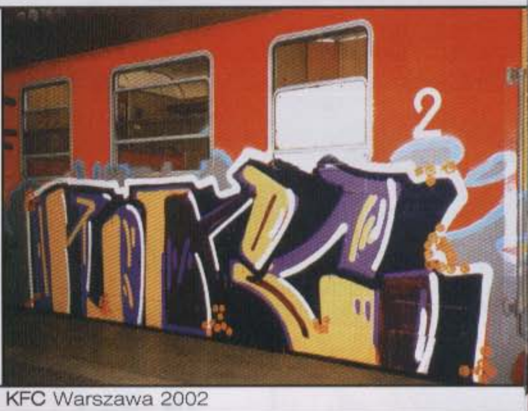

KFC Warszawa 2002

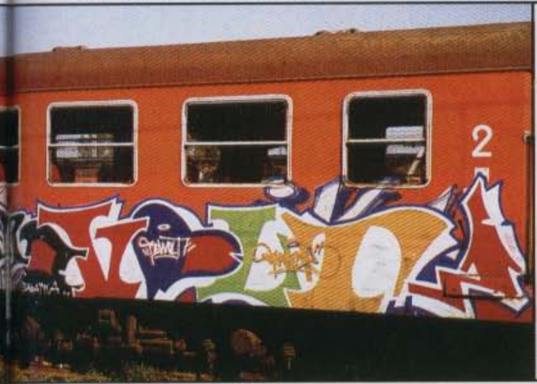

ROVOLT Warszawa 2002

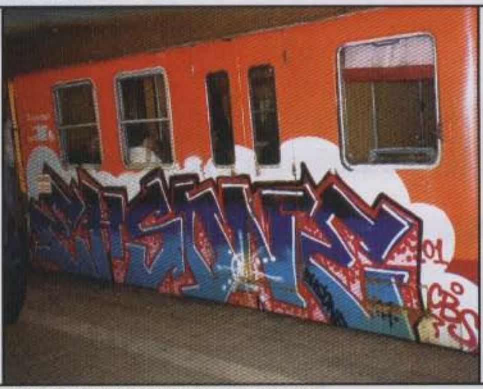

EHSONE / CBS Warszawa 2002

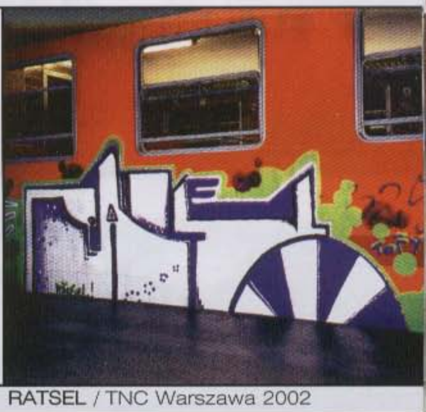

RATSEL / TNC Warszawa 2002

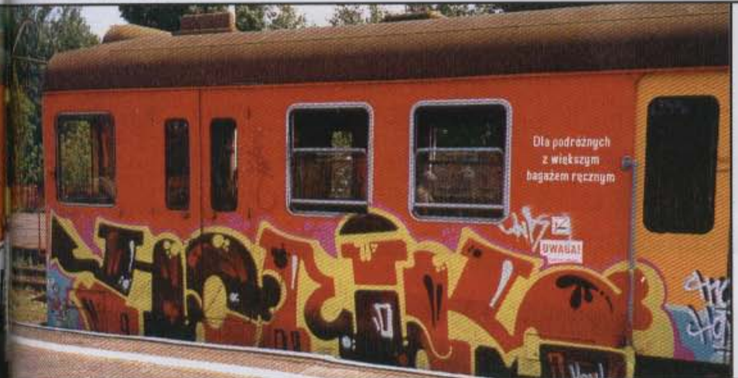
Dla podróżnych
z większym
bagażem ręcznym
UWAGA!

HONK / TNA Warszawa 2002

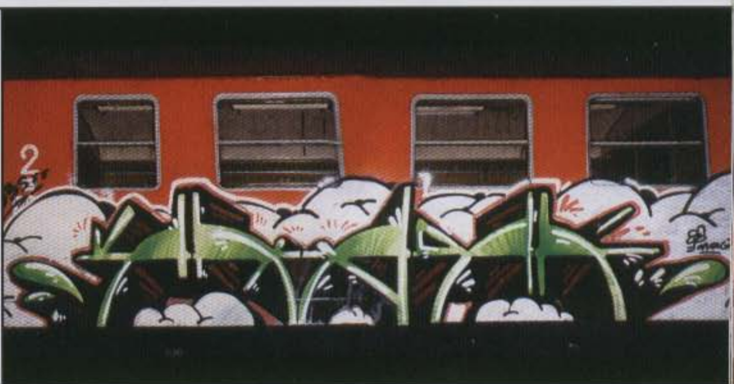

YMAGE / B3S Warszawa 2002

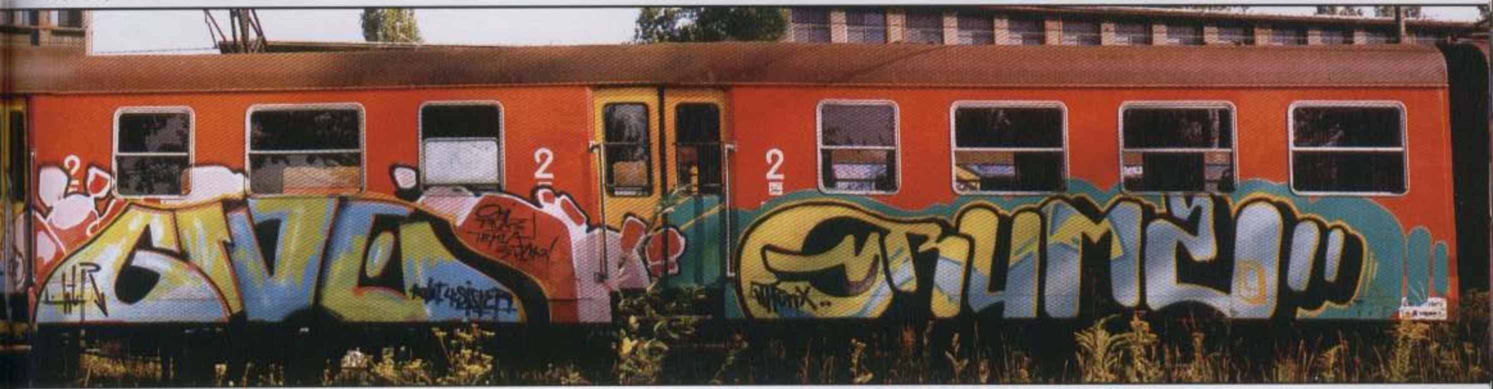

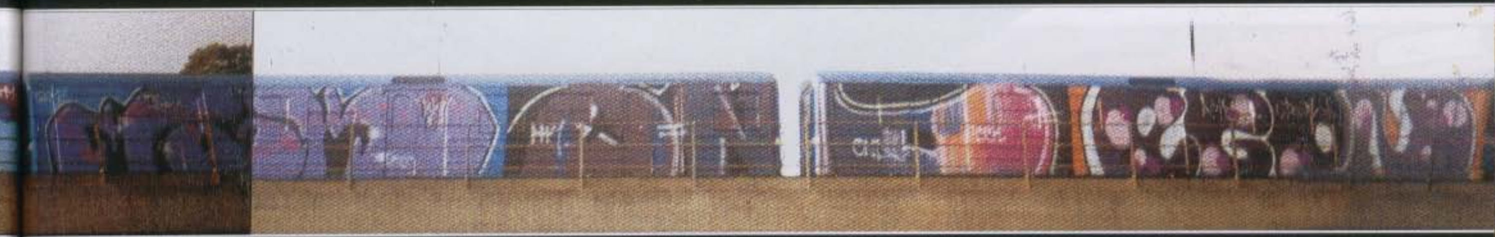

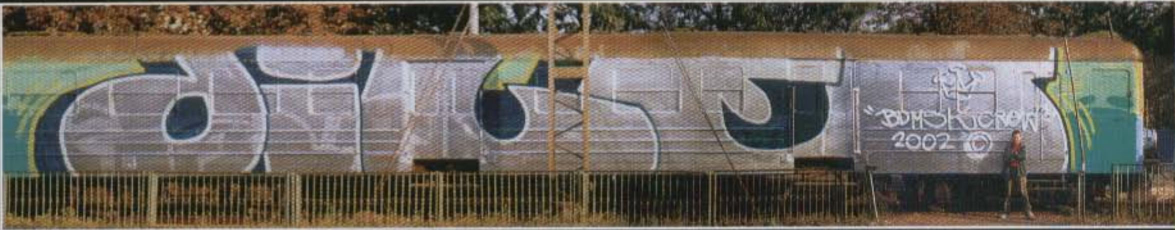
BDMSK CREW
2002 ©

DILE / BDMSK Radom 2002

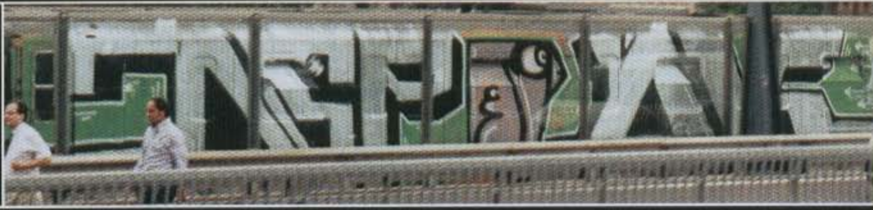

DSF - **BIRDS** - **OK** Roma subway 2002

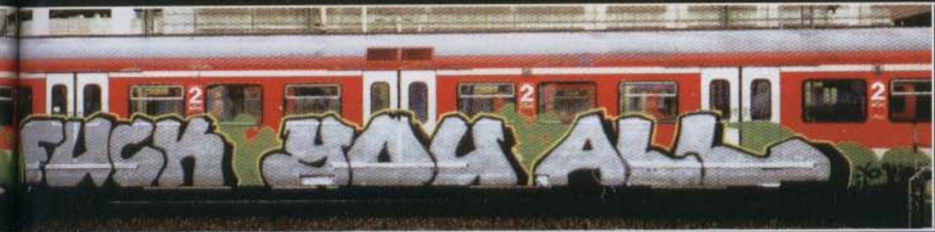

FUCK YOU ALL Germany 2002

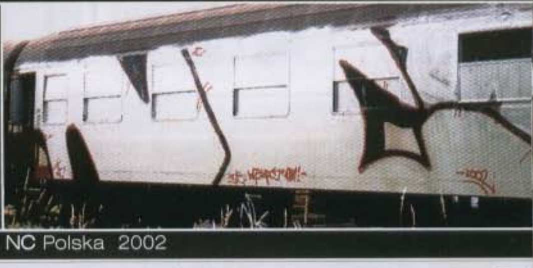

NC Polska 2002

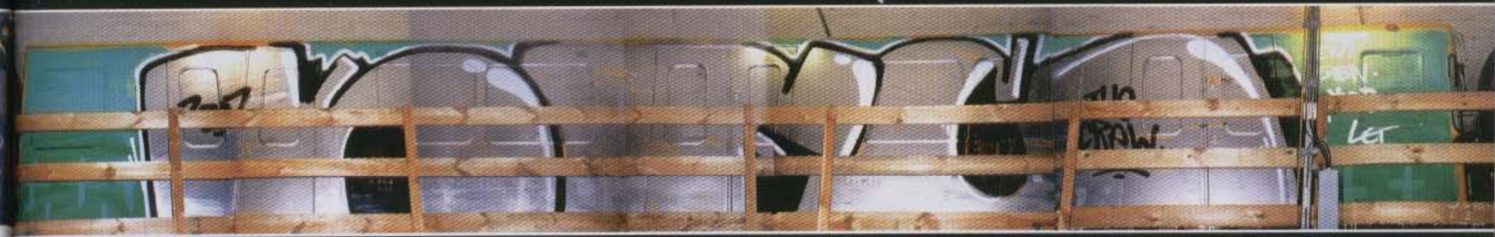

KFC Berlin subway 2002

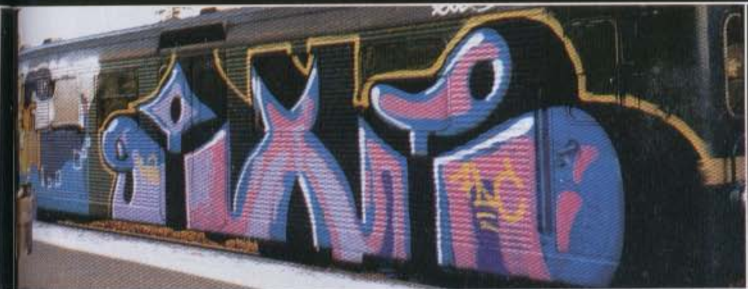

YXA / 7DC Stocholm 2002

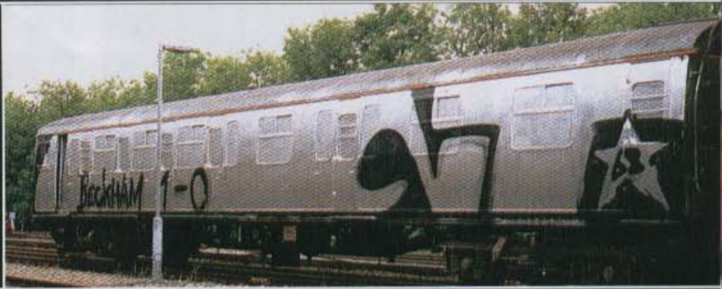

NT England 2002

NETWORK colors

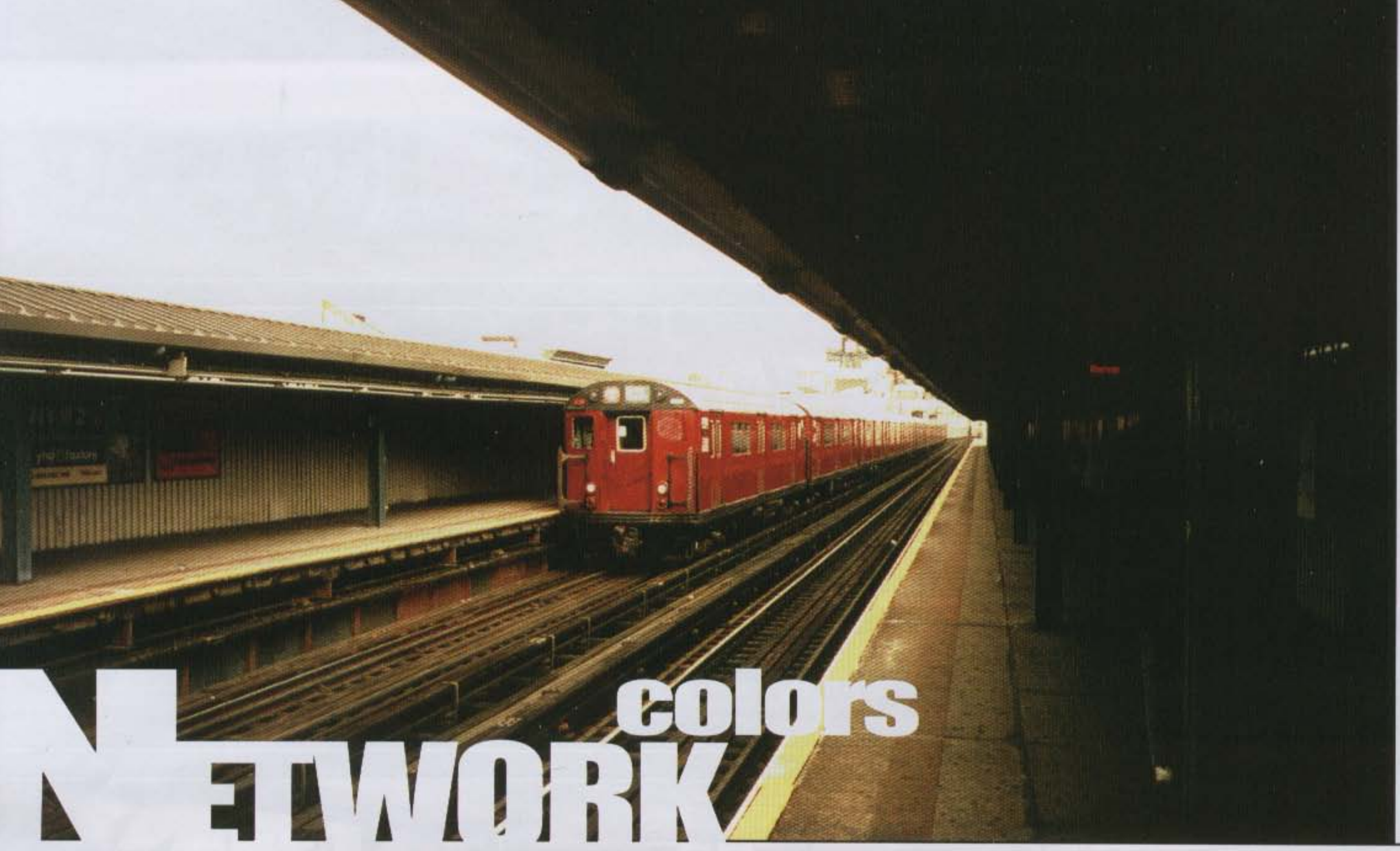

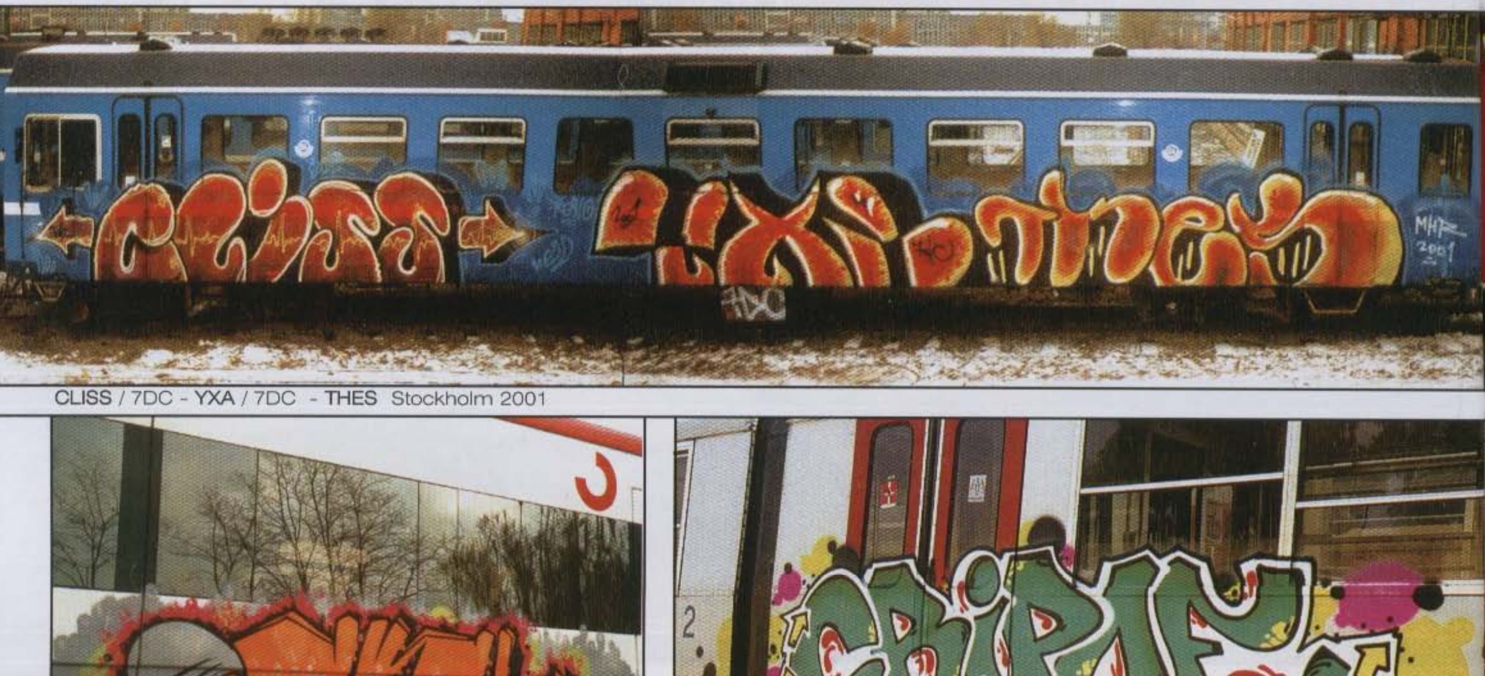

CLISS / 7DC - **YXA** / 7DC - **THES** Stockholm 2001

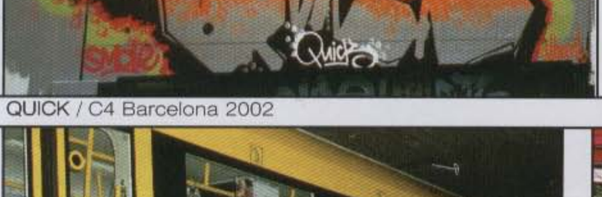

QUICK / C4 Barcelona 2002

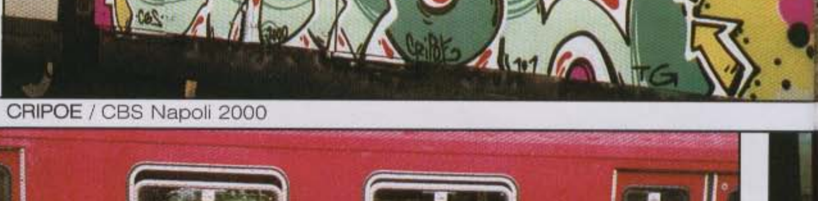

CRIPOE / CBS Napoli 2000

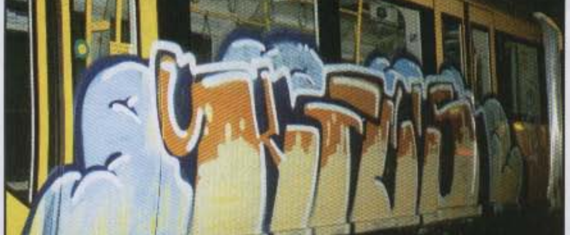

KFC'S Berlin subway 2002

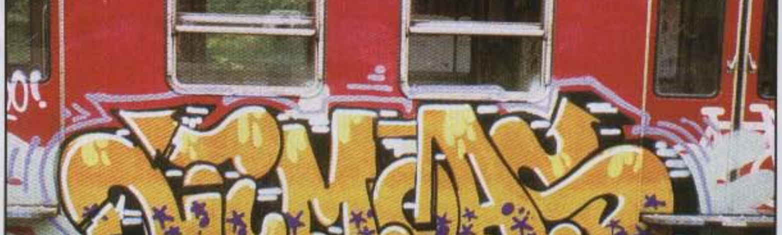

VIMOAS Copenhagen 2000

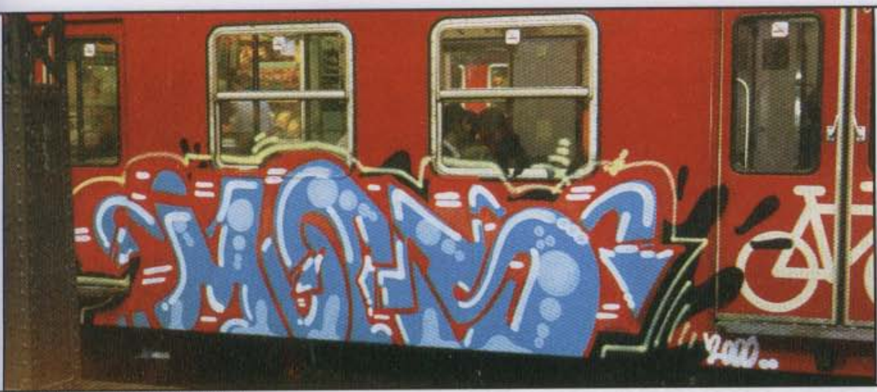

MOAS Copenhagen 2000

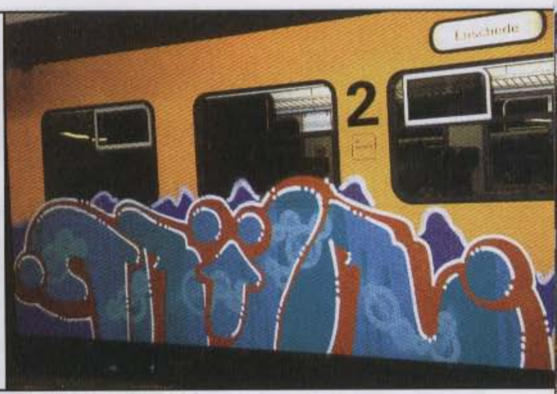

TRILR Holland 2001

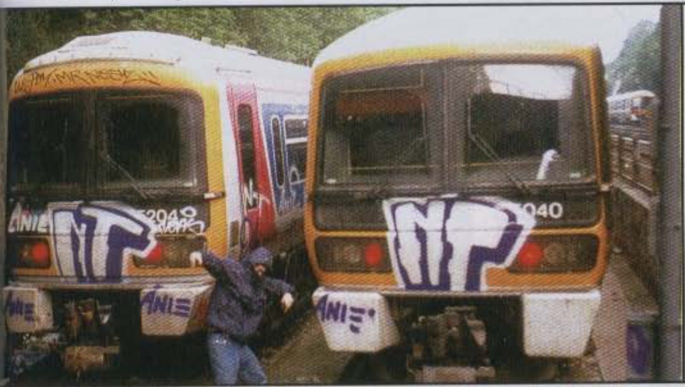

NT - NT London 2002

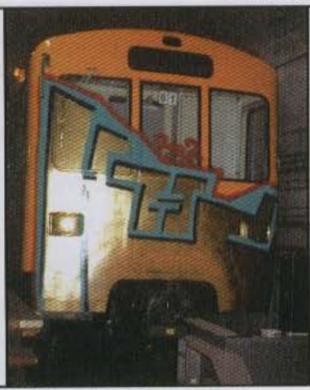

KHC Berlin subway 2002

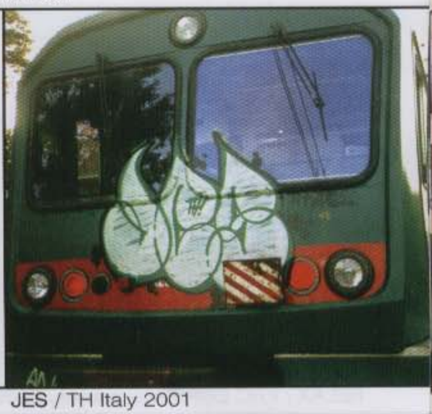

JES / TH Italy 2001

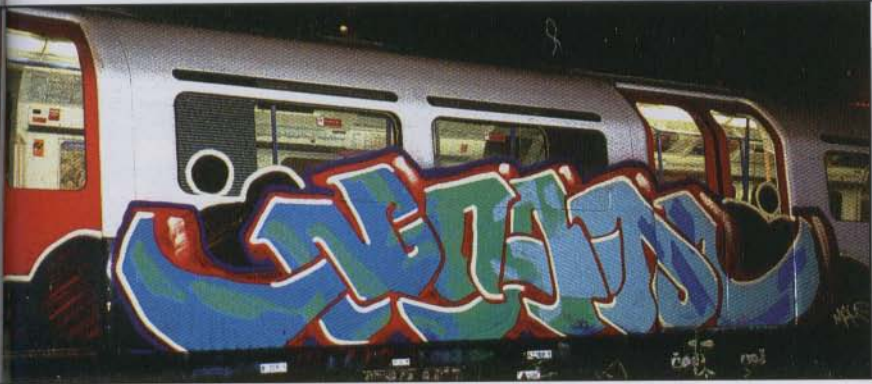

MACE London subway 2002

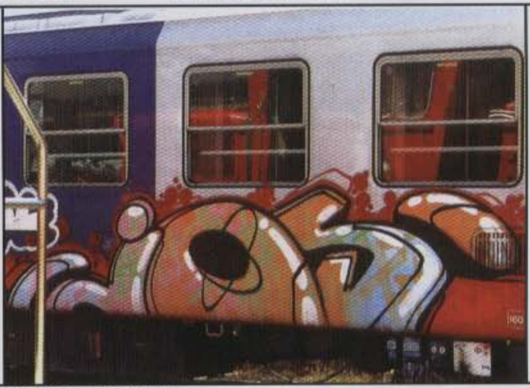

JOS Austria 2002

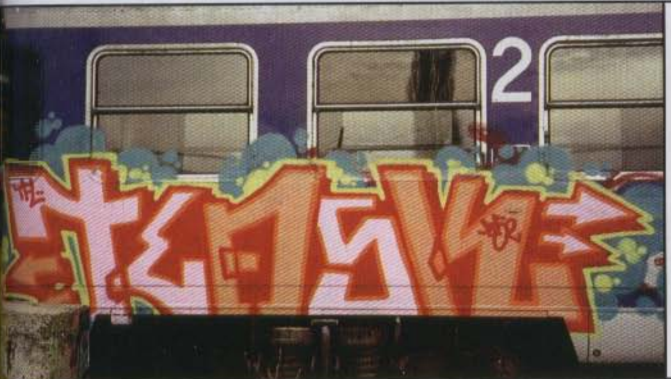

TEASK Zagreb 2001

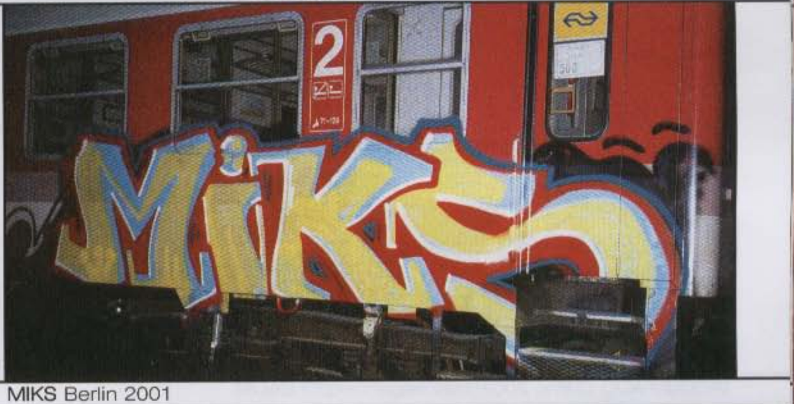

MIKS Berlin 2001

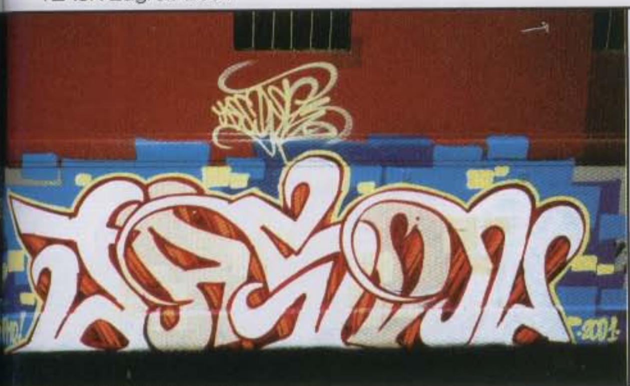

JASON / TH Italy 2001

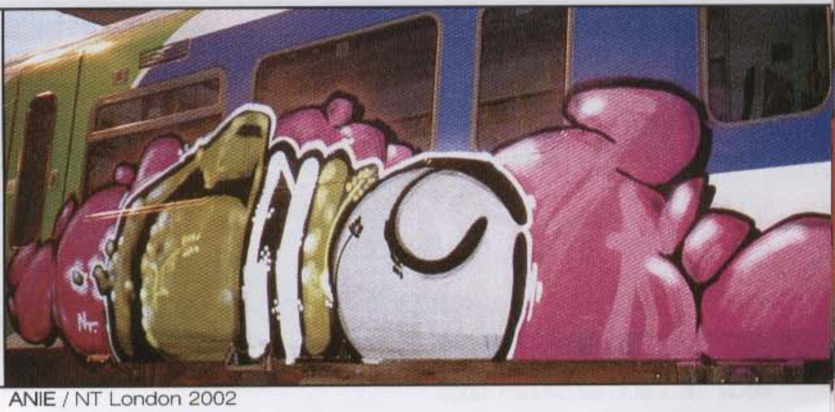

ANIE / NT London 2002

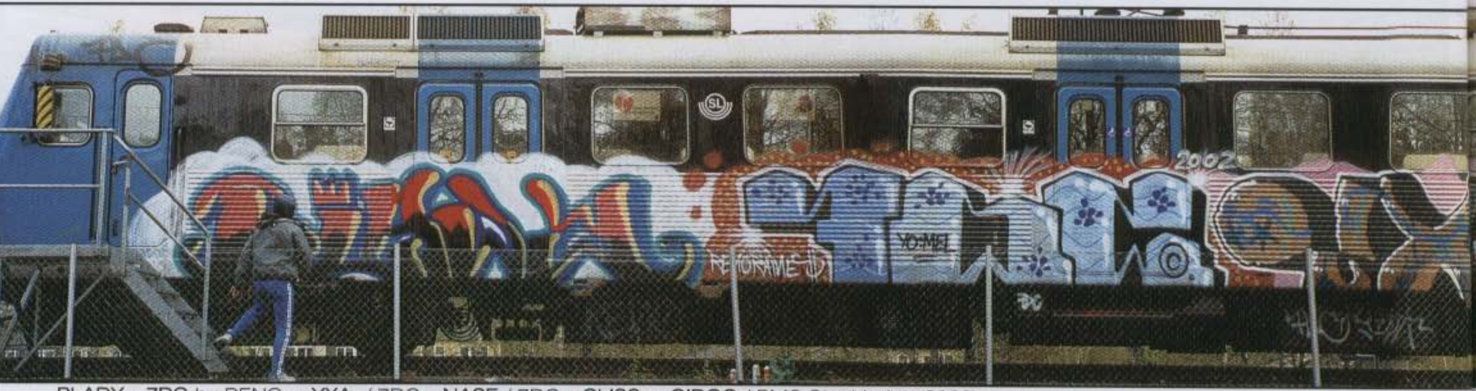

BLADY - **7DC** by RENO - **YXA** / 7DC - **NASE** / 7DC - **CLISS** - **OIDOG** / PMS Stockholm 2002

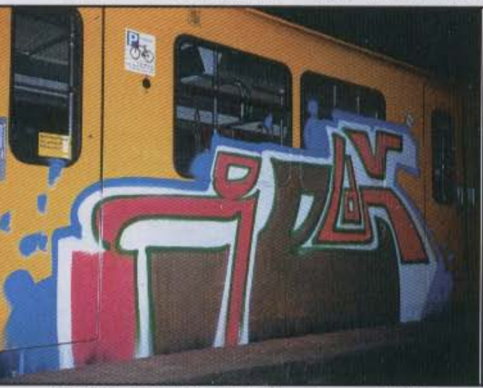

RELAX / KHC DSF Berlin subway 2002

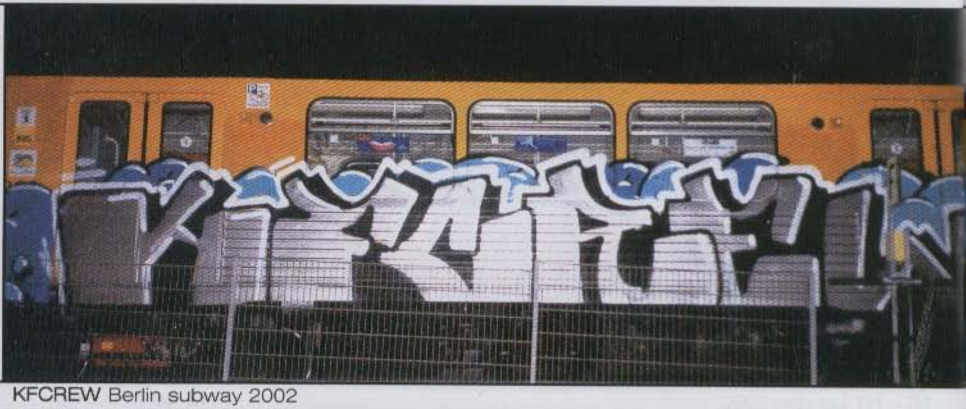

KFCREW Berlin subway 2002

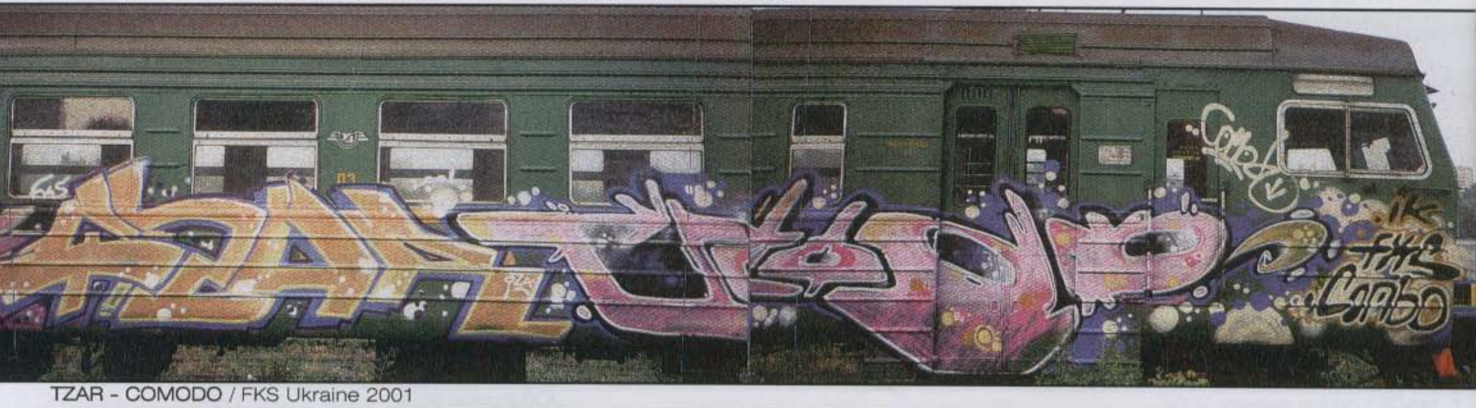

TZAR - **COMODO** / FKS Ukraine 2001

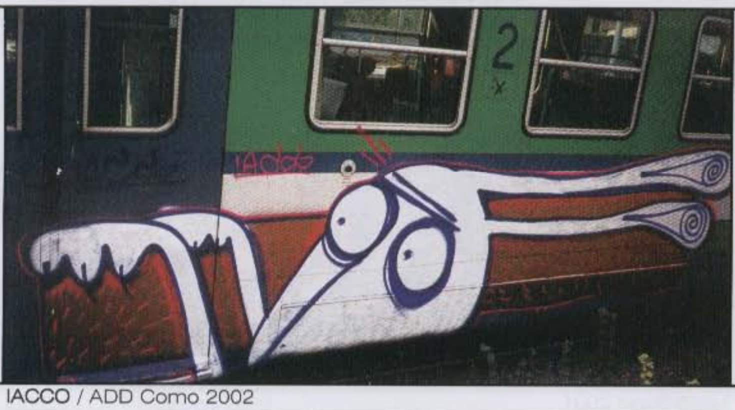

IACCO / ADD Como 2002

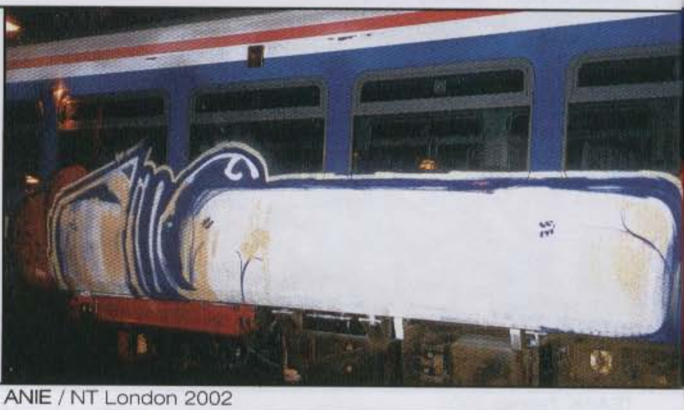

ANIE / NT London 2002

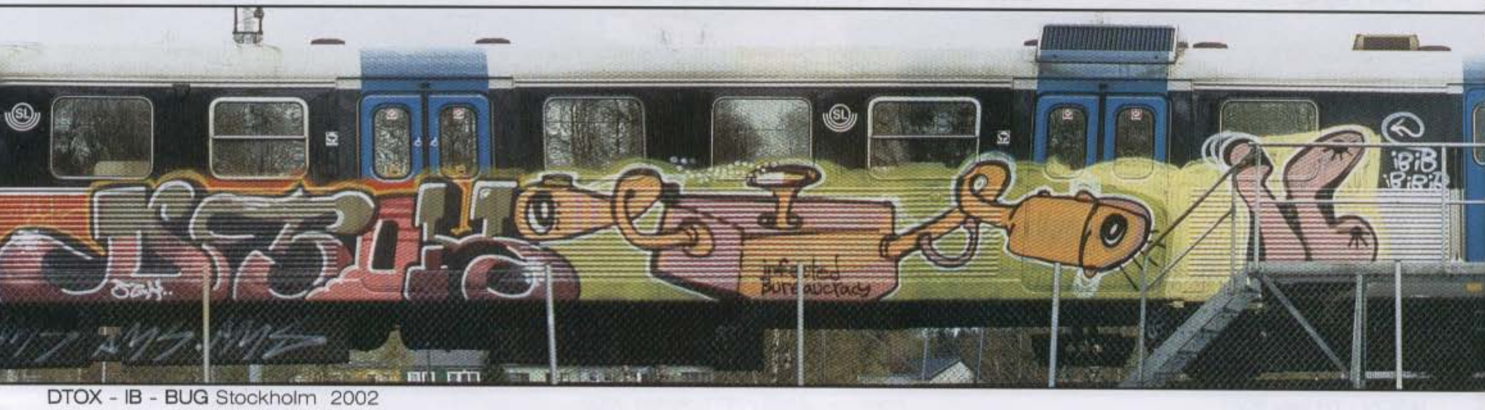
infected bureaucracy

DTOX - **IB** - **BUG** Stockholm 2002

KEST Berlin 2002

RUDE Holland 2001

RUTE Milano 2000

POSE / BDMSK Como 2002

IACCO / ADD Italy 2001

SWET / TWS Copenhagen 2001

MOAS Copenhagen 2001

LET / KFC Berlin subway 2002

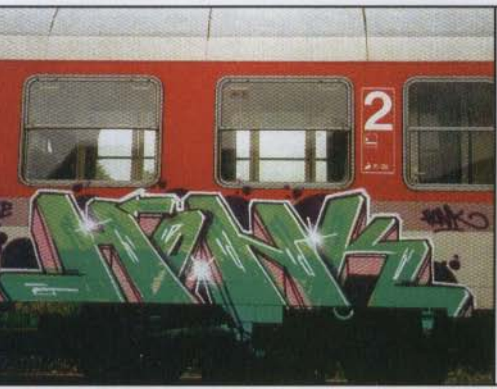

HONK Germany 2001

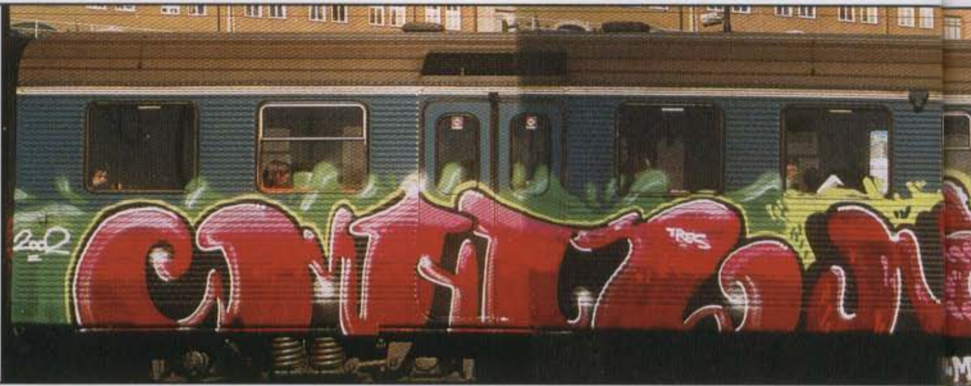

MHR - **NASE** / 7DC - **YXA** / 7DC Stockholm 2001

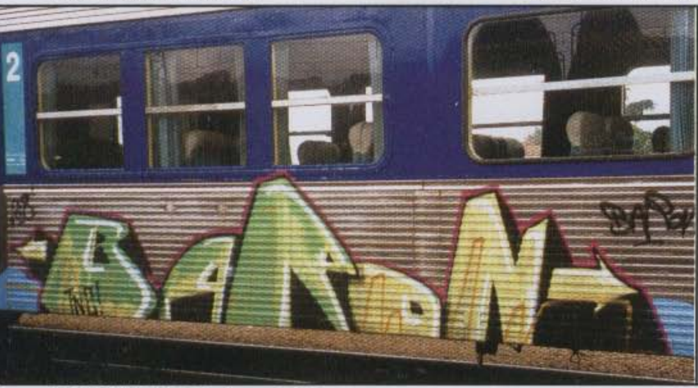

BARON / TNC Toulose 2002

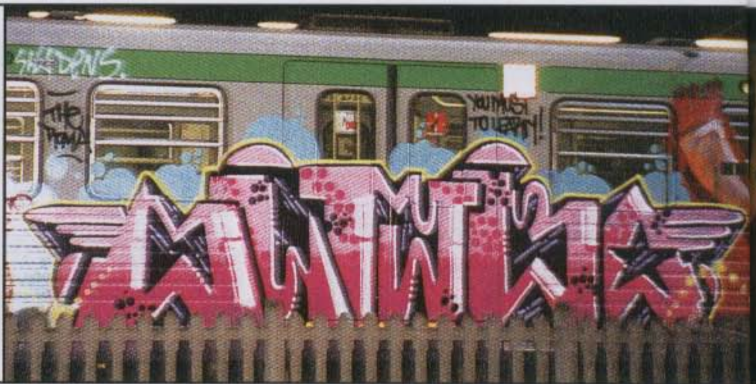

DUMBO / FIA Milano 2000

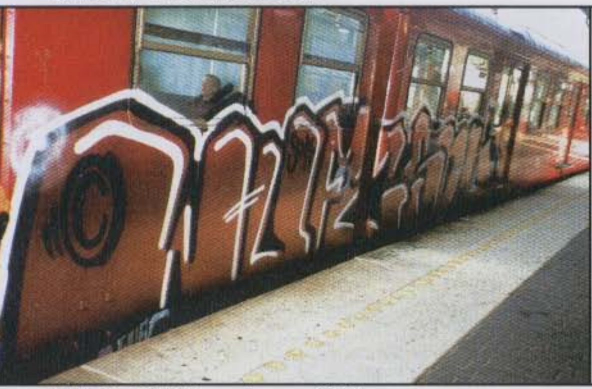

WUFC - **SDK** Copenhagen 2001

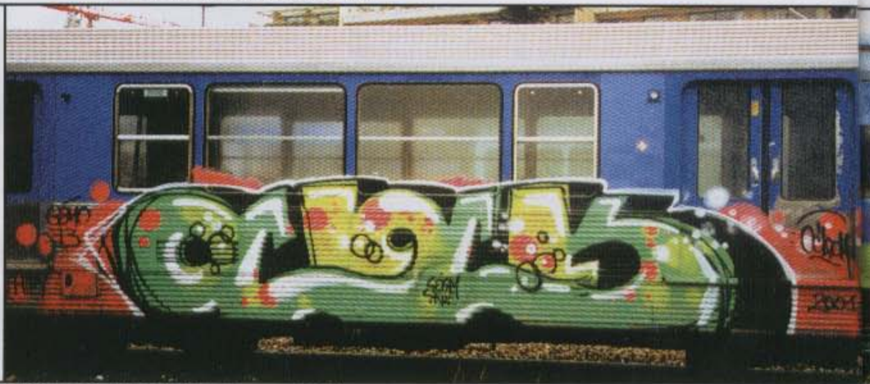

O'CLOCK / **156 LT27** France 2001

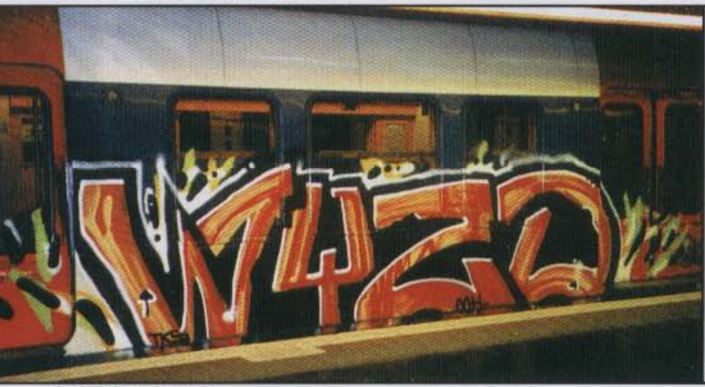

WYZD Paris 2002

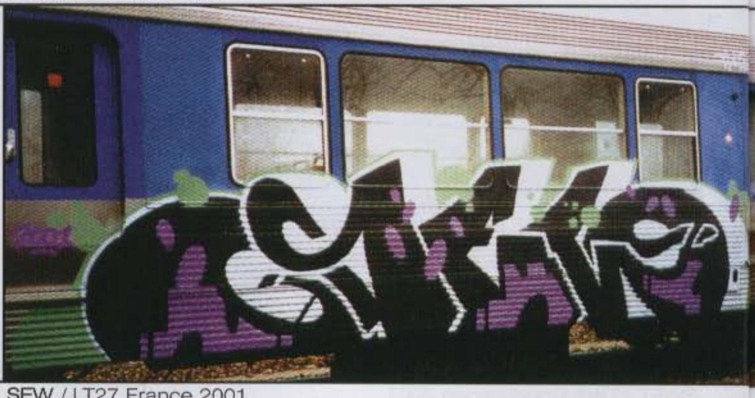

SEW / LT27 France 2001

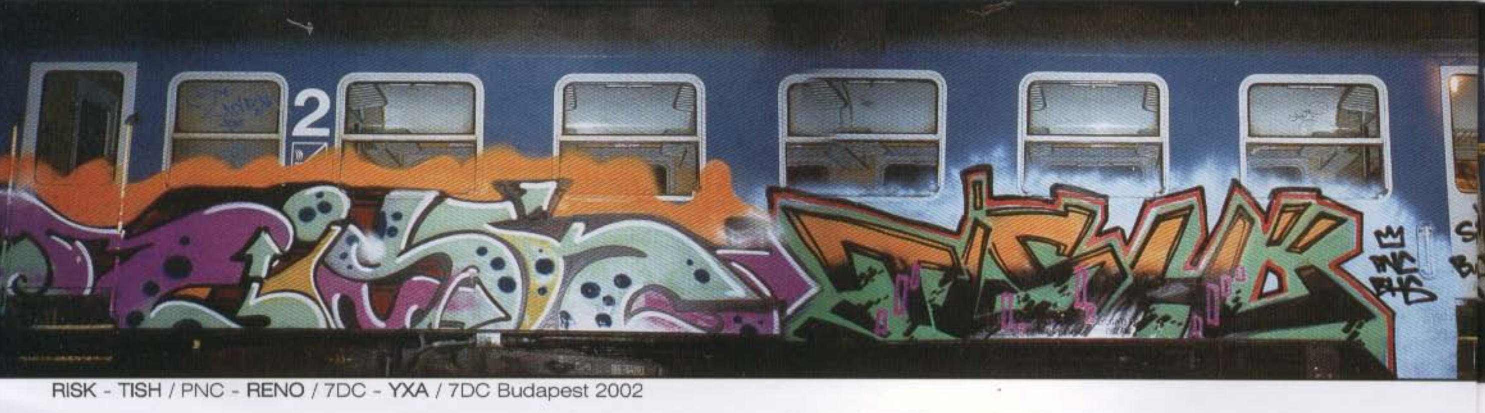

RISK - **TISH** / PNC - **RENO** / 7DC - **YXA** / 7DC Budapest 2002

KHC Berlin subway 2002

7DC Stockholm 2002

BANX Budapest 2002

MURDER Sweden 2002

LEEDS / FYA Gemany 2002

TISH / PNC Budapest 2001

KEST Munchen 2002

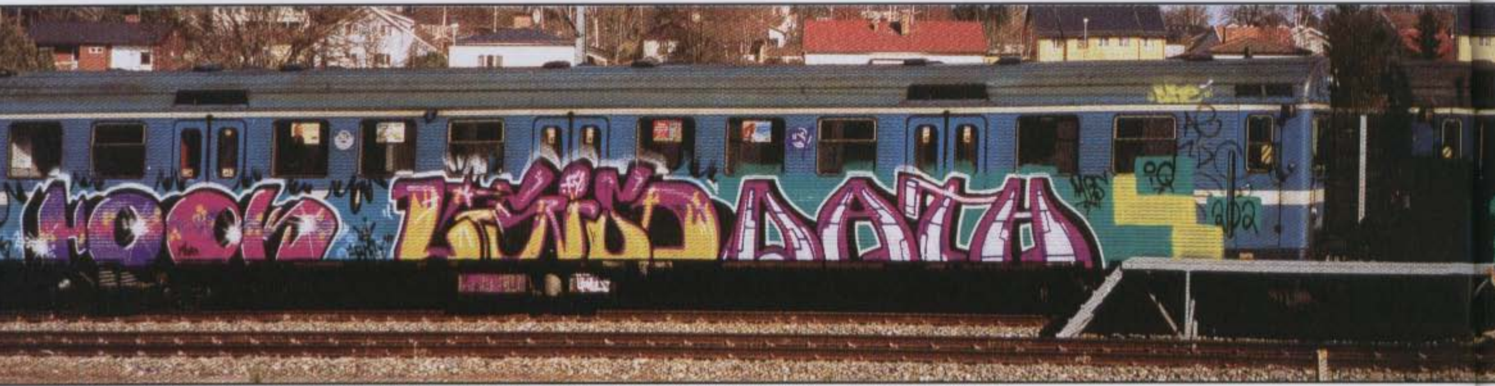

HOOK - **LIGIS** / FY - **DATH** / IQ- **AODS** - **ATOS** by RISK - **DARE** by YXA / 7DC - Stockholm 2002

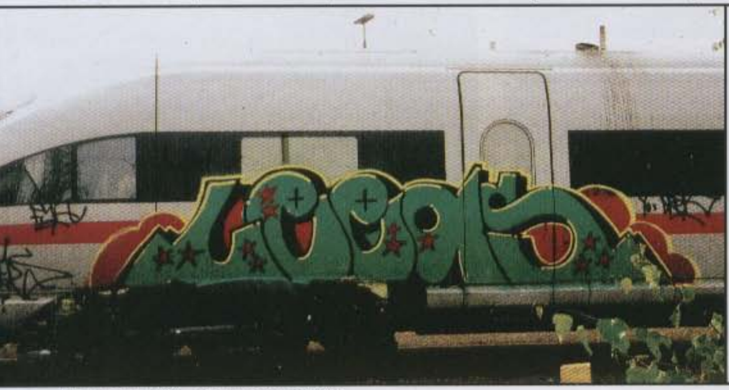

LEEDS / FYA Germany 2002

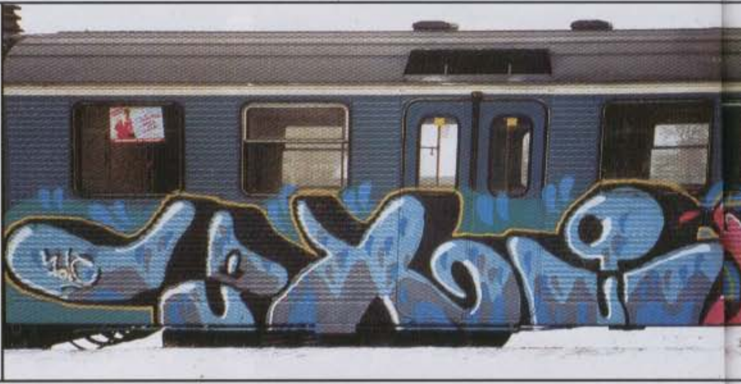

YXA / 7DC - **RISK** Stockholm 2002

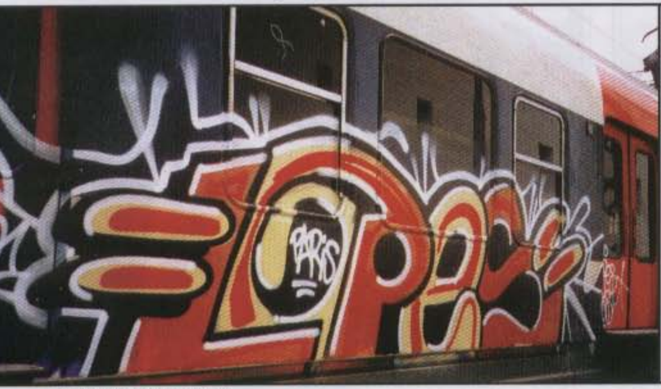

LOPES Paris 2001

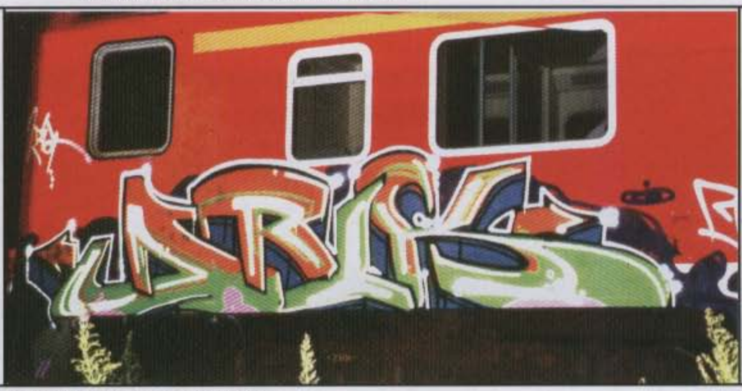

DRIK / RHS Germany 2002

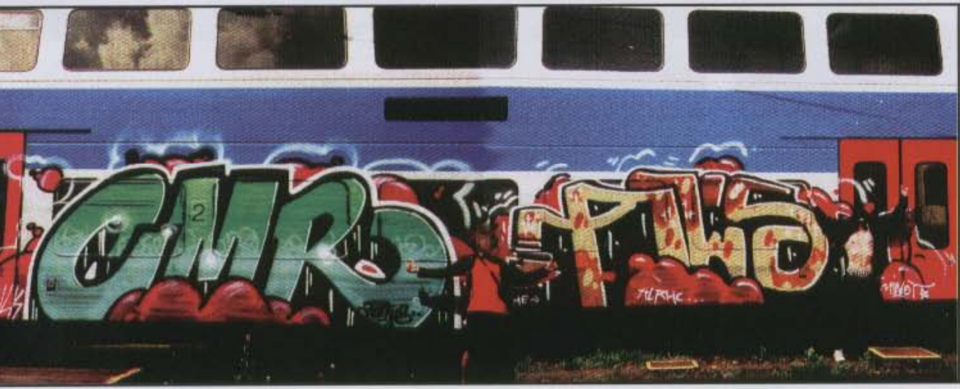

CMR - **AWS** Prague 2002

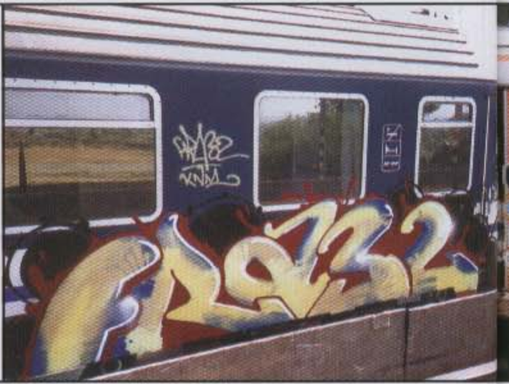

FRA32 / KNM Italy 2001

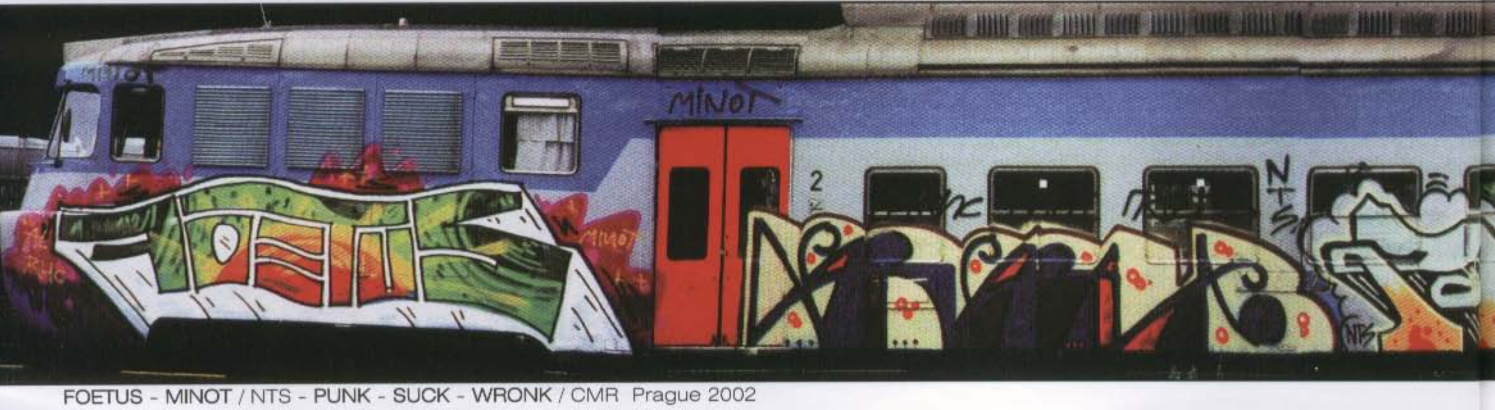

FOETUS - **MINOT** / NTS - **PUNK** - **SUCK** - **WRONK** / CMR Prague 2002

SEMAK Germany

LEEDS / FYA Holland

EXID Germany

YXA / 7DC Berlin subway 2002

KEST Munchen 2002

KFC Stuttgart 2002

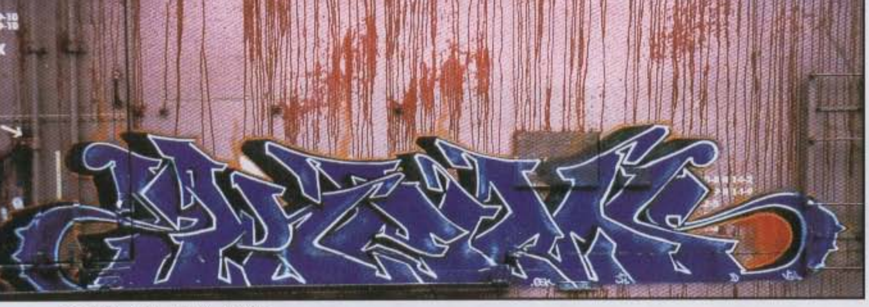

KEMS / 3A USA 2001

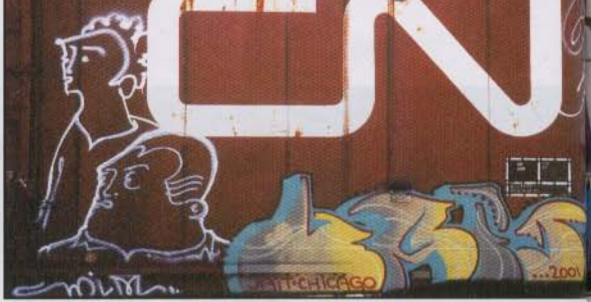
CHICAGO
...2001

? Chicago 2001

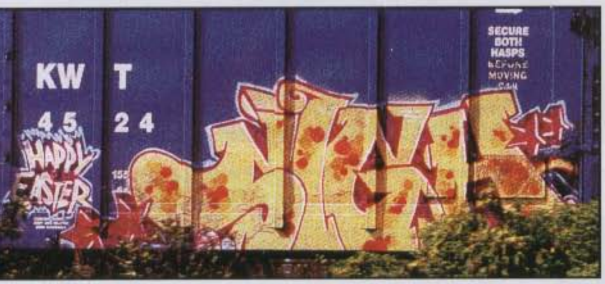
KW T
45 24
SECURE BOTH HASPS BEFORE MOVING CAR
HAPPY EASTER

SIGH USA

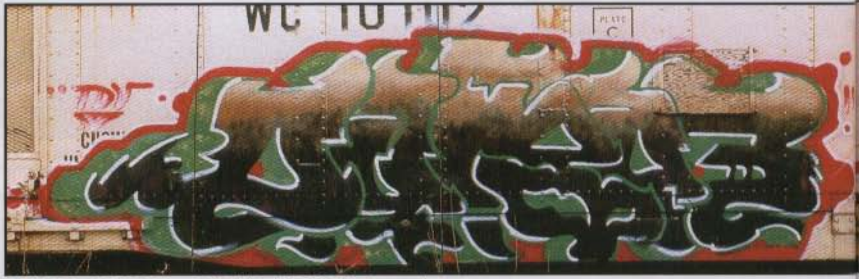

DURO3 / KWOTA - **SADER** / KWOTA Canada

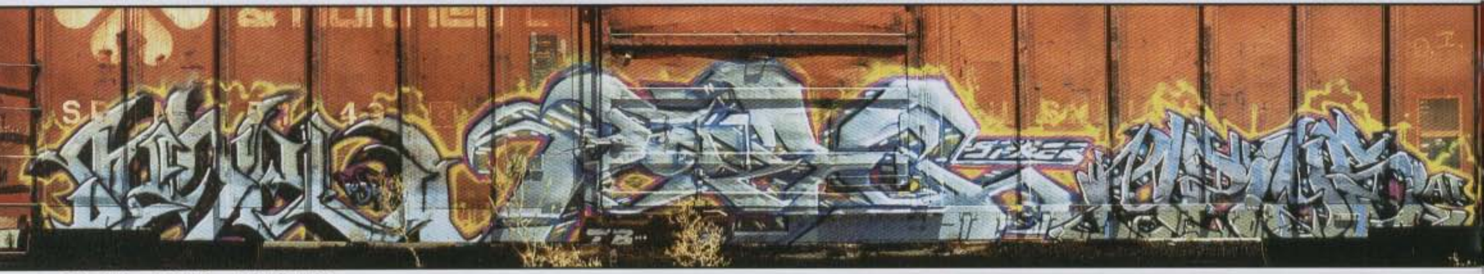

METAL - **FONS** - **ARYS** USA

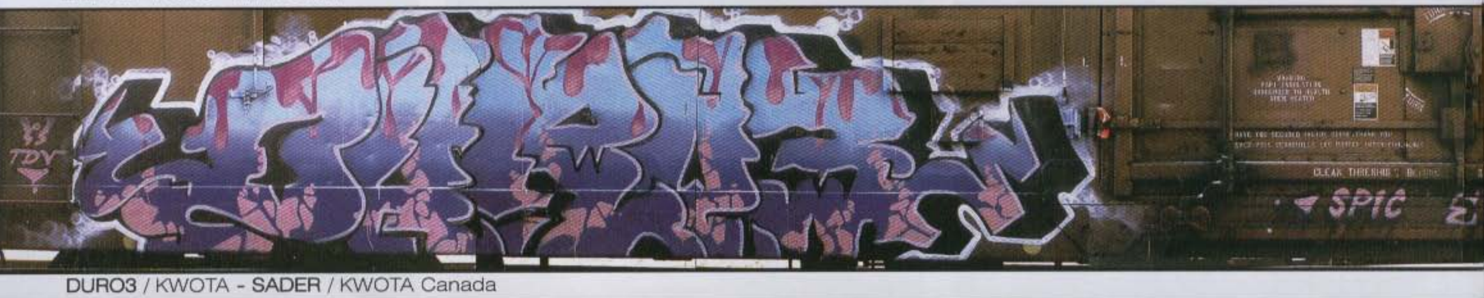
TDV
CLEAR THRESHOLD
SPIC

DURO3 / KWOTA - **SADER** / KWOTA Canada

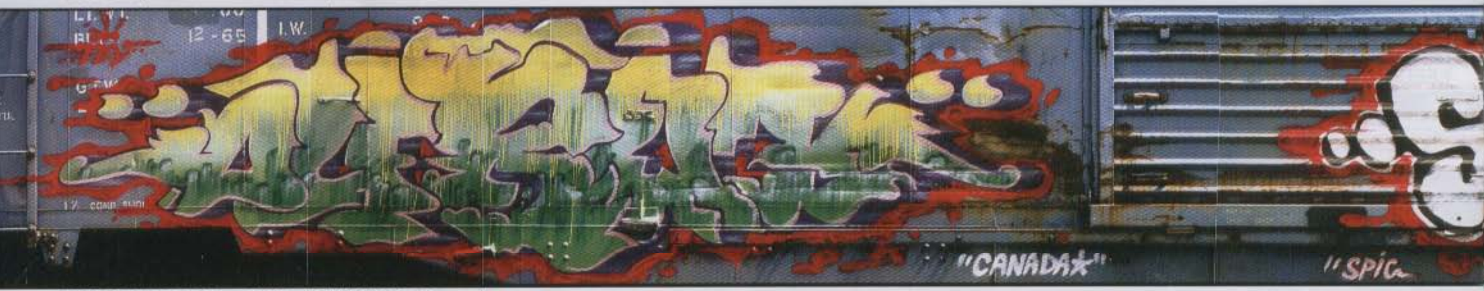
12-65
I.W.
"CANADA★"
"SPIC

DURO3 / KWOTA - **SADER** / KWOTA Canada

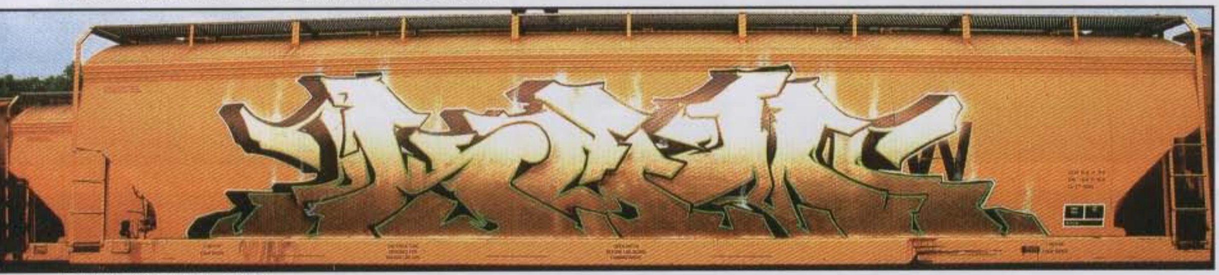

KEMS / 3A USA 2001

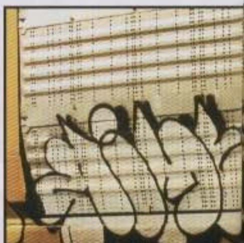

RIME - **RIME** USA 2002

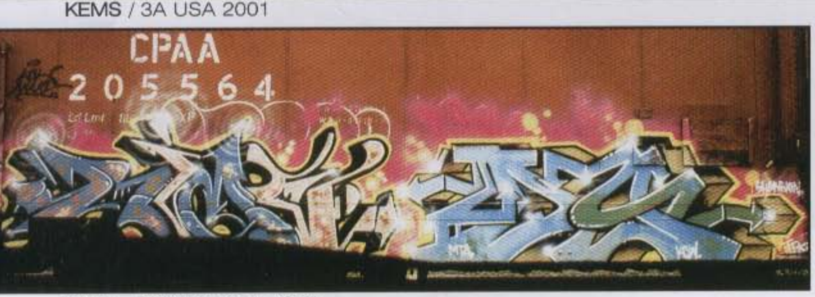
CPAA
205564

RIME - **DG** New York 2001

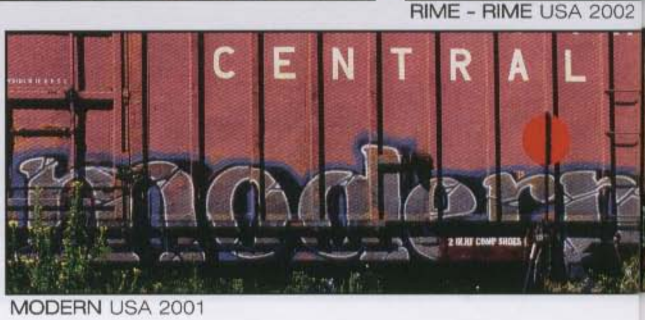

MODERN USA 2001

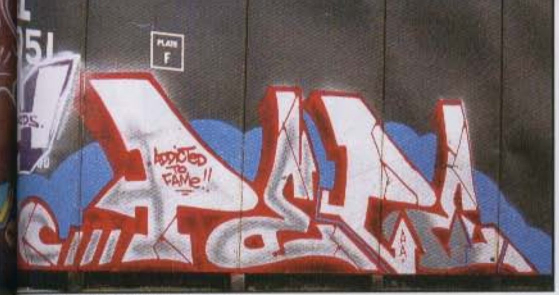
ADDICTED TO FAME!!

PEPE / 5MH USA 2002

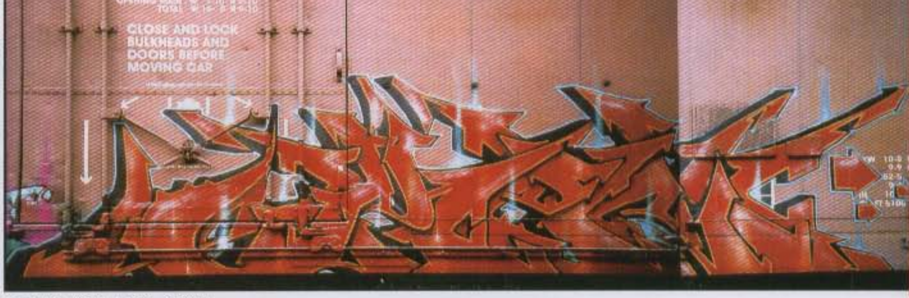
CLOSE AND LOCK
BULKHEADS AND
DOORS BEFORE
MOVING CAR

KEMS / 3A USA 2001

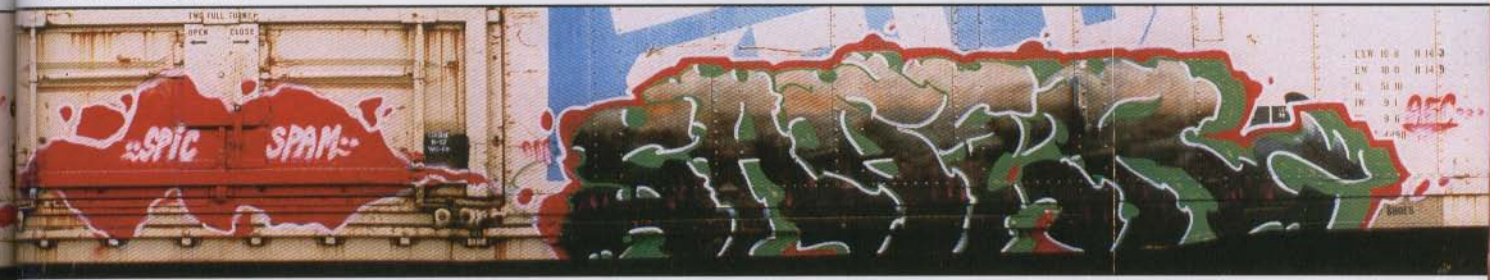

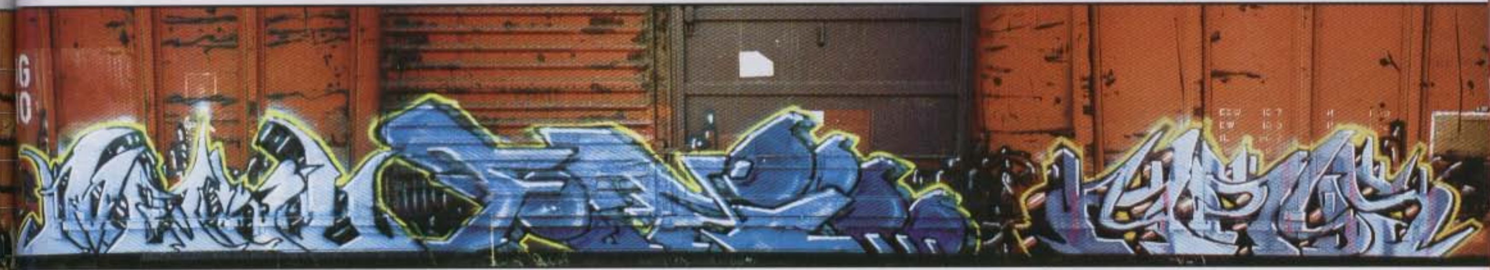

METAL - FONS - ARYS USA

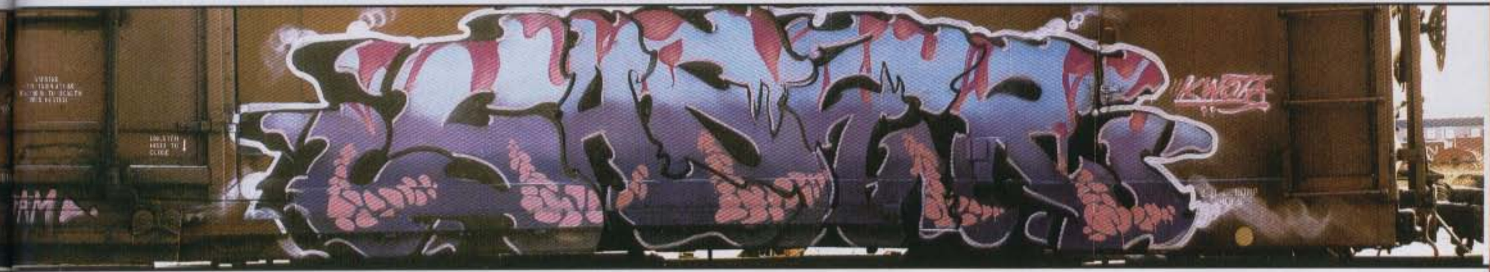

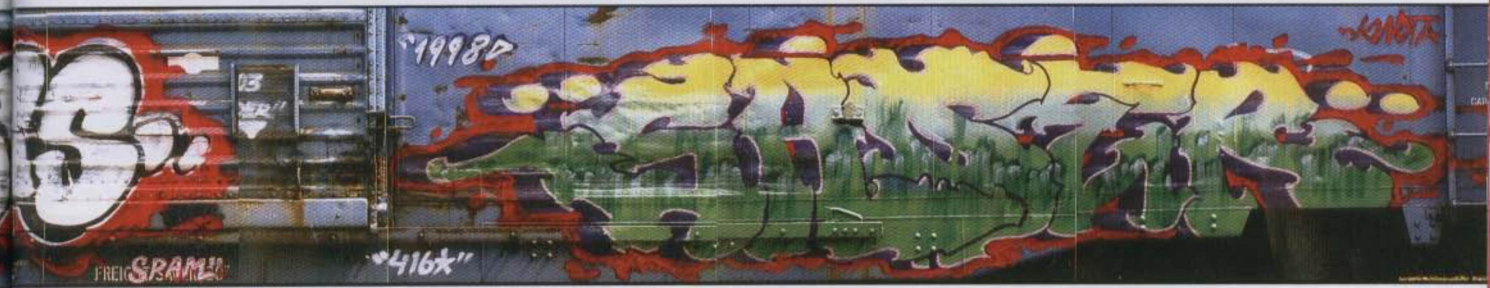
1998
416★
FREIGSPAM

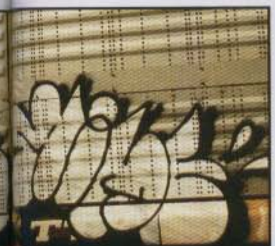

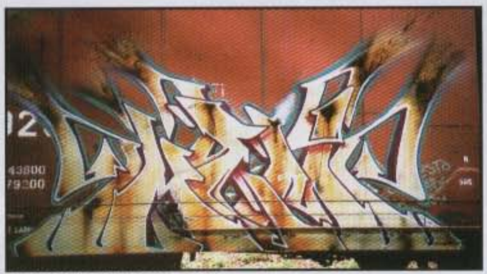

KEMS / 3A USA 2001

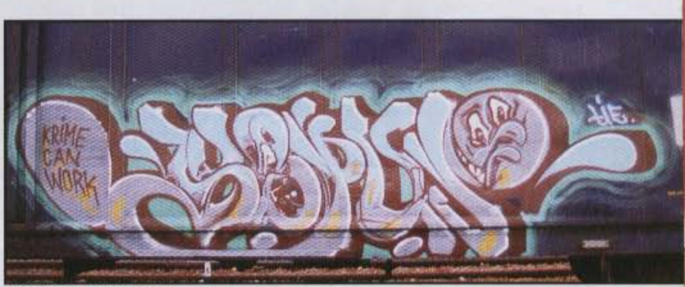
KRIME
CAN
WORK

SETUP USA 2001

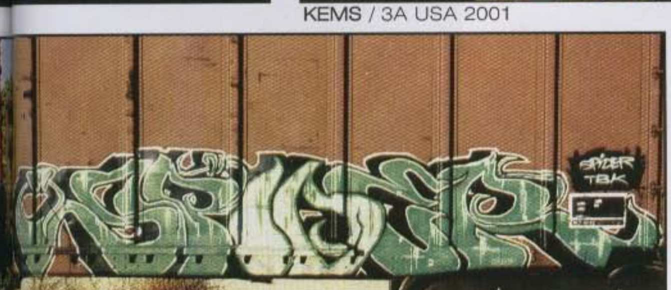

SPIDER / TBK USA 2001

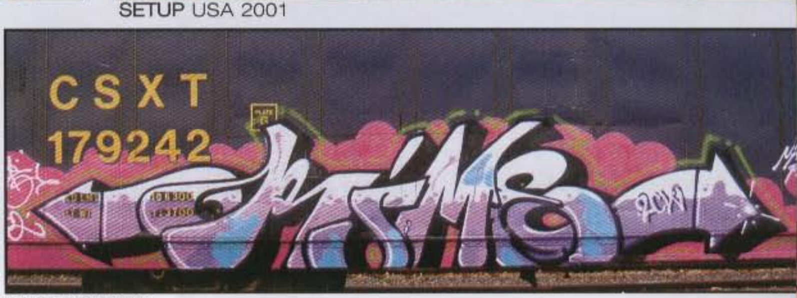
CSXT
179242

RIME USA 2001

m:eting OFSTYLEZ 2002

text: Abys
translation: Fiba

DATE:
21.07.2002

LOCATION:
ŁODŹ, POLAND

PEOPLE:
SEAK WON NEON CHEECH ESHER STUKA CHLOR DAIR CYBE TASEK PANTAL BLEKOD SZEJN LOONEK XMAN KNER FUME ZBIR NAVER CODE LIMP2 MOAD MATONE KERSER CHINA MARA KANSER REACT SOIR BOSTON KASKI IEER BARY FORIN PIKS MEISAL AND MORE...

Polska edycja Meeting of Styles - dziecko sławnego WallStreet Meeting - musi zdecydowanie dorosnąć i nabrać doświadczenia. Pamiętając co w latach ubiegłych działo się na WSM w Wiesbaden, można było spodziewać się największego w Polsce spotkania twórców graffiti.

Dobre układy organizatorów ze sponsorami zaowocowały mnóstwem logotypów na imprezowych plakatach i banerach, a dzięki dogadaniu się z mediami w prasie i telewizji aż szumiało od informacji o imprezie. Jam zapowiadał się ekscytująco.

Obiektywnie rzecz biorąc, ekipa organizująca tak duże wydarzenie po raz pierwszy, dała sobie całkiem nieźle radę. Było sporo publiczności, ciekawa, choć trochę za mała miejscówka w ruinach fabryki, i dobre nagłośnienie. Szkoda, że oprócz kilku znanych niemieckich artystów, zaproszono tak niewielu sławnych rodzimych writerów. Być może właśnie dlatego zabrakło atmosfery, znanej z jamów w Berlinie, Wiesbaden, czy choćby w Szczecinie.

Za wysiłek włożony w organizację wydarzenia, twórcom polskiego Meetingu należy się szacunek. Można usprawiedliwić ich brak doświadczenia - zdobywa się je z czasem. Trzeba też wybaczyć im pęd ku popularności, gdyż skromność przychodzi wraz z doświadczeniem. I w końcu, mimo kilku niemiłych niespodzianek, impreza była całkiem udana, a przy okazji z pewnością pomogła wzmocnić w społeczeństwie pozytywny wizerunek sztuki aerozolu.

Pamiętajmy jednak o tym, o czym organizatorzy chyba zapomnieli: scena graffiti i jej niepowtarzalny klimat nie jest tworzony ani przez media ani przez sponsorów. Tworzymy ją sami - Wy i my, Wasi i nasi znajomi, writerzy i ich przyjaciele. Poza tym niepisane wspólne zasady, ciężka praca i wzajemny szacunek. Dlatego respektujcie siebie i innych. ■

The Polish edition of the Meetings of Styles - baby of the famous Wall Street Meeting - definitely has to grow up and get some experience. Remembering, what was happening during last years at WSM in Wiesbaden, we could expect the biggest and most interesting meeting of creators of graffiti in Poland.

Good connections between organizers and sponsors gained lots of logotypes on the events posters and banners. Also the connections with media were excellent. It was loud about the Jam in press and television. The jam portended exciting.

Objectively the crew, which organized such a big event for the first time, made it quite well. There was quite a big audience; interesting (though a little too small) place in the ruins of the factory and good sound providing. Pity, that besides a few famous German artists, there were such a few good native writers invited. Maybe that's the reason why the event lacked the atmosphere so well known from parties in Berlin, Wiesbaden or Szczecin.

We owe a respect to the creators of Polish meeting for the effort of organization. Their lack of experience may be explained, they will gain it with time. We should also forgive them the crave for popularity - because modesty comes with experience. And after all - besides a few unpleasant surprises, the event was quite a success - and by the way it certainly helped to strengthen a positive image of aerosol art in society.

We should however remember about what organizers obviously forgot: the graffiti scene together with it's unik atmosphere is not created by media or sponsors. It is created by people. You and us. Your and our friends. Writers and their friends. And besides this - by the unwritten, common rules, hard work and mutual respect. And that`s basic thing - respect yourself and the others. ■

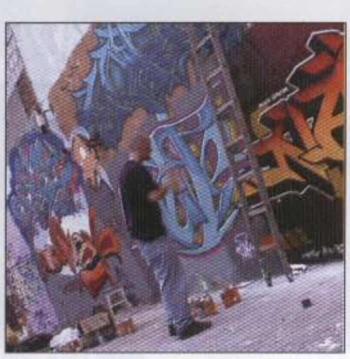

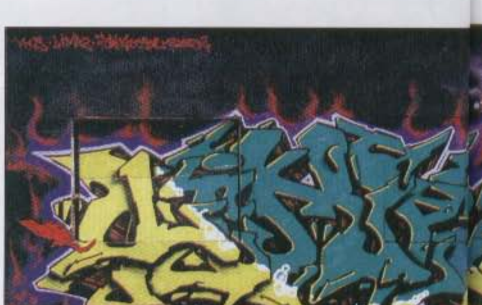

LIMP2 / VHS TSK - **FORIN** / VHS AX - **CYBE**

WWW.SEAKONE.COM
STUKA & TASEK
SEAK.CNS.

SEAK / CNS - **STUKA** - **TASEK** / SUK

CHEECH / ASP - **WON** / ABC - **NEON**

ESHER
ESHER SASRONE

ESHER / RCB - **CHORY** / WTK

IN ŁÓDŹ
BEKOT
CC

PANTAL / WTK - **BEKOT** / WTK - **REACT**

ELVIS BY PIKS / TG KTR - **KONRAD** / TG KTR - **KERSER** / TG KTR

BARY / DF - **MEISAL** / DF

GRZEGORZ ROSIŃSKI???:)

EAST WEST CONNECT
UQAD SQAD

X-MAN / EWC

/ VHS AX - **SZEJN** / VHS TSK

cOnnection ESTABLISHED

BRAIN DAMAGE JAM

text: Varelse
photos: Skem2, Image
translation: Fiba

DATE:
15.06.2002

LOCATION:
WARSAW, POLAND

PEOPLE:
BATES KLARK KENT AROE STEAK ROGER RELAX DISA IDEE MASSAKA VER HIMER CENT SIEN KOB KERAMIK PRIX JANO MEDIE ARZT ROK2 ARPONE SKEM2 ASPER MOAD ZBINE SZEJN CYBE ZIEK2 ZBIR POYET HARTE IEER BISTA ARTSTILE MASE KODŻI PYER SUICIDE FORIN RYAS MEKS SKAM CANU2 AIKE INWAZJA MADDOG RABE PIKS YXA RINO RISK BOSTON GORB URAN EKATTO STR01 POWER ESK MIASTO PANTALON AILOE BLEKOT DR.ORETY SEM DEJZI ANKOR ESPO NICE BAK HOMER SPAJKI TYBEX WHAT HAZM DZOE JOSK SOLID EROS BIG SOIR BOOGAJ ERS79 ANISE NE KEST DIER SZEK CZTERY ASH1 IMAGE BOZEK SEPE GONY AND MANY MORE...

Przypomnij sobie, jak to jest. Przychodzisz na jam. Rozpakowujesz puszki i gruntujesz ścianę. Przez resztę dnia jesteś w siódmym niebie - malujesz, spożywasz, palisz, poznajesz, umawiasz się, chill-outujesz, słuchasz muzyki. Co jakiś czas malujesz. Jest git.

Nadszedł w końcu czas żebyśmy sami (jako ostatni chyba krajowy magazyn) napisali o naszym jamie. Brain Damage Graffiti Jam był największą, jak dotąd w Polsce, imprezą tego typu. Ponad 200 malujących writerów, około 4000 oglądaczy w ciągu całego dnia, a 1500 w szczycie. W kategorii graffiti to polski rekord. Rozdaliśmy prawie 1000 darmowych puszek (ukłony dla Montany hiszpańskiej z RABEKO, Montany niemieckiej z Niemiec, dla Beckersa i sklepu Chrom) i 12 kartonów ciastek (za to dziękujemy Pieguskom). Ponadto dzięki Pieguskom i Hoopowi wydrukowaliśmy plakaty, wynajęliśmy lokal i sprzęt grający oraz zapłaciliśmy honoraria DJów. Za transport, żarcie, noclegi niektórych gwiazdorów i całą masę innych rzeczy buliliśmy z własnej kieszeni. Nie było lekko, ale za to było warto - jam udał się.

O przebiegu imprezy wiecie już z innych czasopism, podamy więc tylko kilka mniej znanych faktów:

- mur Wyścigów Konnych na Służewcu został oddany do użytku w 1933 roku.
- fragment od ul. Puławskiej (hall of fame) ma 220 segmentów, o wymiarach około 4,6x2,85 m..
- pierwsze style na murze - 1991 rok - KEN, ORION, ASH1.
- zalegalizowanie ściany w 1993 roku - SIR i OMEN.
- pierwsza nagrywka muru w TV - Jurek Owsiak kupił podkład oraz farby i na tle malujących writerów zrobił sobie program.
- 1995 - dokumentalny film o graffiti - Wyścigi stały się jedną ze scenografii. Również początek ery teledysków disco-polo kręconych na tle prac.
- 1996 - Jam ze słynną produkcją indiańską - goście z Wiednia, Szczecina, Gdańska, Olsztyna. Potem to już poszło...
- 1998 - W końcu całe Wyścigi zamalowane! Na każdym segmencie muru jest już jakiś styl lub character.
- 2000 - Na murze pojawia się memoriał Cataniego - najbardziej znany memoriał graffiti w Polsce.
- 2002 - Brain Damage Graffiti Jam - prawie cała, kilometrowa ściana pokryta stylami w jeden dzień - zabrakło około 40 metrów - uzupełniły się w ciągu kilku następnych dni.
- miejsca na jamie starczyło dla wszystkich chętnych.
- farb prawie starczyło, bo chętnych było więcej niż puszek.
- jedna z darmowych puszek eksplodowała w mieszkaniu organizatora.

►

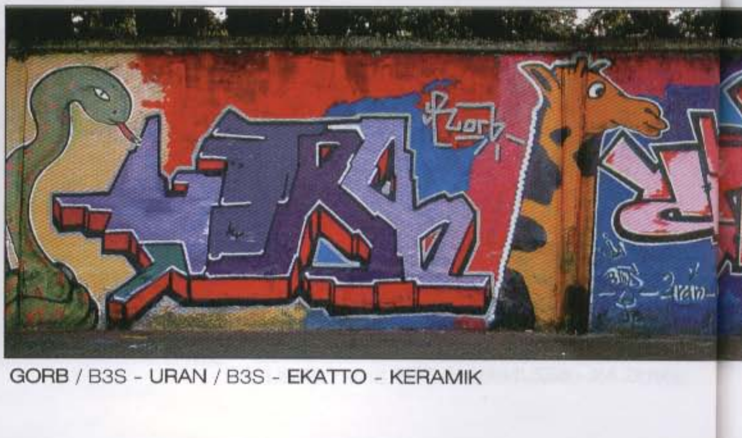

GORB / B3S - URAN / B3S - EKATTO - KERAMIK

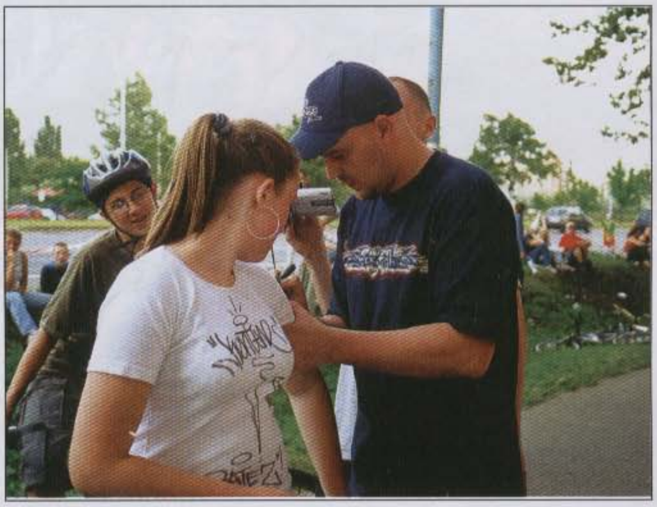

Remember how it is. You come to the jam session. Unpack the cans and prime the wall. For the rest of the day you are in seventh heaven - you paint, eat, smoke, meet, make dates, chill-out, listen to the music. From time to time you paint, It's phat.

Here comes the time for us to write something (as probably the last mag) about our jam. Brain Damage Graffiti Jam was so far the biggest event of this kind in Poland. Over 200 painting writers, about 4000 viewers during the day and 1500 in the rush hours. In the Graffiti category it was the Polish record. We gave away over 1000 free cans (thanks to Spanish Montana from RABEKO, German Montana from Germany, Beckers and Chrom shop) and 12 big boxes of cookies (that was thanks to Pieguski). Besides thanks to Pieguski and Hoop we printed the posters, rented the place and music equipment and paid the honorary for the DJ's. For the transportation, food, staying of some of the stars and lots of other things we had to pay from our own pocket. It was hard, but it was worth it - jam was successful.

About the event - you already know from other mags - so we'll just give you some less known facts:

- the hall of fame part of the Horse Race Track wall at Służewiec (built in 1933) folds up of 220 segments; average size - 4,6x2,85 m.
- the first styles on the wall - 1991 KEN, ORION, ASH1.
- the legalization of the wall in 1993 by SIR and OMEN.
- the first recording of the wall in TV - Jurek Owsiak (the kids vendor) bought the ground paint and cans and made his audition with the writers acting in the background.
- 1995 - the document movie about graffiti - Horse Race Tract became one of the decorations. It was also the beginning of the era of disco - polo (shitty and cheap kind of Polish pop-music) videoclips made with the pieces in the background.
- 1996 - Jam with the Indian production (famous in Poland) - guests from Vienna, Szczecin, Gdańsk, Olsztyn. And then it really started...
- 1998 - at last the whole wall painted! On each segment of the wall we have a style or a character.
- 2000 - the Catani (the guy shot in Warsaw) memorial appears on the wall - it's the best known graffiti memorial in Poland.

▶

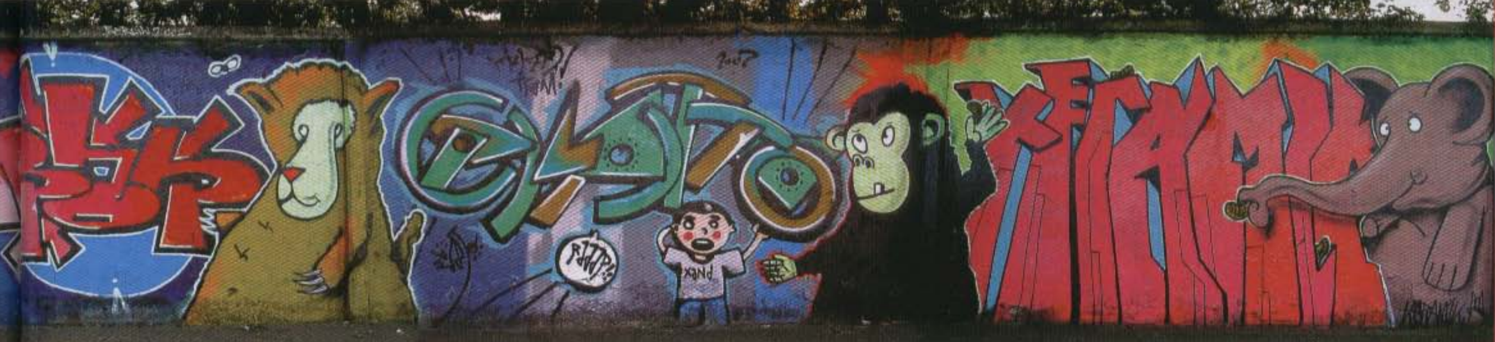

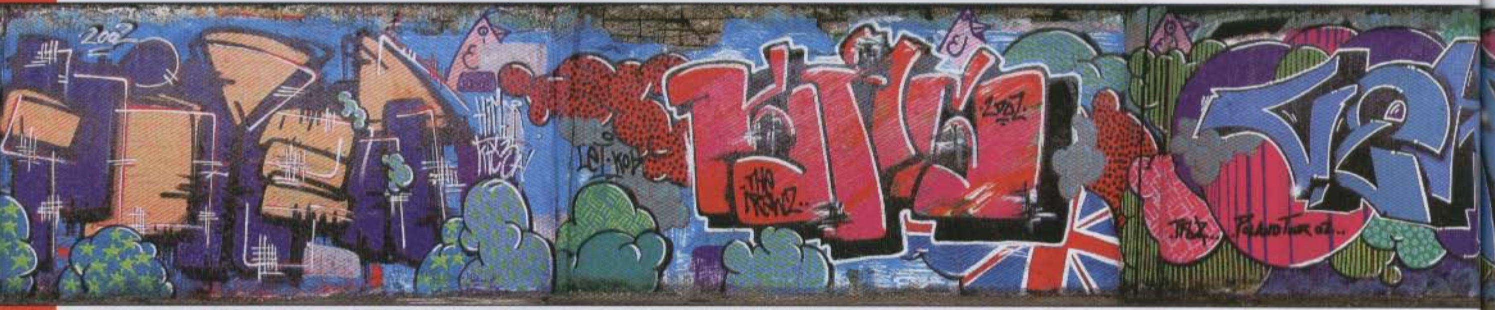
2002
THE DREAMZ

HIMER / KFC - **KFC** by SIEN - **CERGE** / NT - **DAHY** / NT - **KFCREW** by CENT

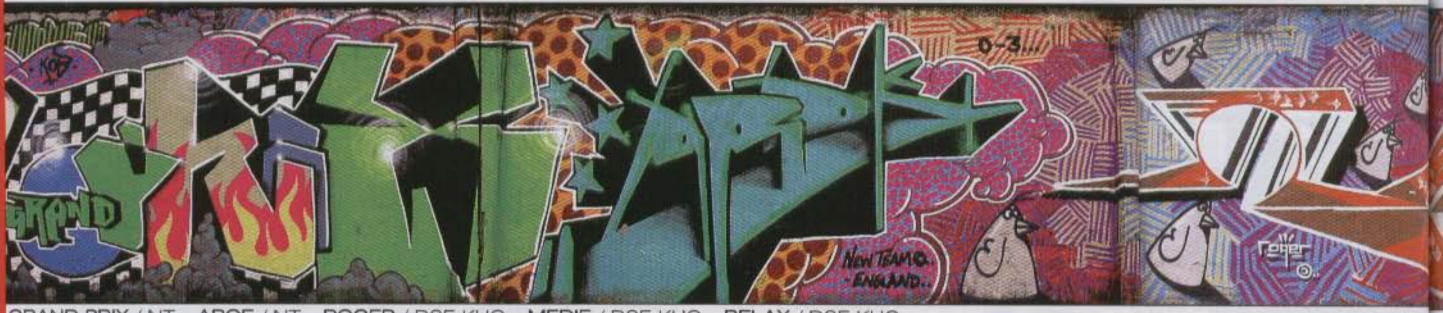
GRAND
0-3...
New Team
ENGLAND..
roger

GRAND PRIX / NT - **AROE** / NT - **ROGER** / DSF KHC - **MEDIE** / DSF KHC - **RELAX** / DSF KHC

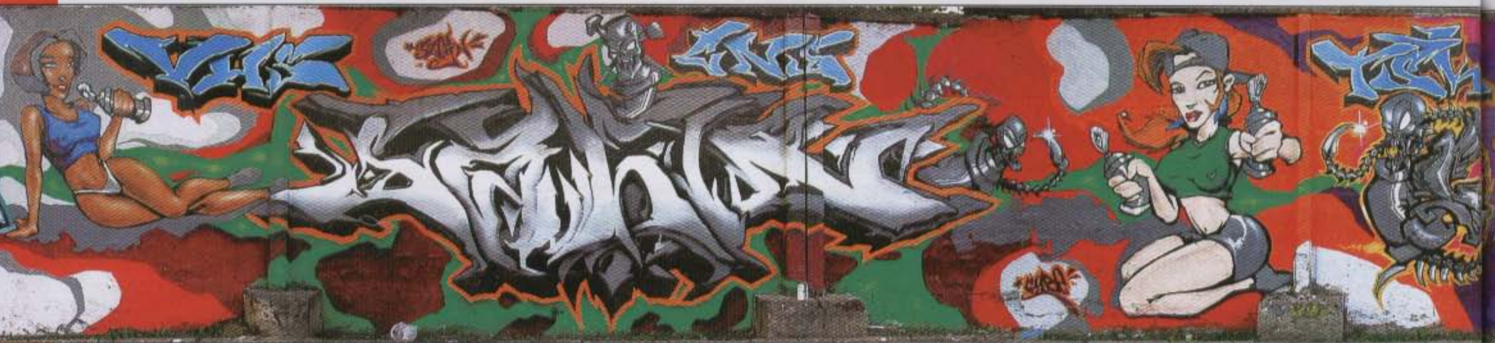

SZEJN / VHS TSK - **CYBE** / VHS AX - **BATES** / TNB AIO - **KENT** / FX

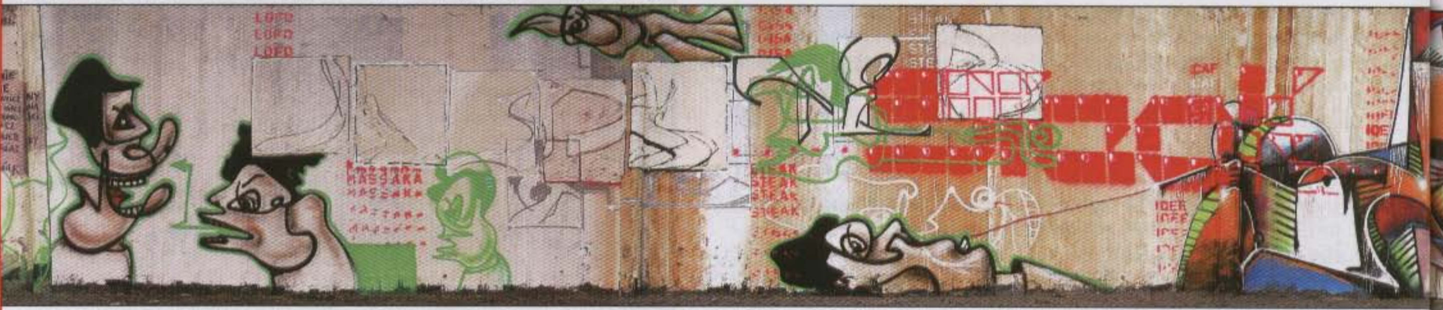
LOFD
LOFD
LOFD
MASSAKA
STEAK
CAF
IDEE

LOFD - **MASSAKA** - **DISA** / TT - **STEAK** / CAF - **IDEE** - **ZAZER** - **VER** / TBK

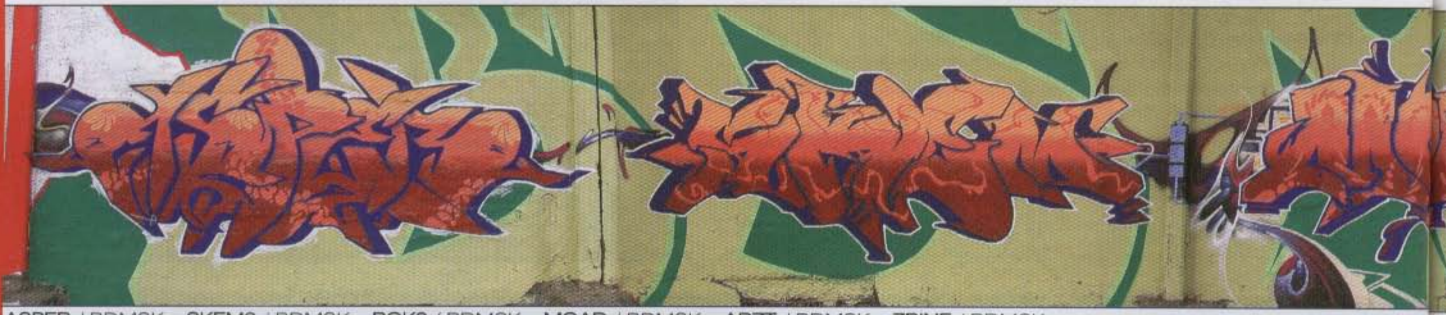

ASPER / BDMSK - **SKEM2** / BDMSK - **ROK2** / BDMSK - **MOAD** / BDMSK - **ARZT** / BDMSK - **ZBINE** / BDMSK

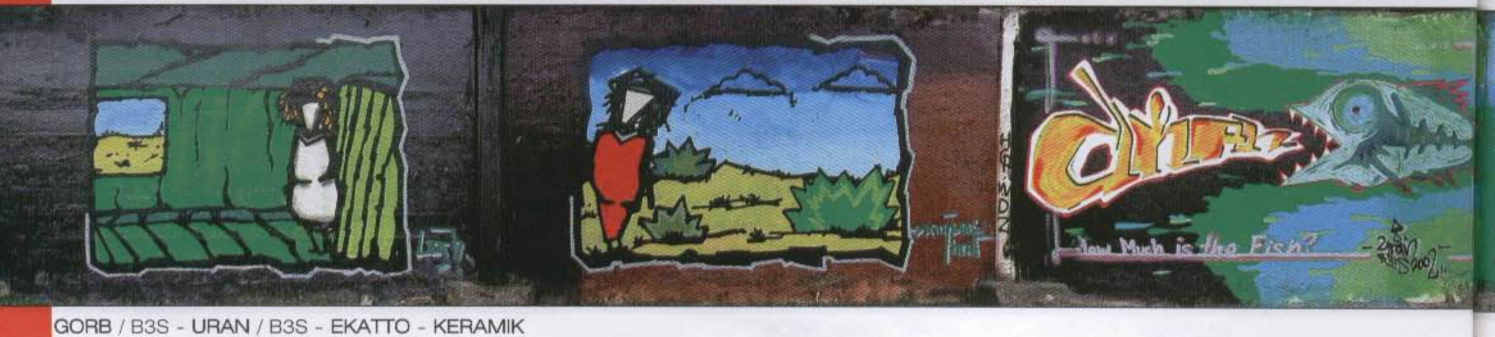
How Much is the Fish?
2002

GORB / B3S - **URAN** / B3S - **EKATTO** - **KERAMIK**

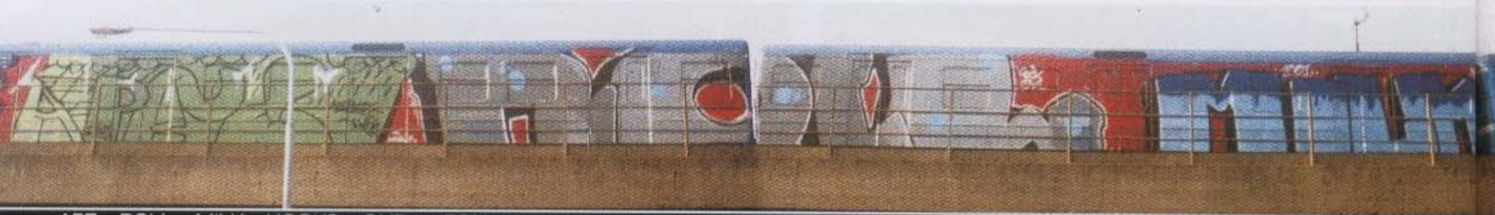

APE - **ROLL** - **MILK** - **HOOKS** - **OND** - **LEON** Stockholm subway 2002

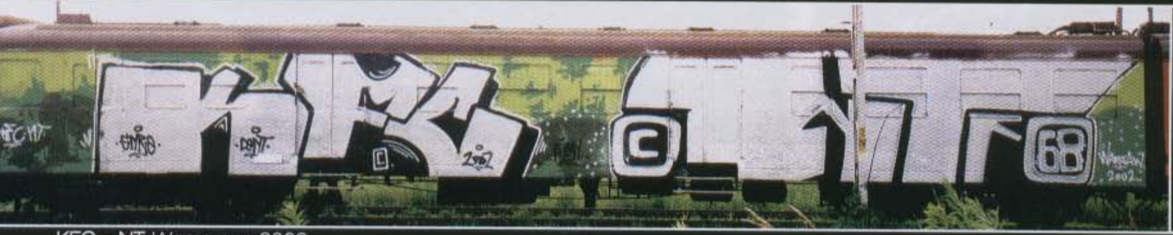

KFC - **NT** Warszawa 2002

FYA - **RHB** - **SBA** 2002

ZBINE / BDMSK Radom 2002

DREIK - **LEEDS** 2002

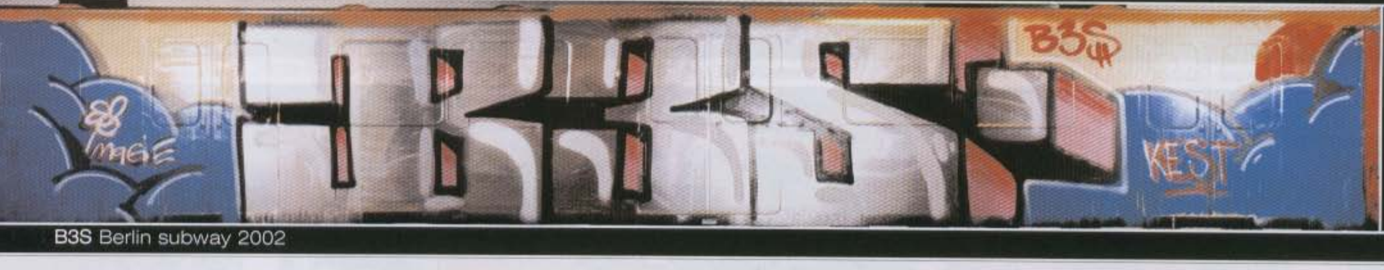

B3S Berlin subway 2002

KFC - **NT** - **KHC** Warszawa 2002

AHITO / HTP - **RUNSLID** / DTB - **RUMZ** / HTP Warszawa 2002

YXA / 7DC - **CLIS** / 7DC - **TRES** - **IDA** Stockholm subway 2002

2002
THC CREW

KFC Berlin subway 2002

POLISH FLAG by NC CREW Polska 2002

Jahy
NT. '02

KHC DSF 2002

ALL IN ONE
FX

VERONE WARSAW BERLIN '02

©WWW.BDHSK.PL 2002

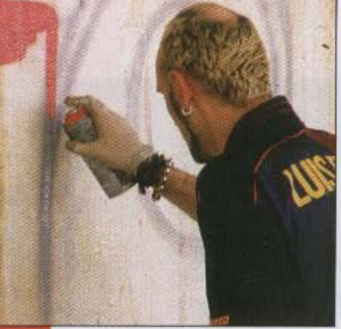

- ostatni writer opuścił posterunek o ósmej rano następnego dnia.
- w hotelu, w którym spała część gości z zagranicy umywalka zainstalowana była w szafie.
- w czasie jamu doszlo do dwóch drobnych starć, które i tak już zapowiadały się od dawna.
- writerzy zagraniczni przyjechali z Kiel, Innsbrucka, Wiednia, Kijowa, Frankfurtu, Kopenhagi, Sztokholmu, Hamburga, Londynu, Brighton, Berlina, Łucka i Toronto.
- z Polski gościliśmy: Szczecinian, Krakowian, Lublinian, Gdańszczan, Koszalinian, Wrocławian, Radomian, Częstochowian, Inowrocławian, Podwarszawian, Warszawian i może kogoś jeszcze, o kim nie wiemy.
- najdłuższą produkcję wykonało młode pokolenie WTK - patrz zdjęcia.
- najwięcej kłopotów sprawiliśmy my - organizatorzy, bo za słabo się oznaczyliśmy i nikt nie mógł nas znaleźć.

Już za chwile zaskoczy nas nadejście roku 2003. Chcielibyśmy ponownie zorganizować podobny lub lepszy jam, bo temu jeszcze sporo brakowało. Jeżeli macie jakieś uwagi, życzenia lub pomysły na temat przebiegu czy organizacji imprezy, dawajcie znać. Chcecie dostać informację na temat imprezy? Piszcie! Nasz e-mail zawsze jest głodny Waszych listów: bd@bd.pl. ■

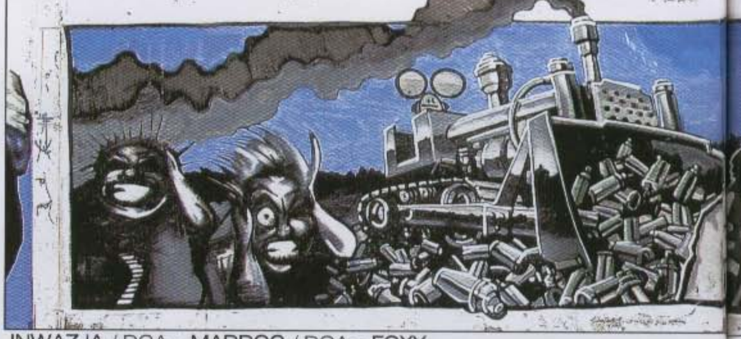

INWAZJA / DOA - **MADDOG** / DOA - **FOXY**

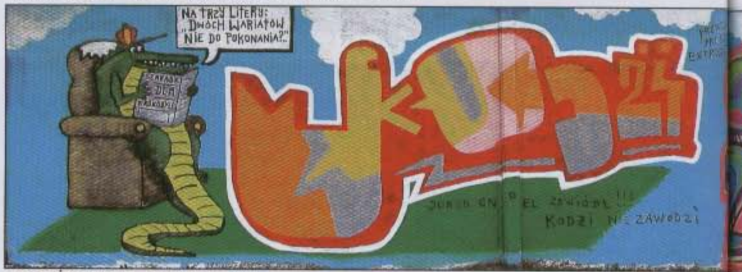
NA TRZY LITERY: "DWÓCH WARIATÓW NIE DO POKONANIA?"
KODŻI NIE ZAWODZI

KODŻI / PPE - **PIER** / PPE

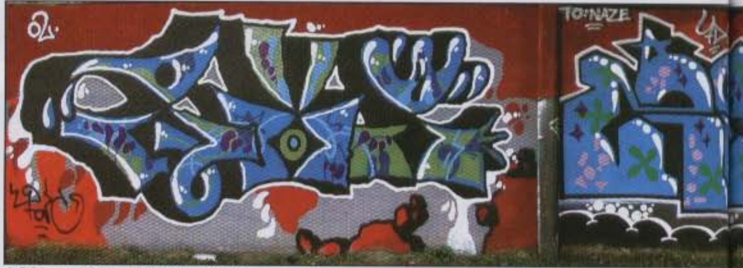

YXA / 7DC - **REN1** / 7DC

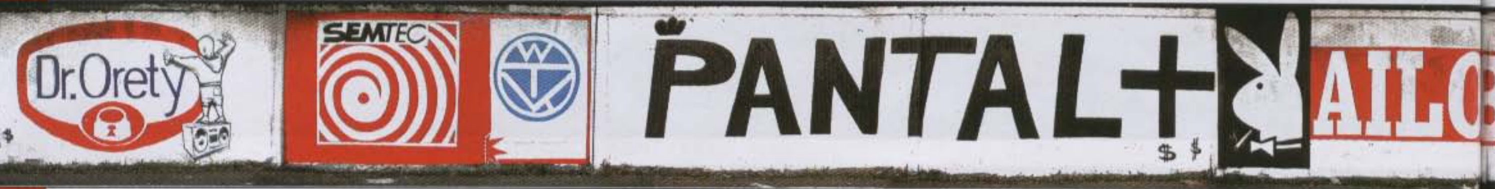

DR.RETY / WTK - **SEM** / WTK - **PANTAL** / WTK - **AILOW** / WTK - **BLEKOD** / WTK - **PANTAL** / WTK

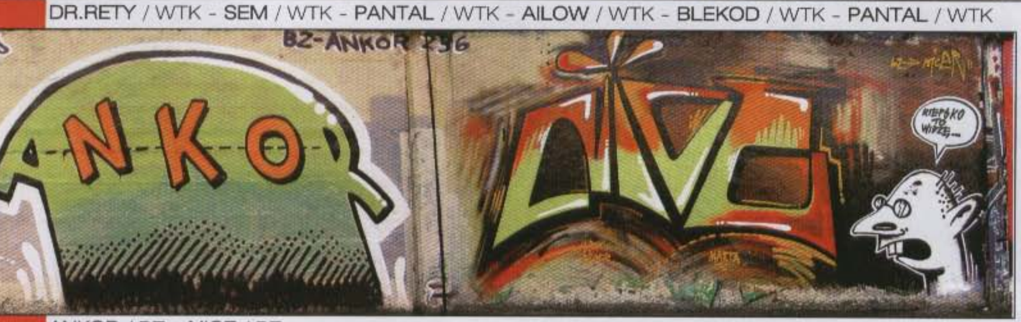

ANKOR / BZ - **NICE** / BZ

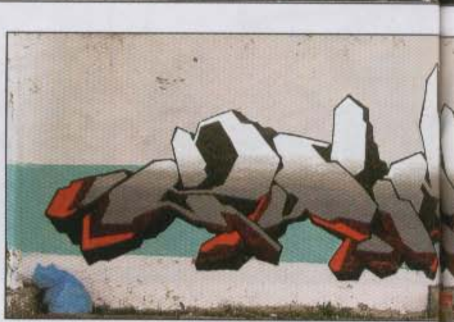

ZIEK2 / VHS AX - **POYET** / VHS AX -

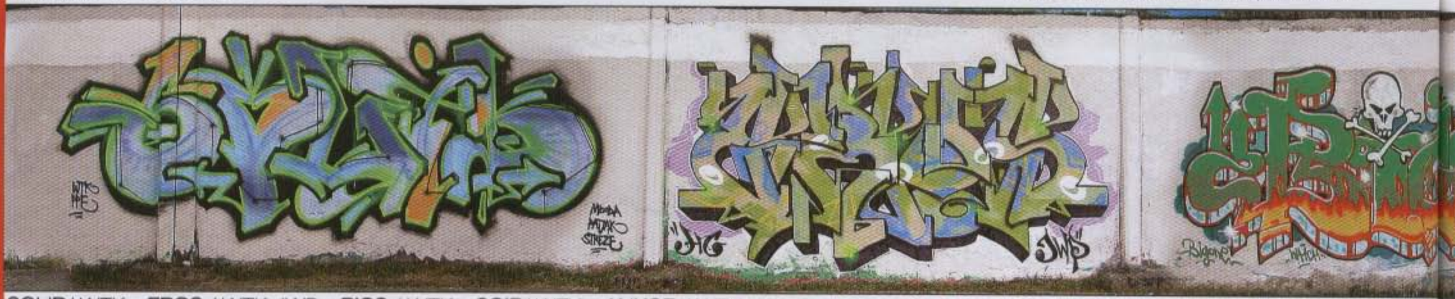

SOLID/ WTK - **EROS** / WTK JWP - **BIGS** / WTK - **SOIR**/ WTK - **ANKOR** / WTK

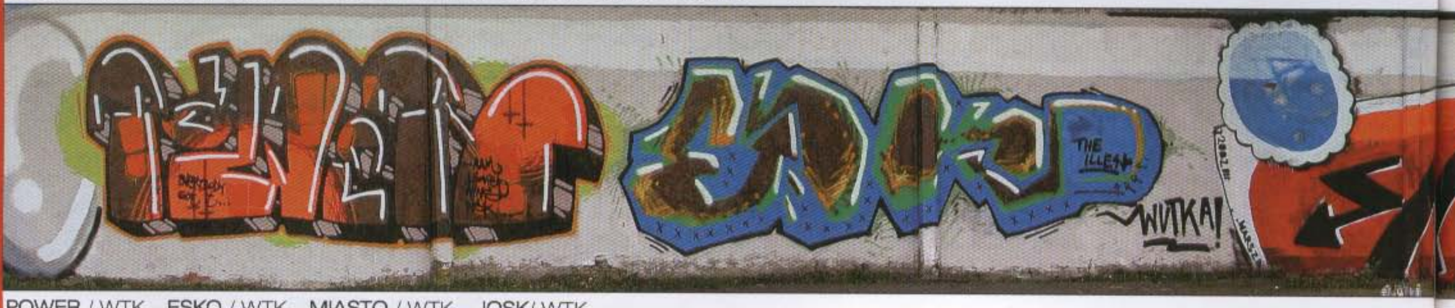

POWER / WTK - **ESKO** / WTK - **MIASTO** / WTK - **JOSK**/ WTK

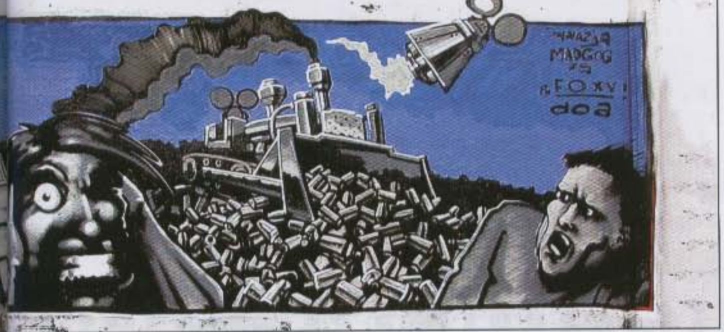

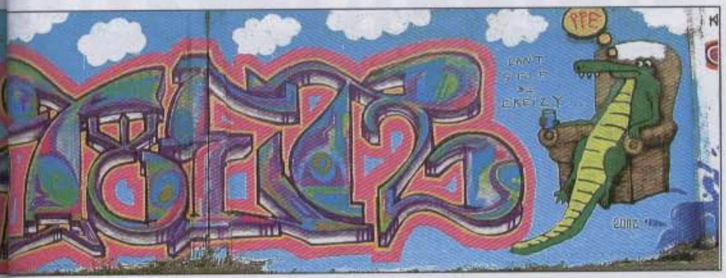

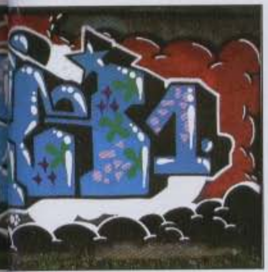

PROSIMY
NIE TAGOWAĆ !!!

- 2002 - the Brain Damage Graffiti Jam - almost the whole wall covered with paint in just one day. There were just 40 meters not covered, but it was filled during the next few days.
- during the jam we had enough space for everybody who wanted to paint.
- we had almost enough paints - there was more volunteers than possibilities.
- one of the free cans exploded in the organizer's sleeping room.
- the last painting writer left the scene at 8 AM, the next day.
- at the hotel, where some of the guests slept, the sink was installed in the closet.
- during the jam we had two small clashes, which were expected to happen for a long time, anyway.
- the foreign writers came from Innsbruck, Kiel, Vienna, Kiev, Luck, London, Brighton, Berlin, Frankfurt, Stockholm, Copenhagen, Hamburg and Toronto.
- from Polish area we had guys from Szczecin, Kraków, Lublin, Gdańsk, Koszalin, Wrocław, Radom, Częstochowa, Inowrocław, from around the Warsaw, Warsaw and maybe somebody more, who we didn't know about.
- the longest production was made by the young generation of WTK crew - see the pictures.
- the biggest trouble was us - the organizers, 'cause we were not signed properly and nobody could find us.

In just a few days a new year 2003 will surprise us. We would like to organize the same or even better jam again - because this one was still lacking on some things. If you have any comments to make, wishes or ideas about the event or it's organization, let us know. Want to come next year? Want to get info about action? Write us! Our e-mail is always hungry for Your letters: bd@bd.pl.

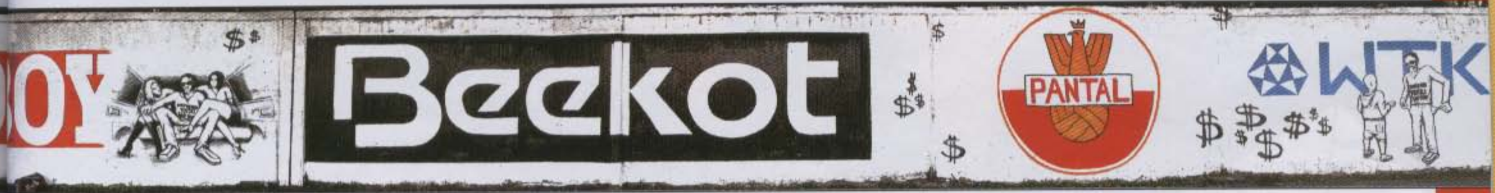

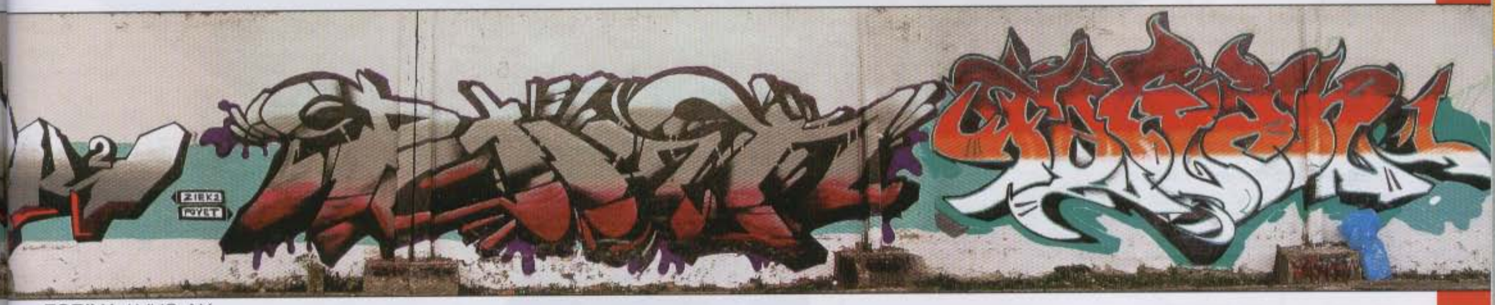

FORIN1 / VHS AX

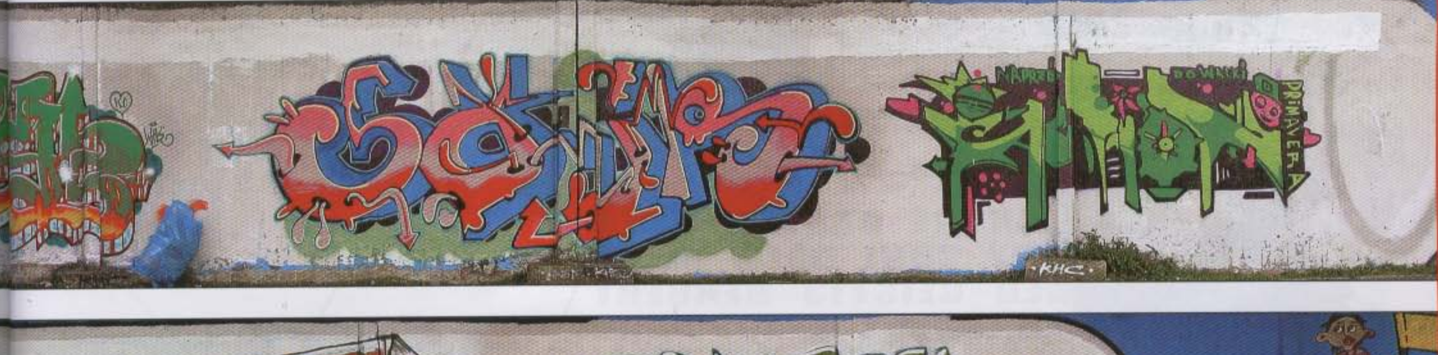

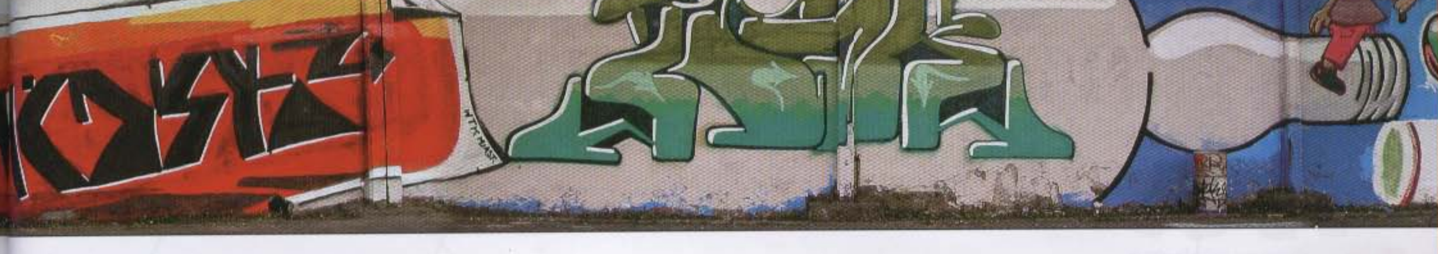

URBAN DISCIPLINE 200

DATE:
26.06.2002

LOCATION:
HAMBURG.GERMANY

PEOPLE:
ALEXONE ANDRE BANKSY BOE
CMP DADDY COOL DAIM DARE
ECB ESHER GEIST13 HERBERT
HNT JOKER LOOMIT NEXUS6 NINA
OS GEMEOS PETER MICHALSKI
PUZLE SATONE SEAK STOHEAD
STUKA TASEK TOAST VITCHE SIGN
ZEDZ STAK NAMI/LA MANO MEAR

W ciągu ponad 30 lat istnienia, sztuka aerozolu rozwinęła się tak bardzo, że słowo "graffiti" przestało wystarczać na określenie twórczości ulicznej. Wprowadzone w latach dziewięćdziesiątych pojęcie kultury aerozolu (aerosol culture) również okazało się zbyt wąskie. Nowopowstające prace wymykały się także tej klasyfikacji. Dopiero w 2000 roku, za sprawą wystawy zorganizowanej przez studio Getting-up, na ulicznej scenie pojawiło się nowe, pojemne hasło:

Urban Discipline.

W tym roku, na UD prace prezentowało około 30 osób z całego świata. Z zaproszonych artystów nie dojechał tylko MEAR z Los Angeles - miał kłopoty z transportem płócien. Twórcy znajdujący się na miejscu okupowali wygodne, jasnozielone, gąbczaste kanapy, co jakiś czas udając się do zaopatrywanego przez organizatorów drink baru. Niektórzy podejmowali próbę malowania produkcji na okolicznych ścianach portowej dzielnicy Hamburga, jednak uderzający znienacka kapryśny deszcz, skutecznie zniechęcał do wychodzenia na zewnątrz. Jeżeli jednak ktoś nie miał istotnego powodu by opuszczać halę browaru, w której mieściła się wystawa, warto było spędzić w niej trochę czasu, gdyż na ścianach, bogactwem form i kształtów kusiła podziemna

Sztuka.

Widziałem w życiu wiele wystaw. ►

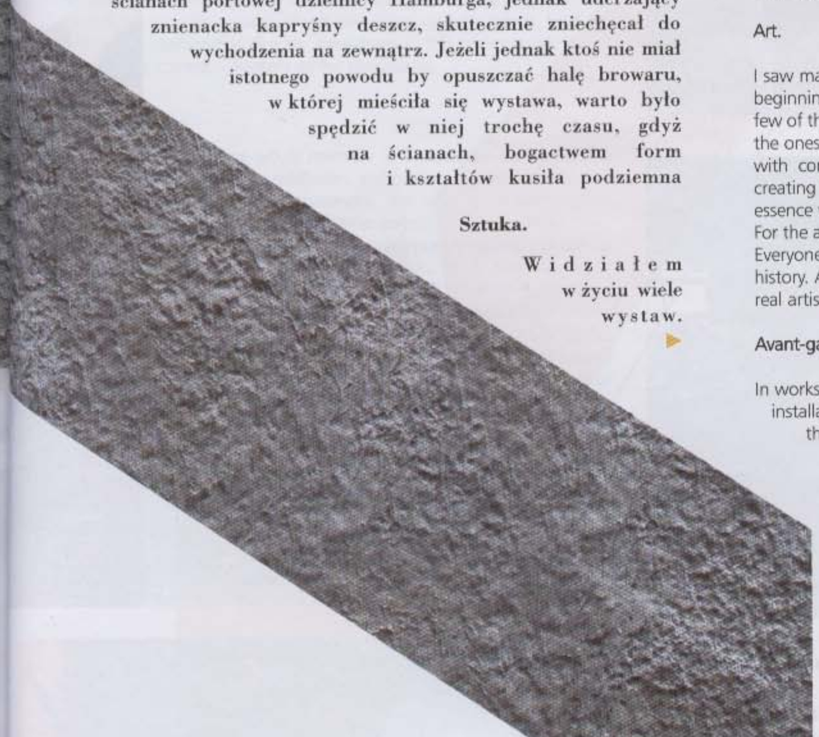

During over 30 years of existence, the aerosol art developed - now the word "graffiti" is not enough to describe the street creation. Used since the 90-ties the term "aerosol culture" suited us for a very short time, because new coming works couldn't be classified with this term. Only in the year 2000 - thanks to the exhibition, which was organized by the Getting - up studio, the new, capacious term appeared on the street scene:

Urban Discipline.

This year at the UD, about 30 artists from all around the world were showing their works. From the invited guests, only MEAR from Los Angeles couldn't come - because of canvas transportation problems. Artists, who came to the scene, could occupy comfy, bright green sofas and from time to time they could use the drink bar - which was provided by the organizers. Some tried to piece on the surrounding walls, but sudden and capricious, Hamburg rain efficiently discouraged everyone from going outdoors. However if there was no other reason for leaving the brewery hall - in which the exhibition took place - it was worth to stay a while. On the walls, with richness of forms and shapes, tempted us the underground

Art.

I saw many typical exhibitions in my life. I watched works of classic and temporary, beginning artists. Some of them spoke to me, the others - I couldn't understand, but few of them awoke the feeling of bond, or community with their creators. I admired the ones, which I found technically perfect; I was puzzled and amused by the ones with concept. Still the history, development of artists and the background of creating the works for me were unknown - the complete understanding of art essence was impossible.
For the appropriate reception of Urban Discipline exhibition everyone was prepared. Everyone, who at least in the minimum knows the world scene of Graffiti and it's history. And it won't be the exaggeration to say, that in Hamburg we could see the real artistic and street

Avant-garde.

In works of the aerosol circle - the on-wall styles, characters, canvases, sculptures or installations, one may often see mistakes, imperfections and forgotten details. At this exhibition all works presented the highest - if not to say: perfect technical level and only a few were a bit lower.
The stunning effect was gained thanks to smart combination of aerosol art aesthetics, combined with well chosen artistic tricks - which could be derived from classic, academic workshop. The use of - most important in graffiti - dynamic for the presentation of difficult and important subjects, enriched the transmission with additional power and depth. Equally important for the final impression was the choice and diversity of techniques and tools. Perfection and artistic maturity filled the air and were penetrating one another. ►

STOHEAD's sculpture

URBAN DISCIPLINE 2002

text: Ash1
photos: GETTING UP, Ash1
translation: Fiba

Oglądałem dzieła artystów klasycznych oraz młodych, poszukujących. Niektóre przemawiały do mnie, innych nie rozumiałem, jednak niewiele wzbudzało poczucie więzi lub wspólnoty z ich twórcami. Podziwiałem te, które uznawałem za perfekcyjne warsztatowo, a zastanawiały i bawiły te z konceptem. Jednak rozwój artystów i kulisy powstawania tych prac pozostawały dla mnie nieznane, co uniemożliwiało pełne odczytanie przekazu dzieł.
Do właściwego "odbioru" wystawy Urban Discipline, przygotowany był każdy, kto choć w stopniu podstawowym znał światową scenę graffiti i jej historię. I nie jest przesadą stwierdzenie, że to co mogliśmy zobaczyć w Hamburgu to uliczna, artystyczna

Awangarda.

W pracach z kręgu kultury aerozolu - naściennych stylach, charakterach, płótnach, rzeźbach czy instalacjach, często można dopatrzeć się błędów, niedociągnięć i niedopracowanych szczegółów. Na tej wystawie wszystkie prace były na bardzo wysokim, wręcz doskonałym poziomie warsztatowym i tylko nieliczne od niego odstawały.
Oszałamiający efekt wystawy osiągnięty został dzięki zręcznemu połączeniu estetyki sztuki aerozolu z wybranymi zabiegami artystycznymi wywodzącymi się z klasycznego warsztatu akademickiego. Użycie kluczowej w graffiti dynamiki do prezentacji trudnych i ważnych tematów, wzbogaciło przekaz o dodatkową moc i głębię. Równie istotny dla ostatecznego wrażenia okazał się dobór oraz zróżnicowanie technik i narzędzi.
Atmosfera imprezy była mieszaniną perfekcji i dojrzałości artystycznej oraz ulicznego, czasem anarchistycznego stylu, przyprawionego świeżymi, przenikliwymi i niepoprawnymi politycznie spostrzeżeniami. Jednak nie tylko prace stwarzały ten nadzwyczajny klimat, lecz przede wszystkim

Ludzie.

Autorzy prac wystawionych na Urban Discipline, to writerzy znani na międzynarodowej scenie graffiti. Szukając w ich pracach źródeł inspiracji i próbując odgadnąć ścieżki, jakimi podążali, nagle zrozumiałem, że właśnie to, co o nich wiemy, daje nam możliwość odebrania ich twórczości na innym, wyższym poziomie. Gdy zdajemy sobie sprawę gdzie autor dojrzewał, jakim wpływom ulegał, co tworzył dawniej i jak się to ma do obecnej twórczości i jakie życiowe wydarzenia wpłynęły na kierunek jego duchowej wędrówki, to właśnie ta wiedza daje nam możliwość zajrzenia do jego świata, którego wrota otwierają się w tym momencie znacznie szerzej.
Wszyscy ludzie obecni na UD - zarówno twórcy, jak i goście - byli bardzo otwarci i serdecznie nastawieni. W naszych dyskusjach jeden temat uparcie powracał - wprost lub między wierszami i stanowił wspólny element rozmów:

Przyjaźń.

Bez niej nigdy nie zobaczylibyśmy tej niezwykłej, awangar-dowej wystawy, a graffiti nie byłoby fenomenem społecznym, a najwyżej bezduszną konkurencją sportową. Ani zbieracze znaczków pocztowych, ani fani kolejek elektrycznych, ani nawet nasi koledzy rymujący czy piszący muzykę, nie tworzą między sobą tak silnej więzi, jak writerzy. Jak wszędzie, tak i tutaj zdarzają się indywidualiści, samotnicy i malkontenci, jednak praktyka pokazuje, że współpraca daje więcej możliwości. Przykład? Zarówno wystawa Urban Discipline, jak i nasze pismo nie zaistniałyby bez dużej dawki pozytywnej energii i bezinteresownej pomocy wielu osób. Gdyby nie ▶

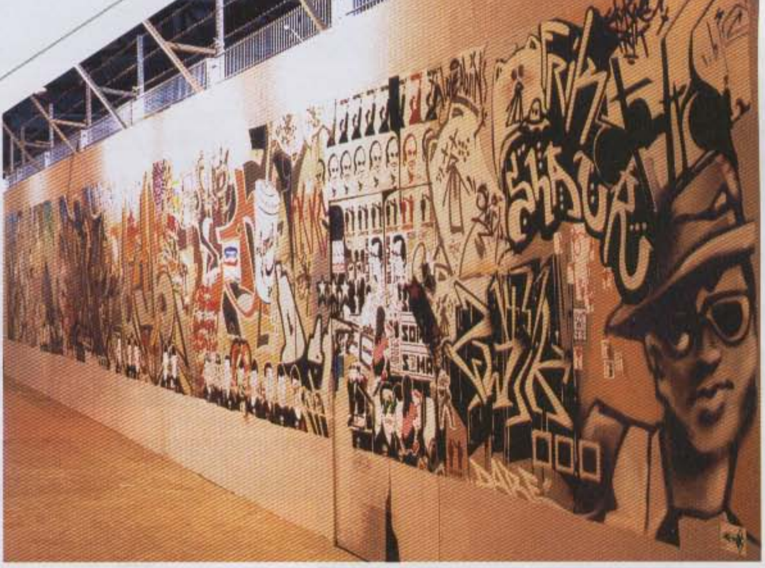

Sometimes it was more classic, sometimes more the anarchistic style, spiced with fresh, deep and politically incorrect statements. However not only the works created the unusual atmosphere. Most of all it was

The people.

Authors of works shown at the Urban Discipline are well known international graffiti writers. While watching their works I was searching for inspirations sources and trying to guess what paths did they follow. Suddenly it appeared bright, that it`s our knowledge about the artists that makes it possible to understand their art, at the next, higher level. When we know where does the author come from, what environment did he live in, what did he create previously and how does it communicate with recent works, what events in his life influented the direction of his life path - those informations invite us to have a look into the authors world that opens it's doors even wider.
Everyone present at the UD - artists and the guests, were very open and warm. In our discussions there was one subject, which kept on returning - sometimes directly, sometimes in the background. It was always the common element of the discussions:

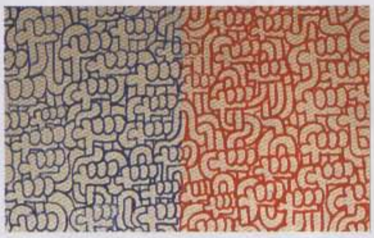

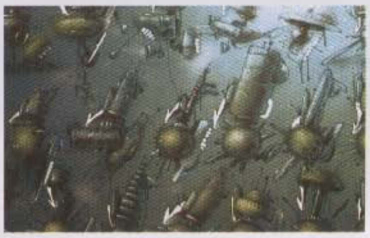

Friendship.

Without it we would never be able to see this extra-ordinary, avant-garde exhibition, and graffiti itself wouldn't be the social phenomenon, but another soulless sport discipline. Stamp collectors, electric trains fans, or even our colleagues - making rhymes, or creating music, can't establish such a strong web like the one bet-ween writers. Each true street creator becomes a nod in the web. He's connected with the group of friends and each one

▶

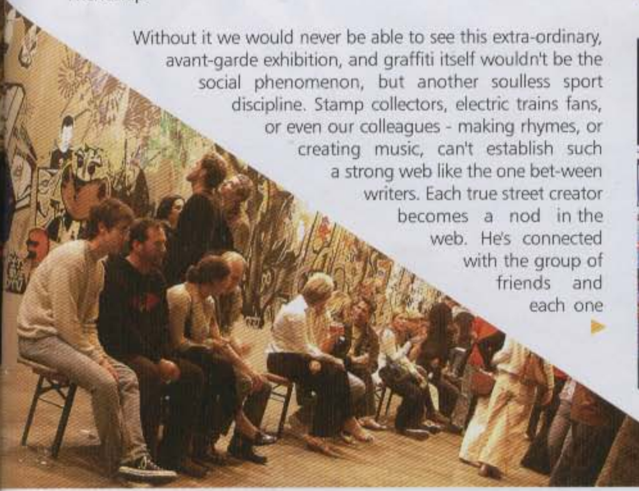

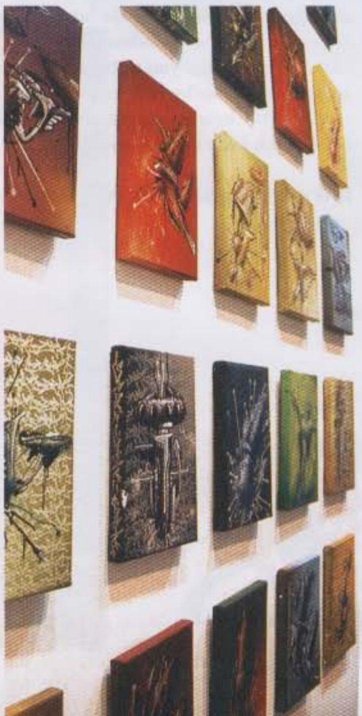

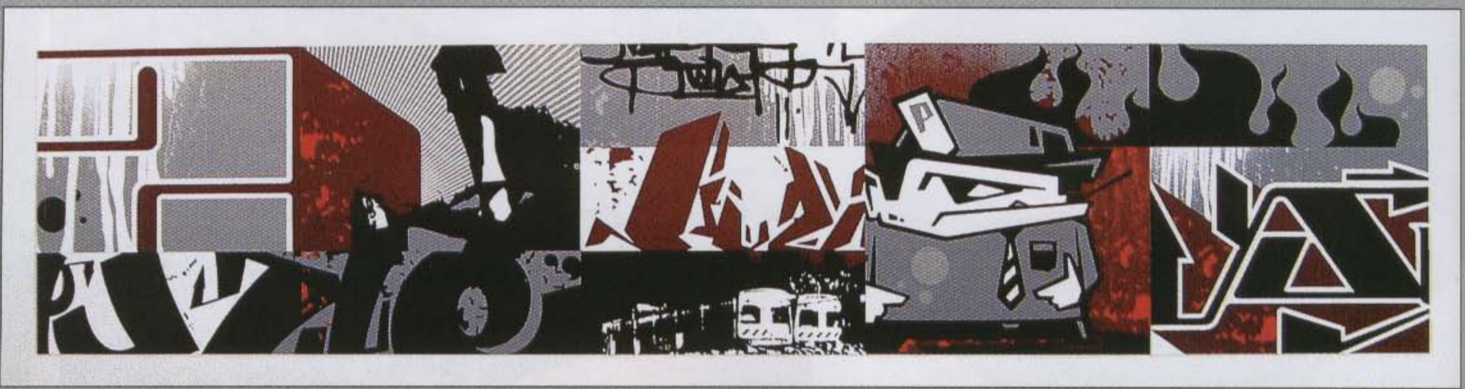

PUZLE

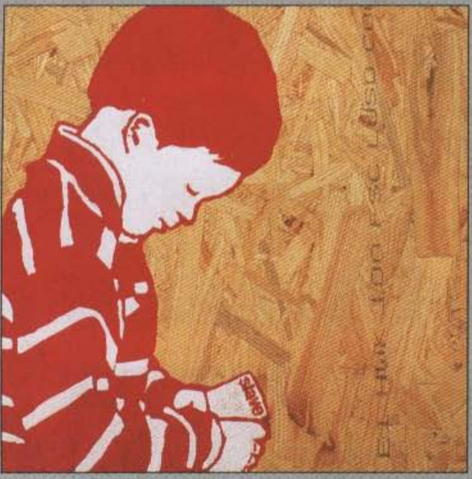

VIAGRAFIK

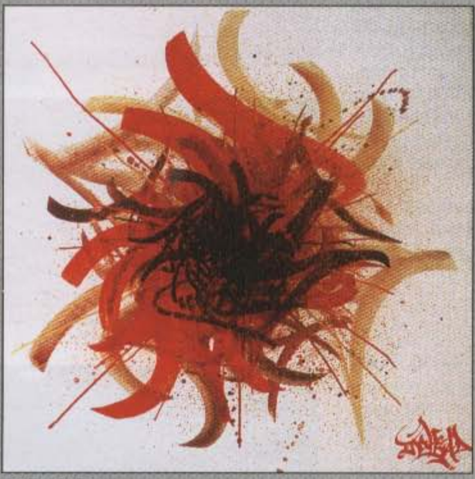

STOHEAD

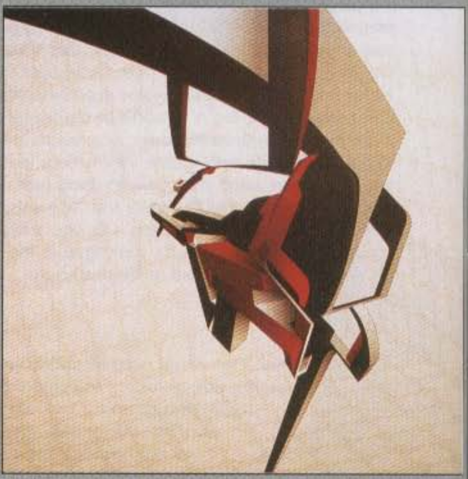

TOAST

oni, prawdopodobnie ani my nie wydawalibyśmy Brain Damage, ani studio Getting-up nie zorganizowałoby swojej, balansującej na granicy świata sztuki i ulicy, wystawy. Dzięki skromnym, często bezimiennym pomocnikom i entuzjastom, coraz więcej osób może zobaczyć, poczuć i zrozumieć esencję sztuki aerozolu, jak i to , że naprawdę najważniejsze są w niej

Kontakty.

Okazuje się bowiem, że w pewnym momencie przestaje mieć znaczenie, czy jesteś ze wsi czy z miasta, ile masz lat i czy jesteś mężczyzną czy kobietą. Ważne staje się to, że możesz swoje doświadczenia wymienić z innymi. Zaczyna się liczyć Twoja pasja, energia i kreatywność, którymi wzbogacasz rzeczywistość. Staje się ważne to, czym możesz podzielić się z innymi, choćby były to po prostu srebra, panele albo style. Stajesz się częścią światowej sieci ludzi, którzy często myślą podobnie do Ciebie. Razem możecie dokonać więcej. Dla innych i dla siebie nawzajem.

It is not just graffiti. Its even not aerosol culture. Its Urban Discipline. ■

DARE

ESHER

of them is connected with others. Like in every other social group, here we also have the individualists. Loners. Grumblers. Practice however shows, that cooperation opens more possibilities. Example? Urban Discipline exhibition, or our magazine would never exist, if not for the large dose of positive energy as well as disinterested help of many people. If not for them we wouldn't probably be making the Brain Damage, and Getting-up studio would never organize this crucial, for the world of alternative art, exhibition. Thanks to humble, often remaining unknown helpers and enthusiasts, more and more people may see, feel and understand the essence of the aerosol art. They may see, that truly the most important in the art are

The connections.

It appears that at some point it stops being important if you are from a small village, or a town; how old you are; or what sex you are. What becomes important is the fact, that you may change your experiences with others. Your passion, energy and creativity - thanks to which you may enrich the reality. What becomes important, is that, what you can share with the others - even if these things are just the silvers, panels or styles. You become a part of the worldwide web of people, who very often think the same way, as you do. Together you have more opportunities and you can do more for the others and yourself.

It is not just graffiti. Its even not aerosol culture. Its Urban Discipline.

P.S. I'd like to thank everyone, who made my visit in Hamburg to be the best and the most discovering experience this year. Special thanks, for care and hospitality goes to: Meike, Heike, Gerrit, Mirko, Christoph, Davis and everyone, who made me feel like home. Thank you.

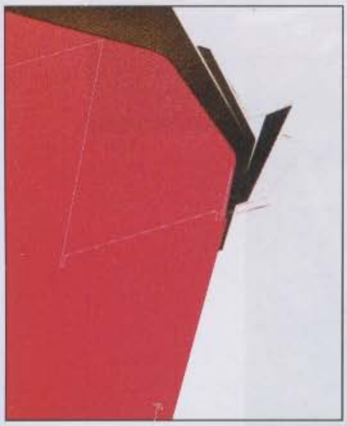

JOKER

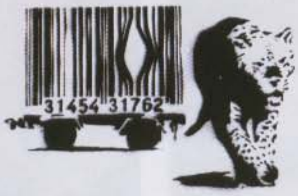

BANKSY

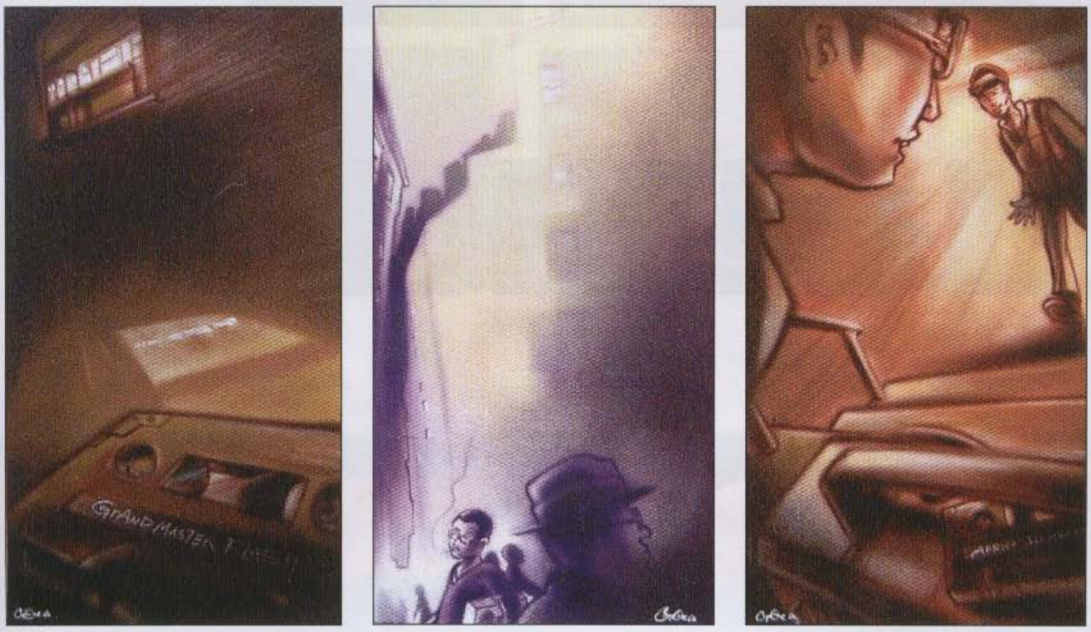

CMP x 3

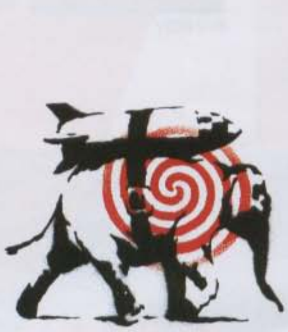

BANKSY

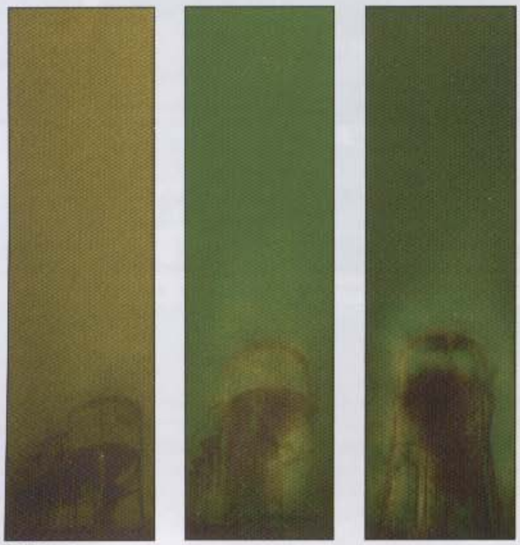
ECB x 3

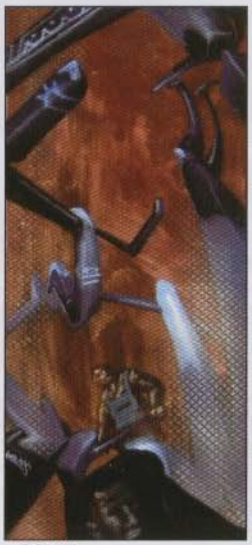
LOOMIT

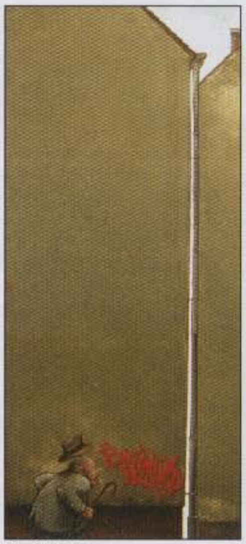
STOHEAD

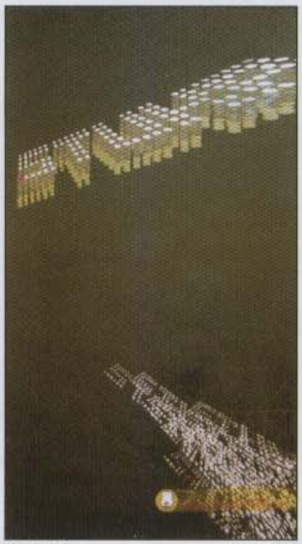
STUKA

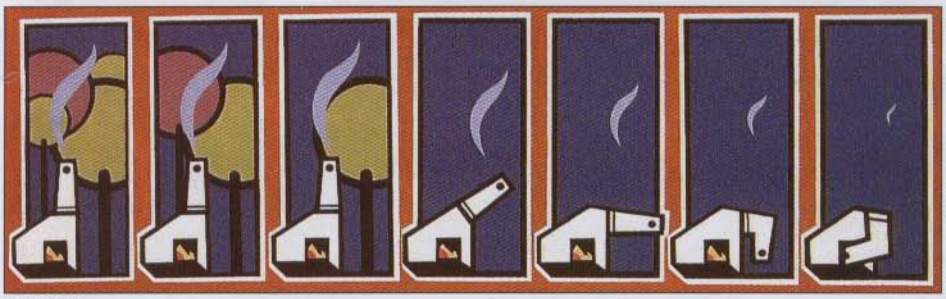
SAT ONE

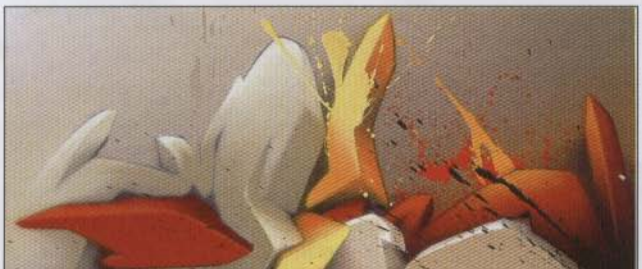
DAIM

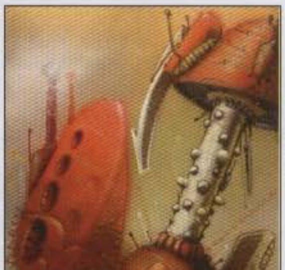
SEAK

BANKSY

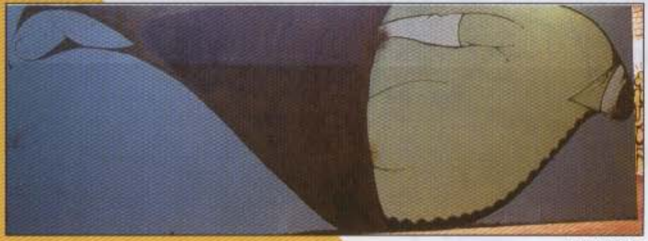

HERBERT

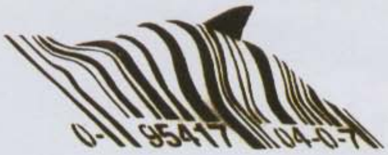
0-11 85417 04-0-7

BANKSY

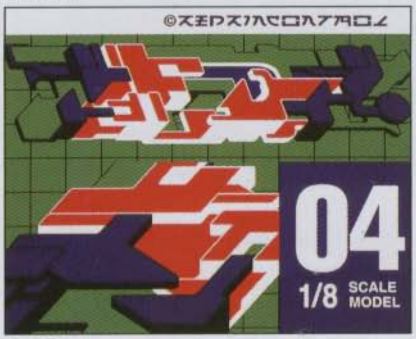
04
1/8 SCALE MODEL

ZEDZ

> “Arts in fact
> is the description
> of a paintbrush
> on a higher level.”
>
> Rolf Geissler, artist

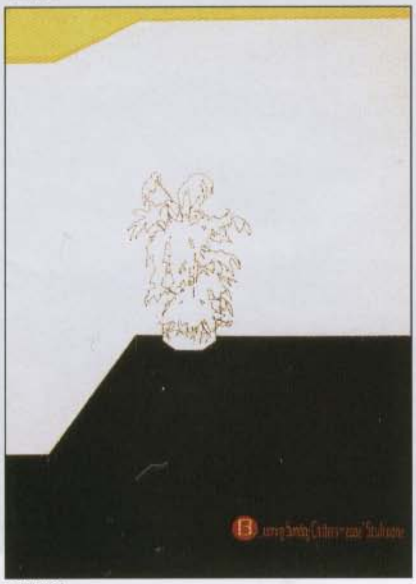

STUKA

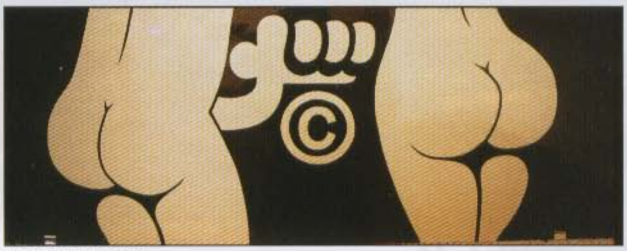

NAMI / LAMANO

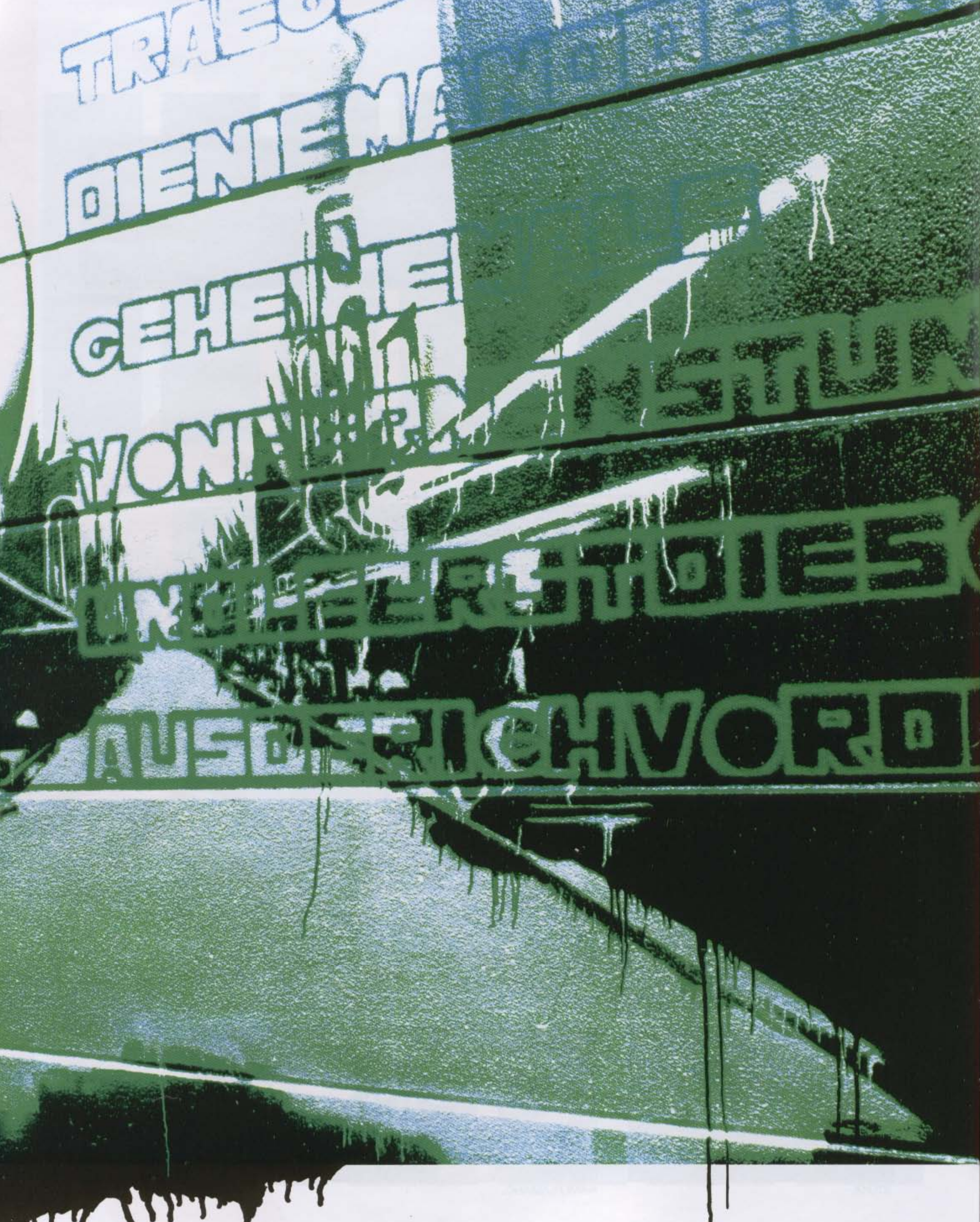
TRAEG
DIENIEMA
GEHEIMEHE
VONN
NSTUN
TDIES
AUSD
ICHVORD

"GEHEIME MALE"**ECB** / GUERILLAGRAPHICS / KIM.Landau 2001

style WORKSHOP

text & photos: ECB
translation: Fiba

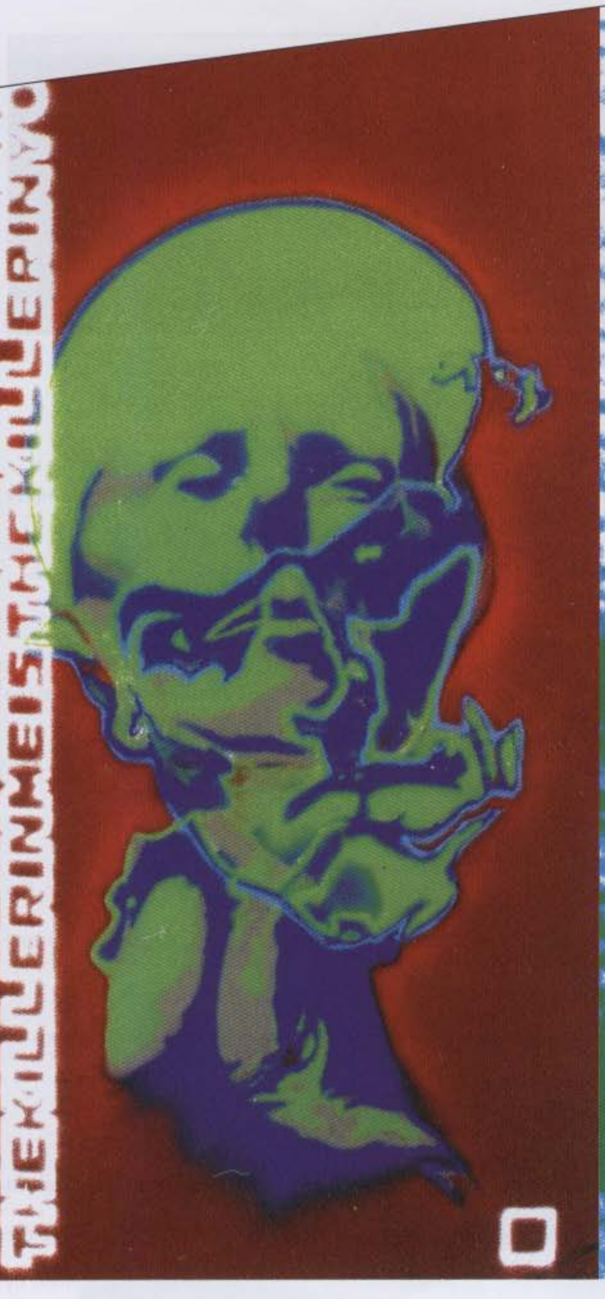

Wiecznie byli na szlaku bez początku i końca.

Podróż stała się treścią ich życia.

Ostrzegali mnie wtedy. Mówili: gdy nurt drogi raz cię porwie, już nigdy się z niego nie uwolnisz. Nie wiedzieli, że ta przestroga brzmiała dla mnie jak obietnica.

Dziś stare zdjęcia i prace są kluczem do mych wspomnień; sprawiają, że myślę o przyjaciołach, o marzeniu, by dzielić swe doświadczenia z innymi.

Sprawiają, że wspominam ścieżki, którymi kroczyliśmy; chwile, które wspólnie przeżywaliśmy...

Zawsze pragnąłem ukazywać swe uczucia w obrazach. Składać poszczególne fragmenty i kawałeczki w jedną, wielką treść.

We wzajemne dopełnienie.

Odnajdywanie harmonii, która uwidacznia się w całości dzieła.

Jednocześnie nigdy nie należy pozwalać na to, by oczy i zmysły zapomniały o dopasowaniu obrazu do jego otoczenia. Muszą pamiętać o układzie przestrzeni. Wzmacniać go i sprawiać, by sam siebie podkreślał.

Poznawajmy ludzi przez przyjaciół. Dbajmy o te znajomości i angażujmy się w nie.

Odnajdujmy - myśląc o następnych obrazach, zamierzeniach i marzeniach - łączność z przyszłością, byśmy mogli żyć w teraźniejszości.

ECB

KESTAR - RESO - ECB - DARE Landau 2001

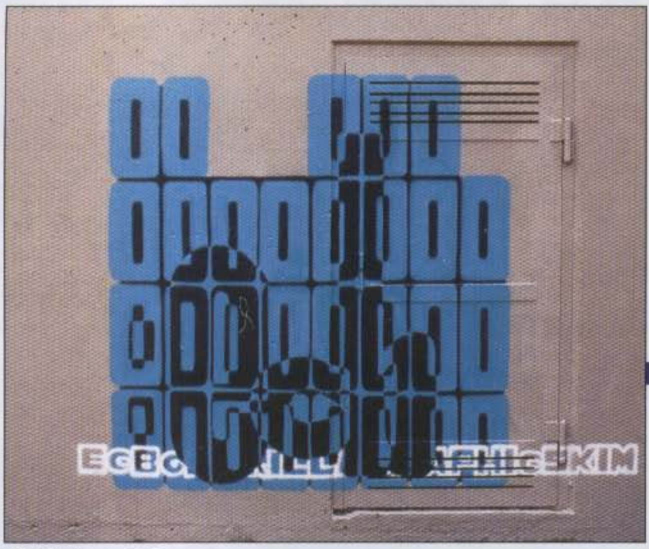

ECB Freiburg 2002

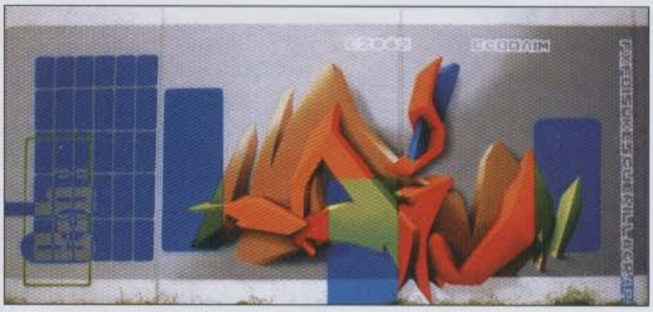

ECB - DAIM Bremen 2002

They were always on a journey, without beginning nor end.
Being on the way was their sense of life.
In those days they warned me: "When track hits you once, it will never let you go again" but they couldn't guess that this sounded like a promise to me.

Today old pictures and works are a key to my memories; they make me think of friends, of the wish to share my experiences with others.
Make me think of paths we passed, of moments we shared...

I always had the desire to express this feelings in pictures. Fit the individual bits and pieces into one overall picture. A mutual complementation.
Finding a harmony which manifests itself through the balance in the overall picture.

But meanwhile never forget to keep your eye and your senses trained for the interplay of the picture with it's surrounding. Recognising the structure of a room, amplifying it and on the other being amplified by itself.

To find new friends through friends, cultivate and live these relations.

And to find, while thinking about oncoming paintings, plans and dreams, a link to the future to be in the present...

ECB

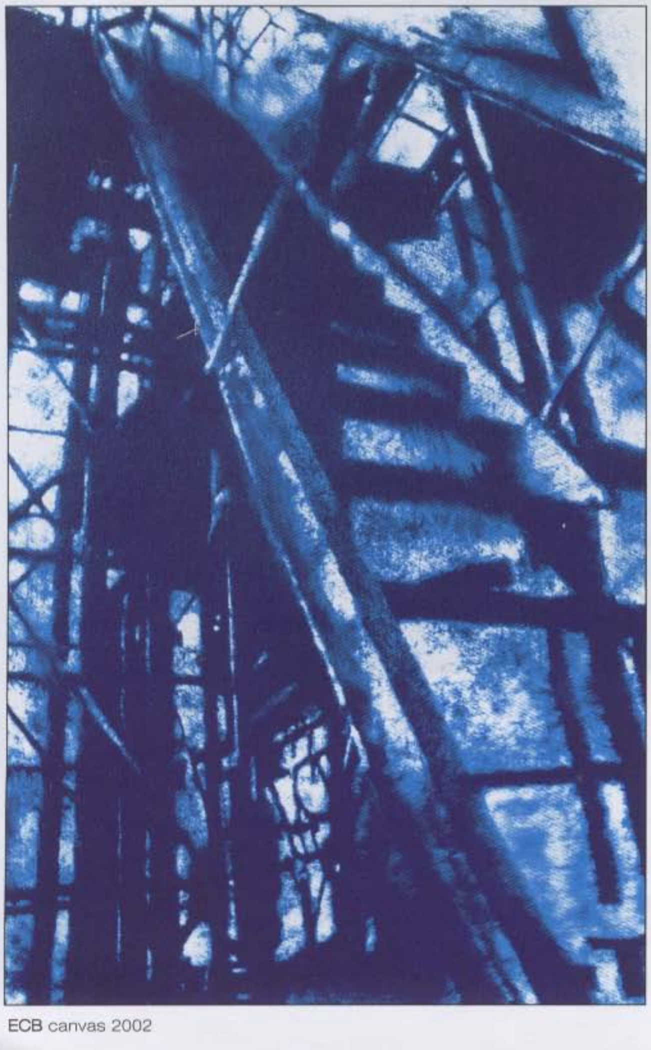

ECB canvas 2002

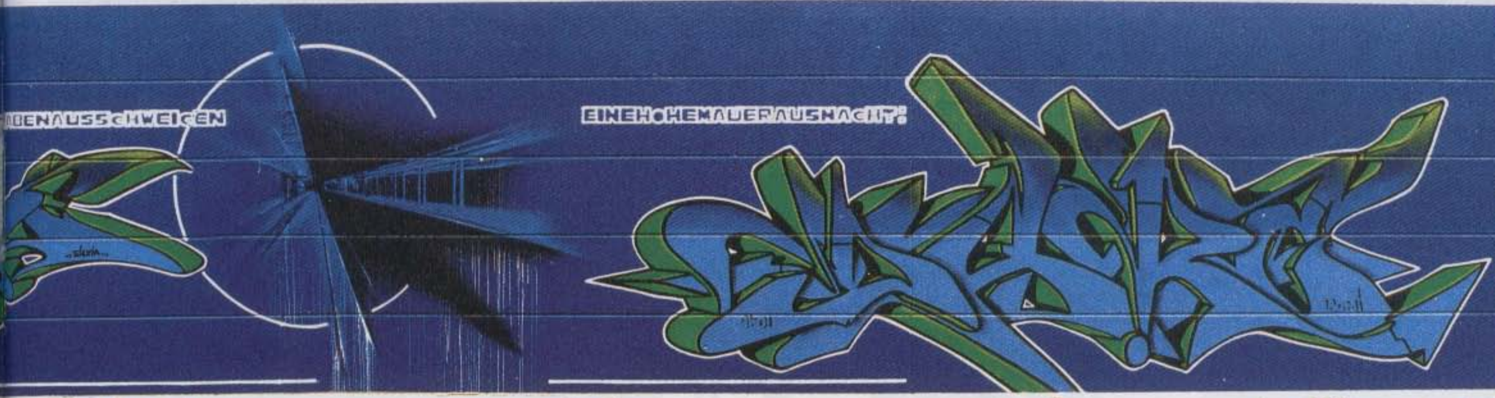
BENAUSSCHWEIGEN
EINEH•HEMAUERAUSMACHT:

GUERILLA GRAPHICS

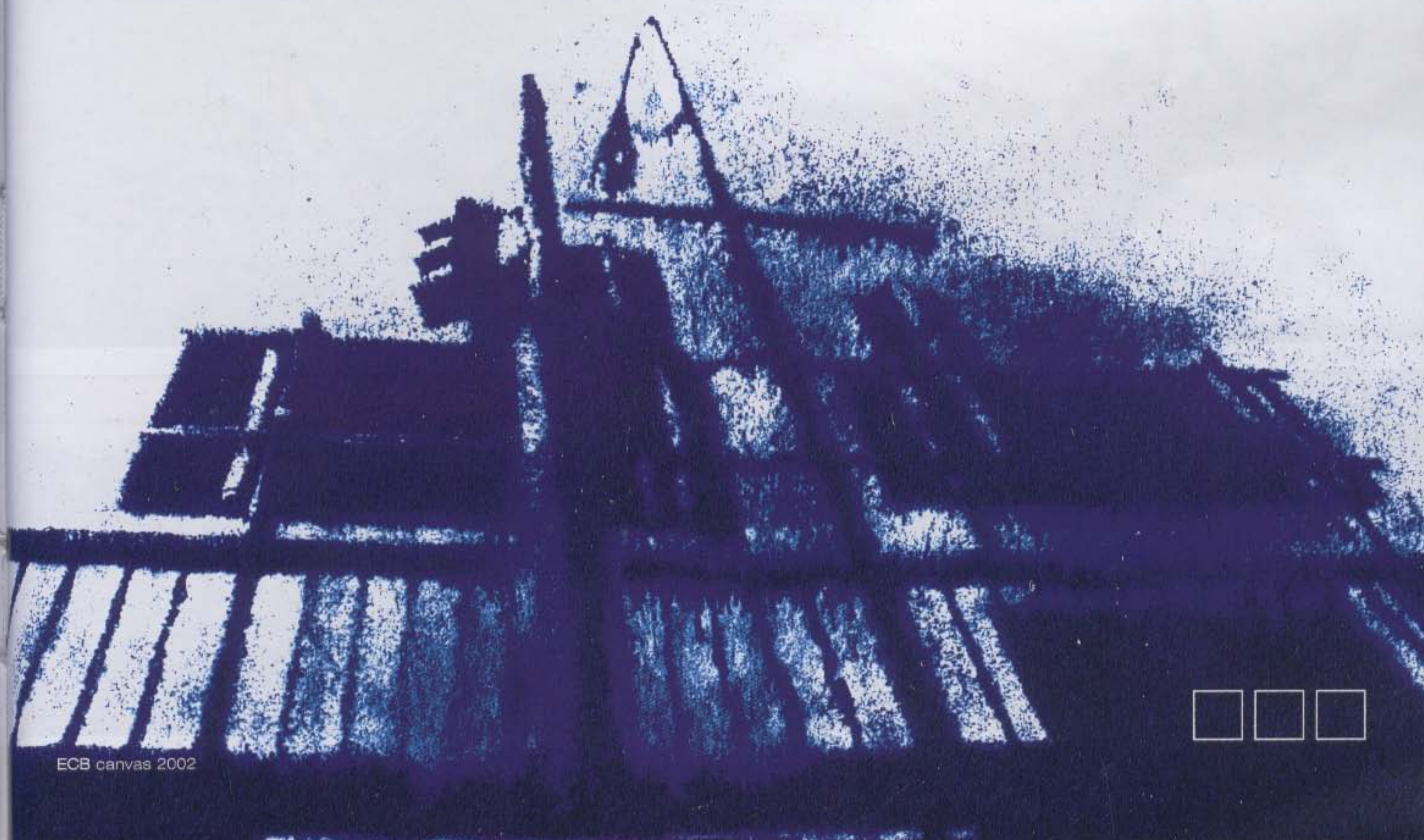
ECB canvas 2002

collection
STREETWEAR

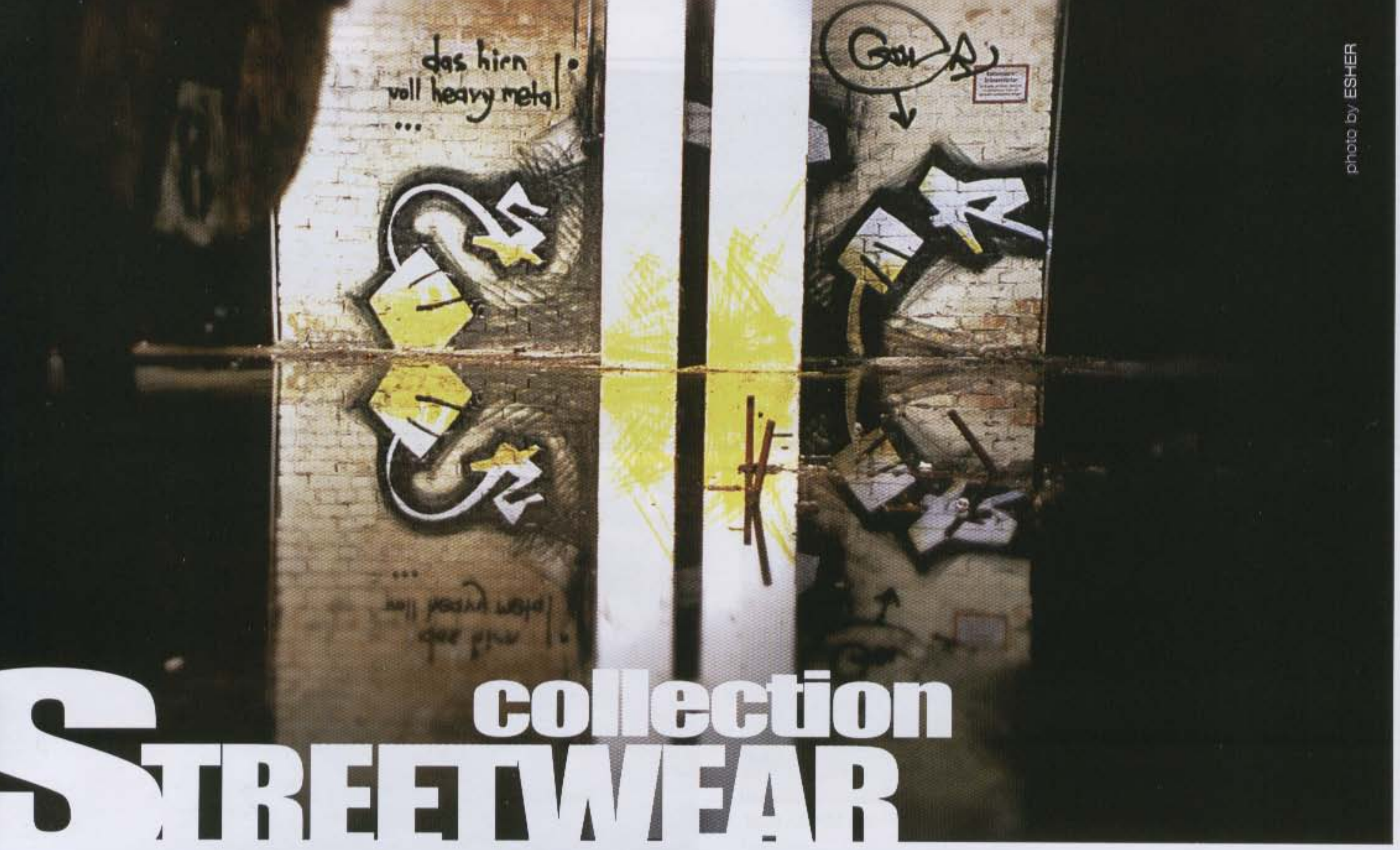
das hirn
voll heavy metal
...

photo by ESHER

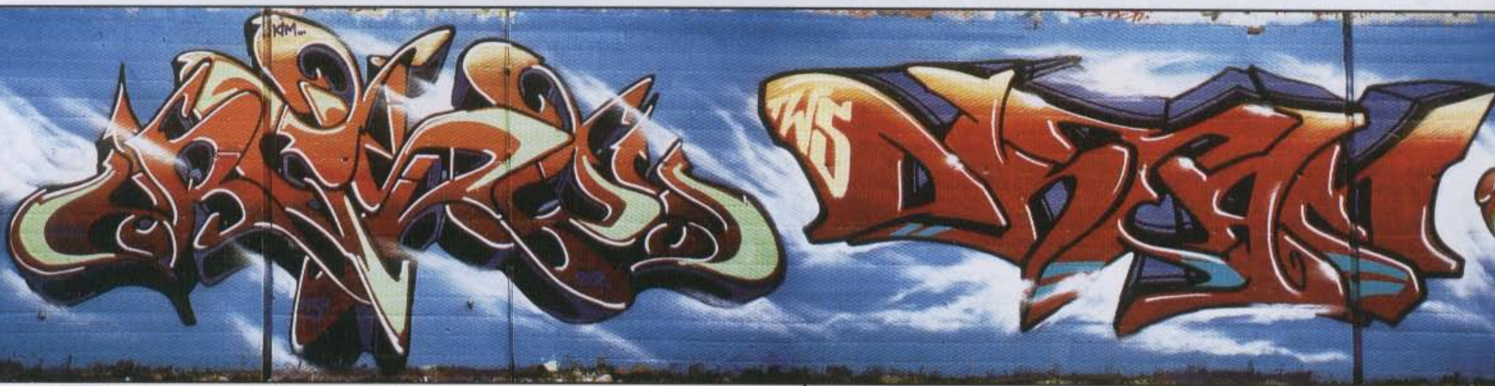

RESO - DREAM - COXES Basel 2002

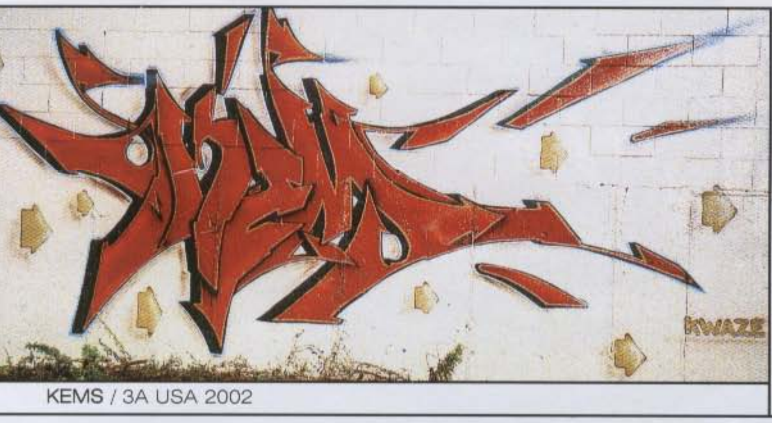

KEMS / 3A USA 2002

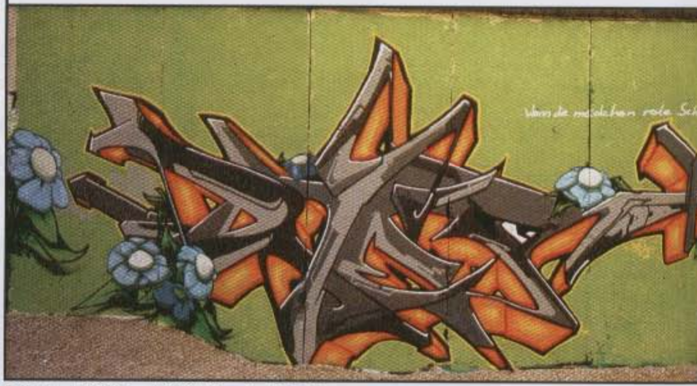

DIER - ECOE - KEST Berlin 2002

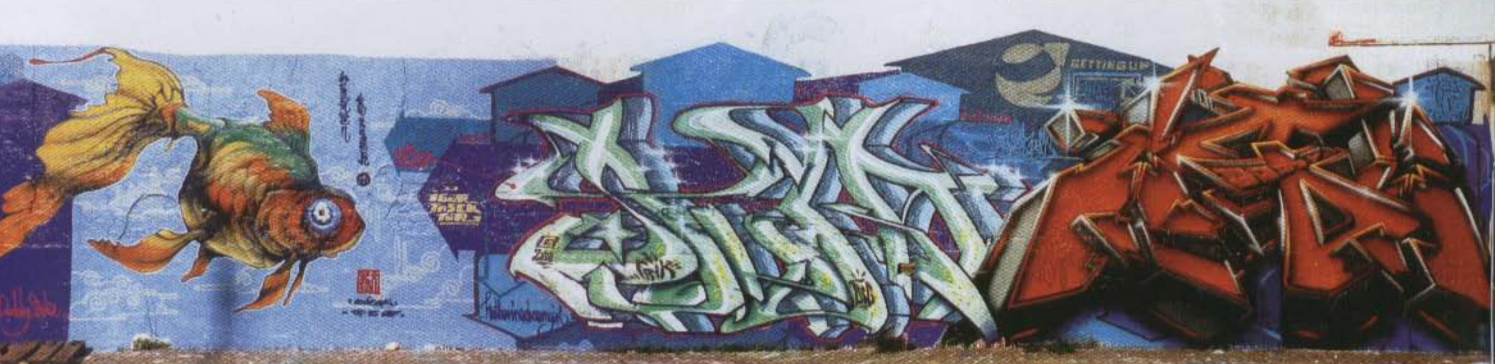

CODEAK - STUKA - DADDY COOL Germany 2002

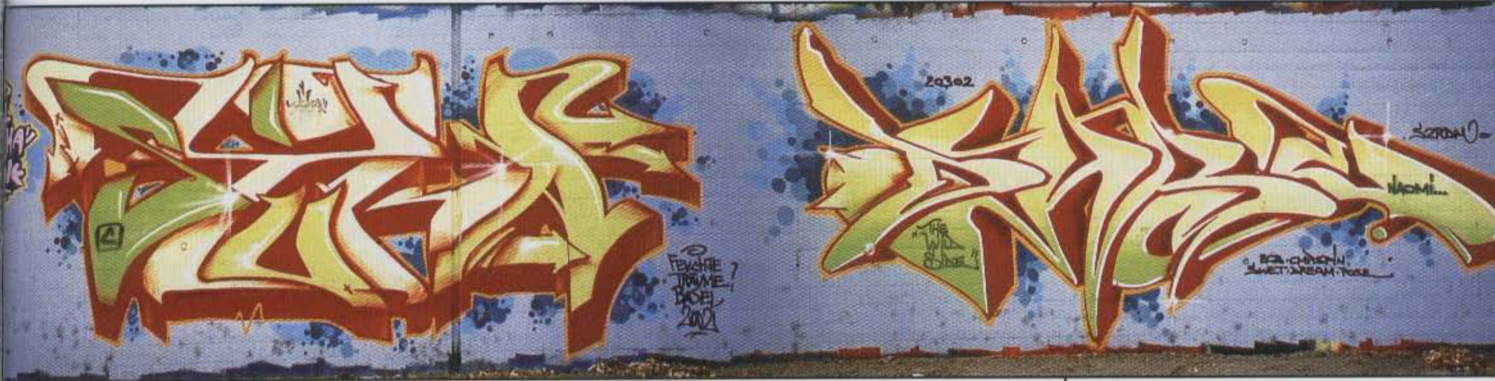
FEUCHTE TRÄUME? BASEL 2002
THE WILD SIDE
NAOMI...

STUKA - **DARE** / TWS Basel 2002

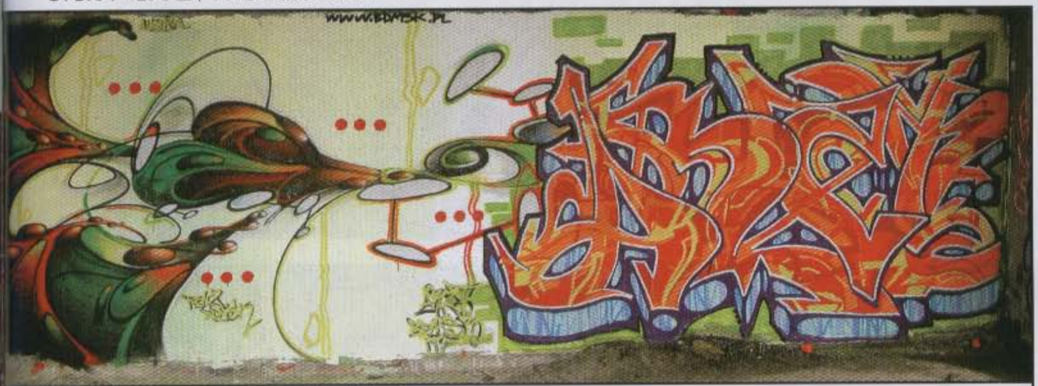
WWW.BDMSK.PL

ROK2 / BDMSK - **ARZT** / BDMSK Itzehoe 2002

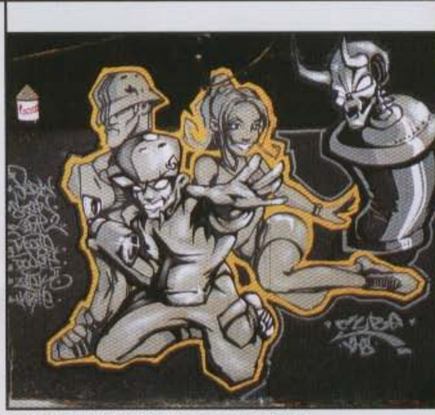

CYBE / VHS AX Szczecin 2002

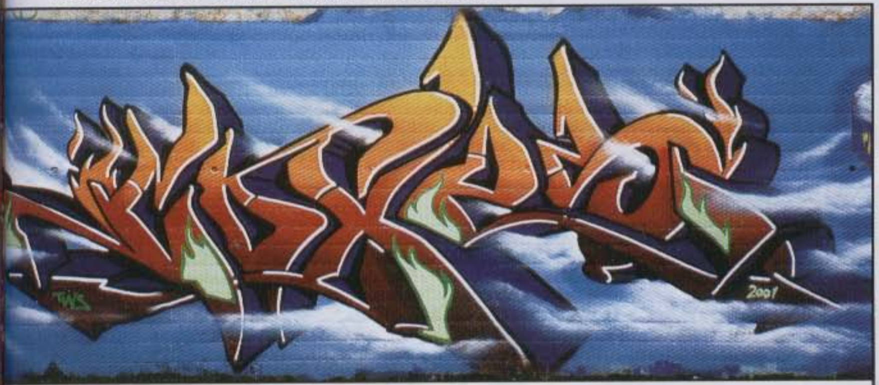

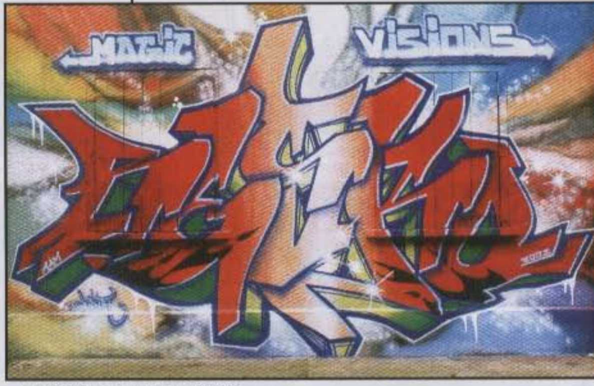
MAGIC
VISIONS

RESKO Germany 2002

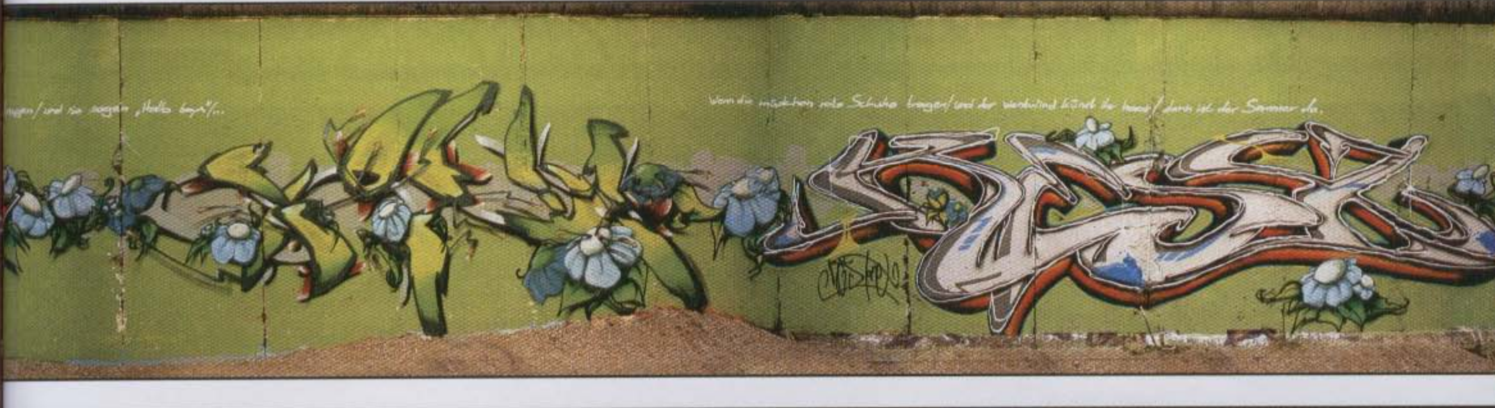

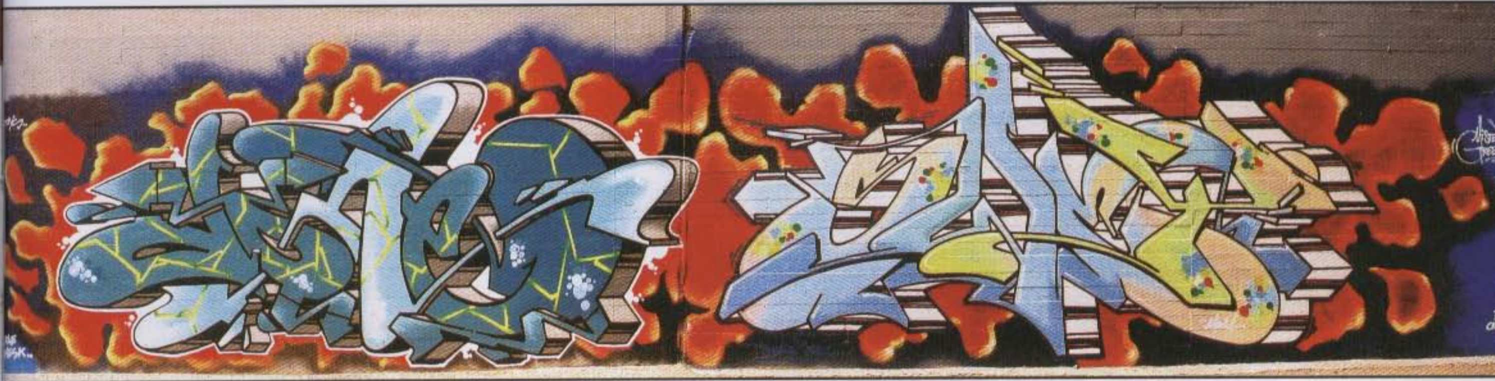

SONE - **SWET** / TWS Copenhagen 2002

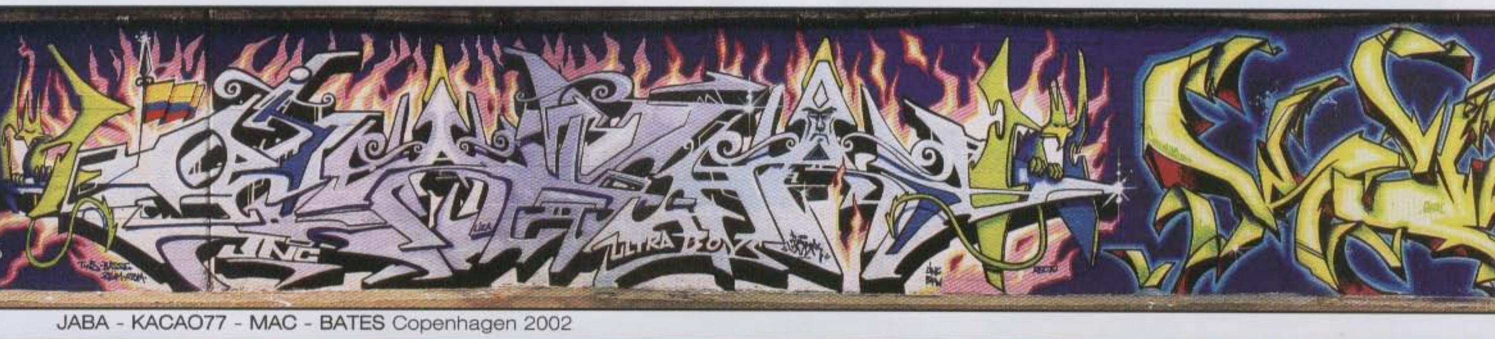

JABA - **KACAO77** - **MAC** - **BATES** Copenhagen 2002

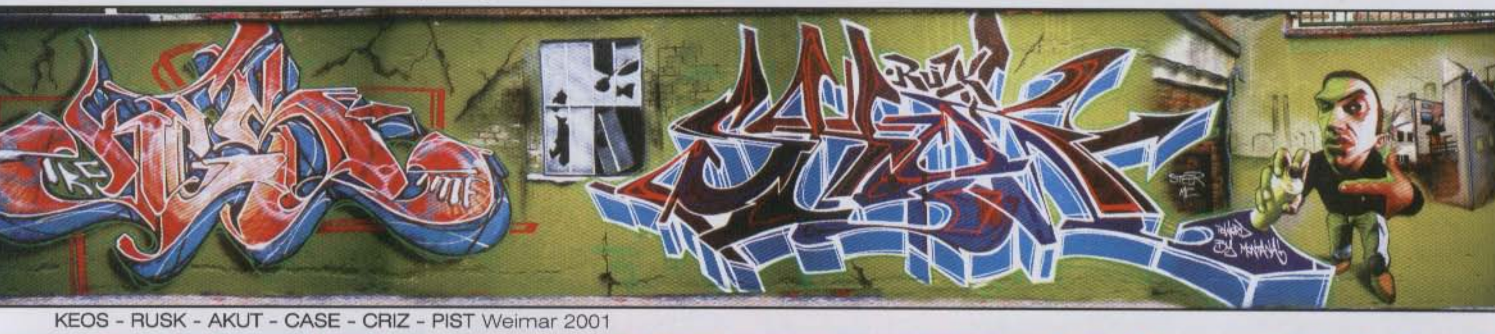

KEOS - **RUSK** - **AKUT** - **CASE** - **CRIZ** - **PIST** Weimar 2001

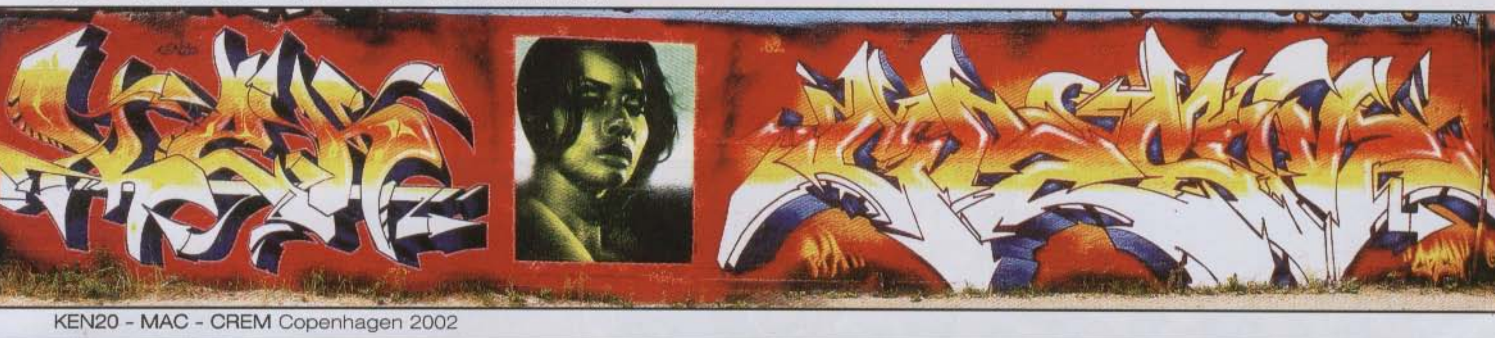

KEN20 - **MAC** - **CREM** Copenhagen 2002

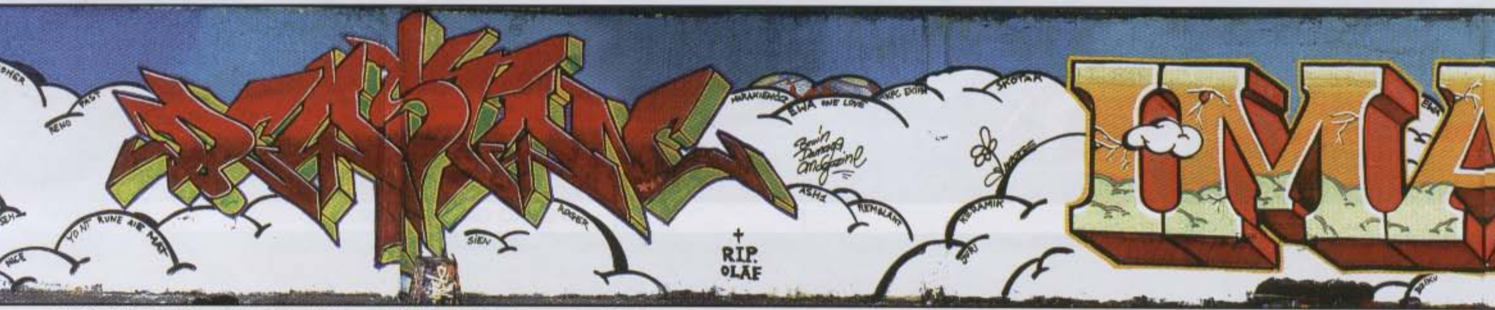

BIOSTON / KTR - **IMAGE** / B3S - **SHEK** / B3S Warszawa 2002

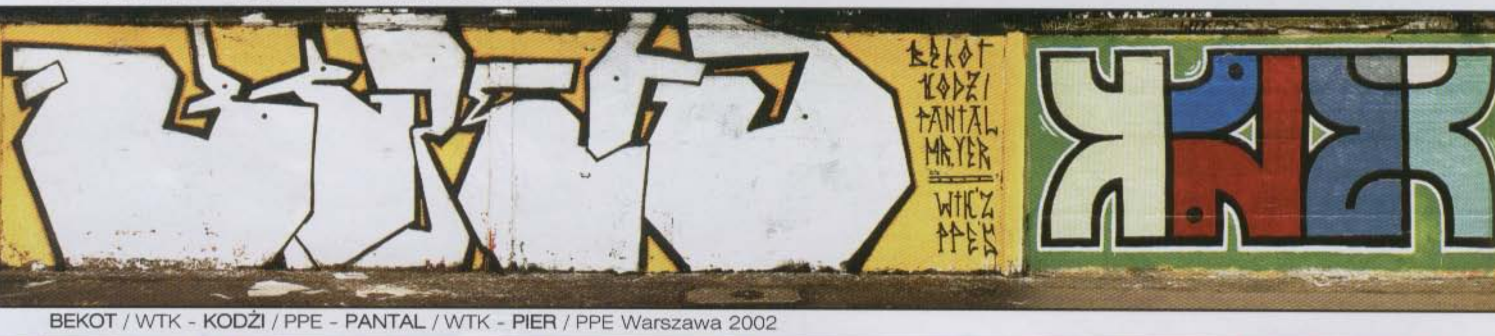
BEKOT
KODZI
PANTAL
MR.YER
WTK'Z
PPE'S

BEKOT / WTK - **KODŻI** / PPE - **PANTAL** / WTK - **PIER** / PPE Warszawa 2002

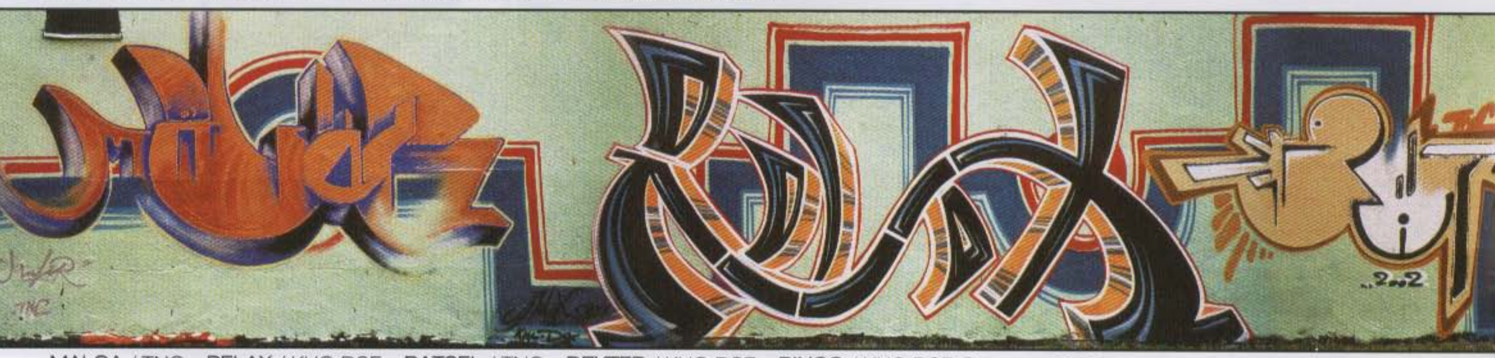

MALOA / TNC - **RELAX** / KHC DSF - **RATSEL** / TNC - **DEXTER** / KHC DSF - **RINGO** / KHC DSF Germany 2002

KESY - DREAM - DARE Basel 2002

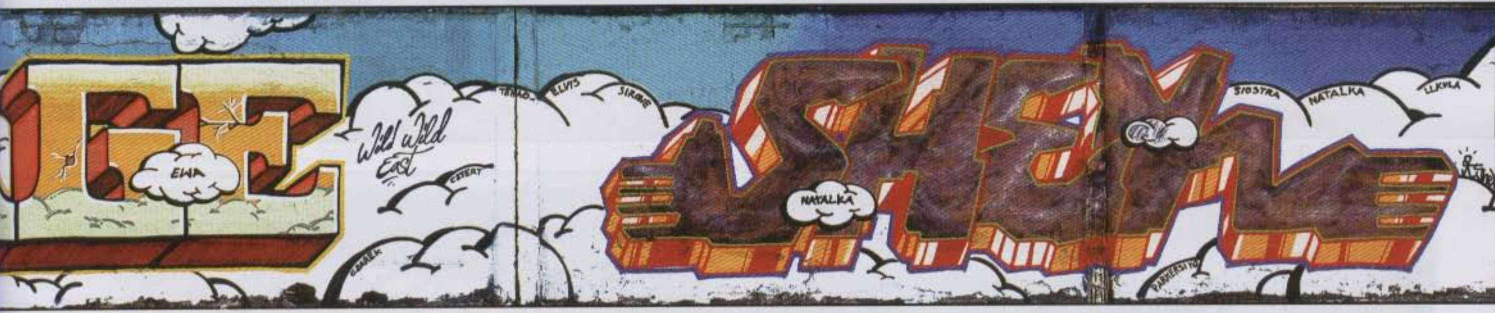
Wild Wild East
EWA
ELVIS
NATALKA
SIOSTRA
NATALKA

+ IN GOD WE TRUST +
2002

SKEM2 / BDMSK - **SLIK** / AX Warszawa 2002

SAMER / BHK - **CEJN** / TSK - **LIMP2** / VHS TSK - **CHINA** / BHK Koszalin 2002

RUSK - **AKUT** - **CASE** Weimar 2002

KEST - **KYOT** Berlin 2002

VANS / TNB Copenhagen 2002

SABE / FYS - **GREAT** - **BATES** / AIO TNB Copenhagen 2002

Check your Head
URBAN DISCIPLINE 2002

BOE - DESUR - VANZ - CEET - OEDIPE - SEEMSE - JOKER - LA MANO - MORITZ - SIGN - STUKA - HERBERT - PUZLE - DARE - CMP - ZEDZ -

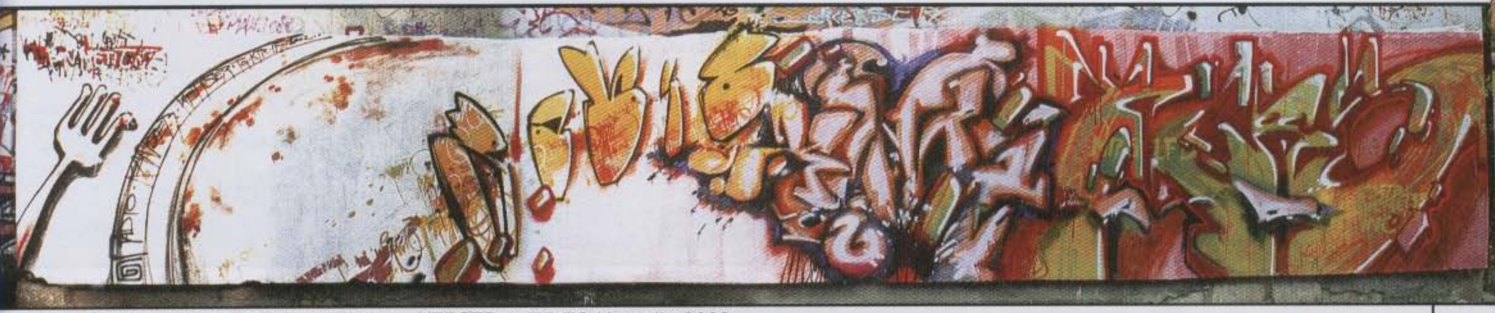

RADIO / KTR TG - **KANSER** / KTR TG - **KERSER** / KTR TG Koszalin 2002

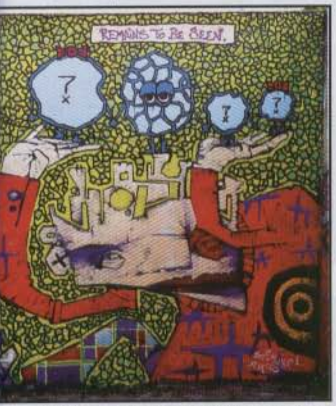
REMAINS TO BE SEEN.

SONIK - **EROSIE** Eindhoven 2000

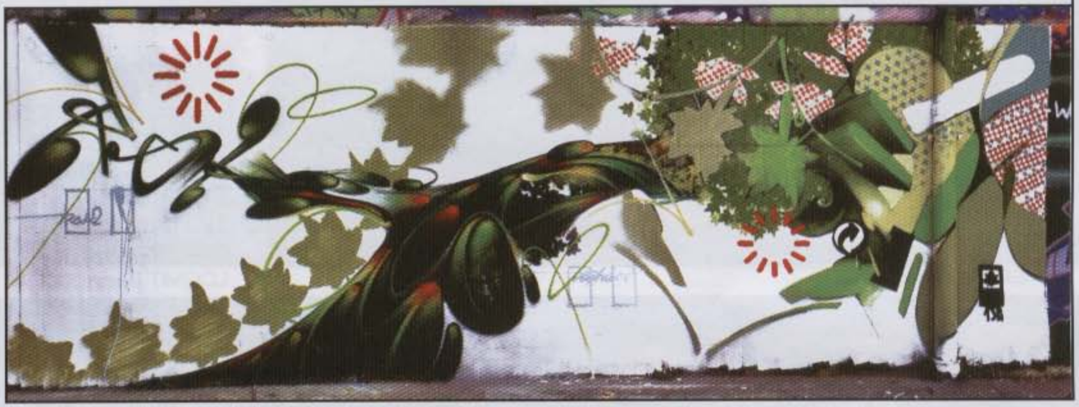

ROK2 / BDMSK ITP - **DEPHECT** Wiesbaden 2002

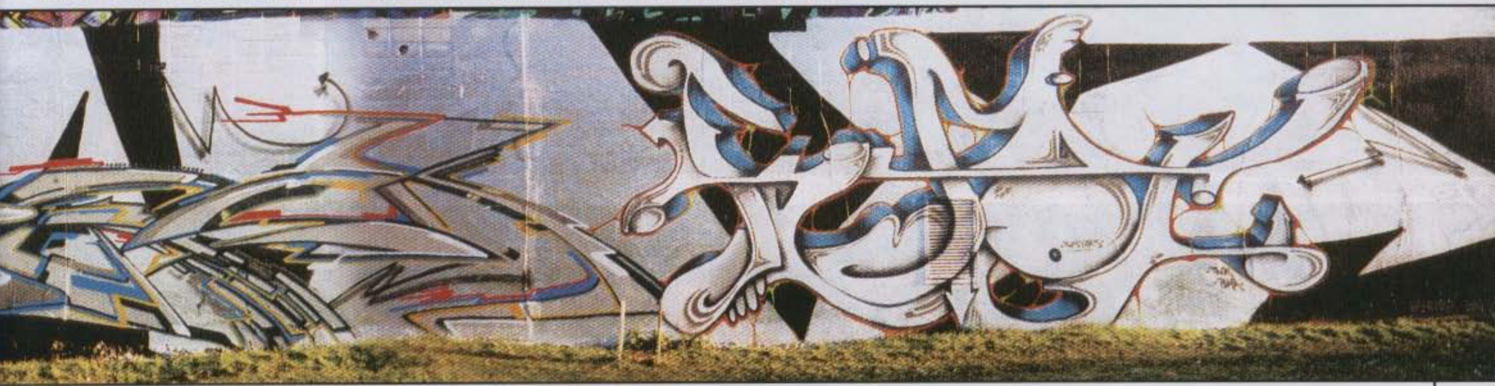

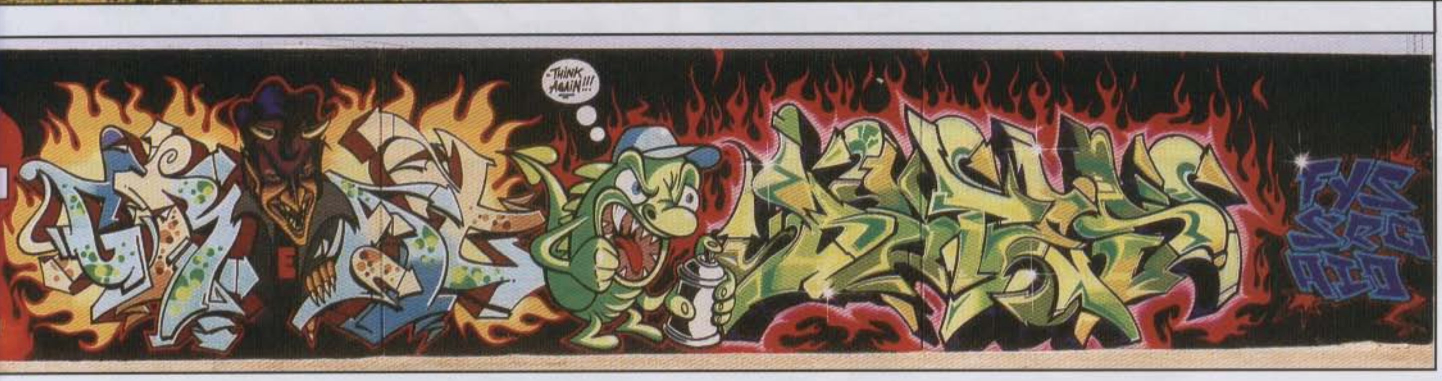
THINK AGAIN!!!

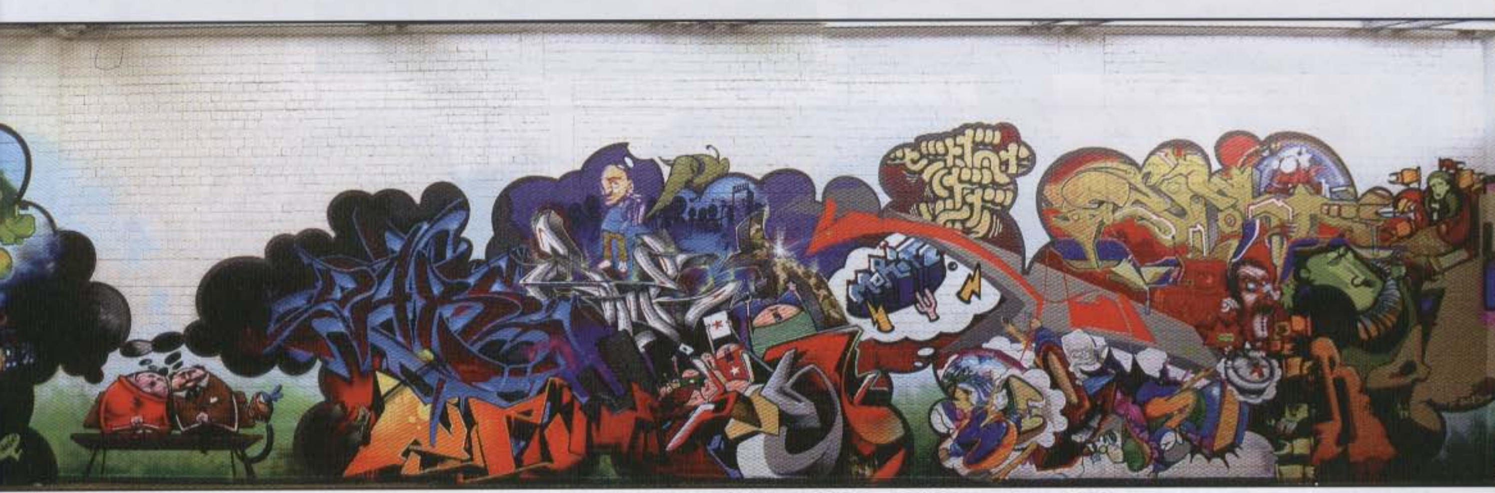

OS GEMEOS - DREPH - DADDY COOL - SEAK - STOHEAD - DAIM - ESHER - TASEK - TOAST Hamburg 2002

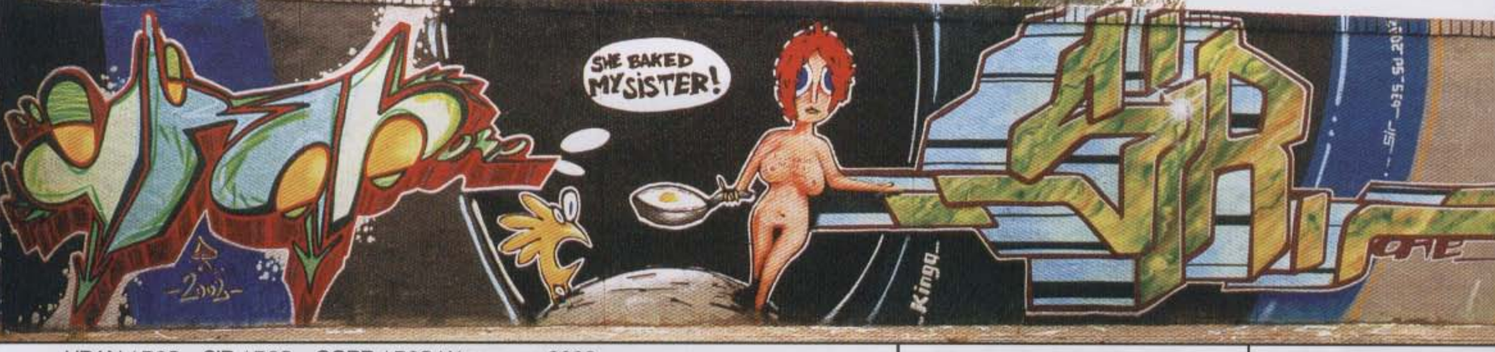
SHE BAKED MY SISTER!
Kinga

URAN / B3S - **SIR** / B3S - **GORB** / B3S Warszawa 2002

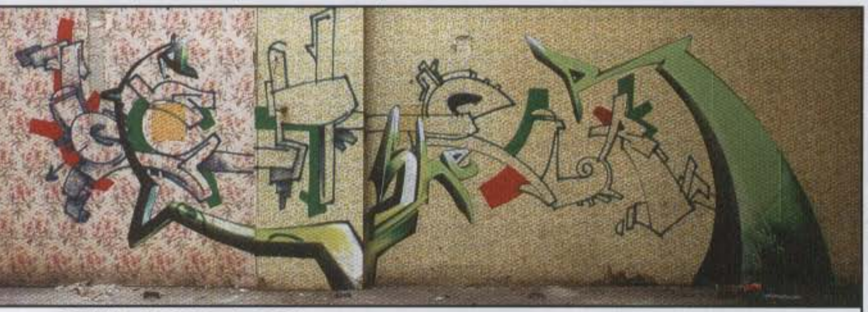

ESHER / RCB Berlin 2001

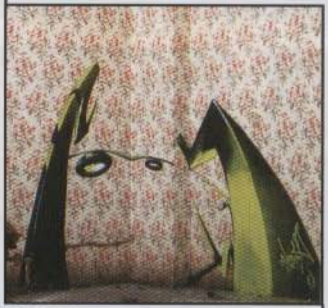

LOOMIT Berlin 2001

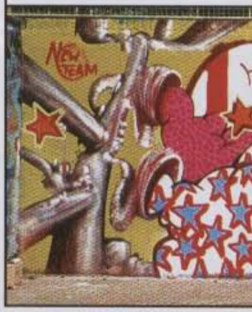

ANIE / NT - **AROE** / NT TF

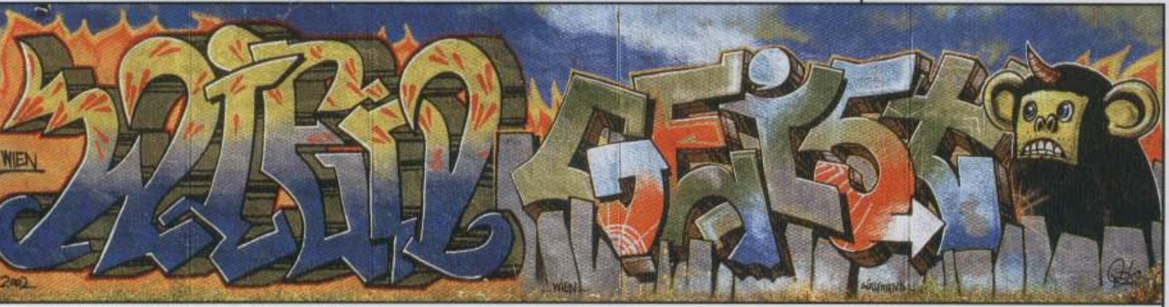

WIEN - **GEIST** Warszawa 2002

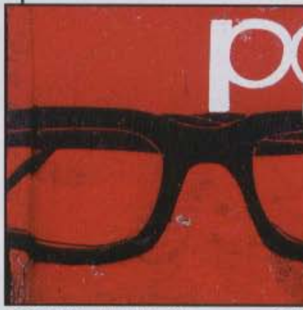

PANTAL / WTK Warszawa 20

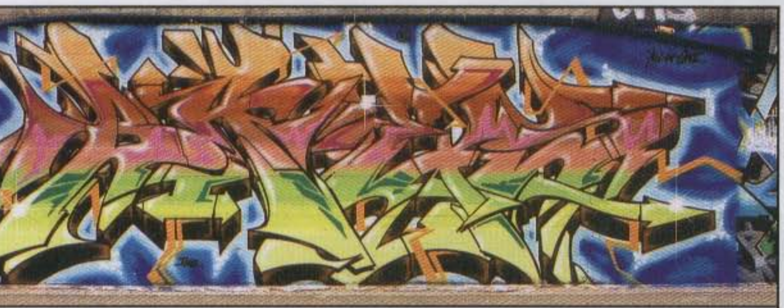

BATES / AIO TNB Copenhagen 2002

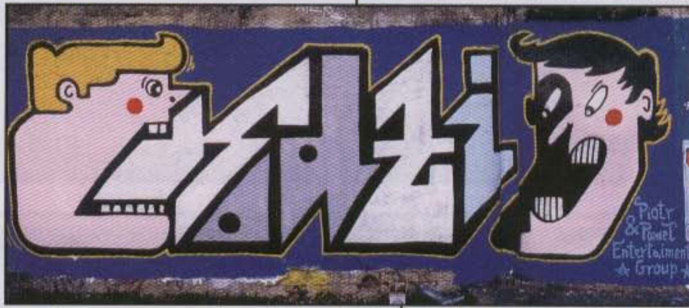
Piotr & Paweł Entertaiment Group

KODŻI / PPE - **OMEN** Warszawa 2002

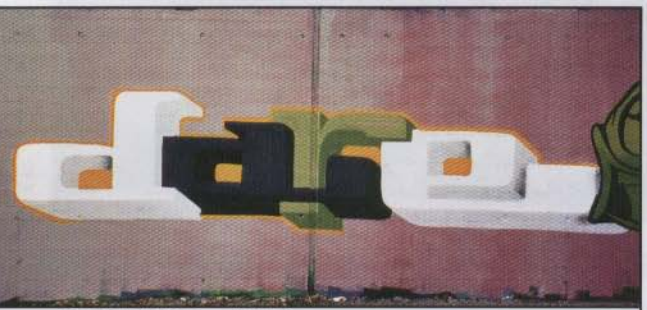

DARE / TWS Basel 2002

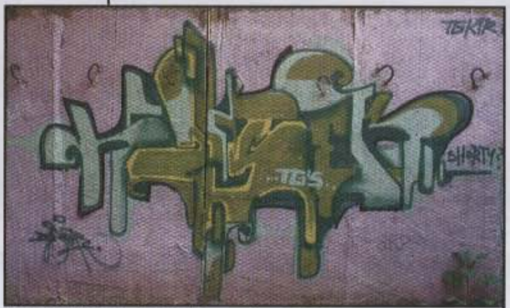

KANSER / KTR TG Koszalin 2002

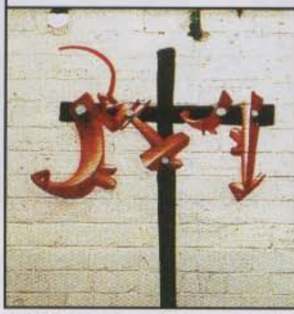

ESHER / RCB Berlin 2001

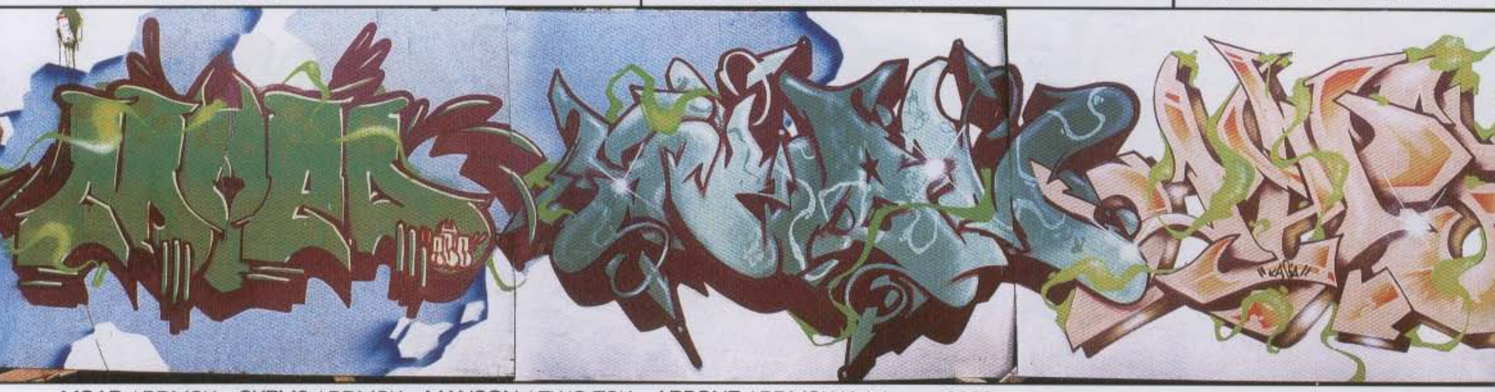

MOAD / BDMSK - **SKEM2** / BDMSK - **MANSON** / EWC TSK - **ARPONE** / BDMSK Kołobrzeg 2002

MORE EGGS
+MORE PROBLEMS
→urban-sir-gorb←

TERROR FABS

London 2002

SEBIS Copenhagen 2002

OS GEMEOS France 2002

DIE TASCHE
MAMA
EMILIA
BRETT
TATA
2002

DAIM / SUK FX Germany 2002

DISCOM Wien 2001

WHAT / KSA Warszawa 2002

DADDY COOL Hamburg 2001

OS GEMEOS - KERAMIK Sao Paulo 2002

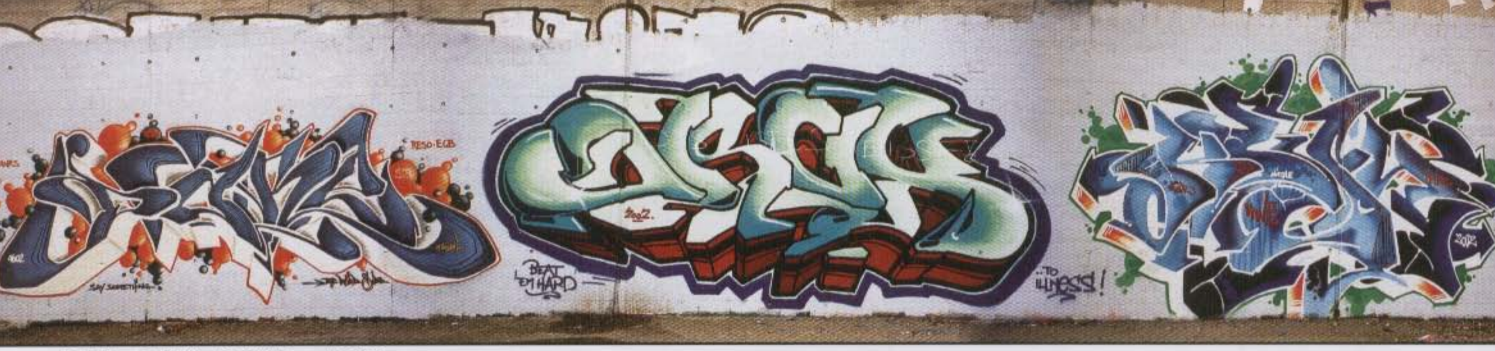
BEAT 'EM HARD
TO ILLNESS!

DARE - DRUX - KESY Basel 2002

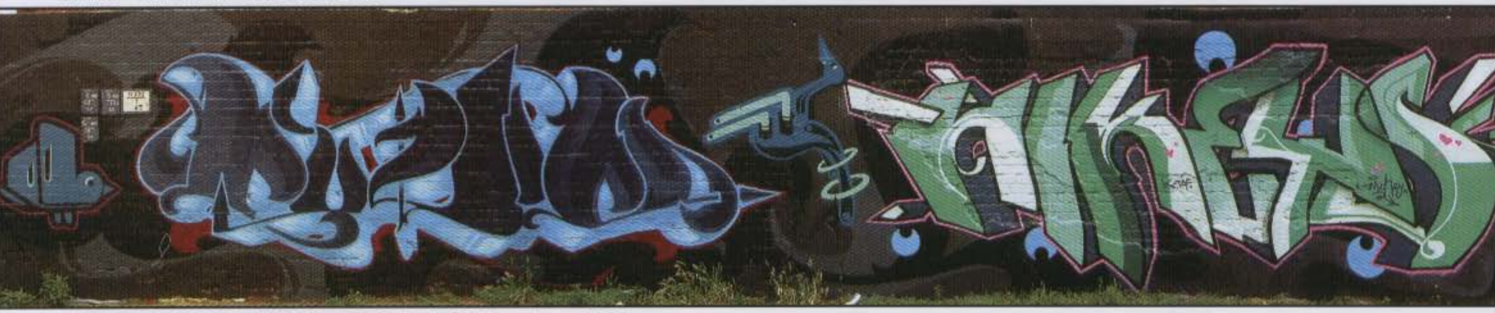

PUZLE - SATONE - HIKEY by TASEK - **ECB** Hamburg 2002

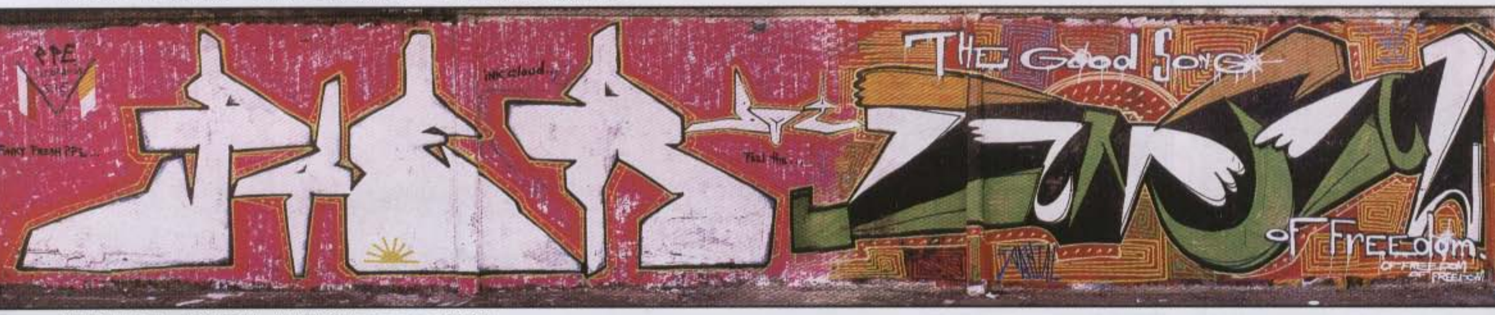
The Good Song
of Freedom

PIER / PPE - **PANTAL** / WTK Warszawa 2002

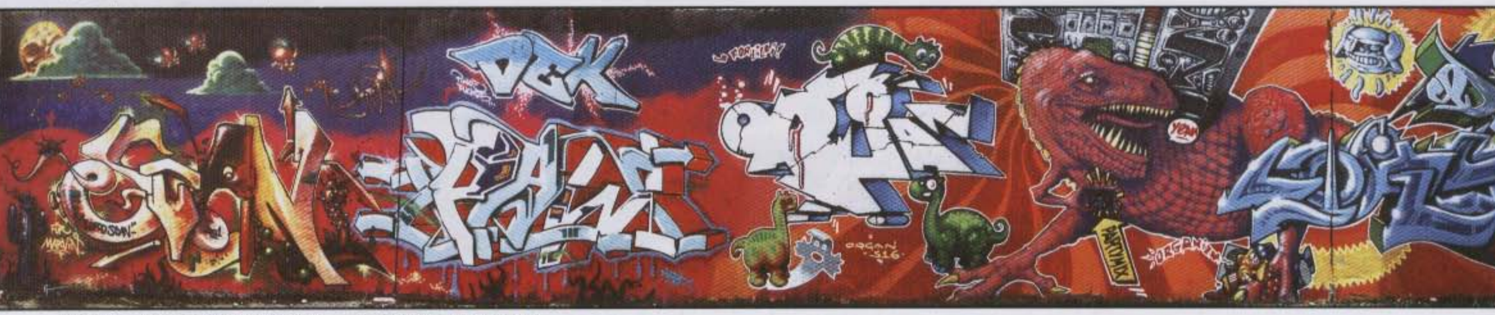

SCAN - PAWONE -ORGAN - ? - ? Germany 2002

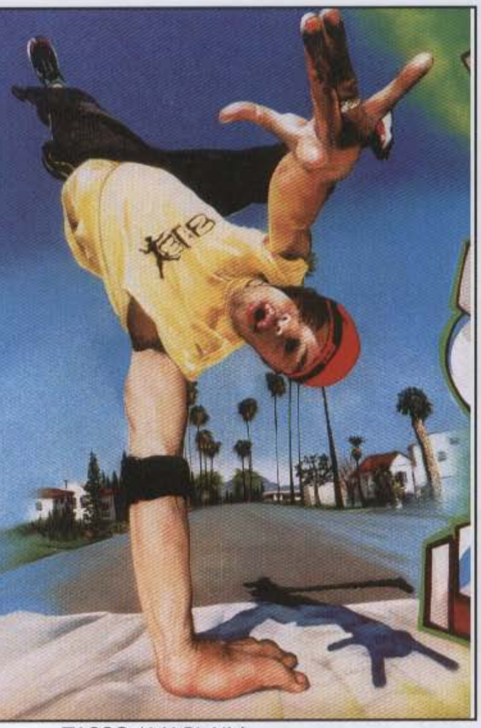

TASSO / MACLAIM

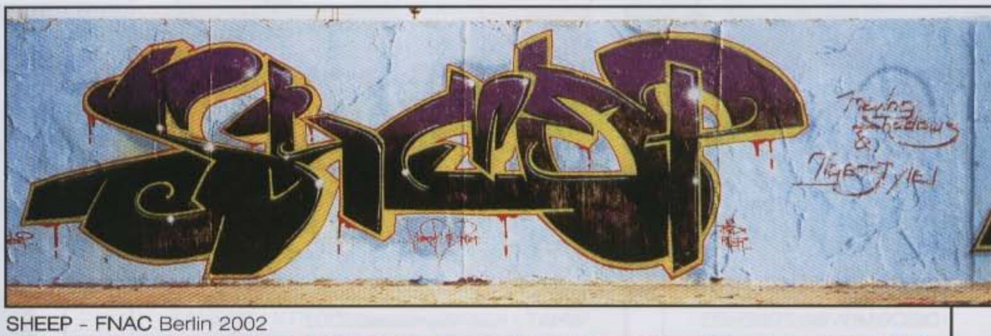

SHEEP - **FNAC** Berlin 2002

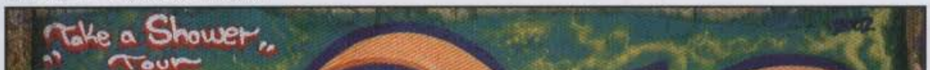
Take a Shower Tour
Budapest City
2 WTKings
Warszawa

TISH / PNC Warszawa 2002

THE CONNECTION...

DEKS Copenhagen 2002

CERONE Germany 2002

MISS VAN London 2002

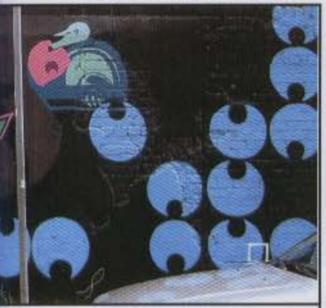

DARE Basel 2002

CHINA / BHK Koszalin 2002

STOOKA by **STUKA** Germany 2002

WILD - DNYE / PTA Copehagen 2002

SWET Copenhagen 2000

FRA32 - LOOMIT - ETNIK Munchen 2001

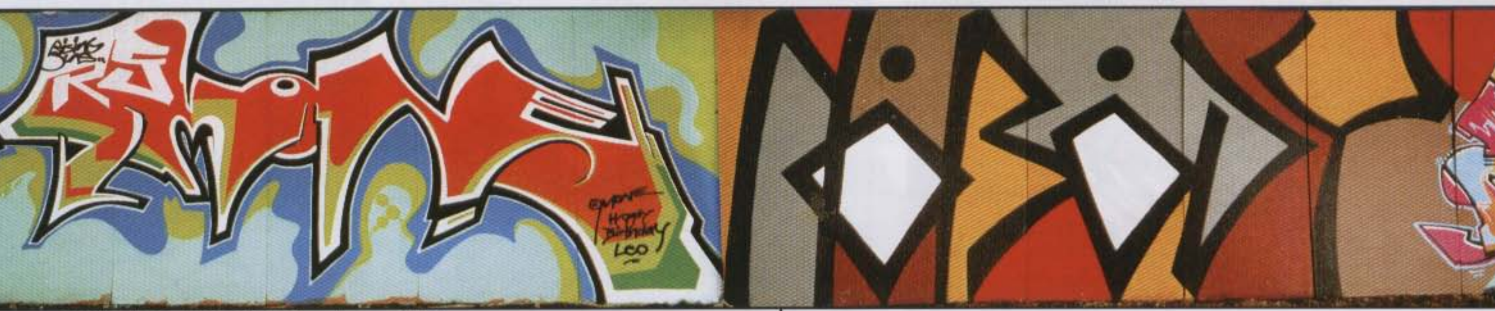

MONE / RS - **NOBODY** Strasbourg 2001

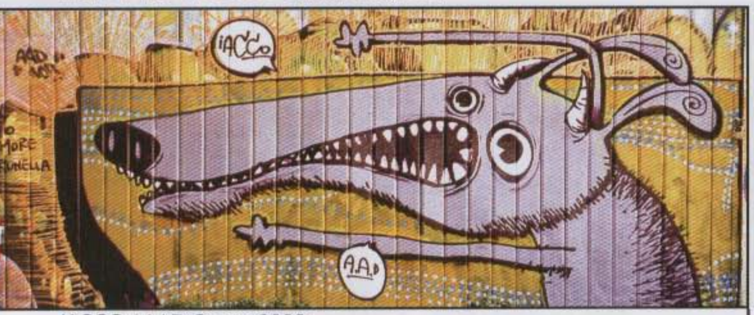

IACCO / AAD Como 2002

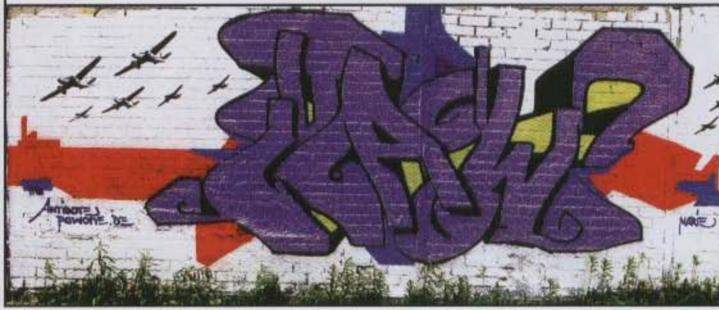

PAWONE Germany 2002

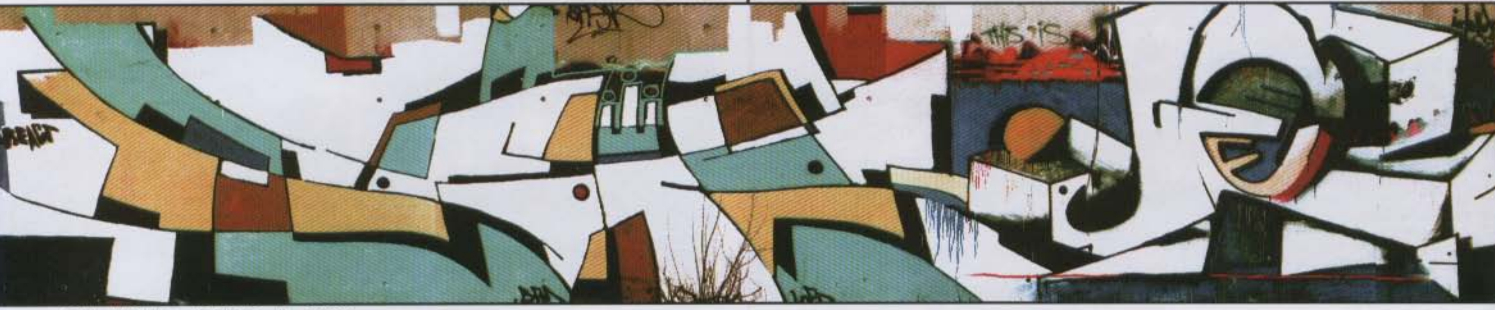

GEL / LOFD - **IDEE** Berlin 2002

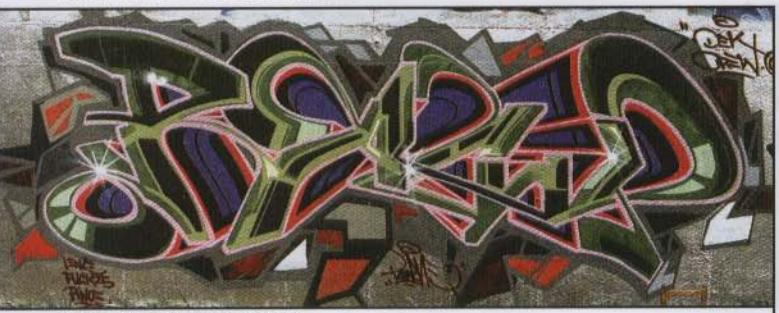

PAWONE Germany 2002

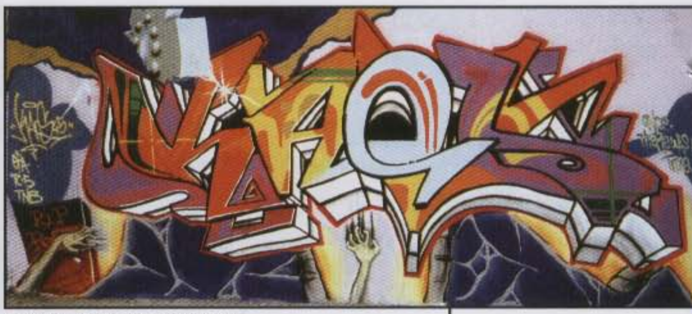

KAOS / TC5 Berlin 2001

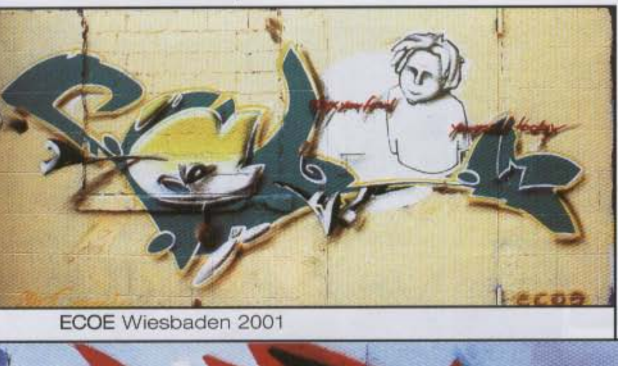

ECOE Wiesbaden 2001

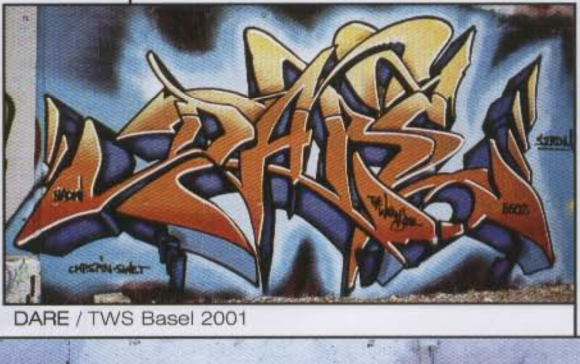

DARE / TWS Basel 2001

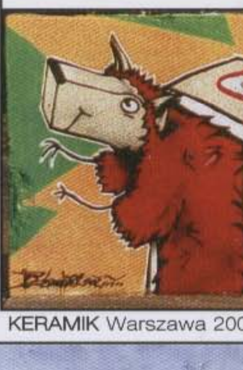

KERAMIK Warszawa 200

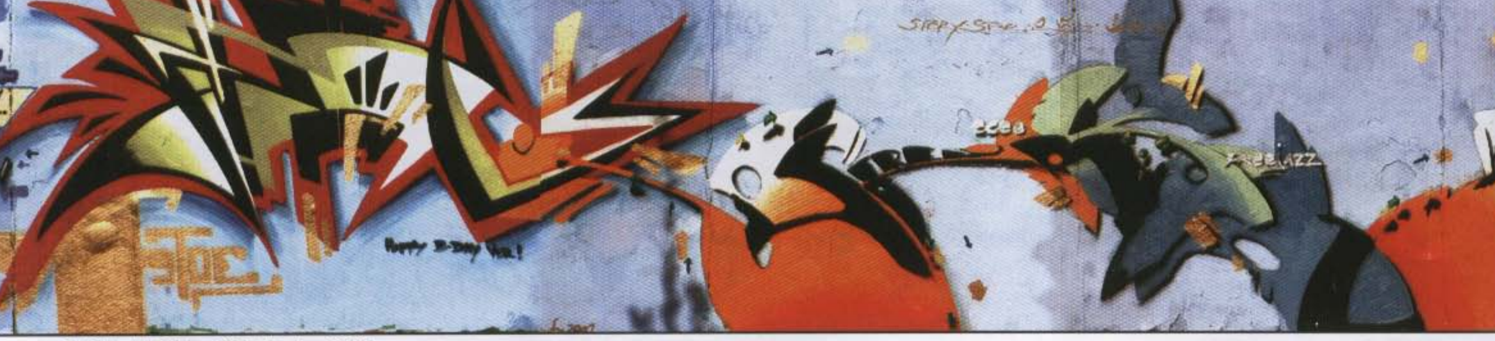

Happy B-Day Vor!

STOE - **ECOE** - **VOR** Berlin 2002

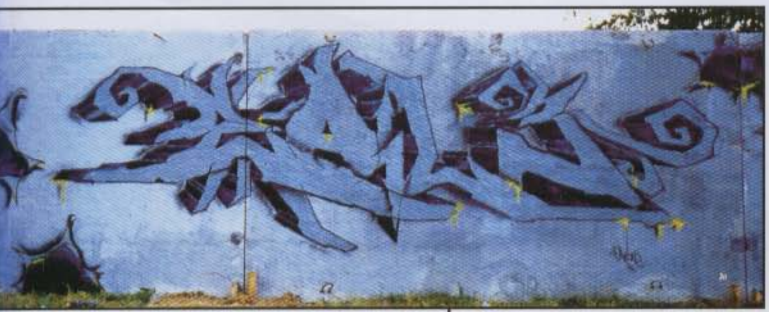

EAL3 by WEAK 1 Ukraine 2002

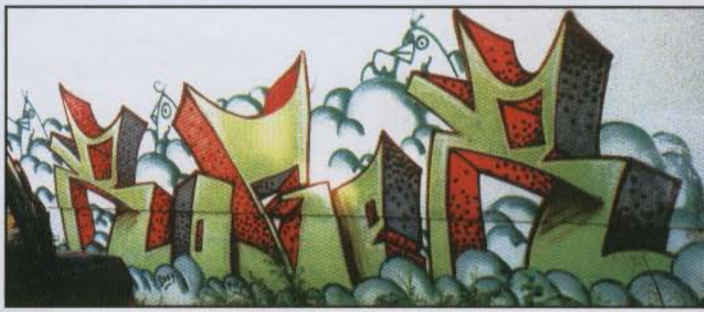

ROGER / KHC DSF Berlin 2002

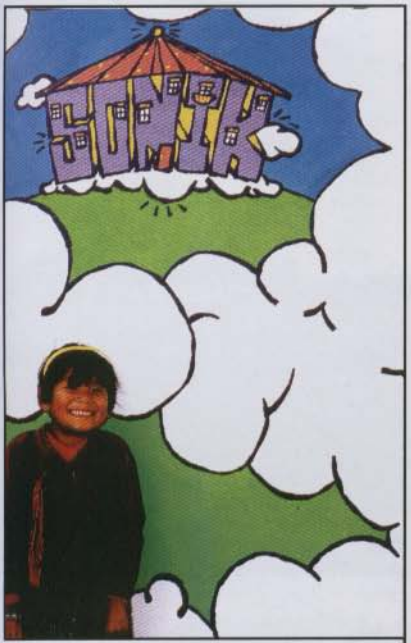

SONIK in the kind of exotic place

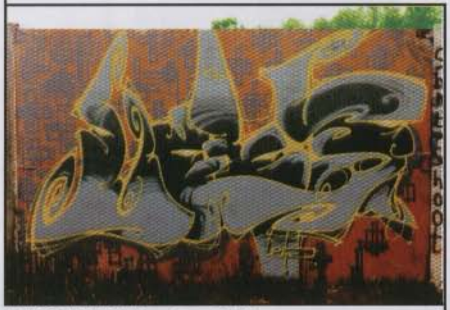

LEKS / MAS Ukraine 2002

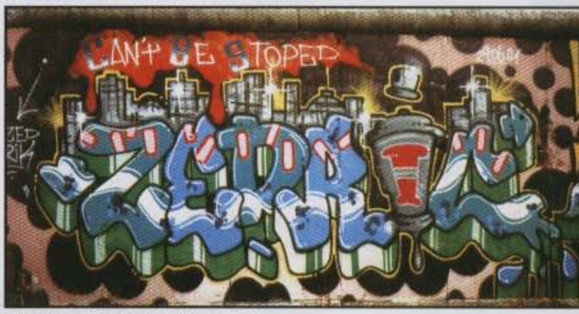
CAN'T BE STOPED

ZEDRIC / CBS Berlin 2002

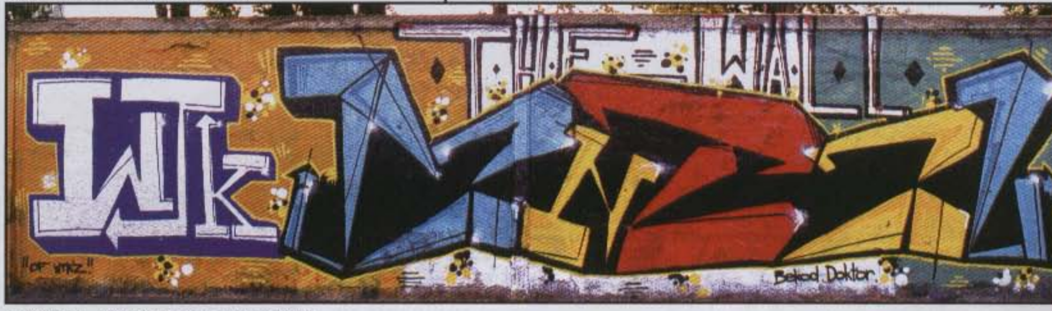
THE WALL
WTK
Bekod Doktor

PANTAL / WTK Warszawa 2002

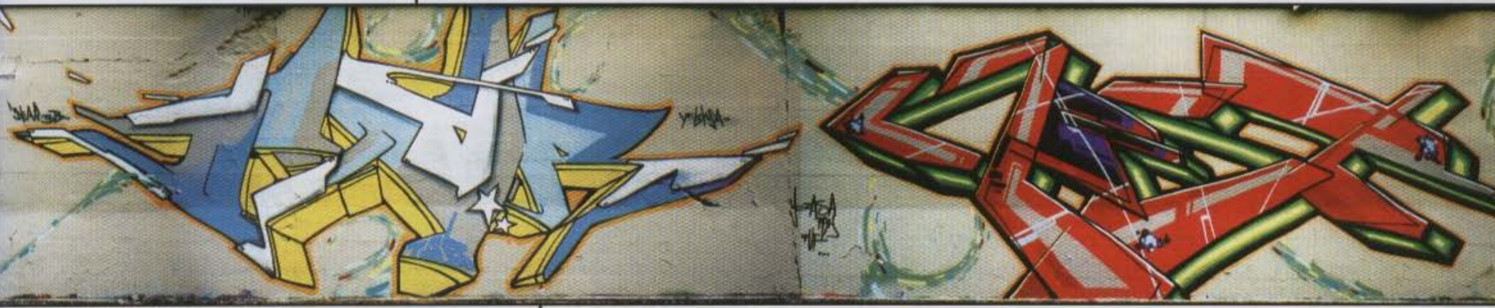

DIER - **KEST** Berlin 2002

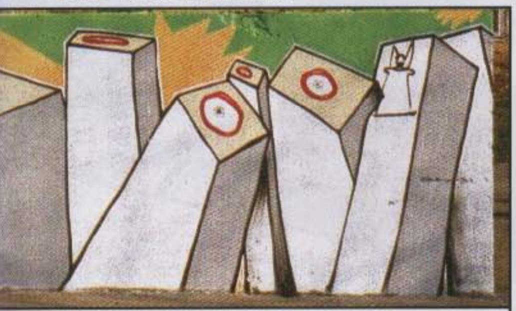

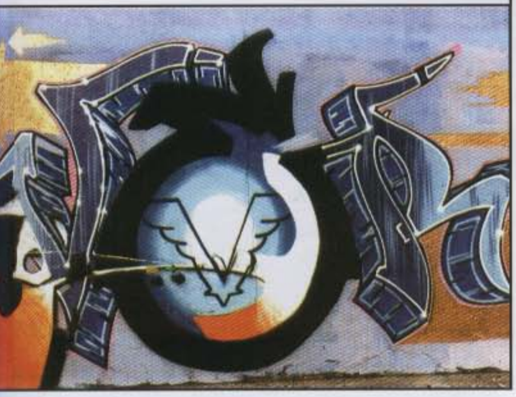

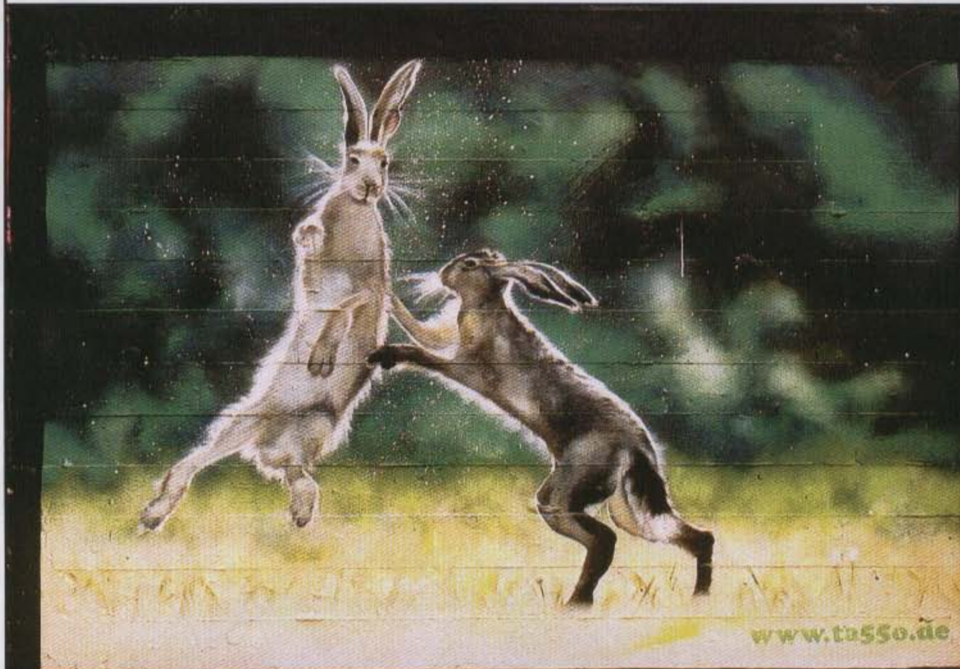
www.tasso.de

TASSO / MACLAIM Copenhagen 2002

roof RIDERS

text: Ash1
photos: Kamil Pachia
translation: Fiba

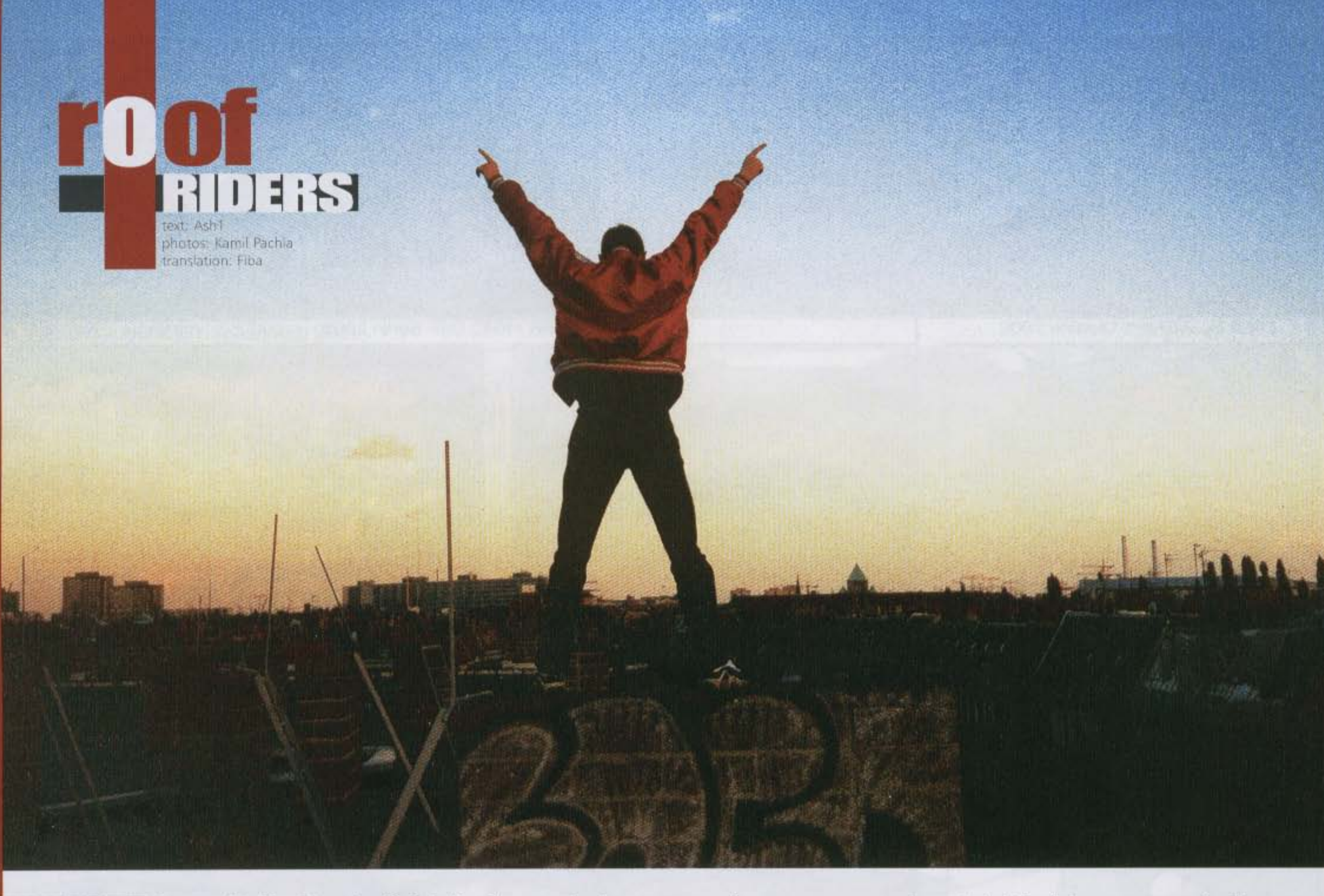

Oglądaliście francuski film Yamakasi? Jeżeli tak, to możecie sobie wyobrazić, co działoby się, gdyby oprócz wspinania się po budynkach, pasją głównych bohaterów było malowanie. Każda bardziej wyeksponowana miejscówka Paryża nosiłaby ich znak - srebra, tagi lub wrzuty. Zaskakiwałyby nas na ulicach, na dachach i w innych zupełnie nieprawdopodobnych miejscach.

Historia graffiti nie wspomina o Yamakasi, jednak wiele wskazuje na to, że ich odpowiednicy istnieli, bądź nadal istnieją w wielu miastach, będących ważnymi ośrodkami sztuki ulicznej. Dortmund czy Paryż dziesięć lat temu oszołomiłyby każdego writera intensywnością i stylem bombingu. Jednak w latach dziewięćdziesiątych sporo się zmieniło, znaczna część obu metropolii została odnowiona, pojawiły się bardzo rygorystyczne przepisy. Wprawdzie nowe pokolenia nadal próbują wpisać się w obrazy miast, jednak obecnie jest to dużo trudniejsze. Administratorzy budynków (zwłaszcza w niektórych niemieckich landach) mają obowiązek usunięcia graffiti w ciągu kilku dni. Dlatego często pod znakiem zapytania staje ewentualna wyprawa na rooftopy - po co ryzykować, jeżeli efekty mogą za chwilę zniknąć?

Wciąż jednak są miejsca, w których granica między ulicą a niebem znajduje się wysoko. Nie trzeba daleko szukać: przejdźcie się po ulicach Trójmiasta, Szczecina czy Berlina. Tam wojna na górze wciąż trwa.

Wiele osób zastanawia się, jak powstają niektóre rooftopy. O ile odpowiedź jest dość oczywista np. w przypadku domów mieszkalnych, w których ominąwszy ewentualnego portiera, czy domofon, wystarczy dostać się na dach przez klapę, o tyle zagadkowe stają się prace wykonane na dachach dobrze strzeżonych budynków publicznych.
W Berlinie podziwem napawa olbrzymie CBS na budynku Volksbühne niedaleko Aleksander Platz. ►

CBS
GHS
ING
PRONTO
ATE • PIZZEN

Have you seen the French movie "Yamakasi"? If so, you may imagine what would have happened if for the main characters - besides climbing the buildings, the biggest passion was painting. Each and every a little more exposed place in Paris propably would be signed with silvers, tags and pieces. It would surprise us on the streets, roofs and other, even more unbelievable places.

The history of Graffiti doesn't say anything about Yamakasi - but it is very possible, that their counterparts really existed or still are present in lots of towns. Towns which are important centers of the street art.

Dortmund or Paris would stun every writer with intensity of bombing and style just ten years ago. However many things changed in the nineties. High percentage of both metropolises was renewed. Very rigoristic laws came to life. New generations try to write themselves into the towns landscape, but nowadays this act is usually far more difficult.

The building administrators (especially in some of the towns in Germany) have a duty to remove graffiti in just a few days. That's why eventual expedition to the rooftops is often questioned. Why to risk, if the effect of your afford may disappear in a moment? Now you`re probably thinking about all those painted trains that never ran out of the yard. Of course it is the different category

There still are towns though, where the border between the street and the sky reaches high. They are not far away. Walk around the streets of city complex of Gdańsk-Sopot-Gdynia, Szczecin or Berlin. There the war at highs still goes on. Many people wanders - how does some of the rooftops appear? The answer is not quite ▶

THE HIGHER THE BETTER THE SILVER

Kultowy już jest, zmieniający się co jakiś czas (najpierw usuwany przez administrację, a potem odmalowywany z powrotem przez writerów) wielometrowy blockbuster GHS na bloku zamykającym Yorkstrasse. Wiele berlińskich dachów wciąż nosi znaki niedawnej świetności ekipy RCB - srebra LITE, BUSY, ESHER, RASTA, LOOK. Widoczne są też imiona innych władców ulicy ostatniej dekady - VISIR, POET, JASE, DISNE, CADEH, starsze i młodsze grupy m.in. CAF, LOFD, BFM, JFK, ESC, GHS, KRZ, MRN, INC, KHC czy KO oraz całe mnóstwo innych graczy, próbujących swoich sił w podniebnym sporcie.

Wydaje się, że tendencję do wędrówki graffiti wyżej i wyżej łatwo wytłumaczyć. Poziom ulicy, dostępny dla wszystkich zapełnia się pierwszy - w gąszczu liter, tagów i sreber trudno jest się wyróżnić. Najskuteczniejszym sposobem na to, by zostać zauważonym, staje się umieszczenie swojego znaku tam, gdzie jeszcze jest wolna przestrzeń na zakomponowanie naszego stylu, a więc - POWYŻEJ innych. Kolejnym czynnikiem jest dążenie do eksploracji dziewiczych terenów, miejsc, w których będziemy pierwsi i oczywiście najbardziej widoczni.

Malowanie rooftopów i innych miejscówek powyżej poziomu ulicy to ekscytująca dyscyplina ulicznej rzeczywistości. Niesie ze sobą niezwykłe doznania, ale i zagrożenia. Dlatego jeżeli macie dość wyobraźni, żeby dostać się na dach, miejcie jej również wystarczająco dużo, żeby z niego bezpiecznie zejść. Choćby po to, żeby zobaczyć, jak świeży chrom, zawieszony przez was tej nocy wysoko ponad miastem, odbija promienie wschodzącego słońca. ■

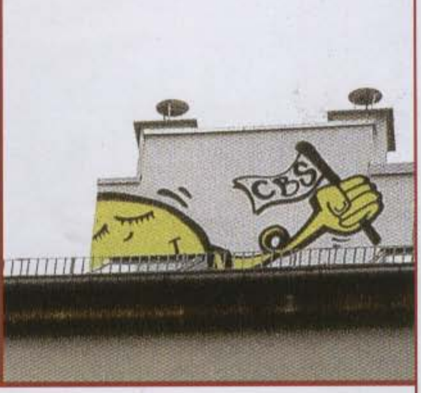

obvious. For example: in the residential buildings after defeating eventual doorman or an entry phone it's enough to get to the roof through the entry cover. Far more mysterious are the works created at the roofs of high security, public buildings. In Berlin the most admirable is huge CBS on the Volksbühne Theatre building - close to Aleksander Platz. Cult is - being changed from time to time (firstly thanks to the administration, and than repainted again by the writers); multimetered blockbuster GHS on the roof of the block which closes Yorkstrasse. Many roofs in Berlin still carries the signs of fame of the RCB crew - silvers LITE, ESHER, RASTA, LOOK can be seen here and there all over the city. You can also see the names of other street rulers of the last decade: VISIR, POET, DISNE, JASE, CADEH and a lot of others. Above the city one can see older and younger groups, like: CAF, LOFD, BFM, JFK, ESC, GHS, KRZ, MRN, INC, KHC or KO, and many other players, who try their luck in the sky sport.

It seems that it's quite easy to explain the tendency to put your sign higher and higher. The level of the street - available for everyone, gets stuck as first. In the jungle of letters, tags and silvers it is hard to be outstanding. The best way to be seen is to put your sign firstly - where you still have a free and good visible space for composing a new style; secondly - above the others. Another factor is the desire to explore new terrain, places where we could be first and obviously - the most effective.

Painting of the rooftops and places above the street level is an exciting sport. It brings a special experiences but also - dangers. So if you have enough imagination to get to the roof, save enough of it for the safe coming back down. And the reason may be just to see, how the new chrome - which you hanged this night above the town, shines back the rays of the rising sun. ■

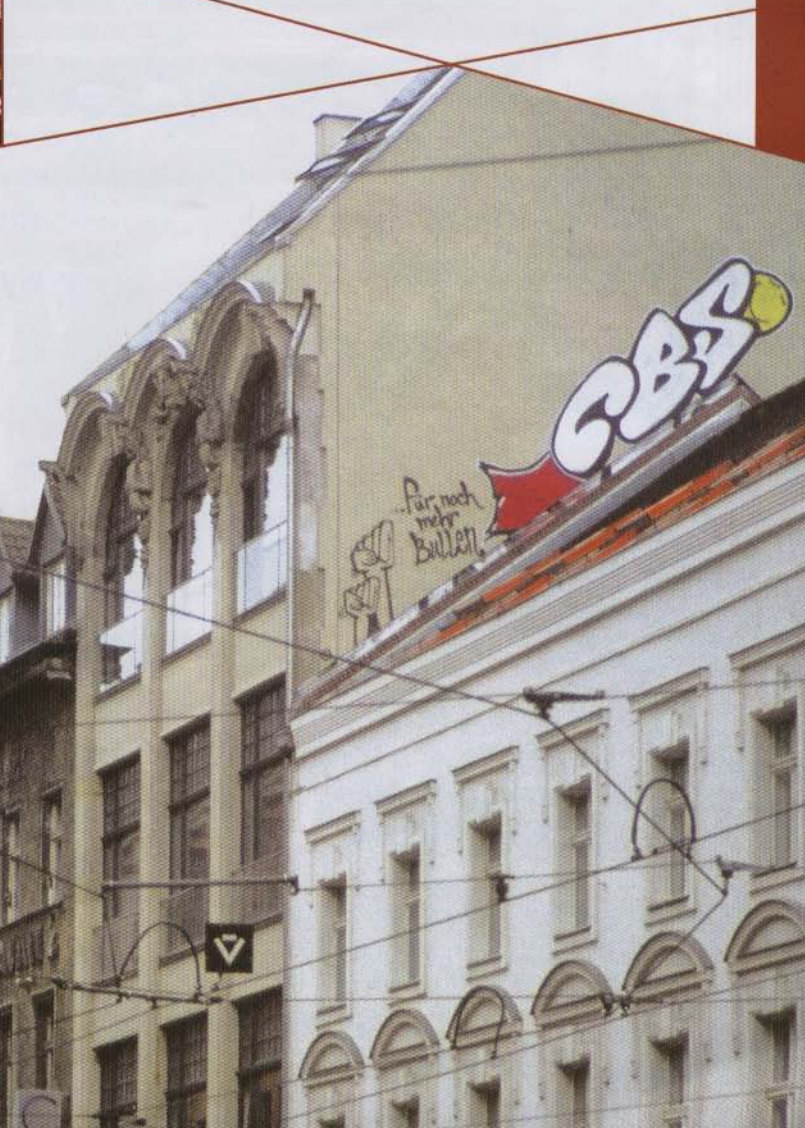

CHROME CLOUDS ABOVE THE CITY

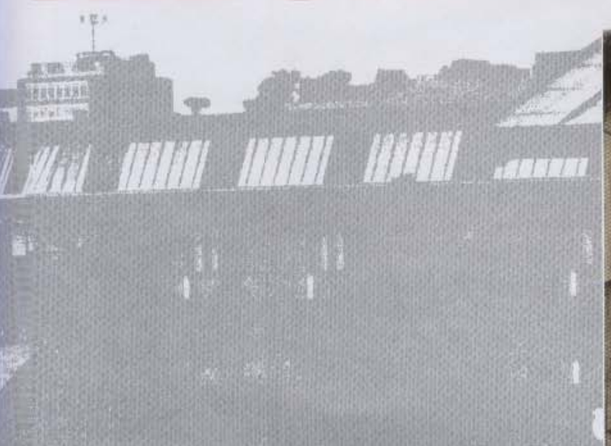

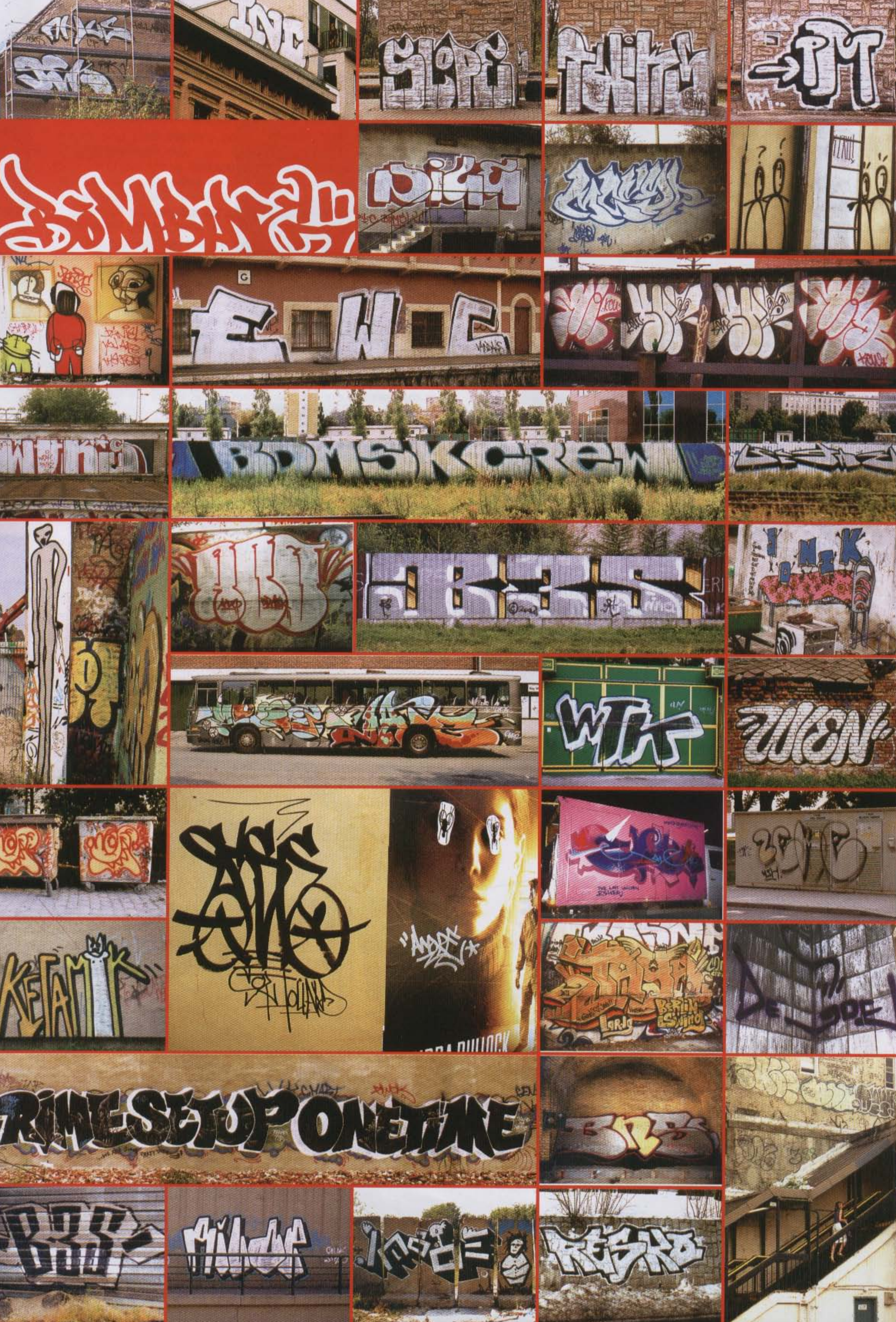
SLOPE
PM
EWC
BDMSKCREW
WTK
WIEN
KERAMIK
ANDRE
DE SOE
RIMESETUPONETIME

Vêtement
INDIA
INDIA
KSIĘGARNIA PRAWICOWA
«ANTYK»
Shoppers Paradise
Do not hold doors
SEP
DEBIUT
22.08.01

2001
DABOMBSEKTA!
2000
W2D
BNS
ost p
RUSL
B3S
The Boulevard Connection
MPOWR

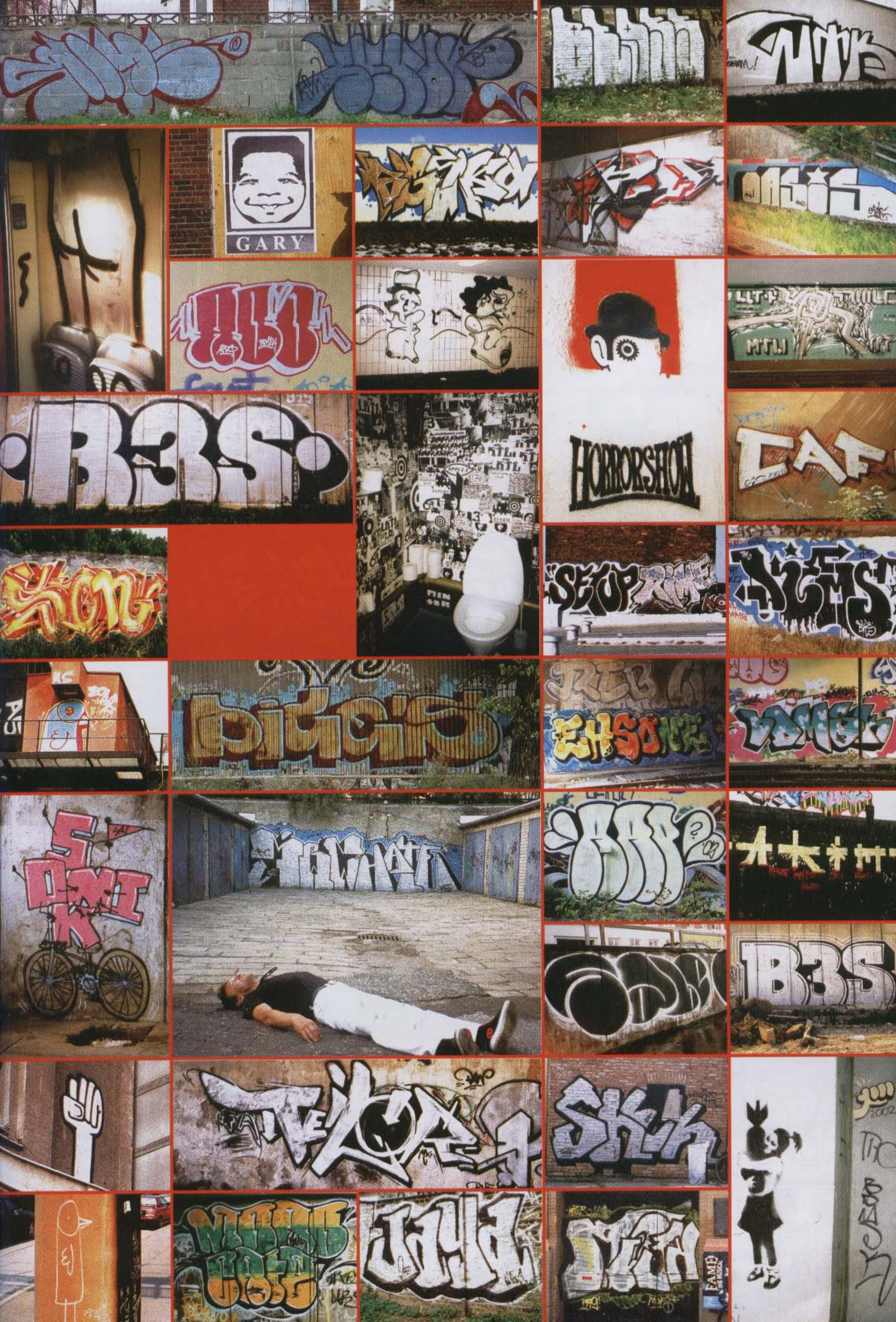
GARY
B3S
HORRORSHOW
B3S

WIEN

ONE TIME

EROSIE

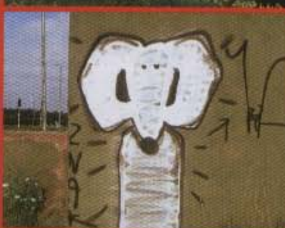

FUCK OFF AMERIKA

BANKSY
EROSIE

WIEN

To
się czyta
w mieście!

Men In Black 2
bombing

www.33.pl

zamów katalog: info@33.pl

MAILORDER

ilmy, maski, albumy, markery, końcówki, magazyny, farby, blackbook'i

www.33.pl

capy
filmy
farby*
ciuchy
markery
magazyny

sklep
metro
ul.Złota 70a
Warszawa
tel: 83 00 168
*wyłączny dystrybutor
BELTON'a w Polsce

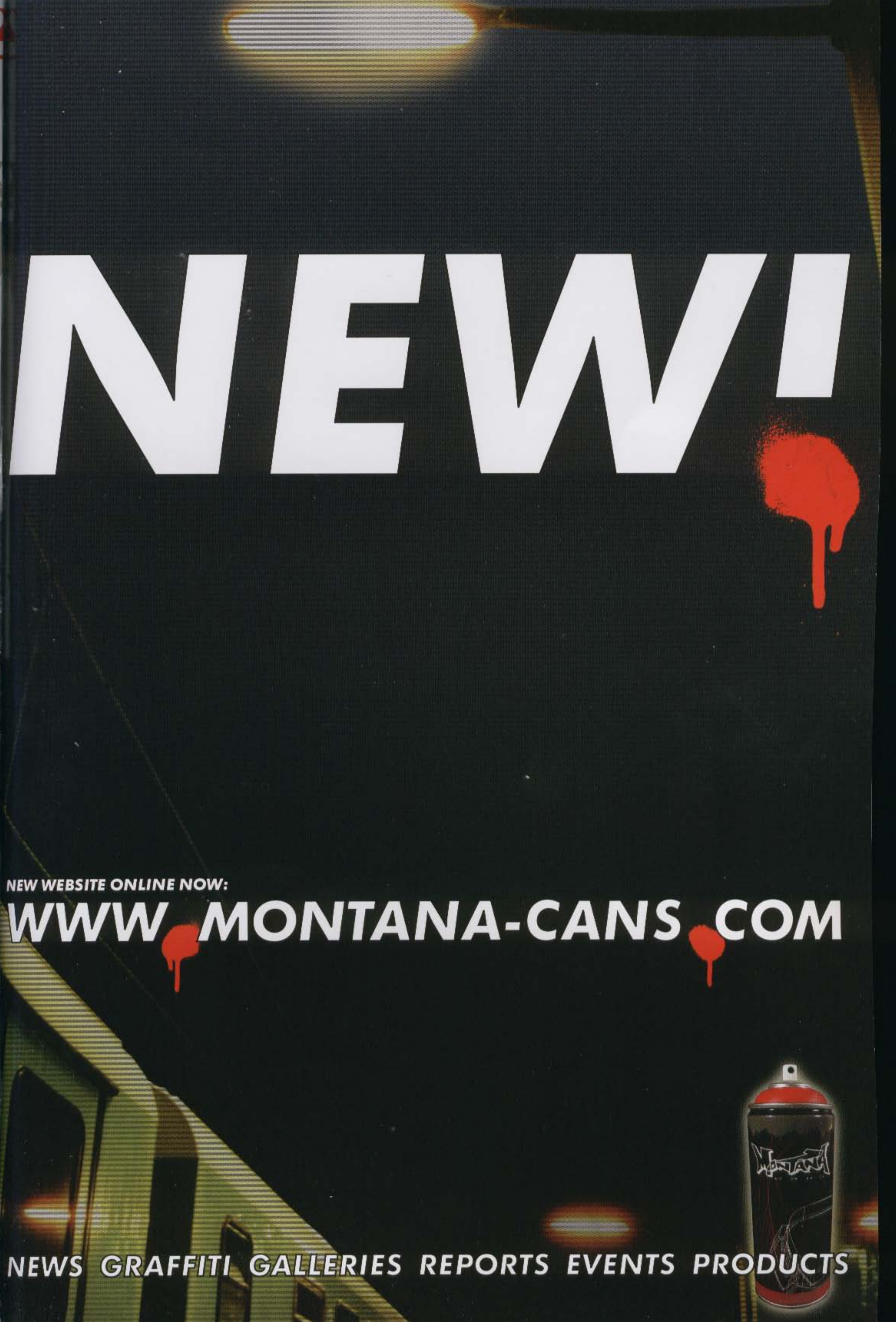
NEW!
NEW WEBSITE ONLINE NOW:
WWW.MONTANA-CANS.COM
NEWS GRAFFITI GALLERIES REPORTS EVENTS PRODUCTS
MONTANA

PREMIUM

MOLOTOW ARTIST FAMILY

belton
MOLOTOW
PREMIUM

KASE 2: Jubiläums-Graffiti-Session
"20 Jahre Hall of Fame-New York"

VERKEHRSROT 327 013

Belton "Premium" distribution Poland:
Metro, ul. Zlota 70A
phone : +4822.83 00 186, fax : +4822.66 53 911

www.molotow.de